



**You have downloaded a document from
RE-BUS
repository of the University of Silesia in Katowice**

Title: Obraz Hannibala w literaturze antycznej

Author: Patrycja Matusiak

Citation style: Matusiak Patrycja. (2015). Obraz Hannibala w literaturze antycznej. Katowice : Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego



Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych Polska - Licencja ta zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie w celach niekomercyjnych oraz pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci (nie tworzenia utworów zależnych).



UNIwersYTET ŚLĄSKI
W KATOWICACH



Biblioteka
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

Patrycja Matusiak

Obraz Hannibala w literaturze antycznej



WYDAWNICTWO
UNIwersYTETU ŚLĄSKIEGO
KATOWICE 2015

Obraz Hannibala w literaturze antycznej

Moim Bliskim



NR 3392

Patrycja Matusiak

Obraz Hannibala w literaturze antycznej

Redaktor serii: Filologia Klasyczna
Tadeusz Aleksandrowicz

Recenzent
Jerzy Styka

Spis treści

Od Autorki

– 7 –

Wstęp

– 9 –

I. *Hannibal Poenus*

– 27 –

II. *Hannibal hostis*

– 61 –

III. *Hannibal dux*

– 91 –

IV. *Alter Hannibal*

– 113 –

Zakończenie

– 153 –

Wykaz skrótów

– 157 –

Bibliografia

– 159 –

Summary

– 217 –

Sommario

– 219 –

Od Autorki

Książka, którą oddaję do rąk Czytelnika, jest uzupełnioną wersją rozprawy doktorskiej, napisanej pod opieką profesorów Jerzego Kolendo i Tadeusza Aleksandrowicza, obronionej w roku 2010 na Wydziale Filologicznym Uniwersytetu Śląskiego. Współpraca z prof. Jerzym Kolendo nie byłaby możliwa bez wsparcia Akademii „Artes Liberales” i przede wszystkim prof. Jerzego Axera, któremu jestem wdzięczna za to, jak i za umożliwienie pogłębiania wiedzy w ramach kilkuletnich studiów w Akademii.

Podziękowania przede wszystkim należą się moim promotorom – moim Mistrzom – za poświęcony czas, za erudycyjne dyskusje o rzeczach wielkich, jak i te drobiazgowe o małych, za lektury, wspólne odkrycia i entuzjazm. Za nieskończoną cierpliwość. Żałując, że Profesor Kolendo nie zdążył zobaczyć drukowanych efektów naszej wspólnej pracy, mam nadzieję, że choć w części udało mi się wyrazić moją wdzięczność za wszystko, czego mnie nauczył.

Bardzo dziękuję recenzentom: prof. zw. dr. hab. Jerzemu Styce oraz prof. zw. dr. hab. Leszkowi Mrozewiczowi za ich cenne uwagi, także bibliograficzne, dzięki którym ten tekst miał szanse stać się lepszym.

Dziękuję także mojej rodzinie i przyjaciołom za nieustające, tak bardzo ważne dla mnie, wsparcie w czasie wieloletnich zmagania z Hannibalem. Zdaję sobie sprawę, że książka ta nie jest moją Zamą, mam jednak nadzieję, że nie jest też moimi Kannami.

Wstęp

Obraz Hannibala jest skomplikowaną mozaiką, na dodatek – co za-
uważyli już antyczni – zbudowaną ze sprzecznych elementów. Pokazuje
ona Kartagińczyka w różnym świetle, zarazem pozytywnym i negatyw-
nym, ale sprzeczność moim zdaniem jest pozorna. I nie jest ona spowo-
dowana ani schizofreniczną wizją antycznych, ani nie jest pozostałością
po propagandzie anty- i probarkidzkiej. Nie jest także dowodem zróżni-
cowania źródeł, mającym potwierdzać obiektywizm jej autorów. Obraz
ten jest zależny od rodzaju literatury, w którym się pojawia, i przede
wszystkim od funkcji, jaką ma pełnić.

Układ rozdziałów niniejszej rozprawy odpowiada optyce postrzegania
Hannibala – od ogółu do szczegółu, od najszybciej i bez wysiłku przy-
woływanych stereotypowych cech punickich, przez nie zawsze do końca
wyodrębnione, ale już partykularne cechy wroga, do umiejętności przy-
wódczych. Bardzo wyraźnie widać tutaj przejście od postrzegania Kar-
tagińczyka nie tyle na tle zbiorowości, co jako jednego z elementów owej
zbiorowości, do widzenia go jako jednostki – jedynej i niepowtarzalnej.
To przejście wymagało jednak pewnego wysiłku, a zarazem erudycji. Je-
śli weźmiemy pod uwagę rozkład cech, których odbiór w społeczeństwie
rzymskim był kolejno: pozytywny, obojętny i negatywny, zobaczymy,
że te negatywne odpowiadają stereotypowym wyobrażeniom, mecha-
nicznym skojarzeniom niewymagającym żadnej głębszej refleksji. Po-
zytywne cechy były widoczne dopiero w jednostkowym odbiorze, jeśli
czytelnik zadał sobie trud wnikliwej analizy, porównań, a nawet krytyki
tekstu. Biorąc pod uwagę fakt, że tekst tak naprawdę powstaje w głowie

czytelnika – zgodnie z założeniami teorii literackich powstałych w wieku XX: hermeneutyki, zwłaszcza pragmatycznego odłamu¹, semiotycznej teorii czytelnika Umberto Eco (w której pojawia się pojęcie *intentio lectoris*)² oraz postmodernistycznego pomysłu Rolanda Barthesa, ogłaszającego śmierć autora³ – w zależności od jego wiedzy, heurystyki skojarzeń, a nawet stanu umysłu w trakcie lektury, że jeden tekst może być odczytany w różny sposób, że nie zawsze da się wyczuć intencję autora (*intentio auctoris*) ani dzieła (*intentio operis*), że wiele wiadomości wyrażonych pomiędzy linijkami tekstu oraz tych istniejących w ogólnej świadomości jest dla nas dziś w ogóle niedostępnych, a co za tym idzie niemożliwych do zanalizowania – nie należy się dziwić, że pomimo nielicznych, ale jednak istniejących pozytywnych opinii i opisów Hannibala nie nastąpiło przełamanie zakorzenionego stereotypu. Być może było już na to za późno, ponieważ Kartagińczyk pomimo swej niejednorodności i wielowymiarowości, a może właśnie dlatego, będąc jednak monolitycznym przykładem wroga, choć monolit ten miał liczne dostrzegalne rysy i pęknięcia, stał się symbolem, toposem, *exemplum*. Choć owe pęknięcia nie były widoczne dla wszystkich (i nie zawsze na pierwszy rzut oka), właśnie one zapewniały wielowymiarowość pozwalającą na elastyczne dopasowywanie do potrzeb poezji i retoryki.

Sposób budowania obrazu Hannibala, jego konkretna werbalizacja, wskazuje na świadomą i przemyślaną koncepcję, choć zapewne w niektórych miejscach może być ona zastosowana intuicyjnie. Możemy to jednak stwierdzić dopiero od pewnego momentu z powodu niemożności dotarcia do najwcześniejszych źródeł. Staram się zatem pokazać, gdzie pozytywne i negatywne rysy obrazu Kartagińczyka budują jego konkretną część, jaki jest wynik sumowania poszczególnych komponentów oraz jak przesuwiał się środek ciężkości tego obrazu. Z pewnością największe znaczenie na początku miał fakt prowadzenia wojny z Punijczykiem (to najbardziej trafny termin, zważywszy ustalenia rozdziału pierwszego), potem z wrogiem, a następnie z bardziej wewnętrzną, bo jednostkową, częścią Hannibala – wodzem.

¹ MARKOWSKI 2007: 189; oraz szerzej RICOEUR 1989b: 63–187; RICOEUR 1989c: 246–271.

² BURZYŃSKA 2007a: 258–260.

³ BURZYŃSKA 2007b: 320–323.

Zagadnienia terminologiczne

Obraz Hannibala jest wypadkową stereotypowego wyobrażenia wroga – w tym przypadku Kartagińczyka – oraz cech indywidualnych. Ponieważ jest najbardziej znanym Kartagińczykiem, stanowi on pewien prototyp kształtujący pryzmat dalszego odbioru i postrzegania innych Kartagińczyków, zarazem będący jego potwierdzeniem. Dlatego w niektórych wypadkach trudno stwierdzić, które z cech przypisanych Kartagińczykom były takie już przed Hannibalem, czy też stały się takimi po jego pojawieniu się na scenie dziejowej. Jest rzeczą możliwą oczywiście prześledzenie jednego z elementów składowych, mianowicie fenickiego dziedzictwa, które stanowi sporą część punickiego stereotypu. Piszę „punickiego”, gdyż z jednej strony nie istniał stereotyp kartagiński, a z drugiej – jak wykazują ostatnie studia, rzetelne badania zakładają świadomy sposób doboru słownictwa, co – patrząc choćby na przekłady literatury antycznej, w której przymiotniki „kartagiński” i „punicki” są traktowane jako synonimy – nie zawsze jest oczywiste, zwłaszcza że sami autorzy antyczni nie byli w tym względzie purystami językowymi (szerzej poruszam ten temat w rozdziale pierwszym). Owo fenickie dziedzictwo jest widoczne dzięki literaturze greckiej, w której znajdziemy także wzmianki o Kartagińczykach sprzed czasów Hannibala.

Stereotyp i prototyp są pojęciami związanymi z mechanizmem kategoryzacji, czyli – jak pisze Renata Grzegorczykowa – „myślowego porządkowania świata poprzez wyróżnianie w nim klas ogólniejszych, wiążących jednostkowe zjawiska”⁴. Stereotyp jest terminem z zakresu psychologii kognitywnej i socjologii, wprowadzonym przez Waltera Lippmanna w pracy „Public Opinion” z roku 1922, pojawia się jednak także w badaniach lingwistycznych. Uta M. Quasthoff z Uniwersytetu w Bielefeld przytacza bardzo wyczerpującą definicję stereotypu jako przedmiotu lingwistyki. Według niej stereotyp jest werbalnym wyrazem przekonania skierowanego na grupy społeczne lub na jednostkę jako członka tej grupy. Dalej wyjaśnia, że ma on formę logiczną sądu (językoznawczo opisywanego jako zdanie), który w sposób niezwyryfi-

⁴ GRZEGORCZYKOWA 1998: 109.

kowany przypisuje pewnej klasie osób określone właściwości, sposoby zachowania, bądź też im ich odmawia. Zwraca także uwagę na coś, co wydaje się być oczywistością, ale nie zawsze się o tym pamięta. Mianowicie stereotyp charakteryzuje się wysokim stopniem rozpowszechnienia wewnątrz grupy kulturowej oraz tendencją do wartościowania emocjonalnego⁵. Bardzo cenne jest spostrzeżenie, że językoznawstwo, podobnie jak psychologia społeczna, w ostatnim czasie jest skłonne uznawać stereotypy jako formę przetwarzania informacji lub jako konkretne zasoby wiedzy⁶.

Stereotyp ma do spełnienia trzy podstawowe funkcje: kognitywną, afektywną oraz społeczną. Funkcja kognitywna to „funkcja orientacyjna”, interpretowana dziś za pomocą pojęcia schematu Bartletta. Uta M. Quasthoff, cytując definicję Mandla, opisuje schemat jako poznawczą strukturę, funkcjonującą w pamięci człowieka, w której na podstawie doświadczeń otrzymały swoją reprezentację typowe powiązania wewnątrz jakiegoś obszaru rzeczywistości⁷. Dodaje także, że jest on pojęciem nadrzędnym do skryptu oraz ramy. Funkcja społeczna jest realizowana poprzez odgraniczenie grupy stereotypizującej od stereotypizowanej na zasadzie dychotomii „my” – „oni”, czy też „ingroup” – „outgroup”, co pozwala na stworzenie wewnętrznej spójności tej pierwszej grupy⁸. Funkcja afektywna to nastawienie emocjonalne, które pozwala racjonalizować postawę wobec innych grup. Stereotyp i uprzedzenie w tym przypadku traktowane są jako mechanizm obronny, podobnie jak sublimacja i projekcja. Ten ostatni mechanizm występuje dość często i polega na tym, że stwarzamy dystans pomiędzy sobą a tym, co zakazane, przy czym to, czego zabraniamy sobie, przypisujemy innym – obcym⁹.

Prototyp¹⁰ to termin zastosowany w badaniach psychologicznych Eleonory Rosch w latach 70., oznaczający przykład wzorcowy, czy też typowy, tworzący centrum kategorii o rozmytych granicach¹¹. Pojęcia

⁵ QUASTHOFF 1998: 13.

⁶ Ibidem.

⁷ QUASTHOFF 1998: 15.

⁸ QUASTHOFF 1998: 18.

⁹ QUASTHOFF 1998: 16–17.

¹⁰ HABRAJSKA 1998: 116–123.

¹¹ GRZEGORCZYKOWA 1998: 109–115.

związane ze stereotypem, choć także funkcjonujące osobno, to uprzedzenia, wspomniany już schemat, a także stygmat¹².

Zakres pracy

Praca niniejsza ma na celu ustalenie, za pomocą jakich słów, wyrażeń, gniazd znaczeniowych został zbudowany obraz Hannibala w antycznej literaturze historiograficznej. Dokonać tego można jedynie poprzez rozbicie homogenicznej masy, jaką znajdziemy w literaturze, na mniejsze, ściśle określone części, będące podobrazami charakteryzującymi się ustalonym użyciem słownictwa. Literatura historiograficzna stanowi podstawę – z racji długości tekstów oraz możliwości ustalenia szczegółów nieuchwytnych w szczuplejszych źródłach, takich np. jak: intencja autora, nacechowanie, tendencja etc. – uzupełnianą w miarę możliwości tekstami retorycznymi, czy też poetyckimi.

Wyodrębniając poszczególne podobrazy, starałam się tam, gdzie było to ważne, zasygnalizować sposób charakterystyki Hannibala. W literaturze istnieją dwa sposoby charakteryzacji: pośredni – poprzez komentarze autorskie oraz bezpośredni – poprzez *facta* i *dicta* postaci charakteryzowanej¹³. Ponieważ jednak sposób werbalizacji charakterystyki zależał od autora bądź jego źródeł, szczegółowe rozróżnienie owych modeli w tym przypadku wydaje się sprawą drugorzędną.

Źródła

Znakomite opracowanie źródeł (także epigraficznych) wraz z literaturą dotyczącą *Quellenforschung* zawarł w książce „Forschungen zu

¹² Szerzej zob. CZYKWIN 2007.

¹³ Na ten temat: KRAUS – WOODMAN 1997: 33 oraz odwołania bibliograficzne w przyp. 113 na s. 48. Zob. także BARBU 1933 i POLASZEK 1984: passim.

Hannibal” Jakob Seibert¹⁴. Podstawą dla badacza tematyki hannibalskiej są oczywiście historycy antyczni¹⁵. Najwcześniejsze fragmenty niezachowanych, niestety, annalistów zostały zebrane i opracowane przez Hermanna Petera¹⁶. Fragmenty greckich historyków – Silenosa i Sosilosa wydał Felix Jacoby¹⁷. Najstarszym dostępnym nam przekazem o II wojnie punickiej jest dzieło Polibiusza¹⁸, a na gruncie łacińskiej historiografii – Liwiusza¹⁹. Florus²⁰, Appian²¹ i Kassjusz Dion²² tworzyli w czasach odległych od wojen punickich, bliskich jednak sobie nawzajem. Dużo wiadomości o Hannibalu czerpiemy z biografistyki:

¹⁴ SEIBERT 1993a: 1–56; także ASTIN 2007: 1–16.

¹⁵ Zob. LEWANDOWSKI 2007; MEHL 2011; MARINCOLA 2007; MIERZWA 2002: 83–201; GRABSKI 2011: 1–56.

¹⁶ *Historicorum Romanorum Fragmenta*, ed. H. PETER, Lipsiae 1886.

¹⁷ *Die Fragmente der Griechischen Historiker*, ed. F. JACOBY, T. 2b, Berlin 1929. Zob. także bibliografię wydań i artykułów: ALONSO-NÚÑEZ 1989: 160–174 oraz MEYER 1924b: 368–375; MEISTER 1971: 3–9; KRINGS 2005: 223–236.

¹⁸ AYMARD 1954: 121–128; BRINK – WALBANK 1954: 97–122; WALBANK 1963; PÉDECH 1964; LEHMANN 1967; FOUCAULT 1968: 208–221; TRÄNKLE-ZÜRICH 1972: 13–31; TRÄNKLE 1977; DEROW 1979: 1–15; GÄRTNER 1981: 97–112; SACKS 1981; TAIFACOS 1982; POMEROY 1986: 407–423; SCHEPENS 1989: 317–329; BRISCOE 1993: 39–52; BARONOWSKI 1995: 16–31; ZECCHINI 1995: 219–232; PRANDI 2001: 373–390; SCHETTINO 2001: 391–411; AMBAGLIO 2005: 205–222; CHAMPION 2011: 95–110.

¹⁹ VOLLMERUS 1872: 44–68 (księgi XXI i XXII); HEYDENREICH 1878; ZIELIŃSKI 1880; VOLLMER 1881; STURM 1883; SOLTAU 1893: 701–726; SOLTAU 1897; SANDERS 1898; HOWARD 1906: 161–182; BURCK 1934; COLUMBA ET AL. 1934; KLOTZ 1936a; KLOTZ 1936b: 68–116; KLOTZ 1940–1941; BURCK 1950; HOCH 1951; WALSH 1954: 97–114; SYME 1959: 27–87; WALSH 1961: 110–137; BURCK 1962; BURCK 1964: 21–46; STÜBLER 1964; BÜCHNER 1967: 380–382; FOUCAULT 1968: 208–221; BURCK 1971: 21–46; DOREY 1971; TRÄNKLE-ZÜRICH 1972: 13–30; TRÄNKLE 1977; TAIFACOS 1982: 816–832; WALSH 1982: 1058–1074; SAYLOR RODGERS 1986: 335–352; DEVALLET 1987: 255–264; MOORE 1989; PENELLA 1990: 207–213; HEUBNER 1991: 70–82; BURCK 1992; LEVENE 1993; JOHNER 1996; JAEGER 1997; BERNARD 2000; CHAPLIN 2000; RIDLEY 2000: 13–40; LAPPI 2001: 433–465; ROTH 2005: 49–67; FELDHER 2010; POLLEICHTNER 2010; LEVENE 2012; RIDLEY 2014: 444–474 oraz szereg artykułów w zbiorach: BURCK 1967a i SCHULLER 1993.

²⁰ KLOTZ 1940: 114–127; BESSONE 1982; ALONSO-NÚÑEZ 1983; BRIZZI 1984: 424–431; BESSONE 1996; BESSONE 1993: 80–117; MATUSIAK 2012: 75–79.

²¹ KLOTZ 1936a; HAHN 1972: 95–121; GOMÉZ ESPELOSÍN 1993: 403–427; HAHN 1993: 364–402; LEIDL 1993: 428–462; SCARDIGLI 2001: 577–593; KUHN-CHEN 2002.

²² KLOTZ 1936: 68–116; MILLAR 1966; LETTA 2001: 595–622; KUHN-CHEN 2002.

Neposa²³, Plutarcha²⁴, także ze skromnego życiorysu pióra Aureliusza Wiktora²⁵. Ciekawych informacji dostarczają Waleriusz Maksymus²⁶, Wellejusz Paterkulus²⁷, Cyceron²⁸, Sylusz Italik²⁹ oraz późnoantyczna poezja³⁰. Nie można także nie doceniać Plauta, który w komedii *Poenulus* pokazuje najstarszy rzymski model widzenia Kartagińczyków³¹.

W przypadku historiografii dużą rolę odgrywa ustalenie filiacji, tzw. *Quellenforschung*, która była przedmiotem szczegółowych badań XIX-wiecznych filologów niemieckich. Najwięcej wątpliwości istnieje wokół relacji Polibiusza i Liwiusza. Tadeusz Zieliński³² przytoczył hipotezę Ernsta Kesslera i Karla Wilhelma Nitzscha, według których istniało wspólne źródło, z którego Liwiusz miałby korzystać za pośred-

²³ HÄHNEL 1888; JEFFERIS 1943: 48–50; GEIGER 1985; DIONISOTTI 1988: 35–49; PALERM VINCENTE 1992; VALCÁRCEL 1995: 267–286.

²⁴ VOLLMERUS 1872: 38–42; PIOTROWICZ 1921; WESTAWAY 1922; BARBU 1933; KLOTZ 1935a: 46–53; KLOTZ 1935b: 125–153; SMITH 1940: 1–10; SMITH 1944: 89–95; HERBERT 1957: 83–88; STADTER 1965; RUSSEL 1966: 139–154; WARDMAN 1971: 254–261; ROMILLY 1988: 22–34; SWAIN 1989: 62–68; SWAIN 1990: 126–145; PALERM VINCENTE 1992; KONRAD 1994; GEIGER 1995: 165–190; SCARDIGLI 1995a; STADTER 1995: 155–164; SCHRADER ET AL. 1997; STADTER 1997: 65–81; TITCHENER 1995: 189–200.

²⁵ SAGE 1978: 217–241; MARTELLI 1983–84: 139–141; FUGMANN 2000: 141–150.

²⁶ COUDRY 1998: 45–53; SKIDMORE 1996; MUELLER 2002; MASLAKOV 1984.

²⁷ LANA 1952; SUMNER 1970: 257–297; STARR 1980: 287–301; DZIUBA 2004; KRAMER 2005: 144–161; SCHULTZE 2010: 116–130.

²⁸ SMETHURST 1955; KRÖNER 1969: 29–37; MICHEL 1969: 171–183; SHACKLETON BAILEY 1971; RAWSON 1972: 33–45; WOOTEN 1983; BELL 1997: 1–22; MAY 2002; FELDHERR 2003: 196–212; STEEL 2006; MARCINIAK 2008; BLOM 2010.

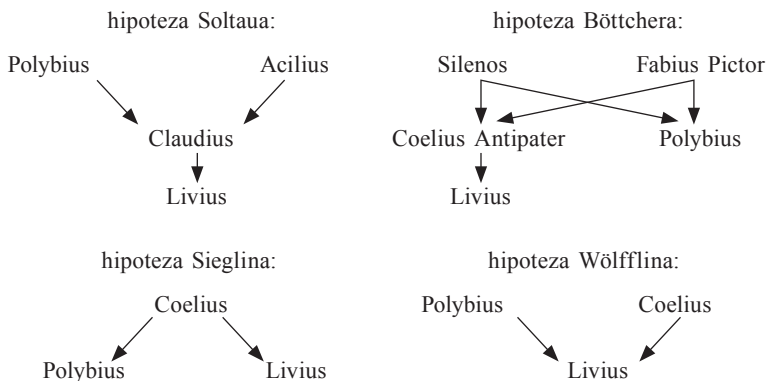
²⁹ STEELE 1922: 319–333; KLOTZ 1933: 1–34; NICOL 1936; BILIŃSKI 1937; ALBRECHT 1964; VESSEY 1974: 28–36; McDERMOTT – ORENTZEL 1977: 24–34; AHL ET AL. 1986: 2492–2561; KÜPPERS 1986; NESSELRAH 1986: 203–230; BURCK 1988: 49–60; FUCECCHI 1990a: 21–42; FUCECCHI 1990b: 151–166; FUCECCHI 1992: 45–54; FUCECCHI 1993: 17–48; DELARUE 1992: 149–165; LUCARINI 2004: 103–126; WILSON 2004: 225–249; GIBSON 2005: 177–195; MARKS 2005; STÜRNER 2006: 171–195; RONET 2009: 75 – 84; STOCKS 2014 oraz CASTAGNA ET AL. 2010 i AUGOUSTAKIS 2010.

³⁰ ROLFE 1919: 135–149; CHRISTIANSEN 1966: 45–54; CAMERON 1970; DEWAR 1994: 349–372.

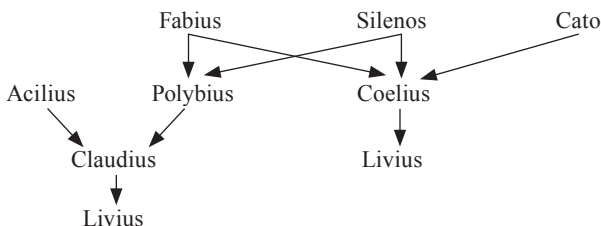
³¹ DEWITT 1941: 189–190; ARNOTT 1959: 252–262; SZNYCER 1967; COPLEY 1970: 77–78; GRATWICK 1971: 25–45; GRATWICK 1972: 228–233; MAURACH 1988; FRANKO 1995: 250–252; FRANKO 1996: 425–452; SKWARA 2004: 69–77; SKWARA 2013: 267–271.

³² ZIELIŃSKI 1880: 84.

nictwem *Annales* Waleriusza Antiasa³³. Najbardziej szczegółową filiację zaproponował Wilhelm Soltau³⁴, bazując na ustaleniach innych uczonych. Proponując własną hipotezę, zupełnie inną od przytoczonej przez Zielińskiego, i zgadzając się z ustaleniami Helmuta Böttchera, pominął jednak hipotezy Wilhelma Sieglina i Eduarda von Wölfflina (ta ostatnia wpisuje się jednak w propozycję Böttchera), koncentrując się jedynie na osobie Celiusza Antypatra. Według Sieglina z Celiusza korzystali zarówno Polibiusz, jak i Liwiusz, a według Wölfflina źródłem Liwiusza był i Polibiusz, i Celiusz. Böttcher zaś uważał, że Silenos był źródłem dla Celiusza, i za jego pośrednictwem Liwiusza, oraz dla Polibiusza, który, podobnie jak Celiusz, korzystać miał z Fabiusza Piktora.



Koncepcja Soltaua misternie zbudowana z tych wszystkich elementów jest niezwykle rozbudowana:



³³ Zob. HOWARD 1906.

³⁴ SOLTAU 1893: 701–726.

Każdy z badanych przeze mnie autorów antycznych miał własną, ściśle określoną wizję przeszłości. Jest rzeczą oczywistą, że była ona subiektywna, przefiltrowana przez lektury i osobiste doświadczenia oraz naznaczona czasami, w których żył autor. Wypowiedź o przeszłości zazwyczaj pełni jakąś funkcję, czasem ma drugie dno, zdarza się również, że jest nieprawdziwa (czasem wypowiedzią o przeszłości jest brak wypowiedzi, nieraz sygnalizowany i akcentowany figurą *praeteritio*). W tym ostatnim wypadku należy rozdzielić nieprawdę nieświadomą czy to samego autora, czy jego źródeł, od nieprawdy świadomej. Istnieje, jak wykazał T.P. Wiseman, aż siedem rodzajów kłamstwa występującego w literaturze historiograficznej: tendencyjność, czyli celowe fałszowanie, mit i opowieści podróżników jako elementy fantastyczne, wpływ retoryki i dramatu dający według Wisemana coś, co można nazwać „docu-drama” lub „faction”, opowiadanie (ᾠφήγησις) rozumiane jako bliskie dzisiejszym relacjom w mediach, oraz kłamstwa polegające na zbyt dużym i zbyt małym uszczegółowieniu opisywanych faktów³⁵.

Według historyka Marcina Kuli o przeszłości wypowiadamy się na wiele sposobów, nie tylko posługując się słowami. Nasz stosunek do historii jest widoczny w stawianych pomnikach, nadawanych imionach, w wychowaniu etc.³⁶ Jest to o tyle fascynujące spostrzeżenie, że oprócz literackich opisów II wojny punickiej, poprzez które ustalił się wizerunek kartagińskiego wroga, ważnych wiadomości dostarczają nam fragmenty opowieści na zupełnie inny temat, dygresje i wtręty, pokazujące właśnie ten wspomniany przez Marcina Kulę stosunek Rzymian do własnej historii. Co więcej, ten stosunek mógł budować dodatkowe sensory w odbiorze wcześniej powstałych tekstów historiograficznych, zarówno łacińskich, jak i greckich.

³⁵ WISEMAN 1993: 122–146. Zob. także WHITE 2000d: 211–236; WHITE 2009b: 181–198.

³⁶ KULA 2004: 25 sqq.

Stan badań

Literatura dotycząca II wojny punickiej, a przede wszystkim samego Hannibala, jest ogromna. Zainteresowania badaczy koncentrowały się głównie wokół szeroko pojętej tematyki militarnej³⁷, choć pojawiły się także liczne bardziej szczegółowe badania poświęcone Hannibalowi i różnym aspektom jego osobowości. Książek historycznych zatytułowanych po prostu „Hannibal” nie sposób już zliczyć³⁸, podobnie tych, które beletrystycznie wykorzystują materię historyczną i postać Kartagińczyka³⁹. Hannibal pojawia się nie tylko w tradycyjnych książkach, ale i w nowych mediach, na przykład w publikowanym w internecie komiksie (z tego powodu nazwanym *webcomic*, choć treściowo bliżej mu jednak do definicji powieści graficznej) zatytułowanym „Hannibal goes to Rome” i liczącym do tej pory ponad 100 stron w dwunastu częściach⁴⁰.

Tematyka obrazu Hannibala została poruszona wielokrotnie, zarówno w osobnych artykułach, jak i rozdziałach książek, jednak bez rozbicia na poszczególne podobrazy⁴¹, choć z niezwykle cenną próbą

³⁷ SALMON 1960: 131–142; BRISSON 1969a: 33–59; RANKOV 1996: 49–57; BAGNALL 1999; BAGNALL 2002; HEALY 1999; GOLDSWORTHY 2001; BRIZZI 2002: 29–45; CURTIS 2005; BRISCOE 2007: 44–80; LAZENBY 2012; LAZENBY 2015 oraz HOYOS 2011.

³⁸ Por. EDELHAARF 1922; BAKER 1930; LAMB 1959; DE BEER 1967; DE BEER 1969; GÖRLITZ 1970; CHARLES-PICARD 1971; CHRIST 1974a; BRADFORD 1981; SEIBERT 1993; LANCEL 2001; BARCELÓ 2003; BARCELÓ 2004; CHRIST 2003; AYRAULT 2005; CURTIS 2005; HOYOS 2005; GARLAND 2010; MACDONALD 2015.

³⁹ Pełne zestawienie adresów bibliograficznych ok. 70 książek wydanych do roku 2005 znajduje się na stronie: <http://www.hist-rom.de/themen/hannibal.html>.

⁴⁰ Komiks scenarzysty Brendana McGinley’a i rysownika Mauro Vargasa jest na stronie: <http://www.shadowlinecomics.com/webcomics/#/hannibalgoestorome>. Na ten temat zob. MATUSIAK 2014: 111–117.

⁴¹ KROMAYER 1909: 237–273; EDELHAARF 1922; McNEILL POTEAT 1926–1927: 189–201; CANTER 1929: 564–577; VOGT 1953; CARCOPINO 1961: 109–237; CHRIST 1968: 461–495 [oraz CHRIST 1974c: 361–407]; CHRIST 1974b: 3–39; CHRIST 2003: 153–186; MOMIGLIANO 1975b: 333–345; WILL 1983: 157–171; PICARD 1983–1984: 75–81; BRIZZI 1986: 111–137; BRIZZI 1991: 201–210; HOYOS 1983: 171–180; MADER 1993: 205–224; SEIBERT 2004: 26–37; TEIXIDOR 1994: 37–39; FACCHINI TOSI 2006: 103–115; CHASSIGNET 2008: 206–218; MOORE 2010: 135–167; BRIZZI 2011: 483–498; REMEDIOS SANCHEZ ET AL. 2012.

pokazania obrazu w starożytności i teraz⁴². Inne opracowania dotyczą obrazu Kartagińczyków i Fenicjan⁴³, Hamilkara⁴⁴, a także wizerunków Hannibala w sztuce⁴⁵.

Na gruncie nauki polskiej temat Hannibala doczekał się kilku opracowań profesorów Tadeusza Kotuli oraz Herberta Myśliwca⁴⁶, wzbogaconych w ostatnich latach przez prace Krzysztofa Kęcieka⁴⁷ oraz przede wszystkim dr. hab. Mirona Wolnego⁴⁸ z Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego. Polskie badania kartaginologiczne⁴⁹ posiadają także swoje niezwykle ważne podsumowanie opublikowane przez Leszka Mrozewicza w roku 1989⁵⁰.

W załączonym do pracy wykazie bibliografii znajdują się nie tylko opracowania, do których odwołuję się bezpośrednio, ale także takie, których lektura wzbogaciła moją wiedzę lub wpłynęła na odbiór badanych tekstów poprzez szersze postrzeganie analizowanego problemu lub nadanie innego kąta perspektywie patrzenia na źródła. Dlatego też uznałam, że opracowania te, nie zawsze związane z problematyką wojen punickich, powinny się znaleźć w zestawieniu bibliograficznym.

Ponieważ często odwołuję się do źródeł, starając się opatrywać oryginał także przekładem, przyjęłam zasadę posługiwania się tłumaczeniem już istniejącym. Autorzy wykorzystanych przekładów ze względu na ilość odwołań, jeśli nie zazaczyłam inaczej, znajdują się w zestawieniu bibliograficznym na końcu.

⁴² SEIBERT 1993: 56–58; CHRIST 2003: 186–190.

⁴³ BURCK 1943: 297–345; DUBUISSON 1983: 159–167; MAZZA 1988: 548–568; BONDI 1990: 255–300; FRANKO 1994: 153–158; BARCELÓ 1994: 1–14; SZNYCER 2005: 207–220; BEN ALI GHRANDI 2009: 223–231.

⁴⁴ HANS 1991: 113–116.

⁴⁵ CHARLES-PICARD 1963–1964: 31–41; CHARLES-PICARD 1964b: 195–207; HAFNER 1973: 143–150.

⁴⁶ KOTULA 1983–1984: 87–101 [oraz KOTULA 1967–1968: 272–281]; MYŚLIWIEC 1990: 315–324.

⁴⁷ KĘCIEK 2005; KĘCIEK 2003.

⁴⁸ WOLNY 2001: 79–85; WOLNY 2002–2003a: 159–165; WOLNY 2002–2003b: 167–175; WOLNY 2005a: 27–31; WOLNY 2005b: 7–29; WOLNY 2006: 111–115; WOLNY 2007a; WOLNY 2007b: 14–23; WOLNY 2007c: 211–224; WOLNY 2013; WOLNY 2014: 7–18.

⁴⁹ ZIELIŃSKI 1880; KOLENDÓ 1970: 9–22; NOWACZYK 2008.

⁵⁰ MROZEWICZ 1989: 345–352.

Metodologia

Ponieważ celem tej książki nie jest ustalenie „prawdziwego” obrazu Hannibala, a jedynie zbadanie jego werbalizacji, najbardziej odpowiednią metodą badawczą jest komparatystyka literacka i kulturowa, z uwzględnieniem rodzaju literatury, czasu powstania dzieła i języka, w jakim zostało ono zapisane.

Literatura historiograficzna jest do pewnego stopnia zapisem pamięci⁵¹ (jak również zapominania⁵²) – zarówno jednostkowej, jak i zbiorowej. Socjolog Barbara Szacka podaje definicję tej drugiej, która ma być wyobrażeniami o przeszłości własnej grupy, konstruowanymi przez jednostki z zapamiętanych przez nie, zgodnie z regułami psychologicznymi, informacji⁵³. Dodaje także, że pamięć zbiorowa jest zmienna i dynamiczna. Piotr Kwiatkowski, idąc za pracami Jana Assmanna, zwraca uwagę, że funkcjonuje ona na dwóch poziomach⁵⁴. Poziom pierwszy stanowi pamięć komunikatywna, wykorzystywana w codziennych sytuacjach. Poziom drugi stanowi zaś pamięć kulturowa, mająca stałe punkty będące rozstrzygającymi o losie wydarzeniami z przeszłości – „figurami wspomnień”. Poprzez związek pamięci i tożsamości zbiorowej konstituowany jest obraz przeszłości, będący jednym z dóbr stanowiących własność grupy i zarazem tworem symbolicznym⁵⁵. Wnioski płynące z badań socjologicznych są niezwykle ciekawe. W badaniach mechanizmów pamięci zbiorowej bardzo często obserwuje się dążenie do jednoznaczności i upraszczania oraz sprowadzania zjawisk do mitologicznych archetypów⁵⁶. Piotr Kwiatkowski, opisując funkcjonowanie pamięci zbiorowej z perspektywy socjologicznej, stwierdza, że jest to rezultat doświadczeń nabywanych przez określoną zbiorowość, będący wynikiem selekcji tego, co przez członków społeczności zostało uznane

⁵¹ Szerzej na temat pamięci zob. SCHACTER 2003 oraz związków z historią: KULA 2002; RICOEUR 2006: 11–380.

⁵² DRAAISMA 2012; RICOEUR 2006: 547 sqq.

⁵³ SZACKA 2006: 44–45.

⁵⁴ KWIATKOWSKI 2008: 17.

⁵⁵ KWIATKOWSKI 2008: 24.

⁵⁶ KWIATKOWSKI 2008: 28.

z przeszłości za ważne, a także poddany utrwaleniu, dyskusji i wartościowaniu. W ten sposób w teraźniejszości określane jest znaczenie faktów z przeszłości, poprzez nadanie im pozytywnej lub negatywnej wartości. Dlatego – co ważne – nazwy wydarzeń, miejsc, imiona osób stają się „symbolami odnoszonymi do aktualnych dylematów, obowiązujących wartości, akceptowanych lub odrzucanych wzorów myślenia, postępowania czy reagowania”⁵⁷. Pamięć zbiorowa składa się z wyobrażeń, emocji, przesądów i stereotypów⁵⁸. Przyjęcie takiego punktu widzenia pozwala zaobserwować przejawy pamięci zbiorowej w antycznej literaturze, np. w tych dziełach Cyserona, które były przeznaczone do wygłoszenia.

Alberto Manguel, kanadyjski pisarz, lektor Jorge Luisa Borgesa, w książce „Moja historia czytania”, będącej zbiorem erudycyjnych szkiców poświęconych czytaniu, sformułował wniosek, że czytanie to proces kumulatywny⁵⁹. Píše on, że każda nowa lektura wzbogaca poprzednią. Moim zdaniem nie tylko wzbogaca, ale i ma możliwość rzucenia nowego światła. Jest to oczywiście banalne stwierdzenie, ale wydaje mi się szczególnie godne podkreślenia w odniesieniu do literatury antycznej. Przede wszystkim z powodu funkcjonowania literatury w pamięci czytelników, czy też raczej słuchaczy, którzy użytkowali wiele jej fragmentów w sposób niezwykle aktywny – cytując, parafrazując, porównując. Posiadając wiedzę na temat kanonu lektur w starożytności i wykorzystania przykładów (*exempla*), możemy w oparciu o psychologię poznawczą, a w szczególności o takie metody wnioskowania, jak heurystyki (heurystyka dostępności, reprezentatywności i zakotwiczenia), spróbować prześledzić funkcjonowanie obrazu Hannibala, i poszczególnych jego elementów, będącego w zasadzie stereotypem. Dlatego szczególną uwagę poświęcam epitetom, ponieważ wydaje mi się, że tworzą one swoją własną historię, niestety, nie do końca dla nas uchwytną z powodu fragmentarycznego zachowania literatury, ale i tak chyba najbardziej dostępną. Praca niniejsza nie wyczerpuje możliwości ujęcia tematu, jest taką właśnie historią czytania ze skojarzeniami

⁵⁷ KWIATKOWSKI 2008: 33.

⁵⁸ KWIATKOWSKI 2008: 38.

⁵⁹ MANGUEL 2003: 41.

wywołanymi lekturą w określonej kolejności. Lektura Liwiusza tylko i wyłącznie, lektura tegoż tuż po Polibiuszu, a nawet lektura Liwiusza po trzeciej lekturze Polibiusza, nie jest tą samą lekturą. Możliwości zestawienia tekstów antycznych są ogromne. Niewykluczone, że gdyby kolejność czytania była inna, wnioski płynące z badań nie uległyby zmianie, natomiast mogłyby być podparte innymi skojarzeniami. Należy podkreślić, że to czytanie jest przekładem. I choć sam Hans-Georg Gadamer, jeden z wybitnych przedstawicieli hermeneutyki, stwierdził, że każdy czytelnik jest tłumaczem⁶⁰, nawet gdy czyta w języku ojczystym, pisanie o „stopniach nieprzekładalności” rozpoczął od znanego powiedzenia Benedetto Croce *traduttore-traditore*.

Pisanie – jak i komunikacja werbalna – jest zawsze dokonywaniem wyborów, co według Paula Ricoeura jest cechą charakterystyczną języka⁶¹. Także pisarstwo historyczne, nawet jeśli jego podstawą jest kopiowanie źródeł. Wybór słów odpowiadających autorowi może świadczyć o jego wizji (*intentio auctoris*), choć to, na ile jest ona spójna, można zaobserwować jedynie w dłuższych tekstach. Frank R. Ankersmit porównuje pisarstwo historyczne nie do pisania powieści, ale do malowania obrazów. Dyskurs historyczny jest dla niego malarstwem realistycznym – o reprezentowanym wiemy dzięki reprezentacji. Ewa Domańska akcentuje trójpoziomowy model relacji między rzeczywistością przeszłą a tekstem, który zaproponował historyk. Na ten model składają się przeszłość sama w sobie (ontologia), poziom opisu (epistemologia) i poziom przedstawienia, reprezentacji (estetyka)⁶².

Pewien ustalony sposób narracji o II wojnie punickiej, charakteryzujący się doбором określonego słownictwa, bądź też sposób myślenia o Hannibale podyktowany tekstami – odkąd został zwerbalizowany, nie ma możliwości odstępstwa – pomimo wersji różnych autorów został zapisany za pomocą ściśle określonego wokabularza, niekoniecznie najtrafniejszego, ale raczej niezmiennego. Ta szczególna konwencja zapisu sprawiła, że istniejące odstępstwa nie wywarły znaczącego wpływu na zmianę wizerunku Kartagińczyka. Frank Ankersmit, pisząc o tzw.

⁶⁰ GADAMER 2009: 324.

⁶¹ RICOEUR 2009: 367.

⁶² DOMAŃSKA 2012: 51–53.

zwrocie lingwistycznym, który dokonał się w badaniach historiograficznych, łączy go z teorią Haydena White'a, według którego nasze rozumienie przeszłości zależy od języka, jakim posługiwał się historyk⁶³.

Badanie historii poszczególnych słów, epitetów, określeń wydaje się rzeczą naturalną, ponieważ może ona wnieść dodatkowe elementy interpretacyjne. Chodzi tu z jednej strony o ewolucję konkretnych znaczeń, a z drugiej o pewien rodzaj historii personalnej. Mam tu na myśli powiązanie epitetów z osobami. Takie ujęcie jest widoczne w pewnym zakresie w typologicznej pracy Ilony Opelt⁶⁴ oraz węższych badaniach Timothy'ego Moore'a⁶⁵. Badając w ten sposób epitety, można uchwycić pewien klucz ułatwiający interpretację, a nawet można pokusić się o zanotowanie niewyartykułowanych porównań i nawiązań, nieuchwytnych w badaniach stosujących tradycyjną metodę filologiczną. Z drugiej strony jednak może się to wiązać z niebezpieczeństwem nadinterpretacji bądź wyciągnięcia zgoła fałszywych wniosków. To prawda, że może to przypominać próbę interpretacji konkretnej roli konkretnego aktora poprzez pryzmat tego, gdzie i kogo zagrał wcześniej. Wydaje mi się jednak, że badania tego typu, prowadzone z ostrożnością i świadomością owego niebezpieczeństwa, biorąc pod uwagę wysoki stopień funkcjonowania literatury w pamięci Rzymian, są całkowicie uprawnione.

Wokół obrazu Hannibala

Na obraz Hannibala w literaturze antycznej miały wpływ stosunki rzymsko-kartagińskie, będące bardzo złożonym i nie do końca wyjaśnionym tematem, oczywiście związanym z szeroko dyskutowanym zagadnieniem imperializmu rzymskiego, który można podzielić na dwie części. Podział ten jest zarazem podziałem chronologicznym, jak i merytorycznym, na pierwszą część bowiem składają się traktaty rzymsko-

⁶³ ANKERSMIT 2004e: 71–129; zob. także WHITE 2000b: 105 oraz DOMAŃSKA 2005: 90 sqq.

⁶⁴ OPALT 1965.

⁶⁵ MOORE 1989.

kartagińskie, drugą natomiast stanowią wojny punickie. Literatura dotycząca jednych i drugich jest niezwykle bogata, szczególnie jeśli chodzi o II wojnę punicką i jej początki.

Pierwszy traktat między Rzymem a Kartaginą został zawarty w roku 509 p.n.e.⁶⁶ Istnieje rozbieżność między Polibiusem a Liwiuszem w kwestii liczby traktatów: Polibiusz podaje trzy, nie precyzując czasu ich zawarcia (poza pierwszym), Liwiusz natomiast pięć: z roku 348 p.n.e. odnowiony kilkukrotnie – w roku 279 p.n.e. po raz czwarty⁶⁷. Najważniejszym traktatem, któremu poświęcono wiele literatury oraz spekulacji, jest ten zawarty przez Hazdrubala jesienią 226 r. p.n.e. (choć niektórzy nie uznają go za traktat, widząc w nim jedynie *berit* – rodzaj osobistej przysięgi⁶⁸). Treścią umowy była rzeka Iber, od tego momentu stanowiąca formalną granicę podziału wpływów Rzymian i Kartagińczyków na terenie Hiszpanii. Osobnej wzmianki – według Liwiusza – miał doczekać się Sagunt jako miasto sprzymierzone z Rzymianami, leżące jednak prawdopodobnie w sferze wpływów kartagińskich. Dziś jest to niemożliwe do ustalenia, choć literatura przedmiotu jest ogromna, a dyskusja między zwolennikami rzek Júcar, Ebro czy Segura nie zakończyła się jednoznacznym rozstrzygnięciem⁶⁹.

Pierwsza wojna punicka, trwająca w latach 264–241 p.n.e., wybuchła z powodu udzielenia pomocy tzw. Mamertynom, kampańskim najemnikom. Wojskami dowodził Hamilkar Barkas, a wojna skończyła się przegraną Kartagińczyków po spektakularnej klęsce niedaleko Wyp Egackich w roku 241 p.n.e. Przegrani zostali zobligowani do zapłacenia ogromnego odszkodowania – 3200 talentów w przeciągu 10 lat, a także

⁶⁶ Szerokim opracowaniem tematyki traktatów, opartym na analizie wzmianek u Liwiusza, Polibiusza i innych autorów antycznych, jest studium ADAMCZYK 1978. Zob. także na temat pierwszego traktatu HAMPL 1958: 58–75; BLOCH 1983: 397–400.

⁶⁷ ADAMCZYK 1978: 27 sqq.

⁶⁸ KĘCIEK 2003: 184.

⁶⁹ SCULLARD 1952: 209–216; SCULLARD 2007: 32–43; CARCOPINO 1953: 258–293; DOREY 1959: 1–10; NENCI 1964: 71–81; ASTIN 1967: 577–596; SANCHEZ ROYO 1976: 75–110; BOSCH-GIMPERA 1977: 31–34; SANTOS YANGUAS 1977: 269–298; BARZANÒ 1987: 178–199; JACOB 1988: 187–221; MARUGÁN – GARAY TOBOSO 1995: 241–274; RICH 1996: 1–37; HOYOS 1998; BARCELÓ 2000: 117–121; SÁNCHEZ GONZÁLEZ 2000; BRIZZI 2002: 29–45.

oddania swych posiadłości na Sycylii. Druga wojna punicka⁷⁰ rozegrała się w latach 218–202 p.n.e., a jej bezpośrednią przyczyną miało być zajęcie Saguntu przez Hannibala. Mimo licznych kartagińskich zwycięstw dokonanych na terenie Italii, po przejściu przez Alpy z terenu Hiszpanii⁷¹, ostatecznie zakończyła się wygraną Rzymu. Na mocy uchwalonego rok później pokoju pokonana Kartagina znów musiała zapłacić kontrybucję – tym razem 10 tysięcy talentów, straciła wszelkie posiadłości poza Afryką, a także musiała pozbyć się swojej floty.

Trzecia wojna punicka toczyła się między latami 149 i 146 p.n.e.⁷² i zakończyła się ostatecznym zniszczeniem Kartaginy⁷³ w zasadzie niebędącej już zagrożeniem dla Rzymu, co wywołało podejrzenia o prowadzenie polityki imperialnej⁷⁴.

Hannibal był najwybitniejszym i najbardziej znanym Kartagińczykiem w dziejach wojen punickich. Miron Wolny zwraca słusznie uwagę na występujący zarówno w historiografii antycznej, jak i we współczesnych badaniach hannibalocentryzm oraz w nieco szerszej wersji

⁷⁰ Zob. m.in. ZIELIŃSKI 1880; SALMON 1960: 131–142; DONALDSON 1962: 134–141; BRISSON 1969b: 33–59; MARCHETTI 1978; ECKSTEIN 1983: 255–272; HAMPL 1983–1984: 9–29; BRIZZI 1984g: 119–127; RANKOV 1996: 49–57; SABIN 1996: 59–79; CHASSIGNET 1998: 55–72; HEALY 1999; BAGNALL 1999; GOLDSWORTHY 2001; BAGNALL 2002; AYRAULT 2005; CURTIS 2005; BRISCOE 2007: 44–80; LAZENBY 2012; LAZENBY 2015.

⁷¹ MARINDIN 1899: 238–249; DEWITT 1941: 59–69; KLOTZ 1950: 178–187; DE BEER 1955; WALBANK 1956: 37–45; DOREY 1961: 325–330; BROWN 1963: 38–46; DE BEER 1967; MEYER 1974: 195–221 [oraz MEYER 1958: 227–241]; SEIBERT 1989: 213–221.

⁷² BARONOWSKI 1995: 16–31.

⁷³ BURIAN 1978: 169–175; MARÓTI 1983: 223–231; RIDLEY 1986: 140–146; STEVENS 1988: 39–41; BONNET 1989: 289–305; DUBUISSON 1989: 279–287; KRINGS 1989: 329–344; VOGEL-WEIDEMANN 1989: 79–95; CHRISTIANSEN 1997: 309–313; LIMONIER 1999: 405–411; DESIDERI 2002: 738–755.

⁷⁴ SUTHERLAND 1934: 31–42; GRIFFITH 1935: 1–14; VOLKMANN 1954: 465–476; DREXLER 1959: 97–140; HEUSS 1964; BRUNT 1965: 267–288; MICHEL 1969: 171–183; GRUEN 1970; BRUNT 1975: 260–270; NICOLET 1978: 883–920; HERMON 1979: 250–258; NORTH 1982: 1–9; FRÉZOULS 1983: 141–162; LINDERSKI 1984: 133–164; LEVI 1985: 203–210; MUÑOZ 1986; RICHARDSON 1986; ZETZEL 1989: 163–284; MICHEL 1990: 159–191; MILES 1990: 629–659; HARRIS 1991; GABBA 1993; JACZYŃSKA 1996; WHITTAKER 1997: 143–163; SORDI 2002b: 3–11; TISÉ 2002; HARRISON 2008: 1–22; MAASS 2004: 380–382 oraz HOYOS 2013, ale także: WHITTAKER 1990: 59–90.

barkidocentryzm⁷⁵. Skupienie źródeł na opisach dokonań Hannibala, a następnie wykorzystanie ich i niejako rozpropagowanie w licznych i funkcjonujących w przeciętnej świadomości egzemplach musiało mieć wpływ na jego obraz w literaturze greckiej i rzymskiej. Niewątpliwie umożliwiło mu to pełnienie funkcji prototypu zarówno „idealnego” Punijczyka, jak i wroga, a także stanie się wyidealizowanym symbolem wodza.

⁷⁵ WOLNY 2013: 81 sqq.

I

Hannibal Poenus

Jednym z najczęstszych epitetów, niemalże zrośniętym z imieniem Hannibala, jest przymiotnik *Poenus* – Punijczyk. Przymiotnik ten, bardzo często usubstantywowany, oprócz wskazania pochodzenia, niesie ze sobą pewne możliwości interpretacyjne. Hannibal jawi się tu jako nosiciel kompletu cech stereotypowo kojarzonych z Kartagińczykami (choć może w tym miejscu należałoby użyć bardziej właściwej semantycznie formy: Punijczykami), m.in. dlatego, że większość z nich jest dookreślona epitetem „punicki”. Jest więc pokazany jako typowy przedstawiciel swego ludu. Ten fragment obrazu Hannibala został poddany największej typizacji i jako taki wydaje się być najmniej podatnym na zmiany. Oczywiście nie da się rozstrzygnąć, na ile był prawdziwy, można jednak spróbować wyłapać pojawiające się rysy, nie na tyle jednak wyraźne dla przeciętnego odbiorcy bądź nie na tyle głębokie, żeby mogły wpłynąć na zmianę wizerunku Hannibala.

Z drugiej strony epitet ten pozwala na pokazanie Hannibala jako „innego”¹. Szeroko dyskutowana odwieczna dychotomia „my” – „oni” na gruncie świata śródziemnomorskiego znalazła odzwierciedlenie nawet w tytule książki Johna P.V.D. Balsdona „Romans and Aliens”², nieporuszającej niestety tematyki rzymsko-kartagińskiej. Choć Kartagińczycy nie byli zaliczani do barbarzyńców w obiegowym znaczeniu tego słowa, nie byli również traktowani jak „swoi”, jak chociażby Grecy, oczywiście

¹ Na temat fenomenologii obcego zob. WALDENFELS 2002; MURAWSKA 2005.

² BALSDON 1979.

w określonym czasie i w określonych warunkach. Problemem Kartagińczyków było wschodnie pochodzenie, co wyposażało ich niejako w pewien komplet odziedziczonych fenickich cech, eksponowanych w tradycji greckiej, oraz zmieszanie z komponentem afrykańskim. Wydaje mi się, że dziedzictwo fenickie powinno zostać wyodrębnione, a przynajmniej podkreślone w spisie cech punickich, tak by można było podjąć próbę przesłedzenia ich historii i niejako odciążyć Kartagińczyków.

Wspomniane wyżej „typowe” punickie cechy są przeciwieństwem „typowych” *virtutes* rzymskich³, są więc anty-cnotami. Idea ta, jak każda generalizacja, jest oczywiście nieprawdziwa. Jak zauważył żartobliwie J.H. Thiel w swym znakomitym studium o *fides punica*, to tak jakby przyjąć, że naród rzymski składał się w 100% z „purely bona fide angels”, a kartagiński w takich samych proporcjach z „purely mala fide devils”⁴. To przerysowanie pozwala zobaczyć psychologiczny mechanizm typizowania, potrzebnego oczywiście do uporządkowania otaczającego świata i swobodnego funkcjonowania w nim, a także słabe strony tego mechanizmu. Kontrastowanie na zasadzie biało-czarnych opozycji byłoby jednak sprawą zbyt prostą i budzącą podejrzenia co do intencji przekazu, a co za tym idzie wpływającą również na odbiór tego, co było kontrastowane – wizja Rzymu przełomu III i II wieku niebezpiecznie zbliżałaby się do koncepcji portretu Oscara Wilde’a, gdzie to, co negatywne było niewidoczne, co oczywiście nie oznacza, że nie istniało w ogóle. Być może to rzymsko-kartagińskie przeciwstawienie pełni funkcję zwierciadła, o którym pisał François Hartog⁵ oraz Ryszard Kapuściński⁶. Zwierciadła, w którym mogli się przeglądać Rzymianie, szczególnie ci, dla których ideały z czasów Republiki były jedynie bladym wspomnieniem. Według reportera w ten sposób można poznać i zrozumieć siebie – poprzez próbę zrozumienia, porównania, konfrontacji z „innym”. Moim zdaniem w realiach rzymskich mogło to mieć jeszcze inny wydźwięk – mianowicie dzięki takiemu zwiercia-

³ Literatura dotycząca *virtus* jest niezwykle bogata, zob. np. EISENHUT 1973; BALMACEDA 2007: 285–303; RUFUS FEARS 1981a: 783–787; RUFUS FEARS 1981b: 827–948; SARSILA 1982; LACONI 1988.

⁴ THIEL 1994: 130.

⁵ HARTOG 1988.

⁶ KAPUŚCIŃSKI 2007b: 14.

dłu Rzymianie mogli się poczuć lepiej, nawet jeśli ich przedstawione na papierze *virtutes* przypominały *vitia* i na odwrót. Świadczy o tym fakt, że antyczni historycy bardzo często odwoływali się do cech i zachowań postrzeganych jako typowo punickie, nierzadko przerysowując bądź też nadinterpretując je w budowie poszczególnych elementów obrazu Kartagińczyka. Należy pamiętać jednak, że używane przez nich toposy mają często dłuższą historię, której kontynuacją jest dalsze ich wykorzystanie w retoryce i poezji. Przykładem znakomicie ilustrującym poprzednie zdanie jest *fides punica* (istniał także topos *fides Graeca*), która wyewoluowała w także przysłowiową *fides iberica*⁷.

Poza przymiotnikiem *Poenus*⁸ rzadziej w literaturze łacińskiej można spotykać *Carthaginiensis*, choć oczywiście pojawia się wielokrotnie. Na gruncie języka greckiego sytuacja jest odwrotna – przeważa przymiotnik Καρχηδόνιος, a Φοῖνιξ (odpowiednik łacińskiego *Poenus* oraz *Punicus*⁹) jest formą rzadziej występującą. Różnica pomiędzy tymi dwoma epitetami jest zasadnicza. *Carthaginiensis* jest przymiotnikiem określającym mieszkańca Kartaginy (*Carthago*, Kart Hadaszt, co w języku punickim oznacza „Nowe Miasto”, ponieważ Kartagina była kolonią Tyru), a *Poenus* jest terminem etnicznym, derywowanym od greckiego φοῖνιξ na oznaczenie Fenicjan zamieszkujących zachodnią część Śródziemnomorza. Φοῖνιξ oznaczające purpurę (co wiąże się z produkcją barwnika przez Fenicjan) pojawia się już w grece mykeńskiej¹⁰, w piśmie linearnym B w formie po-ni-ki-jo. Grecka forma została derywowana ze słowa φοινός („krwawoczerwony”) za pomocą infiksu –īk, bądź też *-ə3k^w.¹¹ Interesujące jest to, że język grecki stworzył kalkę nazwy kraju i barwy. Sami Fenicjanie nazywali się Kananejczykami i była to tak silnie zakorzeniona identyfikacja, że przetrwała nawet do czasów świętego Augustyna, który zapisał: *unde interrogati rustici nostri quid sint, punice respondentes Chanani*¹². W tabliczkach z Amarny Kanaan

⁷ RODRÍGUEZ ADRADOS 1946: 128–209.

⁸ PRAG 2014: 11–23.

⁹ *Punicus* powstał z formy **Poenicus*. Przed zmianą *oe > ū* powstała forma *Poenus*. POR. CHANTRAINE 1980: 1218.

¹⁰ Zob. BUNNENS 1983: 233, przyp. 2 z bibliografią.

¹¹ Zob. CHANTRAINE: 1218.

¹² Cyt. za MOSCATI 1968: 12–13.

pojawia się w wersji *Kinahhi*¹³, Sabatino Moscati natomiast przytacza spostrzeżenie innego badacza, E. Speisera, który zauważył w akadyjskich tekstach z Nuzi, że *kinahhu* oznacza „purpura”. Pozwoliło mu to wysnuć wniosek, że Kanaan był miejscowym terminem oznaczającym terytorium fenickie, którego cechą charakterystyczną była produkcja barwników, które od niej właśnie otrzymały nazwę¹⁴. Fenicjanie także byli nazywani Sydończykami – Σίδονες bądź Σιδώνιοι¹⁵. Formy te pojawiają się wymiennie z Φοίνικες u Homera¹⁶, a także w tekstach biblijnych, co według Sabatina Moscatiego może oznaczać supremację miasta Sydon przed założeniem Tyru, jak widział to Justyn bazujący zapewne na Timajosie¹⁷, bądź emigracją Sydończyków do istniejącego już miasta¹⁸. Ponieważ zdarza się jednak, że Sydończycy pojawiają się we właściwym znaczeniu, czyli jako mieszkańcy Sydonu¹⁹, a nie jako *pars pro toto*²⁰, należy podejść do zagadnienia z pewną dawką ostrożności.

Wyjaśnienie genezy niechęci do Fenicjan znajdziemy w dziele Herodota, i to już na samym początku. We wstępie autor, pisząc o swych zamiarach i planach co do dalszej części „Dziejów”, zapowiada, że wyjaśni, dlaczego Hellenowie i barbarzyńcy wojowali ze sobą nawzajem. Powołując się na mędrców perskich, obarcza Herodot winą za ową panującą między nimi niezgodę Fenicjan. Pisze on tak: Περσέων μὲν νυν οἱ λόγιοι Φοίνικας αἰτίους φασὶ γενέσθαι τῆς διαφορῆς²¹.

¹³ CHANTRAINE 1980: 1219.

¹⁴ MOSCATI 1968: 13.

¹⁵ Zob. CHANTRAINE 1980: 1219.

¹⁶ Zob. także WATHELET 1983: 238–241. Victor Bérard wymienia miejsca, w których pojawiają się odwołania do Fenicjan: Sidoniens ζ 290; ψ 743; δ 84, 618; ο 118; Phéniciens ψ 744; ν 272; ξ 288; ο 415, 417, 419, 473; Sidon et Sidonie ζ 291; ν 285; ο 425; Phénicie δ 83; ξ 281. Owych 17 odniesień przekłada się jedynie na dwa miejsca w „Iliadzie” oraz cztery w „Odysei”: Il. VI, 290–292; XXIII 740–745; Od. IV 83–84, 618; XIII 272–285; XIV 288–310; XV 405 sqq. Zob. BÉRARD 1902: 306–307.

¹⁷ Iust. 18, 3, 2–4.

¹⁸ MOSCATI 1968: 20.

¹⁹ E.g. Hdt. 7, 96: Τοῦτων δὲ ἄριστα πλεούσας παρείχοντο νέας Φοίνικες καὶ Φοινίκων Σιδώνιοι („Najlepszych żaglowców dostarczali Fenicjanie, a wśród Fenicjan Sydończycy”).

²⁰ WINTER 1995: 247: *with the city standing for the people as a whole*.

²¹ Hdt. 1, 1: „Znawcy dziejów wśród Persów utrzymują, że Fenicjanie winni byli tej niezgody”.

Wskazanie źródła wiadomości jest dla niego tak ważne, że powtarza je po raz drugi: λέγουσι Πέρσαι, οὐκ ὡς Ἑλληνες²². Z jednej strony, zastrzegając, że autorstwo nie należy do Greków, ściąga z nich jakąś odpowiedzialność za owe słowa, z drugiej, przypisując je Persom, a więc ludziom Wschodu, pokazuje pewną, być może zamierzoną, obiektywność opinii. Wśród często spotykanych sformułowań typu „jak mówią”, kiedy to niemożliwą rzeczą było ustalenie autorstwa myśli, sformułowań czy wniosków, powołanie się na Persów jest wyraźnym i wyróżniającym się akcentem, rodzajem graficznej dominanty. Napięcie pomiędzy Wschodem i Zachodem zostało wyrażone przez Herodota opisującego dzieła jednych i drugich dychotomicznym rozróżnieniem, istniejącym w całej literaturze, pomiędzy Hellenami a barbarzyńcami (τὰ μὲν Ἑλληνισι, τὰ δὲ βαρβάροισι²³). To, w połączeniu z obarczeniem Fenicjan winą za niezgodę, może wskazywać, że mogli oni być traktowani jako odrębna grupa, niemieszczącą się ani w definicji Hellenów, co rozumiałe, ani barbarzyńców. Przede wszystkim byli to ci, którzy przybyli (ἀπικομένους). W związku z tym byli oni obcy zarówno dla Greków, jak i barbarzyńców. Ta podwójna obcość mogła powodować podwójne wykluczenie. Odczucie to koresponduje z łacińskim określeniem *Poenus advena*²⁴, które – pomimo funkcjonowania w innej rzeczywistości historycznej – może być także dalekim echem fenickiej genezy. Istniało w starożytności przekonanie, że Fenicjanie przywędrowali nad Morze Śródziemne z innej siedziby. Herodot wspomina Morze Czerwone (ἀπὸ τῆς Ἐρυθρῆς καλεομένης θαλάσσης)²⁵, Justynus przekonywał, że przystankiem pośrednim było Jezioro Syryjskie (*ad Syrium stagnum*, co być może należy identyfikować z Morzem Martwym), nad które musieli się przenieść z powodu trzęsienia ziemi²⁶, Strabon zaś opisał znajdujące się na wyspach Tyros i Arados świątynie podobne do fenickich (νῆσοι

²² Hdt. 1, 2: „według opowiadania Persów, nie Hellenów”.

²³ Hdt. 1 p.: „bądź Hellenowie, bądź barbarzyńcy”.

²⁴ Liv. 22, 14, 5.

²⁵ Hdt. 1, 1 oraz 7, 89: Οὔτοι δὲ οἱ Φοίνικες τὸ παλαιὸν οἴκεον, ὡς αὐτοὶ λέγουσι, ἐπὶ τῇ Ἐρυθρῇ θαλάσσει, ἐνθεῦτεν δὲ ὑπερβάντες τῆς Συρίας οἰκέουσι τὰ παρὰ θάλασσαν [...] („Ci Fenicjanie mieszkali niegdyś, jak sami mówią, nad Morzem Czerwonym, skąd przeszli na wybrzeże Syrii i tam osiedli”).

²⁶ Iust. 18, 3.

Τόρος καὶ Ἄραδος εἰσίν)²⁷, które Sabatino Moscati umiejscowił nad Zatoką Perską²⁸. Wspomniany badacz kultury fenickiej przywołuje również za Euzebiuszem zdanie Filona z Byblos, który uważał, że Fenicjanie są autochtonami²⁹.

Herodot daje jedną z najwcześniejszych charakterystyk Fenicjan, oczywiście tuż po Homerze, i pierwszą w dziele historycznym. Dowiadujemy się z niej, że Fenicjanie uprawiali dalekomorskie żeglugi i zajmowali się handlem. Sabatino Moscati po analizie tekstów źródłowych uznał, że przyczyną takiego stanu rzeczy były warunki naturalne kraju, który zamieszkiwali ci kupcy i żeglarze³⁰. Opis Herodota znajduje się zaraz na początku jego dzieła:

τούτους γάρ, ἀπὸ τῆς Ἐρυθρῆς καλεομένης θαλάσσης ἀπικομένους ἐπὶ τήνδε τὴν θάλασσαν καὶ οἰκῆσαντας τοῦτον τὸν χώρον τὸν καὶ νῦν οἰκέουσι, αὐτίκα ναυτιλίῃσι μακρῇσι ἐπιθέσθαι, ἀπαγινέοντας δὲ φορτία Αἰγύπτια τε καὶ Ἀσσύρια τῇ τε ἄλλῃ [χώρῃ] ἐσαπικνέεσθαι καὶ δὴ καὶ ἐς Ἄργος³¹.

W „Odysei” natomiast jako epitet określający Fenicjan pojawiają się przymiotniki takie jak ναυσικλυτός³², oznaczający „sławny ze swoich okrętów bądź żeglugi”, oraz τρώκτης³³, czyli „chciwy”. Ten drugi epitet, będący synonimem φιλοκερδής oraz κλέπτης³⁴, pojawia się dwukrotnie na określenie Fenicjan³⁵ i w żadnym innym kontekście³⁶. Oprócz

²⁷ Strab. 16, 3, 4.

²⁸ MOSCATI 1968: 14.

²⁹ MOSCATI 1968: 14 oraz przypis 4 na s. 276.

³⁰ MOSCATI 1968: 17.

³¹ Hdt. 1, 1: „Oni to bowiem przybyli od tak zwanego Morza Czerwonego nad nasze morze i osiedlili się w krainie, którą jeszcze teraz zamieszkują; zaraz też puścili się w dalekie podróże morskie; wywożąc zaś towary egipskie i asyryjskie, dotarli do różnych stron, między innymi także do Argos”.

³² Hom. *Od.* 15, 415–416: ἔνθα δὲ Φοίνικες ναυσικλυτοὶ ἤλυθον ἄνδρες / τρώκται („Raz zjawili się Fenicjanie, sławni żeglarze, ale chciwi ludzie”).

³³ Hom. *Od.* 15, 416 oraz 14, 289.

³⁴ Zob. HEUBECK – HOEKSTRA 2006: 212.

³⁵ Zob. LSJ, s. 1832: „Phoenician traffickers are called τρώκται, *greedy knaves*”.

³⁶ WATHELET 1983: 241.

togo, gdy Eumajos opisuje Odyseuszowi w piętnastej księdze scenę porwania Fenicjanki z wyspy Syrii przez jej współziomków (a także jego samego), pojawia się przymiotnik *πολυπαίπαλοι*³⁷, czyli „bardzo przebiegły, podstępny”³⁸ oraz „chytro, wykretny”. Jedynym pozytywnym określeniem Fenicjan w „Odysei”, padającym na dodatek z ust samego Odyseusza, jest przymiotnik *ἄγαυός*³⁹, oznaczający „godny podziwu, wspaniały”, odnoszący się być może do ich żeglarskich zdolności, a będący u Homera częstym określeniem królów i herosów⁴⁰. Być może jednak wcale nie chodzi o żeglarstwo, gdyż następująca rozmowa Odyseusza z Ateną toczy się także wokół podstępów i wybiegów. Atena mówi, że ten, kto wywiódłby w pole Odyseusza (a z jego opowieści wynikało, że byli to wspomniani Fenicjanie), musiałby być *κερδαλέος κ' εἴη καὶ ἐπίκλοπος*⁴¹, czyli po prostu podstępny. *Κερδαλέος* oznacza kogoś sprytnego, podstępnego (a także rozważnego), *ἐπίκλοπος* natomiast z jednej strony kogoś sprytnego, zręcznego w czymś, a z drugiej zaś podstępnego, chytrego, a nawet złodziejskiego. Może to oznaczać, że Fenicjanie wcale nie są tacy albo – że są, ale w mniejszym stopniu niż władca Itaki i sama córka Zeusa⁴².

Na marginesie warto zauważyć, że użyty przez Homera termin „Sydończycy” ma pozytywny wydźwięk. W 23 pieśni pojawiają się mistrzowie sydońscy, autorzy srebrnego krateru, będącego nagrodą dla szybkobiegaczy: *Σιδόνες πολυδαίδαλοι*⁴³. Przymiotnik ten oznacza „mistrzowski, zręczny, pracujący z artyzmem”, co ciekawie się uzupełnia ze wzmianką z księgi szóstej na temat kobiet sydońskich, które utkały szaty bogato lub kolorowo wyszywane (*παμποίκιλοι*)⁴⁴. Epitety te wskazywałyby na cenione zdolności artystyczne Fenicjan, co zdaje

³⁷ Hom. *Od.* 15, 419.

³⁸ LSJ, s. 1441.

³⁹ Hom. *Od.* 13, 272: *Φοίνικας ἄγαυούς*.

⁴⁰ LSJ, s. 6.

⁴¹ Hom. *Od.* 13, 291.

⁴² Hom. *Od.* 13, 296–299.

⁴³ Hom. *Il.* 23, 743.

⁴⁴ Hom. *Il.* 6, 289. Interesujące jest to, że właśnie ten fragment został przytoczony przez Herodota i jest to jedyne miejsce w jego dziele, gdzie pojawiają się „Sydończycy”: Hdt. 2, 116.

się potwierdzać Herodot, pisząc o σοφία⁴⁵, która w kontekście pracy oznacza „zręczność, umiejętność”, choć może także „przebiegłość”⁴⁶. Z drugiej strony materiał porównawczy u Homera jest zbyt szczupły⁴⁷, by wysnuwać jakiegokolwiek wnioski na temat nacechowania, i z tego powodu mogłyby być uznany za anachronizm⁴⁸. Mogło chodzić o pewne rozróżnienie bądź tylko o urozmaicenie, bądź też względy metryczne, ponieważ w pierwszym przypadku mamy w następnej liniiżce wzmiankowanych Fenicjan, na dodatek w kontekście żeglarskim:

[...] ἐπεὶ Σιδόνες πολυδαίδαλοι εἰ ἥσκησαν,
Φοίνικες δ' ἄγον ἄνδρες ἐπ' ἡρωεϊδέα πόντον⁴⁹

Jak widać na przytoczonych przykładach motyw podstępności oraz chciwości Fenicjan, niewątpliwie związany z kupieckimi zdolnościami, ma długą historię, którą Kartagińczycy mogli odziedziczyć – podobnie jak uprawianą profesję – niejako w spadku⁵⁰. W związku z tym jego funkcjonowanie w świadomości greckiej i rzymskiej jest ściśle związane z literackim obrazem Fenicjan, ukształtowanym przez Greków,

⁴⁵ Hdt. 7, 23.

⁴⁶ Irene J. Winter zwraca uwagę (za Carpenterem) na to, że πολυπαίπαλοι z „Odysei” „is likely a conscious wordplay on” πολυδαίδαλοι z „Iliady”. Zob. WINTER 1995: 249.

⁴⁷ Choć Alfred Heubeck oraz Arie Hoekstra nie zawahali się użyć w komentarzu mocnego „always”, co oczywiście jest prawdziwe w odniesieniu do „Iliady” i „Odysei”, jednakże generalizacja ta budzi pewne wątpliwości z powodu niewielkiej ilości wzmianek: „[...] the mention of Sidonians – who are always associated with the craftsmanship, whereas the Phoenicians appear as traders [...]”. Zob. HEUBECK – HOEKSTRA 2006: 239.

⁴⁸ Na ten temat zob. HEUBECK – HOEKSTRA 2006: 180.

⁴⁹ Hom. *Il.* 23, 743–744: „sydońscy mistrzowie tak go ozdobili [sc. krater], / potem zaś go Fenicjanie zawieźli za morze zamglone”.

⁵⁰ Warto podkreślić, że Fenicjanie mieli nazywać Kartagińczyków swymi synami. Pojęcie to pojawia się u Herodota w kontekście planów wyprawy Kambyzesa przeciw Kartaginie. Zob. Hdt. 3, 19: Φοίνικες δὲ οὐκ ἔφασαν ποιήσιν ταῦτα· ὀρκίοισι τε γὰρ μεγάλοισι ἐνδεδέσθαι καὶ οὐκ ἂν ποίειν ὅσια ἐπὶ τοὺς παῖδας τοὺς ἐωυτῶν στρατεύομενοι („Fenicjanie jednak oświadczyli, że tego nie uczynią: są bowiem związani uroczystą przysięgą i postąpiłoby niegodziwie, gdyby wyruszyli przeciw własnym synom”).

rywalizujących z Fenicjanami w żegludze oraz handlu. Potwierdza to A.M.G. Capomacchia, w krótkim artykule dotyczącym chciwości Fenicjan⁵¹. Wy tłumaczenie owej φιλοκερδία, przytoczonej za Diodorem Sycylijskim⁵², stanowić mogą kopalnie srebra w Tartessos, co znajduje potwierdzenie u Psedo-Arystotelesa⁵³. Gideon Bohak⁵⁴ podkreśla zaś, że obraz Fenicjan przekazany przez Homera stał się niejako obowiązującym obrazem samych Fenicjan i ich następców (czy też – jak wyraził to sam Bohak – potomków) na następne wieki, nie pozostając wcale statycznym, gdyż wzbogacano wciąż o kolejne elementy – ale zawsze dodając je do obrazu Fenicjan-kupców: kupujących, sprzedających, ciągle w ruchu⁵⁵. Bohak, ilustrując swój wywód odwołaniami do literatury greckiej, zbiera części składowe obrazu Fenicjan: korsarstwo, kombinatorstwo powiązane z chciwością (co według Bohaka było endemiczną cechą Fenicjan), morskie doświadczenie (i idąca za tym sława odkrywców oraz kolonizatorów)⁵⁶. Nie można także pominąć wkładu w kulturę, filozofię, naukę, astrologię, magię, medycynę i sztukę⁵⁷. Innowacyjność oraz zepsucie Fenicjan zaowocowało także czasownikiem etnicznym φοινικίζω u Bohaka i w słownikach oraz φοινικίξω u Hendersona⁵⁸, oznaczającym techniczny termin związany z seksem: *cunnilingus*. Innymi składnikami obrazu są wyprawy wojskowe oraz potyczki z Grekami oraz Rzymianami.

Zarówno Irene J. Winter w opublikowanym w 1995 roku tekście „Homer’s Phoenicians: History, Ethnography, or Literary Trope?”, jak i Carol Dougherty w wydanej sześć lat później książce „The Raft of Odysseus. The Ethnographic Imagination of Homer’s *Odyssey*” podkreślają, że obraz odmalowany przez Homera nie jest ani historycznie, ani etnograficznie ścisły – Fenicjanie są pokazani poprzez uproszczony, jednowymiarowy stereotyp (ludzi chciwych, fałszywych oraz podstęp-

⁵¹ CAPOMACCHIA 1991: 267–269.

⁵² Diod. 5, 35, 4.

⁵³ Ps. Arist. *de mir. ausc.* 135.

⁵⁴ BOHAK 2005: 207–237.

⁵⁵ BOHAK 2005: 224.

⁵⁶ Ibidem.

⁵⁷ BOHAK 2005: 225.

⁵⁸ HENDERSON 1975: 186, n. 139.

nych handlarzy). Odnosząc się jednak do szerszej strategii narracyjnej, Irene Winter zauważa pewne podobieństwa charakterystyk Fenicjan oraz Feaków⁵⁹. Gideon Bohak dodaje natomiast, że fenicki stereotyp prezentowany w literaturze greckiej i rzymskiej ma jeszcze wcześniejsze korzenie. Teksty rabiniczne mówią co prawda nie o Fenicjanach, bo to nazwa pochodząca z greki, a nie języków semickich, lecz o Kanaanitach⁶⁰. W hebrajskiej Biblii są oni zrównani z kupcami, mówi się także o ich skłonnościach do cudzołóstwa, homoseksualizmu oraz parania się magią. Bohak przytacza także tradycję przekazaną przez babiloński Talmud, która mówi o pięciu rzeczach, jakie Kanaan przekazał (polecił) swym potomkom (w ich liczbę możemy włączyć także Sydon): kochać się wzajemnie, kochać kradzież i cudzołóstwo, nienawidzić panów i nie mówić prawdy⁶¹.

Federico Mazza w tekście „The Phoenicians as Seen by the Ancient World”, znajdującym się w niezwykle ważnym zbiorze „The Phoenicians”, wydanym pod naukowym kierownictwem Sabatina Moscatiego (w wersji włoskiej oraz angielskiej) w 1988 roku⁶², zauważa:

On the one hand, in fact, there is the tendency to praise the gifts and conquests of the Phoenicians to the point of mythicizing them, in many cases raising them to the level of a proverbial fact or a literary motif; on the other is the tendency to run them down and denigrate them, in some cases stigmatizing aspects and modes of behaviour of a different culture and making them the object of a bitter, selfinterested propaganda campaign.

As we have seen, this mainly occurs with those statements – the most numerous and significant – which apply to the moments of direct confrontation with the civilizations of Greece and Rome, so that the resulting overall picture could hardly be anything but partial and unilateral. None the less, it has left us a lively summary in the words of the Roman scholar Pomponius Mela (1, 12): “The Phoenicians were an intelligent people who prospered both in peace and in war. They were outstanding in literature and other arts, in

⁵⁹ WINTER 1995: 255–258; DOUGHERTY 2001: 111 oraz przyp. 46 na s. 208.

⁶⁰ Zob. BOHAK 2005: 226 oraz przypis 86 podający literaturę.

⁶¹ BOHAK 2005: 226 oraz przyp. 88.

⁶² MAZZA 1988: 548–568.

mercantile and military navigation, and in the government of an empire”.⁶³

Wspomniany grecki termin Φοίνικες w zasadzie określa zarówno Fenicjan, jak i Punijczyków⁶⁴, ponieważ – jak stwierdza G. Bunnens⁶⁵, idąc zapewne za Herodotem⁶⁶ – dla Greków Kartagińczycy nie stanowili autonomicznej grupy, być może z tego powodu, że weszli w kontakty z Grekami, kiedy jeszcze ich związki z miastem-matką były silne. Kartagińczycy nazywani byli Κορχηδόνιοι. Tymczasem w języku łacińskim mamy rozróżnienie pomiędzy Punijczykami (*Poeni*) a Fenicjanami (*Phoenices*) oraz silniejsze wyeksponowanie różnicy pomiędzy Kartagińczykami oraz Punijczykami. Każdy Kartagińczyk był Punijczykiem, ale nie każdy Punijczyk był Kartagińczykiem. Oprócz Kartaginy na terenie Afryki były inne punickie miasta, podobnie rzecz się miała z punickimi miastami na terenie Hiszpanii. George F. Franko w swoim artykule, będącym bardzo dobrym punktem wyjścia do dalszych badań nad tym tematem, zwraca uwagę na podobieństwo mechanizmu językowego do terminów Grek i np. Ateńczyk⁶⁷.

Oprócz tego w terminologii pojawiają się jeszcze nazwy określające mieszanki etniczne, np. *Libyphoenices*. Ciekawą rzeczą jest to, że mamy jednak do czynienia z podkreśleniem elementu fenickiego, na dodatek w łacińskiej nomenklaturze, co jest jednak kalką greckiego terminu użytego przez Polibiusza: Λιβυφοίνιξ⁶⁸. Libiofenicjanie – jak wyjaśnia Liwiusz – byli *mixtum Punicum Afris genus*⁶⁹ czyli mieszanką komponentu punickiego i afrykańskiego⁷⁰, a nie kolejnym synonimem Kartagińczyków, jak sugeruje słownik LSJ⁷¹. Wydaje mi się, że nazwa

⁶³ MAZZA 1988: 567.

⁶⁴ CHANTRAINE 1980: 1218.

⁶⁵ BUNNENS 1983: 234.

⁶⁶ Por. katalog ludów u Herodota: Hdt. 7, 165. Jednak niektóre inne miejsca, wyraźnie różnicujące Fenicjan i Kartagińczyków, temu zaprzeczają: Hdt. 4, 42–43; 7, 167.

⁶⁷ Zob. FRANKO 1994: 153. Zob. także na temat rozróżnienia FANTAR 1971: 114–116 oraz MAZZA 1995: 77–85.

⁶⁸ Polyb. 3, 33, 15.

⁶⁹ Liv. 21, 22, 3.

⁷⁰ OLD, s. 1028.

⁷¹ LSJ, s. 1047.

Libiofenicjanie może potwierdzać wspomniane wyżej pokrewieństwo semantyczne między Fenicjanami a Punijczykami na gruncie greckiej terminologii⁷², zwłaszcza że Pierre Chantraine podaje jako tłumaczenie tego terminu rzeczownik „Kartagińczyk”⁷³. Przytacza on także dwa inne przykłady: Φοινικαίγυπτος oraz Συροφοῖνιξ⁷⁴.

Pojawia się tutaj pewna interpretacyjna trudność spowodowana z jednej strony synonimicznym użyciem obu terminów przez większość autorów (daje się to również zauważyć współcześnie w przekładach tekstów), bądź też mechanicznym powtórzeniem nazewnictwa za źródłami, z drugiej strony pewnym zamieszaniem w nomenklaturze związanej z badaniem kultur archeologicznych, czy też z epigrafiką. Hiszpańska badaczka Maria Eugenia Aubet w swych studiach dotyczących kwestii fenickiej na Zachodzie zwróciła uwagę na przyczynę problemu, leżącą w nieprecyzyjnym nazewnictwie stosowanym przez historyków antycznych⁷⁵. Termin „punicki” pojawia się przykładowo w badaniach hiszpańskich w wersjach „paleo-punico” (w zasadzie odnoszący się do fazy fenickiej prepunickiej)⁷⁶ dla archaicznej fazy kolonizacji punickiej w Hiszpanii (podobnie na gruncie niemieckiej terminologii „altpunisch”⁷⁷), jest więc to termin z zakresu archeologii, oraz analogiczny „néopunique” w badaniach nad językiem i epigrafiką punicką⁷⁸.

Przy rozróżnianiu pojęć trzeba wziąć pod uwagę nie tylko kontekst geograficzny, ale również historyczny. Większość literatury opisującej II wojnę punicką powstała już po odbudowaniu Kartaginy, co miało miejsce według jednych w roku 45, według innych w 44⁷⁹, lub nawet

⁷² Na temat Libiofenicjan zob. także DOMÍNGUEZ MONEDERO 1995: 223–239.

⁷³ CHANTRAINE 1980: 1218.

⁷⁴ Ibidem.

⁷⁵ AUBET 1987: 10: „Las contradicciones nacen del nombre utilizado por los historiadores clásicos, quienes usan indistintamente los vocablos ‘fenicio’, ‘púnico’ o ‘cartaginés’ para referirse a los fenicios occidentales que lucharon contra Roma. Si la palabra ‘cartaginés’ no plante a mayores dificultades, al ser un sinónimo de ‘habitante de Cartago’, equivalente a gaditano o tirio, la palabra ‘púnico’ requiere cierta aclaración”.

⁷⁶ MOSCATI 1988b: 3.

⁷⁷ MOSCATI 1974: 60, n. 5.

⁷⁸ Zob. SZNYCER 1978: 261–268.

⁷⁹ App. *Pun.* 136 (648): ὅδε μὲν Λιβύης τῆς ὑπὸ Καρχηδονίοις Ῥωμαῖοι κατέσχεον καὶ Καρχηδόνα κατέσκαψάν τε καὶ συνόκισαν αὐθις μετὰ ἔτη τῆς

w 43⁸⁰ – już za Oktawiana⁸¹. Należy oczywiście pamiętać, że była to druga, tym razem udana, próba założenia miasta na terenie dawnej Kartaginy. Pierwsze założenie kolonii rzymskiej *Colonia Iunonia (Carthago)* zlecono Gajuszowi Grakchowi na mocy *lex Rubria*, czego dokonał w roku 123 lub 122 p.n.e. – Appian stwierdza tylko Γαίου Γράκχου δημιουργούντος⁸², nie precyzując, o który rok dokładnie chodzi. Idąc jednak za Liwiuszem⁸³, dookreślającym zdaniem *et continuato in alterum annum tribunatu*, należałoby przyjąć właśnie datę późniejszą⁸⁴. Stéphane Gsell precyzuje, że kolonia została założona w roku 123, ale nowi mieszkańcy przybyli dopiero z początkiem wiosny roku 122⁸⁵. Pewne zamieszanie powodują inne daty. W roku 29 p.n.e.⁸⁶ (lub 35 p.n.e.)⁸⁷ Oktawian miał według autorów antycznych⁸⁸ założyć kolonię, a według nowożytnych tylko ją wzmocnić kolejnymi osadnikami – tym razem trzema tysiącami swych weteranów. Miasto to było już miastem rzymskim, ale powróciło do dawnej świetności i stało się stolicą prowincji *Africa*. Być może więc dla części autorów rozróżnienie pomiędzy Kartagińczykiem a Punijczykiem było rozróżnieniem między współczesnym autorowi mieszkańcem afrykańskiej metropolii a mieszkańcem dawniejszym, tym sprzed zburzenia miasta w roku 146 p.n.e.

George F. Franko, analizując wczesną literaturę łacińską, zauważył, że użycie *Poenus* ma często negatywne skojarzenia, podczas gdy termin *Carthaginienis* jest neutralny, lub nawet ma pozytywne konotacje⁸⁹. Na

κατασκαφῆς ἑκατὸν καὶ δύο („W ten sposób tę część Afryki, która należała do Kartagińczyków, zajęli Rzymianie, którzy zburzyli Kartaginę i w 102 lata po zburzeniu znowu ją odbudowali”).

⁸⁰ HAMMOND 1972: 289; „soon after 44 B.C.”

⁸¹ App. *Pun.* 136 (647) oraz KOTULA 1972: 122 (po śmierci Cezara); HUSS 1999: 296.

⁸² App. *Pun.* 136 (644).

⁸³ Liv. *Ep.* 60.

⁸⁴ Rok 123 proponuje Nadia Berti i Thomas Lenschau, natomiast rok 122 Tadeusz Kotula i Werner Huß. Zob. BERTI 1990: 69–75; LENSCHAU 1919: 2160; KOTULA 1972: 115; HUSS 1999: 296.

⁸⁵ GSELL 1928a: 59, n. 3.

⁸⁶ GSELL 1928b: 174.

⁸⁷ HOURS-MIÉDAN 1998: 144.

⁸⁸ Cass. Dio 52, 43, 1: [...] καὶ τὴν Καρχηδόνα ἐπαπόκισεν [...].

⁸⁹ Zob. FRANKO 1994: 153.

marginesie należy zauważyć, że autor poddał analizie także Polibiusza, choć wykorzystując do swych badań dzieło napisane po grecku, powinien zmienić tytuł swego artykułu z literatury łacińskiej na rzymską, przyjmując nie kryterium językowe, lecz kulturowe.

Istnieje wiele terminów dookreślonych epitetem „punicki”. Z jednej strony są to wytwory materialne lub techniki wytwarzania, takie jak: *pavimenta, fenestra, lutum, coagmenta, lecti, lanterna, corium, poenicum, cera, plostellum, spongea, fossa*, przejęte od Kartagińczyków i rozpowszechnione w kulturze śródziemnomorskiej. W tej kategorii mieszczą się też nazwy botaniczne i zoologiczne: *alium, malus/arbor, cicer, umbra* oraz związane z kulinariami: *puls* oraz *punicum*. O tym wszystkim szczegółowo pisał Jerzy Kolendo, zauważając, że epitet „punicki” (*punicus, punicanus*) w niektórych kontekstach był po prostu synonimem dobrej jakości (a czasem także luksusu)⁹⁰. Z drugiej strony jest to cały zestaw rzeczowników, któremu towarzyszący przymiotnik nadaje pejoratywne znaczenie, albo wręcz zaprzecza podstawowemu znaczeniu: *fides Punica* (czyli *perfidia*), *Punica religio*⁹¹, *perfidia plus quam Punica*⁹², φοινικικὸν στρατήγημα⁹³, o czym będę jeszcze pisała poniżej.

Wydaje mi się, że pomimo wskazanych trudności interpretacyjnych i niemożności jednoznacznego rozdzielenia użycia obu przymiotników, należy się zgodzić z osądem Franko, a nawet go pogłębić. Przyjęcie tezy o szerszym wymiarze terminu „Punijczyk”, zawierającego w sobie „Kartagińczyka”, szczególnie tego sprzed roku 146 p.n.e., oraz mieszkańców innych miast afrykańskich i kolonii na Półwyspie Iberyjskim, a więc będącego terminem ścisłym, nie zwalnia jednak od uważnego przyglądania się poszczególnym przypadkom jego użycia i funkcjom, często wprowadzającym negatywne konotacje⁹⁴. Sami autorzy antycz-

⁹⁰ KOLENDO 1970: 20.

⁹¹ BLOCH 1976: 33–40; HUSS 1986: 223–238; BRIZZI 2006: 17–27.

⁹² Liv. 21, 4, 9.

⁹³ Polyb. 3, 78, 1.

⁹⁴ Ośrodki naukowe zajmujące się badaniem cywilizacji fenickiej i punickiej podkreślają w swych nazwach właśnie szeroki zasięg kultury punickiej: Istituto per la Civiltà fenicia e punica „Sabatino Moscati” (CNR Roma) w Rzymie, wydający „Rivista di Studi Fenici” (obecnie w ramach Istituto di Studi sul Mediterraneo Antico,

ni nie byli konsekwentni. Przyglądając się tekstom historyków, można zauważyć użycie obu terminów. Samo *Carthaginienensis* jest jednak częstsze niż *Poenus*, ale *Poenus* jest jednak w przewadze, jeśli dodać do niego przymiotnik *Punicus*. Konsekwentny jedynie jest Florus, używający wszędzie *Poenus*. U autorów chrześcijańskich, a więc Orozjusza i w pismach Augustyna, natkniemy się nawet na określenie *bellum Carthaginienense*⁹⁵ na II wojnę punicką, niespotykane nigdzie indziej. Mógłby to być wpływ Salustiusza, którego Augustyn cytuje w obu rozdziałach, a który nazwał Hannibala *dux Carthaginensium*⁹⁶, jednakże historyk doprecyzował: *bello Punico secundo*⁹⁷. W poemacie Sylwiusza Italika o II wojnie punickiej, *Punica*, pojawiają się również określenia *Libycus*, *Afer*, *Tyrius*, *Sidonius* (oraz inne)⁹⁸ użyte jako synonimy, jest to jednak poezja, rządząca się swoimi prawami oraz wymogami metrycznymi. Obserwując zamieszanie w nowożytnej terminologii, nie można mieć pretensji do autorów antycznych za ich niekonsekwencję.

Jednakże w literaturze antycznej Hannibal najczęściej jest określany mianem *Poenus*, a więc epitetem szerszym, wyjątkiem jest np. Nepos, który przedstawia go na samym początku biografii jako *Hamilcaris filius*, *Carthaginienensis*⁹⁹. Oczywiście podanie miejsca pochodzenia było zwyczajową praktyką w biografistyce, zwraca jednak uwagę, że Nepos nie posłużył się kryterium etnicznym.

Pojawia się pytanie, dlaczego Scypionowi Starszemu po pokonaniu Hannibala nadano agnomen *Africanus*, a nie „punicki” czy „kartagiński”. Nazwa *Africanus* wywodzi się oczywiście od terenu walki (niejedynego zresztą) i ostatecznego zwycięstwa, ale można się zastanowić, czy w tym kontekście nadanie innego, mniej ogólnego, przydomka Scy-

powstałego z połączenia w 2013 roku Istituto di Studi sulle Civiltà Italiane e del Mediterraneo Antico (ISCIMA) oraz Istituto di Studi sulle Civiltà dell'Egeo e del Vicino Oriente (ICEVO)), oraz Centro de Estudios Fenicios y Punicos w Universidad Complutense w Madrycie, które wydaje „Gerión”.

⁹⁵ Aug. civ. Dei 2, 18; 3, 21 (bis): *inter secundum et postremum bellum Carthaginienense*. Na temat terminologii etnicznej związanej z nazwami wojen zob. ROSENBERGER 1992: passim.

⁹⁶ Sal. Jug. 5, 4.

⁹⁷ Sal. Jug. 5, 4.

⁹⁸ *Agenoreus*, *Barcaeus*, *Belides*, *Cadmeus*, *Elissaeus*, *Pygmalioneus*, *Sarranus*.

⁹⁹ Nep. Hann. 1.

pionowi nie wiązałoby się z jakimiś dodatkowymi, niechcianymi znaczeniami bądź skojarzeniami.

Termin *Poenus* dla Rzymian zawiera w sobie również znaczenie „obcy”, „inny”, niemalże *barbarus*, ale prawie nigdzie w toku opisów wojen punickich nie jest wyrażone *expressis verbis*¹⁰⁰. Posiada w związku z tym nacechowanie negatywne – ktoś „inny” może wywoływać pewien dyskomfort, może również przeszkadzać, być osobą nieproszoną¹⁰¹. Znalazło to odbicie w historiografii – u Liwiusza jako *Poenus advena*¹⁰² oraz w poezji – u poety Stacjusza jako *dux advena*¹⁰³, u Syliusza Italika jako *hostis advena*¹⁰⁴, w obu miejscach odnosząc się do Hannibala. Liwiusz używa *advena* w opozycji do *indigena*¹⁰⁵, czyli osoby urodzonej w danym miejscu, miejscowej, co podkreśla podział na „my” i „oni”, klasyfikując drugą grupę do kategorii „innego”, modelowego i wyidealizowanego, i otwierając nowe możliwości interpretacyjne. Określenie „przybysz”, a może nawet i „przybłęda”, może pokazać mechanizm tworzenia się stereotypu poprzez uprzedzenie, a więc sądy *a priori*. Ale w powyższych przykładach da się zaobserwować zestawienie *advena* z *Poenus* i *hostis*. Wydaje mi się, że *Poenus* w pewnym momencie – czy to w rzeczywistym czasie wojen punickich, czy w historycznym czasie opowieści o nich – był po prostu synonimicznym zamiennikiem *hostis*, w związku z czym połączenie obu słów z epitetem *advena* może podkreślać ich wspólne własności, jak w matematycznym grafie przedstawiającym wspólną część. W *De lege agraria* Cyclerona znajdziemy definiujące przeciwstawienie: *iam non hospites, sed peregrini atque advenae nominabamur*¹⁰⁶, pokazujące brak aspektu oczekiwania na *advena*. Łączy się to znakomicie z budowaniem atmosfery strachu i powiększającego się zagrożenia w opisach początku II wojny punickiej, odmalowywanych głównie przez zaskoczenie¹⁰⁷. Co ciekawe,

¹⁰⁰ Por. RIBICHINI 1985: 9–10.

¹⁰¹ OLD, s. 55.

¹⁰² Liv. 22, 14, 5.

¹⁰³ Stat. *Silv.* 4, 3, 5.

¹⁰⁴ Sil. *Pun.* 17, 1.

¹⁰⁵ TLG 1. 4: 828.

¹⁰⁶ Cic. *agr.* 2, 94.

¹⁰⁷ Zob. rozdział trzeci.

użyte przez Cyncerona w zacytowanym powyżej fragmencie słowo *peregrinus*, czyli „cudzoziemski”, było pierwotnym znaczeniem *hostis*¹⁰⁸, o czym Arpinata sam mówi w innym miejscu, podkreślając, że upływ czasu zaostriżył znaczenie wyrazu *hostis*¹⁰⁹. Różnicuje także cele walki w zależności od tego, czy walczy się z wrogiem (*inimicus*), czy ze współzawodnikiem (*competitor*). Z wrogiem walczy się o życie i dobre imię, ze współzawodnikiem o zaszczyty i godności. Interesujące jest to, że w pierwszej kategorii, w kategorii walki na śmierć i życie, umieszcza Celtyberów i Cymbrów, zaś w drugiej – wojen mających na celu jedynie chwałę panowania – Latynów, Sabinów, Punijczyków i Pyrrusa¹¹⁰.

Poenus advena nabiera jeszcze innego znaczenia, kiedy u Liwiusza konsul rzymski uświadamia poselstwo kampańskie, z jakiego rodzaju wrogiem mają do czynienia. W trakcie dość efektownej przemowy pada charakterystyka Punijczyka:

*Poenus hostis ne Africae quidem indigenam ab ultimis terrarum oris, freto Oceani Herculisque columnis, expertem omnis iuris et condicionis et linguae prope humanae militem trahit*¹¹¹.

Indigena dla części badaczy jest epitetem charakteryzującym generalnie Punijczyka¹¹². Gramatycznie jednak jest przydawką do *militem*, czyli żołnierza, a to stwarza pole do interpretacji. Wojsko Hannibala nie składało się tylko i wyłącznie z samych Kartagińczyków, jego szeregi zasilali Iberowie, Libijczycy, Numidowie i przedstawiciele pomniejszych plemion. Dlatego z jednej strony można odnieść *indigena* tylko i wyłącznie do najemników, co ma sens, gdyż Iberowie, do których odnosi się wzmianka o Oceanie i kolumnach Herkulesa, nie pochodzili z Afryki i rzeczywiście byli uważani za barbarzyńców¹¹³. Z drugiej

¹⁰⁸ TLG 6. 3. 17: 3056.

¹⁰⁹ Cic. *off.* 1, 37.

¹¹⁰ Cic. *off.* 1, 38.

¹¹¹ Liv. 23, 5, 11: „Wrogiem tu jest Punijczyk, nawet nie z Afryki rodem! A wlecze ze sobą żołnierza z najdalszych krańców ziemi, od Oceanu i Słupów Herkulesowych, nie znającego żadnych praw, żadnych ludzkich warunków życia, nie mającego niemal ludzkiego języka”.

¹¹² Zob. OPELT 1965: 183 oraz tłumaczenie M. Brożka.

¹¹³ Polyb. 3, 37, 11.

strony, generalizując, można rozciągnąć jego znaczenie na całość *militēs*, obejmujących także Kartagińczyków, co wskazywałoby, że także w Afryce są oni *advenae* z powodu swego fenickiego pochodzenia. Wydaje mi się, że nawet przy zawężonym kryterium interpretacji odbiorca był tego świadomy i zamierzony efekt został osiągnięty.

Epitet *advena* pojawia się również w odniesieniu do mitycznej założycielki Kartaginy Dydony (*advena Dido*)¹¹⁴ w poezji Syliusza Italika oraz w kilku miejscach u Liwiusza na określenie Eneasza (*ducemque advenarum*)¹¹⁵. Choć zarówno Dydon, jak i Eneasza przybyli ze Wschodu, kierunek migracji nie miał znaczenia.

Oprócz tego u Liwiusza pojawia się epitet *alienigena* – w całym dostępnym nam dziś dziele 15 razy, w tym 8 razy w trzeciej dekadzie¹¹⁶. *Alienigena* jest przymiotnikiem oznaczającym cudzoziemski, obcokrajowy, zagraniczny, obcy, może także występować w usubstantywowanej formie, zawiera więc mocne znaczenie kontrastujące, dodatkowo podkreślane przez inne terminy – *hostis* oraz *barbarus*: *hostis alienigena*¹¹⁷, *alienigenis ac barbaris*¹¹⁸, *alienigenas et barbaros*¹¹⁹, *cum alienigenis, cum barbaris*¹²⁰, *alienigenae et externi*¹²¹.

Wspomniany powyżej termin *barbarus* odnajdziemy na gruncie antycznej historiografii także jako określający Kartagińczyka¹²². Wieloznaczność słów βάρβαρος – *barbarus*, wielokrotnie omawianych¹²³, pozwala nam wysnuwać konkluzje w zależności od funkcji konkretnego użycia. *Barbarus* pierwotnie oznaczał kogoś, kogo mowa była niezrozumiała, grecki rdzeń *barbar-* imitował obce dźwięki, podobnie zresztą funkcjonował w językach słowiańskich termin „niemcy” na oznaczenie ludzi równie niezrozumiałych, jak niemowy. Termin οἱ βάρβαροι

¹¹⁴ Sil. *Pun.* 4, 765.

¹¹⁵ Liv. 1, 1, 7.

¹¹⁶ URSO 1994: 223–236.

¹¹⁷ Liv. 29, 10, 4–5.

¹¹⁸ Liv. 24, 47, 5.

¹¹⁹ Liv. 31, 30, 4.

¹²⁰ Liv. 31, 29, 15.

¹²¹ Liv. 30, 12, 15.

¹²² Por. Hdt. 7, 158; 7, 167.

¹²³ Literatura przedmiotu jest ogromna, ale zob. MODZELEWSKI 2004: 8–10 oraz przede wszystkim definicję TLL 2. 8: 1735–1744.

początkowo odnoszący się ogólnie do cudzoziemców nabrał znaczenia wartościującego, jeszcze silniej bazującego na nieśmiertelnej dychotomii „my” – „oni”. Tym razem linia podziału podkreślała różnice kulturowe i cywilizacyjne – barbarzyńcą był ten, kto był okrutny bądź dziki¹²⁴. Dla Greków termin βάρβαρος oznaczał wszystkich nie-Greków, dla Rzymian nie-Greków i nie-Rzymian¹²⁵, choć należałoby tu wziąć pod uwagę *oikumene* hellenistyczną. Zaskakujące jest to, że Kartagińczycy są barbarzyńcami dla Rzymian, ale dla Greków już nie – u Polibiusza wielokrotnie znajdziemy opozycję Kartagińczycy – barbarzyńcy¹²⁶. Tylko czy rzeczywiście Rzymianie pod względem kultury w III w. p.n.e. stali wyżej niż Kartagińczycy? Nie ulega wątpliwości, że z perspektywy wieków późniejszych tak było, w związku z czym mielibyśmy do czynienia z ciekawym anachronizmem.

Definicja barbarzyńcy nie opiera się tylko na dychotomii „my” – „oni”, ale także, a może przede wszystkim, na antytetycznym kontraście pomiędzy *humanitas* (w przypadku Kartagińczyków będzie to *humanitas Romana*) i *ferocitas*¹²⁷, a także tego, co regularne i definiowalne kontra pozbawione reguł. Trudno rozdzielić przykłady na *ferocitas* i *crudelitas* Hannibala i Kartagińczyków mieszczące się raczej w pojęciu „barbarzyńca” (także tym przenośnym) niż wróg. Dlatego wszystkie przykłady, także te dające się objaśnić prawami wojny (jak na przykład *direptio*), przedstawiłam w rozdziale trzecim.

Dłuższe dzieła historiograficzne, takie jak Liwiusza i Polibiusza, dają szansę na przyjrzenie się definicjom słów, kształtowanych intencjonalnie przez samych autorów, bądź – czego nie można wykluczyć – czasem ich źródła. Nie oznacza to, że owe definicje czy też znaczenia słów różnią się od wersji, którą można by nazwać słownikową. Wydaje mi się jednak, że niektóre z epitetów-kluczy, a więc tych kształtujących wizerunek, opiniotwórczych bądź wartościujących, jak przykładowo *bar-*

¹²⁴ OLD, s. 225.

¹²⁵ TLL 2. 8: 1735 sqq.

¹²⁶ Polyb. 3, 14, 6; 3, 14, 8; 3, 42, 4; 3, 43, 2; 3, 43, 5; 3, 43, 8; 3, 43, 9; 3, 43, 10; 3, 43, 12.

¹²⁷ Tak uważa Renan Frighetto, cytujący w artykule poświęconym charakterystyce *barbaritas* w Hiszpanii wizygockiej pracę J.M. Rodrígueza Gervasa. Zob. FRIGHETTO 2002: 493, n. 9.

barus, posiadają pewne nacechowanie wynikające ze zmiennej optyki postrzegania i opisywania stron konfliktów, podkreślając zarazem linię podziału „my” – „oni”, bo *barbarus* zawsze znajduje się w opozycji. To naddanie widoczne dziś tylko w pogłębionej lekturze zapewne było oczywiste dla odbiorców antycznych.

Wspomniany powyżej epitet *barbarus* odnajdziemy wielokrotnie u Liwiusza, który nie wyraża swojego zdania wprost, w trakcie narracji czy poprzez komentarz odautorski, tylko wplata w cudzą wypowiedź. Zabieg ten pozwala mu poprzez wrażenie dystansu uzyskać efekt obiektywizmu. W retorycznym pytaniu pojawia się charakterystyka Hannibala – za pomocą wypunktowania autor rozłożył akcenty na poszczególne części składowe: *An barbaro ac Poeno, qui utrum avarior an crudelior sit existimari potest?*¹²⁸ Koresponduje to z przytoczonym przez Polibiusza zdaniem: κρατεῖ γε μὴν ἡ φήμη παρὰ μὲν Καρχηδονίοις ὡς φιλαργύρου, παρὰ δὲ Ῥωμαίοις ὡς ὁμοῦ γενομένου [αὐτοῦ]¹²⁹. W greckiej wersji mamy jednak rozdzielenie myślenia kartagińskiego i rzymskiego, które u Liwiusza jest wyrażone ogólnie, na dodatek z podkreśleniem epitetów *Poenus* i *barbarus*.

W trakcie opisu walk w Arpinum w 213 r. p.n.e. Liwiusz odnotowuje dociekania rzymskie związane z postępowaniem Arpińczyków:

[...] *quam ob noxam Romanorum aut quod meritum Poenorum pro alienigenis ac barbaris Italici adversus veteres socios Romanos bellum gerent et vectigalem ac stipendiarium Italiam Africae facerent* [...]¹³⁰.

W zacytowanym fragmencie pojawia się opozycja: *Romani / veteres socii – Poeni / alienigenae ac barbari*, a także elementu tradycyjnego z nowym.

¹²⁸ Liv. 22, 59, 14 („czy też barbarzyńcy Punijcykowi, u którego, nie wiadomo, co gorsze, chciwość, czy okrucieństwo”).

¹²⁹ Polyb. 9, 26, 11: „Utrzymuje się jednak o nim opinia u Kartagińczyków, że był chciwy, u Rzymian zaś, że był okrutny” oraz 9, 22, 8: „Jedni bowiem uważają go za nadmiernie okrutnego, drudzy za chciwego pieniędzy”.

¹³⁰ Liv. 24, 47, 5: „Co złego zrobili im Rzymianie albo czym zasłużyli sobie na to Punijcy, że oni, Italicy, prowadzą wojnę na korzyść barbarzyńców przeciw dawno sprzymierzonym z nimi Rzymianom?”.

Cyceron także nie waha się nazwać Punijczyków barbarzyńcami, podkreślając, że, podobnie jak Etruskowie, mieli dostęp do morza, co było pewnym wyjątkiem:

*Ita barbarorum agris quasi adtexta quaedam videtur ora esse Graeciae; nam e barbaris quidem ipsis nulli erant antea maritimi praeter Etruscos et Poenos, alteri mercandi causa, latrocinandi alteri*¹³¹.

W poezji *barbarus* pojawia się zaledwie kilka razy. U Stacjusza, który właśnie w ten sposób nazywa Hannibala (*nec barbarus umquam / Hannibal*)¹³², wymienionego już dwukrotnie wcześniej w tej samej sylwie, a także w żartobliwym epigramie Marcjalisa mówiącym o chciwości i nienasyceniu Kartagińczyka, który nad swoje ptaki przedkładał gęś rzymską:

*Ansere Romano quamvis satur Hannibal esset,
Ipse suas numquam barbarus edit aves.*¹³³

U Syliusza Italika odniesienie do *barbaritas* pojawia się w formie przymiotnikowej: *barbarico Nomadum [...] tyranno*¹³⁴.

Pod względem metrycznym *barbarus* jest słowem, które da się łatwo dopasować do dystychu, gdyż jest daktylem. Prozodia imienia Hannibala jest już bardziej skomplikowanym przypadkiem – co udowodnił Herbert Myśliwiec, analizując ją szczegółowo¹³⁵. Z jednej strony, co widać chociażby na powyżej zacytowanych przykładach, *Hannibal* używany jest jako daktyl (*Hánnibǎl*), natomiast w przypadkach zależnych przybiera formę chorijambu (*Hánnibǎlís*, *Hánnibǎlém*)¹³⁶. Z dru-

¹³¹ Cic. *rep.* 2, 9: „Ma się wrażenie, iż brzegi greckie przeplotły się z krainami barbarzyńskimi! Bo przecież spośród samych barbarzyńców żaden lud nie osiadł dawniej nad morzem poza Etruskami i Punijczykami, z których pierwsi uczynili to dla handlu, a drudzy dla rozboju”.

¹³² Stat. *Silv.* 4, 6, 106–107.

¹³³ Mart. 13, 73.

¹³⁴ Sil. *Pun.* 11, 31.

¹³⁵ MYŚLIWIEC 1990: 315–324.

¹³⁶ Hor. 2, 12, 2; 3, 6, 36; 4, 8, 6.

giej strony natomiast pojawia się także w formie kretyku (*Hánnībāl*)¹³⁷, o czym wspomina Aulus Gelliusz, powołując się na gramatyka Probusa i przykład Enniusza¹³⁸, co odpowiada prozodii łacińskich wyrazów kończących się na –āl oraz greckiej wersji imienia: Ἀννίβαλς, z podkreśleniem, że α w ostatniej sylabie jest długie¹³⁹. Oczywiście pokazuje to adaptację punickiej wersji imienia – *Hanniba'al*¹⁴⁰. Dlatego zarówno u Marcjalisa, jak i u Stacjusza, a więc w tych miejscach, w których wyraźnie widać, że *Hannibal* przybiera formę daktyla, pojawienie się *barbarus* należy traktować jako zamiennik służący urozmaiceniu wypowiedzi poetyckiej, gdyż *variatio* była dla niektórych poetów naczelną zasadą. Naszą uwagę powinno zwrócić użycie *barbarus* tam, gdzie powinno znajdować się raczej „Hannibal” w formie daktyla, ale jest to w tej chwili czysta hipoteza. Poza tym musimy wziąć pod uwagę oczywiście również *licentia poetica*, która w poezji pozwalała wyrażać często przesadnie idee stonowane w literaturze historiograficznej. Dlatego poetycki rys obrazu Hannibala rzuca niezwykle interesujące światło na problematykę postrzegania Kartagińczyka, zwłaszcza z perspektywy kilku wieków po Kannach.

Możemy także zaobserwować odwołania do prymarnego znaczenia *barbaritas*, jak na przykład w tym fragmencie Cycerona, odnoszącym do tłumaczenia snów:

*similes enim sunt dei, si ea nobis obiciunt, quorum nec scientiam neque explanatorem habeamus, tamquam si Poeni aut Hispani in senatu nostro loquerentur sine interprete*¹⁴¹.

Jednak o samym Hannibalu przekazał, że posługiwał się językiem greckim jeśli nie swobodnie, to w stopniu komunikacyjnym:

¹³⁷ Enn. *Var.* 13; *Var. Men.* 213.

¹³⁸ Aul. Gel. 4, 7, 1–5: [...] *Is* (sc. Valerius Probus) *‘Hannibalem’ et ‘Hasdrubalem’ et ‘Hamilcarem’ ita pronuntiabat, ut paenultimam circumflecteret* [...].

¹³⁹ MYŚLIWIEC 1990: 318.

¹⁴⁰ PICARD 1992: 206; MYŚLIWIEC 1990: 318–319.

¹⁴¹ Cic. *div.* 2, 131: „Ukazując rzeczy, których znaczenie nie jest nam znane i nie może być wyjaśnione, bogowie postępują tak, jak gdyby Kartagińczycy czy Hiszpanie przemawiali w naszym senacie bez tłumacza”.

*hic Poenus non optime Graece, sed tamen libere respondisse fertur, multos se deliros senes saepe vidisse, sed qui magis quam Phormio deliraret vidisse neminem*¹⁴².

Zresztą badacze podkreślają fakt silnej hellenizacji Kartaginy i nie wahają się nazwać samego Hannibala „zhellenizowanym”¹⁴³. Porównanie Cycerona dotyczy chyba w ogóle języka punickiego, który w pewnym okresie nie był jednak dla Rzymian niezrozumiały¹⁴⁴, czego dowodem są punickie passusy w komedii *Poenulus* Plauta, choć może Cyceron odnosił się do współczesnych sobie czasów.

Ciekawym spostrzeżeniem jest przypisywanie barbarzyńcom braku porządku, co widać w opisie obozu rzymskiego¹⁴⁵ powtórzonym przez Liwiusza za ogólną tradycją. Wprawdzie autor nie sprecyzował swych źródeł, ale użycie składni NCI: *admiratus esse dicitur* wskazuje na jakąś powszechną wiedzę lub ogólny przekaz. Liwiusz odmalował zaskoczenie Filipa patrzącego na rzymski obóz. W części *Ab urbe condita*, opisującej konflikt Rzymian z Filipem, autor wielokrotnie podkreśla punkt widzenia Filipa – dla niego mianowicie Rzymianie byli barbarzyńcami. Taki radykalny podział – i biorąc pod uwagę język nadawcy wypowiedzi uzasadniony – pozwala dostrzec wciąż zmienną i nie zawsze uchwytną optykę. Według Liwiusza właśnie dla Kartagińczyków barbarzyńcami byli Numidzi¹⁴⁶, których król Syfaks został nazwany nie tylko barbarzyńcą, ale i królem barbarzyństwa¹⁴⁷.

Innym sposobem wyrażenia podobnej myśli jest przymiotnik *ferus*.¹⁴⁸ Oznacza on nie tylko kogoś, kto żyje w sposób barbarzyński, niecywi-

¹⁴² Cic. *de orat.* 2, 75: „Kartagińczyk, jak powiadają, odpowiedział nie najlepiej po grecku, ale otwarcie, że wielu widział obłąkanych na rozumie starców, ale większego od Formiona głupca nigdy nie widział”.

¹⁴³ BRIZZI 1991: 201–210.

¹⁴⁴ SKWARA 2004: 71 sqq. Zob. także LEIGH 2004: 24–56; GRATWICK 1971: 25–45; SZNYCER 1967.

¹⁴⁵ Liv. 31, 34, 8.

¹⁴⁶ Liv. 29, 23, 6.

¹⁴⁷ Liv. 30, 28, 3: *aut cum Syphace inconditae barbariae rege* („z Syfaksem, królem bezładnego barbarzyństwa”).

¹⁴⁸ Corn. Sev. fr. 13, 24; Claud. *Get.* 385.

lizowany bądź prymitywny, ale także kogoś nieustraszonego, niepokonanego oraz gwałtownego, dzikiego, a nawet okrutnego.

Część wyobrażenia Kartagińczyków wpisuje się w szerszą perspektywę postrzegania ich jako potomków Fenicjan. Niektóre z „zarzutów” stawianych przez literaturę antyczną Hannibalowi i jego rodakom są po prostu dziedzictwem fenickim, przekształconym w toposy spadkiem po przodkach, pojawiającym się także w literaturze opisującej późniejsze wydarzenia (*fides iberica*). To *continuum* może być potwierdzeniem z jednej strony silnej stereotypizacji, a z drugiej mocnego zretoryzowania powtarzających się motywów.

*Fides Punica*¹⁴⁹, czyli *perfidia*, jest w ocenie nowożytnych badaczy kontrastem do *fides Romana*, jej całkowitym przeciwieństwem. *Fides* z przymiotnikiem *punica* jest specyficzną realizacją tej *virtus*, w rozumieniu antycznych pisarzy to po prostu brak *fides*, czyli *perfidia*, podobnie jak określenia *fallere*, *mendacium*, *rebellio*¹⁵⁰.

Serge Lancel zwraca uwagę na dwojaki rozumienie słowa *perfidia*¹⁵¹. Po pierwsze, *perfidia* odnosi się do *fides* – a więc „zaprzysiężonej wierności”, która była rozumiana w tzw. *ius gentium*, czyli „prawie narodów”, jako święta i nienaruszalna więź powstająca między dwoma stronami paktu, bądź też traktatu, a zwłaszcza wynikające z niej zobowiązanie zwycięzcy do respektowania praw zwyciężonego¹⁵². Po drugie, *fides* oznaczała również przestrzeganie przyjętych zasad i prawość w walce, która wykluczała uciekanie się do podstępów. Według Lancela Hannibal był *perfidus* w obu tych znaczeniach – był Punijczykiem, a więc przedstawicielem ludu, który łamał traktaty zawierane z Rzymem (przysłowiowi *Poeni foedifragi*)¹⁵³. Również sposób prowadzenia przez niego wojny „z szerokim wykorzystaniem forteli, podstępów, ataków z zaskoczenia i zasadzek”¹⁵⁴ wskazywał na łamanie *fides*. Co ciekawe, czytając antycznych autorów, dowiadujemy się także o podstępach i fortelach strony rzymskiej, także Fabiusza Maksymusa

¹⁴⁹ Sal. *Jug.* 108, 3.

¹⁵⁰ Zob. FREYBURGER 1986: 84. Zob. także PICCALUGA 1981: 703–735.

¹⁵¹ LANCEL 2001: 339 sqq.

¹⁵² Zob. także KORPANTY 1979: 32–36.

¹⁵³ MANTEL 1991; Cic. *off.* 1, 38.

¹⁵⁴ KORPANTY 1979: 32–36.

i Scypiona, którzy jednak nie zostali określani mianem *perfidii*, choć podobne sformułowanie pojawia się w *ultima verba* Hannibala¹⁵⁵. Same podstępstwa były przecież tematem dzieł Poliajnosa i Frontinusa – żaden z wodzów wymienionych w tych dziełach, oprócz Hannibala oczywiście, nie zyskał przydomku *perfidus*. Zresztą sposób prowadzenia wojny przez Hannibala został zdefiniowany jako [...] *non bello aperto sed suis artibus, fraude et insidiis*¹⁵⁶ (co ciekawe, w opisie taktyki rzymskiej zastosowanej przeciw działaniom Hannibala) i przeciwstawiony *Romanis artibus, virtute opere armis*¹⁵⁷. W innym miejscu, niemal na samym początku swego dzieła, co może mieć znaczenie, gdyż mogłoby się odnosić do tradycji, Liwiusz zdefiniował ową *ars Romana*, przeciwstawiając ją *ars Punica: minime arte Romana, fraude ac dolo*¹⁵⁸.

Katon, zacięty wróg Kartagińczyków, egzemplifikował dokonania Kartagińczyków w mowie *De bello Carthaginiensi*, zachowanej fragmentarycznie:

*Qui sunt, qui foedera saepe ruperunt? Carthaginienses. Qui sunt, qui crudelissime bellum gesserunt? Carthaginienses. Qui sunt, qui Italiam deformaverunt? Carthaginienses. Qui sunt, qui sibi postulent ignosci? Carthaginienses.*¹⁵⁹

Użycie *Carthaginienses* zamiast częściej spotykanych w tego typu sytuacjach *Poeni* z jednej strony może być próbą wyważenia proporcji, z drugiej zaś mogłoby być dowodem na to, że w II w. p.n.e. w dyskursie politycznym używano epitetów nienacechowanych. Jednak użycie *Carthaginienses* zamiast *Poeni* poprzez wrażenie neutralności pozwala łatwiej osiągnąć retoryczny cel. Fragment ten został zacytowany dwu-

¹⁵⁵ Liv. 39, 51, 9–11.

¹⁵⁶ Liv. 21, 34, 1.

¹⁵⁷ Liv. 5, 27, 8.

¹⁵⁸ Liv. 1, 53, 4. Zob. na ten temat LEE-STECUM 2010: 253 sqq.

¹⁵⁹ Cato fr. 195b Malcovati: „Kim są ci, którzy często łamali przymierza? To Kartagińczycy. Kim są ci, którzy prowadzili wojny w sposób niezwykle okrutny? To Kartagińczycy. Kim są ci, którzy oszpecili Italię? To Kartagińczycy. Kim są ci, którzy domagają się, by im przebaczyć? To Kartagińczycy” [tłum. własne].

krotnie: w *Rhetorica ad Herennium*¹⁶⁰ oraz u Kwintyliana¹⁶¹. Z tematyką *fides* łączą się wspomniane powyżej *fraus* (*Punica*) oraz *Carthaginienses fraudulentis*¹⁶², *dolus*, *insidiae*. Z uwagi jednak na ich militarny charakter określenia te omawiam w rozdziale trzecim.

Niezwykle ciekawie wygląda obrazowa przestroga poety Auzoniusza, zawarta w paradoksie, w którym znajdziemy odwołanie zarówno do toposu literackiego (*perfidia* oraz *Sagunt*), jak i polityczną terminologię (*servare fidem*):

[...] *Perfidiam vitare monent tria Punica bella
set prohibet servare fidem deleta Saguntos*¹⁶³.

W metaforycznym ujęciu zdrada, fałsz i obłuda kojarzyły się Rzymianom z rozdwojonym językiem. Plaut, charakteryzując poprzez swych bohaterów w sztuce *Poenulus* główną postać, Kartagińczyka Hannona¹⁶⁴, przekazuje wśród innych określeń, że ma on język rozdwojony niczym wąż: *bisulci lingua quasi proserpens bestia*¹⁶⁵. Oczywiście chodzi tutaj o znaczenie zbliżone do używanego o wiele częściej przymiotnika *bilinguis* – „dwujęzyczny”, ale też: „oszukańczy, nieszczerzy, fałszywy”. Właśnie w tym drugim znaczeniu został użyty przez Wergiliusza, w pierwszej księdze „Eneidy”, w opisie strachu bogini Wenus, sprzyjającej trojańskim uciekinierom, przed *Tyriosque bilinguis* – „zdraździeckimi” czy też „obłudnymi Tyryjczykami”¹⁶⁶. Jak wyjaśnia Maurus Serwiusz Honoratus w swym komentarzu do dzieła Wergiliusza, *bilinguis* należy rozumieć po prostu jako *fallaces*, dodając, że przymiotnik

¹⁶⁰ *Rhet. Her.* 4, 20.

¹⁶¹ *Quint. Inst.* 9, 3, 31.

¹⁶² *Cic. agr.* 2, 95.

¹⁶³ Auson. *Ecl.* 1, 29–30: „trzy wojny punickie zalecają wystrzegać się wiarołomstwa, lecz zniszczony doszczętnie Sagunt nie pozwala na dotrzymanie przysięg” [tłum. własne].

¹⁶⁴ Ewa Skwara uważa, że Hannon mógł uosabiać samego Hannibala. Na pewno przywoływał Kartagińczyka w myśl tytułowego, niezwykle trafnego, sformułowania *Hannibal ante oculos*. Zob. SKWARA 2013: 267–271.

¹⁶⁵ Plaut. *Poen.* 1034.

¹⁶⁶ Verg. *Aen.* 1, 661.

odnosi się nie do języka, lecz umysłu¹⁶⁷. Użycie nazwy miasta-matki w odniesieniu do Kartagińczyków może być traktowane jako poetycka realizacja *variatio* (w podobnej funkcji zresztą występuje w poemacie *Punica* Sylwiusza Italika), ale może też wskazywać, że topos ten posiada dłuższą historię i został odziedziczony po fenickich protoplastach. U wspomnianego właśnie Sylwiusza również pojawia się epitet *bilinguis*. Po raz pierwszy w księdze drugiej¹⁶⁸, gdzie ogólnikowo opisane zostały ludy afrykańskie – i tu najprawdopodobniej chodzi o prymarne użycie przymiotnika *bilinguis*, gdyż ludność zamieszkująca te tereny mogła mówić w języku punickim i libijskim¹⁶⁹, co nie przeszkadza również w świadomej grze z czytelnikiem, zwłaszcza że pojawia się także przymiotnik *discinctus*. Po raz drugi pojawia się natomiast w mowie Scypiona do Masynissy¹⁷⁰ i tu niewątpliwie mamy do czynienia z metaforycznym użyciem. Rzymianin używa słów: *dimitte bilingues ex animo socios*.

W toku skojarzeń na poziomie podstawowym nasuwa się tu myśl o Petroniuszowym określeniu Hannibala jako *stelio*¹⁷¹, a więc „jaszczurce” (choć *stelio* jest koniekturą, o czym piszę poniżej). Użycie *stelio* zamiast *proserpens bestia* mogłoby być nadbudowaniem dodatkowych znaczeń, których symbolika samego węża jest pozbawiona. Z jednej strony zachowane zostają konotacje związane z rozdwojonym językiem (określające kogoś zdradzieckiego, zwodniczego)¹⁷², z drugiej dodatkowo pojawiają się te związane ze zwinnością oraz zmiennością. Stąd już blisko do rozumienia *stelio* jako kameleona, co mogłoby być celnym określeniem strategii Kartagińczyka, polegającej na zwodzeniu wrogów za pomocą przebieranek¹⁷³. Choć kameleon ma swoją własną nazwę (*chamaeleon*) i był raczej odróżniany w starożytności¹⁷⁴, może należało-

¹⁶⁷ Servius Honoratus *In Vergilii Aeneidos libros* 1, 661: *nec enim ad linguam rettulit, sed ad mentem*.

¹⁶⁸ Sil. *Pun.* 2, 56: *Discinctos inter Libyas populosque bilingues*.

¹⁶⁹ Zob. także ROCLETTE 1997: 153–159.

¹⁷⁰ Sil. *Pun.* 16, 156–157.

¹⁷¹ Petr. 50, 5. Zob. także mój artykuł: MATUSIAK 2010: 51–54.

¹⁷² OLD, s. 1817.

¹⁷³ Polyb. 3, 78; Liv. 22, 1, 3; App. *Hann.* 21–22.

¹⁷⁴ *Levit.* 11, 30–31: *migale et cameleon et stelio ac lacerta et talpa / omnia haec immunda sunt*.

by potraktować to konkretne użycie jako synekdochiczne. Zwłaszcza że daje to także większe możliwości interpretacyjne niż dosłowne odczytanie *stelio* jako jaszczurka. Ten konkretny rodzaj jaszczurki to rodzina *Lacertidae* bądź *Gekonidae*, na dodatek jest dość rozpowszechniony i występuje zarówno w Europie, jak i Afryce. Inaczej ma się rzecz z kameleonem, także przecież należącym do gatunku jaszczurek, tylko innego podrzędu niż te wspomniane – głównym miejscem jego występowania jest kontynent afrykański, co oczywiście nie oznacza, że nie można go spotkać gdzie indziej. Ale być może taka interpretacja mogłaby wskazywać także miejsce pochodzenia Hannibala. Słabością tej teorii jest fakt, że kameleony mają języki w kształcie buławkowatym, a nie rozdwojonym, choć nie wiem, czy była to ogólnodostępna wiedza w starożytności. Z drugiej strony jaszczurka ta znana była podobno ze swego jadu i doczekała się określenia *stelio venenatus*¹⁷⁵, a Pliniusz wspomina także o odmianie *stelio transmarinus*¹⁷⁶.

Część badaczy jednak, jak Alfred Marbach¹⁷⁷, jest zdania, że należałoby pozostać przy lekcji *scelio*, od *scelus* – „zbrodnia”. Enzo V. Marmorale, przypominając, że zamiana między spółgłoskami *t* oraz *c*, tak jak właśnie w *Codex Traguriensis*, jest „commune”, proponuje uznać *scelio* za ἄπαξ εἰρημένον, jakby była to forma derywowana od *scelus*¹⁷⁸. Koniektura zaproponowana przez Heinsiusa (*stel(l)io*) została jednak powszechnie przyjęta. Giovanni Alessio wskazuje na ewolucję znaczeniową¹⁷⁹, co po zestawieniu ze znaczącym fragmentem Pliniusza: [...] *nullum animal fraudulentius invidere homini tradunt; inde stelionum nomine in maledictum translato*¹⁸⁰, potwierdzającym znaczenie metaforyczne i akcentującym *fraus* powszechnie kojarzoną z Punijczykami, nie pozwala na przyjęcie poprawki Marbacha. Komentatorzy Petroniusza Gareth Schmeling i Martin S. Smith potwierdzają, że jest to

¹⁷⁵ Col. 9, 7, 5 oraz Plin. nat. 29, 73.

¹⁷⁶ Plin. nat. 30, 53; 30, 55; 30, 88.

¹⁷⁷ MARBACH 1931: 19–20.

¹⁷⁸ Komentarz ad. loc.: Petronius Arbiter, *Cena Trimalchionis*, ed. Enzo V. MARMORALE, Firenze 1947, s. 82.

¹⁷⁹ ALESSIO 1967: 336.

¹⁸⁰ Plin. nat. 30, 89.

obelga.¹⁸¹ Biorąc pod uwagę oryginalny kontekst, w którym pojawiła się wzmianka o *stelio* (*homo vafer et magnus stelio*, o czym jeszcze poniżej), przekład metaforyczny wydaje się być jak najbardziej uzasadniony, choć naddane sensy także mogły funkcjonować w świadomości ogółu odbiorców.

Perfidus Hannibal bądź *perfidus Poenus* funkcjonuje jako topos, szczególnie często spotykany w poezji, zwłaszcza okresu augustowskiego, dla której założeń ideologicznych osoba Hannibala była świetnym przykładem. Odwołują się do niego Owidiusz (*perfide Poene*)¹⁸² oraz Horacy, a później Ausoniusz (*perfidus Hannibal*)¹⁸³.

W mowie *Pro M. Scauro*, wygłoszonej w obronie oskarżonego przez mieszkańców Sardynii propretora Marka Aemiliusza Scaurusa, zachowanej fragmentarycznie, Cyceron wyraża bardzo stanowczy osąd dotyczący Fenicjan, obciążając nim także Punijczyków, podpierając się autorytetem dawniejszych (niesprecyzowanych) źródeł literackich oraz pomników dziejowych (*monumenta vetustatis*), które mogą być nie tylko przekazem literackim, ale i architektonicznym, lub po prostu pamięcią zbiorową:

*Falacissimum genus esse Phoenicum omnia monumenta vetustatis atque omnes historiae nobis prodiderunt. Ab his orti Poeni multis Carthaginensium rebellionibus, multis violatis fractisque foederibus nihil se degenerasque docuerunt*¹⁸⁴.

Cyceron dodaje także, że mieszkańcy Sardynii są potomkami Punijczyków z domieszką afrykańskiej krwi (*a Poenis admixto Afrorum genere*), co pozwala mu niejako postawić przysłowiową kropkę nad i, wykazując, że nie są oni godni zaufania.

Polibiusz, snując opis Hannibala w IX księdze, zachowanej fragmentarycznie, rozważa możliwości zmiany charakteru ludzkiego spo-

¹⁸¹ W terminologii anglojęzycznej to tzw. „term of abuse”, zob. komentarz ad. loc.: Petronius, *Cena Trimalchionis*, ed. M.S. SMITH, Oxford 1975, s. 135; SCHMELING 2011: 211.

¹⁸² Ovid. *Fasti* 3, 148; 6, 241.

¹⁸³ Hor. 4, 4, 49; Auson. *Epist.* 36, 54.

¹⁸⁴ Cic. *Scaur.* 42.

wodowane nie tylko wydarzeniami losowymi, ale także otoczeniem, w jakim przebywał stale Kartagińczyk. Przytaczając przykłady jego zachowania, podsumowuje: ἐξ ὧν καὶ λίαν δυσχερὲς ἀποφήνασθαι περὶ τῆς Ἀννίβου φύσεως, διὰ τε τὴν τῶν φίλων παράθεσιν καὶ τὴν τῶν πραγμάτων περίστασιν¹⁸⁵. Następnie, zamykając wątek opisu charakteru Hannibala, konkluduje: κρατεῖ γε μὴν ἡ φήμη παρὰ μὲν Καρχηδονίοις ὡς φιλαργύρου, παρὰ δὲ Ῥωμαίοις ὡς ὁμοῦ γενομένου [αὐτοῦ]¹⁸⁶. Koresponduje to z jednym ze zdań wcześniejszych, w którym historyk wspomniał o chciwości Kartagińczyka: Φιλάργυρος γε μὴν δοκεῖ γεγονέναι διαφερόντως καὶ φίλῳ κεχρησθαι φιλαργύρῳ Μάγωνι τῷ (τὰ) κατὰ τὴν Βρεττίαν χειρίζοντι¹⁸⁷. W bardzo podobny sposób wyraził ową wątpliwość Liwusz: *An barbaro ac Poeno, qui utrum avarior an crudelior sit existimari potest?*¹⁸⁸, co jest niemalże kalką przytoczonego przez Polibiusza zdania o Hannibalu, pokazującego – jak sam stwierdził – sprzeczność, czy też dyskusyjność, opinii panujących o nim, a także możliwość multiplikacji i wariacji punktów widzenia jego osoby: *τινες μὲν γὰρ ὁμὸν αὐτὸν οἶονται γεγονέναι καθ’ ὑπερβολήν, τινες δὲ φιλάργυρον*¹⁸⁹. Ten ogólny podział (jedni – drudzy) zmienił się w szczegółowy (Rzymianie – Kartagińczycy) niewiele dalej. Powtórzenie to może świadczyć o spójnej wizji Polibiusza¹⁹⁰ lub też – biorąc pod uwagę fakt, że wypowiedzi te znajdują się w obrębie jednej księgi, a nawet jednego podrozdziału – może wynikać ze źródła. Polibiusz, mówiąc o Magonie, powołuje się na źródło informacji, którym byli po prostu rodacy wodza (ἐγχώριοι), scharakteryzowani jako ci,

¹⁸⁵ Polyb. 9, 26, 10: „Dlatego też nader trudno wydać sąd o charakterze Hannibala tak z powodu oddziaływania jego przyjaciół, jak i z towarzyszących wypadkom okoliczności”.

¹⁸⁶ Polyb. 9, 26, 11: „Utrzymuje się jednak o nim opinia u Kartagińczyków, że był chciwy, u Rzymian zaś, że był okrutny”.

¹⁸⁷ Polyb. 9, 25, 1: „Dalej Hannibal miał być nadmiernie chciwy pieniędzy i żyć przyjaźni z równie chciwym Magonem, który dowodził w Bruttium”.

¹⁸⁸ Liv. 22, 59, 14.

¹⁸⁹ Polyb. 9, 22, 8: „Jedni bowiem uważają go za nadmiernie okrutnego, drudzy za chciwego pieniędzy”.

¹⁹⁰ Zob. R. WEIL: *Notice*. In: Polybe: *Histoires*. T. 7 (*livres VII–IX*). Texte établi et traduit R. WEIL. Paris 2003: 26.

k którzy najlepiej znają obyczaje¹⁹¹, oraz Masynissa. Osoba numidyjskiego wodza może być dyskusyjnym świadkiem z uwagi na zmianę sojusznika, ale Polibiusz dodaje, że przytaczał on konkretne dowody: ἀκριβέστερον διήκουσα, φέροντος ἀπολογισμοὺς καθόλου μὲν περὶ πάντων Καρχηδονίων, μάλιστα δὲ περὶ τῆς Ἀννίβου καὶ Μάγωνος τοῦ Σαυνίτου προσαγορευομένου φιλαργυρίας¹⁹².

Przykładem często wykorzystywanym przez antycznych pisarzy do ukazania słabości i słabostek Kartagińczyków jest ich zimowy pobyt w mieście Kapua¹⁹³. Kapua była synonimem przyjemności opartej na zbytku:

*Prona semper civitas in luxuriam non ingeniorum modo vitio sed
afluenti copia voluptatum et illecebris omnis amoenitatis mariti-
mae terrestresque [...]*¹⁹⁴.

Florus powtarza za Liwiuszem, który nie zawahał się jej nazwać wprost Kannami Hannibala, sam co prawda asekurując się sformułowaniem *ut vere dictum sit*, odwołującym się do ustnej tradycji i powszechnej opinii:

*Cum victoria posset uti, frui maluit relictaque Roma Campaniam
Tarentumque peragrarē; ubi mox et ipse et exercitus ardor elanguit,
adeo ut vere dictum sit Capuam Hannibali Cannas fuisse: si quidem
invictum Alpibus, indomitum armis Campani – quis crederet? – so-
les et tepentes fontibus Baiae subegerunt*¹⁹⁵.

¹⁹¹ Polyb. 9, 25, 3: ἐγχώριοι γὰρ οὐ μόνον τὰς τῶν ἀνέμων στάσεις κατὰ τὴν παροιμίαν, ἀλλὰ καὶ τὰ τῶν ἐγχωρίων ἀνθρώπων ἤθη κάλλιστα γινώσκουσιν.

¹⁹² Polyb. 9, 25, 4: „który na chciwość wszystkich w ogóle Kartagińczyków, a zwłaszcza cza Hannibala i Magona z przydomkiem Samnita przytaczał dowody”.

¹⁹³ Cic. *agr.* 1, 20.

¹⁹⁴ Liv. 23, 4, 4: „Kapua, zawsze skłonna do zbytku nie tylko z winy takiego uspo- sobienia obywateli, ale także z powodu nadmiaru przyjemności i wszelkiego rodzaju nęcących uroków na lądzie i morzu”.

¹⁹⁵ Flor. 1, 22: „Chociaż mógł wyzyskać zwycięstwo, wołał jednak oddać się przy- jemnościom i pozostawiawszy Rzym na uboczu przewędrować Kampanię i Tarent, gdzie wkrótce on sam i wojsko stracili energię do tego stopnia, że słusznie mówiono o Kapui jako Kannach Hannibala. Bo rzeczywiście ten, którego nie zwyciężyły Alpy

Przyjemności i luksus były kojarzone przez antycznych ze wschodnim stylem życia. Ciceron argumentował¹⁹⁶, że jest to cecha miast nadmorskich, które odznaczają się zepsuciem i zmiennością obyczajów. Owo zepsucie często było postrzegane przez pryzmat rozpasania (*Carthago discincta*¹⁹⁷) oraz luksusu¹⁹⁸, tak bardzo potępianego w Rzymie czasów Augusta.

Za typowo punickie cechy Rzymianie uważali udawanie i kłamanie. Pierwszą wzmiankę na ten temat znajdziemy już u Plauta:

*et is omnis linguas scit, sed dissimulat sciens
se scire: Poenus plane est. quid verbis opust?*¹⁹⁹

Najlepszym przykładem jest wzmiankowany powyżej podstęp Hannibala polegający na przebieraniu się, co pozwoliło mu zachować bezpieczeństwo²⁰⁰. Opowieść ta jest stopniowo nadbudowywana. U Liwiusza znajdziemy tylko jedno zdanie: [...] *seruatus erat et mutando nunc uestem nunc tegumenta capitis errore etiam sese ab insidiis munierat*²⁰¹. U Polibiusza pojawia się wersja trochę bardziej rozbudowana:

Ἐχρήσατο δὲ τινὶ καὶ Φοινικικῷ στρατηγῆματι τοιοῦτῳ κατὰ τὴν παραχειμασίαν. ἀγωνίων γὰρ τὴν ἄθεσίαν τῶν Κελτῶν καὶ τὰς ἐπιβουλὰς τὰς περὶ τὸ σῶμα διὰ τὸ πρόσφατον τῆς πρὸς αὐτοὺς συστάσεως κατεσκευάσατο περιθετὰς τρίχας, ἀρμοζούσας ταῖς κατὰ τὰς ὀλοσχερεῖς διαφορὰς τῶν ἡλικιῶν ἐπιπρεπείαις, καὶ ταύταις ἐχρήτο συνεχῶς μετατιθέμενος· ὁμοίως δὲ καὶ τὰς ἐσθῆτας μετελάμβανε τὰς καθηκούσας

i nie pokonał oręż, uległ – któż by uwierzył? – słońcu Kampanii i ciepłym źródłom Bajów”.

¹⁹⁶ Cic. *rep.* 2, 7.

¹⁹⁷ Auson. *Epist.* 34, 34.

¹⁹⁸ Auson. *urb.* 21, 8 (*Capua*), 55–59.

¹⁹⁹ Plaut. *Poen.* 111–113: „Zna wszystkie języki, / Lecz świadomie udaje, że nie zna: Poprostu [sic!] / to prawdziwy Punijczyk – co tu więcej gadać”.

²⁰⁰ Zob. KRAFFT 2007: 67–88.

²⁰¹ Liv. 22, 1, 4: „Poza tym uchroniło go od zasadzki także to, że wprowadzał ich [sc. Galów] w błąd zmieniając ubiór, to znów nakrycie głowy”.

ἀεὶ ταῖς περιθεταῖς. δι' ὧν οὐ μόνον τοῖς αἰφνιδίως ἰδοῦσι
δύσγνωστος ἦν, ἀλλὰ καὶ τοῖς ἐν συνηθείᾳ γεγυνοσίν.²⁰²

Podobnie rozbudowaną wersję przedstawia Appian, również akcentując zmiany ubioru i uczesania, nie wspominając jednakże o perukach:

ὁ δ' ὥς ἐν βαρβάροις τε καὶ τεθηπόσιν αὐτὸν καὶ δι' ἄμφω
δυναμένοις ἀπατᾶσθαι, τὴν ἐσθῆτα καὶ τὴν κόμην ἐνήλλασ-
σε συνεχῶς ἐσκευασμέναις ἐπινοίαις· καὶ αὐτὸν οἱ Κέλτοι
περιύοντα τὰ ἔθνη πρεσβύτην ὀρώντες, εἶτα νέον, εἶτα
μεσαιπόλιον καὶ συνεχῶς ἕτερον ἐξ ἑτέρου, θαυμάζοντες
ἐδόκουν θειότερας φύσεως λαχεῖν.²⁰³

Wydaje się, że ta część składowa obrazu Hannibala, bazująca na stereotypowym wyobrażeniu i posługująca się epitetem „punicki”, była najbardziej podatna na typizację. Dzięki temu bardzo często była nośnikiem treści propagandowych. Za pomocą nowożytnego socjologicznego słownictwa można określić taką praktykę jako czarny *PR* – *public relations (black magic)* bądź *assasination*. Oba określenia odnoszą się do działań mających na celu zniszczenie reputacji przeciwnika za pomocą fabrykacji, manipulacji informacjami, insynuacji, wyolbrzymień, tendencyjnej interpretacji i zniekształcania faktów. W tym przypadku użycie przymiotnika „punicki” z jednej strony wyolbrzymiało fakty, a z drugiej otwierało pole do interpretacji zgodnej ze stereotypem. Poza tym

²⁰² Polyb. 3, 78: „Posłużył się też podczas leż zimowych takim fortelem punickim. Oto, obawiając się niestałości Galów i zamachów na swą osobę wobec świeżego z nimi połączenia, kazał sobie sporządzić sztuczne włosy odpowiadające wyglądowi zewnętrznemu w całkiem różnych stopniach wieku. Te włosy ciągle odmieniał; podobnie też zmieniał odzież, zawsze w zgodzie ze sztucznymi włosami. Przez to trudny był do poznania nie tylko dla tych, którzy go nagle ujrzeli, lecz także dla osób, z którymi stale przestawał”.

²⁰³ App. *Hann.* 21–22: „A że miał do czynienia z barbarzyńcami [sc. Hannibal] z podziwem na niego patrzącymi i przeto podwójnie podatnymi na wprowadzenie ich w błąd, nieustannie zmieniał odzienie i uczesanie w sposób dobrze przemyślany. Toteż Celtowie, widząc go w czasie odwiedzin u różnych plemion to jako starca, to jako młodzieńca, to znów jako człowieka w średnim wieku, a więc w zmieniającej się raz po raz postaci, zdumieniem ogarnięci uważali go za istotę mającą coś z boskiej natury”.

w jakiś sposób to deprecjonowało przekaz, mimo tego że w literaturze znajdziemy mnóstwo przekazów podobnego postępowania Rzymian²⁰⁴, nieoznaczonego żadną etykietką i dlatego często niezauważalnego na pierwszy rzut oka. Biorąc pod uwagę, że realizacja *fides Romana* była bardzo zbliżona do *fides Punica*, wydaje się, że ta druga (jak i inne cechy z przymiotnikiem „punicki”) jest po prostu przysłowiowym sloganem, być może porównywalnym w naszych czasach z niemieckim porządkiem czy angielską flegmatycznością²⁰⁵.

²⁰⁴ Zob. Aul. Gel. 5, 5 (anegdota o chciwości rzymskiej zachowana u Makrobiusza). Literackim przetworzeniem może być postać Eneasza, który jest *perfidus* (Verg. *Aen.* 4, 305; 4, 366; 4, 373; 4, 421), *crudelis* (4, 311; 4, 661), *durus* (4, 366; 4, 428), *improbis* (4, 386), *superbus* (4, 424), *ferus* (4, 466), *impius* (4, 496; 4, 596), *nefandus* (4, 497), *periurus* (4, 542), *infandus* (4, 613). Zob. STARKS 1999: 255–283.

²⁰⁵ Zob. TELUS 1998: 135–145.

II

Hannibal hostis

Nick Fields¹ w rozdziale poświęconym Hannibalowi, zatytułowanym jak książka Dextera Hoyosa z 2008 roku „Rome’s Greatest Enemy”, nazwał Kartagińczyka *bête noire* wśród wrogów Rzymu. To zdomowione w angielszczyźnie francuskie określenie oznacza kogoś najbardziej nie-lubianego lub irytującego bądź dokuczliwego. Richard Alston i Efrassini Spentzou rozdział poświęcony Hannibalowi zatytułowali „Sympathy for the devil: Hannibal the hero”, przekornie wykorzystując zakorzeniony w kulturze tytuł utworu The Rolling Stones z 1968 roku². Serge Lancel zaś w podobnej tonacji pisze o „mocno zdemonizowanej w wyobraźni Rzymian okresu wielkich wstrząsów” sylwetce Hannibala³. Jedną z części składowych budujących jego obraz jest sposób przedstawiania go jako wroga. Konceptualizacja ta obejmuje nie tylko typowe wyobrażenie wroga, pojawiające się jako pole semantyczne *hostis*, a więc bazujące na okrucieństwie i strachu, ale także na konotacjach związanych z przymiotnikiem *Poenus*, o czym piszę w rozdziale czwartym. *Poenus* mógł nieść ze sobą znaczenie *hostis*, ale był to wróg specyficzny, któremu Rzymianie przyporządkowali cechy niepojawiające się u innych. Kiedy piszę „specyficzny”, mam na myśli fakt, że Kartagińczyk – jako *pars pro toto* i jako sam Hannibal, pomimo bycia wrogiem, był wrogiem oswojonym. Wróg, a więc z definicji ktoś obcy, inny, „on”, poprzez obecność w historii i ciągłej tradycji stał się Rzymianom bardzo bliski.

¹ FIELDS 2010: 68.

² ALSTON – SPENTZOU 2011: 197–206.

³ LANCEL 2001: 342.

To przełamanie podziału „my” – „oni” dokonało się być może za sprawą Cyncerona, a na pewno przez niego zostało wyrażone. Oczywiście, jak w przypadku „Filipik”, kiedy Arpinata kontrastuje Kartagińczyka z Antoniuszem, dziwiąc się, że jeden jest nazywany wrogiem, a drugi obywatelem⁴, przełamanie to pełniło ściśle określoną funkcję⁵, o czym nie możemy zapominać, ale wydaje mi się, że teza o pewnej asymilacji Hannibala nie jest przesadzona. Hannibal stał się wrogiem oswojonym nie tylko dlatego, że został ostatecznie pokonany, ale również będąc wielkim i trudnym przeciwnikiem, co przecież jest nieustająco podkreślane⁶, stał się niekonwencjonalną laudacją samego Rzymu, choć może – jak to u Cyncerona – jedynie dawnego Rzymu. Bycie jednak wspólnym elementem historii nie wpłynęło na złagodzenie samego wizerunku.

Najpełniej akceptacja Hannibala została wyrażona przez Cyncerona w mowie *Pro Sestio* zarówno w retorycznym pytaniu, jak i końcowym zdaniu:

*Quis Carthaginensium pluris fuit Hannibale consilio, virtute, rebus gestis, qui unus cum tot imperatoribus nostris per tot annos de imperio et de gloria decertavit? Hunc sui cives e civitate eiecerunt: nos etiam hostem litteris nostris et memoria videmus esse celebratum*⁷.

Z powyższego zdania może wynikać, że Kartagińczyk funkcjonował w przestrzeni obejmującej nie tylko *litteris nostris*, co zrozumiałe, ale także *memoria*. Skoro Cynceron wyróżnił pamięć od pisma (nawet jeśli zastosował tu *zeugma*), wynikałoby z tego, że owa *memoria* mogła być szczególnym wyobrażeniem, bazującym na przekazach pisemnych, ale nie tylko. Na dodatek taki twór wpływał zapewne na

⁴ Cic. *Phil.* 5, 25.

⁵ Zob. rozdział czwarty.

⁶ Zob. rozdział trzeci o Hannibalu wodzu.

⁷ Cic. *Sest.* 142: „Jaki Kartagińczyk przewyższył roztropnością, odwagą, walecznymi czyni, [H]Annibala, który z tylu naszymi wodzami przez lat tyle o panowanie i sławę walczył? Wygnany z ojczyzny, między nami, chociaż był naszym nieprzyjacielem, w pismach i w pamięci naszej słynie”.

odbior poszczególnych ksiąg historycznych, co dziś jest dla nas, niestety, niedostępne⁸.

Pliniusz w swej *Historia naturalis* niejako na marginesie wspomina o tym, że w Rzymie znajdowały się trzy posągi Hannibala, być może będące po prostu zdobyczą wojenną: *Hannibalis etiam statuæ tribus locis visantur in ea urbe, cuius intra muros solus hostium emisit hastam*⁹. Z jednej strony była to oczywiście forma przechowania pamięci¹⁰ i upamiętnienia raczej nie tyle samego Kartagińczyka, ile pamięci dawnego Rzymu, dawnych wodzów, może nawet dawnych *virtutes*, do których w późniejszych wiekach wciąż się odwoływano i dążono. Czy pojawiłyby się, gdyby Kartagińczyk został skazany na *damnatio memoriae*? Do czego wówczas Rzymianie by się odwoływali, skoro – jak stwierdził sam Cyceon – historia jest pełna egzemplów, a szczególnie historia II wojny punickiej¹¹? Z drugiej strony pojawia się pytanie, czy jeśli Hannibal nie byłby wrogiem oswojonym, to pojawiłyby się jego pomniki w samym Rzymie, na dodatek aż w trzech miejscach?

Wśród części składowych budujących obraz Hannibala zwraca szczególną uwagę sposób przedstawiania go jako człowieka okrutnego i budzącego strach. Kartagińczyk przedstawiony jest tu jako wróg, często jednak jest pokazany w uproszczeniu, poprzez pryzmat propagandy. Strach buduje atmosferę zagrożenia i wynika z opisów różnych *crudelitates*, choć ma także inne części składowe.

Analiza pojęcia „wróg” w perspektywie kognitywistycznej dokonana przez Marię Załęską pozwoliła podzielić źródła konceptualizacji na cztery typy¹². Pierwszy typ to konceptualizacja na podstawie czasowników oznaczających czyny, np. wywoływanie i podtrzymywanie wojny (na ten temat odnośnie Hannibala zob. także poniżej). Drugi typ został wyróżniony na podstawie czasowników oznaczających uczucia i emocje, mieści się tu *inimicus*. Trzeci typ nie ma zastosowania w badaniach nad

⁸ SCHACTER 2003 oraz RICOEUR 2006.

⁹ Plin. *nat.* 34, 32: „[...] nawet posągi Hannibala można oglądać w trzech miejscach tego samego miasta, w którego obręb murów on jako jedyny z wrogów zdołał cisnąć swą włócznię”.

¹⁰ Zob. KULA 2004.

¹¹ Cic. *off.* 3, 47.

¹² ZAŁĘSKA 2007: 27–39.

antyczną literaturą, gdyż zawiera w sobie tylko jeden, niemiecki przykład *Feind* („wróg”). Źródłosłów terminu *Feind* oznacza „lżyć, obrzucać obelgami”, co nie pozwala rozstrzygnąć, czy określana nim osoba była „nienawidząca”, czy też „znienawidzona”. Czwarty typ jest niezwykle ciekawy, ponieważ opiera się na obyczajowości danego kręgu kulturowego i mieści w sobie łaciński rzeczownik *hostis*. Pokazując ewolucję od „obcy–gość” do „obcy–wróg”, badaczka wskazuje typowe rozumienie dla literatury historiograficznej. Podobnie wygląda to u Enniusza, dla którego opozycja ta była niezwykle prosta. Hannibal miał wypowiedzieć te słowa jako zachętę dla swego multietnicznego wojska: *Hostem qui feriet, erit, inquit, mihi Carthaginensis, quisquis erit*¹³. A więc kimkolwiek byłby ten, kto biłby się z nieprzyjacielem, byłby po prostu Kartagińczykiem. Jest to bardzo precyzyjna definicja, pokazana z ciekawego punktu widzenia, gdyż większość wzmianek o *hostis* w literaturze historiograficznej dotyczącej II wojny punickiej odnosi się do Hannibala.

Najbardziej znanym miejscem odwołującym się do tego toposu jest opis Hannibala u Liwiusza w księdze XXI, gdzie historyk, podsumowując to, co do tej pory przekazał o Kartagińczyku, wylicza zestaw jego *vitia*, będący od tej pory niemalże kanonicznym, wśród których na pierwszym miejscu znalazła się *inhumana crudelitas*¹⁴.

Okrucieństwo Kartagińczyków często jest podkreślane w opisach tzw. *direptiones*. *Direptio* było zwyczajowym prawem żołnierzy do zabijania, gwałtów i rabunków w zdobytym mieście¹⁵. W tym kontekście pojawia się oskarżenie Kartagińczyków o *libido*, *crudelitas* oraz *inhumana superbia* w opisie zdobycia miasta Victumulae w 218 r. p.n.e. przez Hannibala¹⁶. Jestem jednak przekonana, że trzeba oddzielić zachowanie dozwolone prawem czy to ustalonym, czy też zwyczajowym – jak w przypadku wojny – od zachowania niedozwolonego. Jeśli dokonać

¹³ Enn. fr. 276–277; Cic. *Balb.* 51.

¹⁴ Liv. 21, 4, 9. Zob. WOLNY 2014: 7–18.

¹⁵ Zob. ZIÓLKOWSKI 1988: 97.

¹⁶ Liv. 21, 57, 14: *neque ulla, quae in tali re memorabilis scribentibus videri solet, praetermissa clades est; adeo omne libidinis crudelitatisque et inhumanae superbiae editum in miseros exemplum est.* („i nie darowano tu sobie żadnego aktu gwałtu, jakie w takich wypadkach wydają się pisarzom godne zanotowania. Do tego stopnia dano tu przykład wszelkiej rozwiązłości, okrucieństwa i nieludzkiego ponizenia człowieka.”).

takiego podziału, okazuje się, że okrucieństwo zarzucane Hannibalowi wcale nie było większe od tego, którym cechowała się armia rzymska, czy też ściślej rzecz biorąc jej dowódcy jako osoby przyzwalające na zaistnienie zwyczajowego prawa. Wnioski te wynikają zresztą z gruntownej analizy *direptiones* u historyków rzymskich, której dokonał Adam Ziółkowski w swym wyczerpującym studium tematu¹⁷.

Motyw *crudelitas* przejawia się w pismach filozoficznych Cyserona. W *De officiis* pojawia się w formie równoważników: *Poeni foedifragi, crudelis Hannibal, reliqui iustiores*¹⁸. Pełni podobną funkcję jak Katonowe pytanie: *Qui sunt, qui crudelissime bellum gesserunt? Carthaginienses*¹⁹. W bardziej rozbudowanej formie pojawia się w *De amicitia*, jednocześnie wskazując skutek, a więc *odium*:

*Cum duobus ducibus de imperio in Italia est decertatum, Pyrrho et Hannibale; ab altero propter probitatem eius non nimis alienos animos habemus, alterum propter crudelitatem semper haec civitas oderit.*²⁰

Jednym z najbardziej znanych toposów mówiącym o okrucieństwie Karagińczyków jest historia Marka Atyliusza Regulusa z czasów I wojny punickiej, wielokrotnie wykorzystywana między innymi przez Cyserona. Regulus przedstawiony został jako bohater, ponieważ po dostaniu się do niewoli kartagińskiej został posłany do Rzymu z misją przekonania do zawarcia pokoju. Jednak odradził to posunięcie swoim rodakom i wrócił do Kartaginy, związany danym słowem. U samego Cyserona pojawiają się dwa rodzaje przekazu – według jednego Regulus został zamęczony bezsennością²¹ (także wspomina o jakiejś *ma-*

¹⁷ ZIÓLKOWSKI 1988: 87–116.

¹⁸ Cic. *off.* 1, 38.

¹⁹ Cato *fr.* 195b Malcovati.

²⁰ Cic. *Lael.* 28: „Z dwoma wodzami toczyliśmy w Italii walkę na śmierć i życie o panowanie, z Pyrrusem i Hannibalem. Do jednego, ponieważ był uczciwy i prawy, nie czujemy odrazy, drugiego, osławionego okrucieństwem, zawsze otaczała będzie nienawiść naszych obywateli”.

²¹ Cic. *Pis.* 43 (prawie dokładnie powtórzone przez Orozjusza: *Oros.* 4, 10, 1); Cic. *off.* 3, 100 oraz 1, 39. Także u innych autorów: Gel. 7, 4, 1; 7, 4, 2; Sil. *Pun.* 6, 539–544.

china, co może być po prostu rozbudowywaniem przekazu)²², według drugiego głodem²³, choć jedno nie wyklucza drugiego, zresztą głód pojawia się jako dodatek do bezsenności, a nie osobny powód. W innych tekstach pojawiają się także ogólnie sformułowane tortury (*supplicium*²⁴ oraz *tormentum*²⁵) oraz *cruces*²⁶ jako przenośne rozumienie tortur, choć wiadomo także, że Kartagińczycy krzyżowali swoich wodzów, być może stąd właśnie wzięła się pewna wątpliwość Florusa²⁷. Owa *machina* to żelazna skrzynia posiadająca żelazne kolce²⁸, jak precyzuje Appian, bądź w innej wariacji także u tego samego autora po prostu deski, w które powbijane były gwoździe, tak aby Atyliusz nie mógł się oprzeć²⁹. O tego typu męczeńskiej śmierci Regulusa nie wspomina ani Polibiusz, ani Diodor, choć ten ostatni pisał o tym, że rodzina Regulusa znęcała się nad dwoma zakładnikami kartagińskimi, w obronie których stanęli trybunowie ludu³⁰. Polibiusz, pisząc część swego dzieła o I wojnie punickiej, korzystał z pism Filinosa oraz Fabiusa Piktora, do których miał jednak krytyczne podejście³¹. Propagandowy wydźwięk jego źródeł oraz zwięzłość, z jaką potraktował temat Polibiusz, kazały zadać Ervingowi R. Mixowi pytanie o inne dostępne, ustne bądź pisemne źródła, które mogłyby wyjaśnić *argumentum ex silentio* u Polibiusza³². Jakkolwiek by nie było, *casus* rzymskiego wodza i konsula został oznaczony etykietką jako *crudelitas Punica*, co mogło się przyczynić do takiego odbioru także wzmianek nienacechowanych, pozbawionych komentarza. Przede wszystkim pojawia się słowo *crudelitas*, a także referencja do Punijczyków. Augustyn napisał: *captivus apud hostes per*

²² Val. Max. 9, 2, ext. 1; Sen. *Dial.* 1, 3, 4, 9–11; Sen. *Ep.* 67, 7; 98, 12; Aug. *civ. Dei* 1, 15, 1–2; Aur. Vict. *Vir. Ill.* 40: *vigiliis ac dolore*.

²³ Cic. *fin.* 2, 65: *vigiliis et inedia necatus est*.

²⁴ Cic. *Sest.* 127; Cic. *Sen.* 20, 75. Także u innych: Liv. *Per.* 18; Eutr. 2, 25.

²⁵ Hor. *Carm.* 3, 5.

²⁶ Sen. *Dial.* 9, 16, 4; Sen. *Ep.* 97, 12; Tert. *Ad. Nat.* 2, 584; Tert. *Adv. Gent.* 532; Tert. *Ad Mart.* 625.

²⁷ Flor. 1, 18, 15: *nec ultimo sive carceris, sive crucis supplicio deformata maiestas*.

²⁸ App. *Pun.* 4 (15).

²⁹ App. *Sic.* 2 (3).

³⁰ Diod. 24, 12.

³¹ Polyb. 1, 14.

³² Mix 1970: 11–12.

*longam mortem supplicio novae crudelitatis occisus est*³³. Przymiotnik *novae* połączony z *crudelitatis* pokazuje, że mogły to być tortury do tej pory nieznane. Ciceron nie wahał się wręcz zapytać: *cur Poenorum crudelitati Reguli corpus est praebitum?*³⁴, czyniąc z *Poenorum genetivus obiectivus* i, poprzez obarczenie winą wszystkich Kartagińczyków, stereotypizując. Jednocześnie Regulus jako ten, który dotrzymał słowa, choć mógł dokonać innego wyboru, staje się nośnikiem *fides* i całą swoją osobą wskazuje na *perfidia Punica*³⁵. Najpełniej widać to we fragmencie *De Officiis* Cicerona, w którym podkreślone zostało z przesadą okrucieństwo wroga, dobrowolny powrót do Kartaginy i dotrzymanie słowa:

*Neque vero tum ignorabat se ad crudelissimum hostem et ad exquisita supplicia proficisci, sed ius iurandum conservandum putabat. Itaque tum, cum vigilando necabatur, erat in meliore causa, quam si domi senex captivus, periurus consularis remansisset*³⁶.

Analizując odniesienia u Claudiana³⁷, Mix stwierdza, że Regulus osiągnął wieczną sławę przez okrucieństwo kartagińskie³⁸, co jest modelowym ukazaniem interakcji pomiędzy oboma elementami. Bez zaakcentowania elementu punickiego wątek Regulusa nie mógłby pełnić funkcji *exemplum*. Zresztą nadaje się świetnie do wykorzystania jako *exemplum* okrucieństwa kartagińskiego, które dzięki temu stało się przysłowiowe, stało się po prostu toposem. Bo któż, czytając zręczną argumentację Cicerona, zadałby sobie trud skonfrontowania go z przekazem Polibiusza? Należy docenić inwencję antycznych, którzy ubar-

³³ Aug. *civ. Dei* 1, 15, 1–2.

³⁴ Cic. *ND* 3, 80: „Dlaczego ciało Regulusa musiało doświadczyć okrucieństwa Kartagińczyków?”

³⁵ Mix 1970: 43.

³⁶ Cic. *off.* 3, 100: „A przecież dobrze wiedział, że udaje się do nader okrutnego nieprzyjaciela i na wyszukane męczarnie, lecz był przekonany, że przysięgi trzeba dotrzymać. Twierdzę, że nawet wtedy, gdy mordowano go pozbawieniem snu, był w położeniu lepszym, niż gdyby jako starzec, jeniec, krzywoprzysięzca i były konsul został w domu”. Zob. też: Cic. *off.* 1, 39.

³⁷ Claud. *Hon.* 409–411.

³⁸ Mix 1970: 44.

wiali i rozszerzali o kolejne elementy opowieść o Regulusie. Zwraca jednak uwagę, że teksty wykorzystujące ten topos to pisma o naturze moralnej, filozoficznej bądź retorycznej, albo autorów chrześcijańskich, w związku z czym nie do końca musiały być zgodne z prawdą, bo nie taka była ich funkcja. Zresztą nieobecność martyrologicznego charakteru śmierci Regulusa w literaturze historiograficznej jest dowodem na pewną *licentia* późniejszych autorów. Wspomniany już Erving R. Mix prześledził cały korpus wzmianek o Regulusie, dzieląc je chronologicznie, oraz bogatą literaturę przedmiotu i stwierdził, że może on być potraktowany po prostu jako ilustracja rzymskich wartości³⁹.

W dziele Appiana znajdziemy katalog sposobów, w jakie Kartagińczycy pozbawiali życia innych. Obejmuje spalenie, zapewne żywcem (καίω)⁴⁰, zabicie oszczepami (κατακοντίζω)⁴¹ oraz ścięcie⁴². Mordowanie za pomocą oszczepów zostało zlecone przez Hannibala w przypadku Italików, którzy nie chcieli udać się z nim do Afryki oraz zbiegłych jeźdźców, którzy służyli najpierw pod Syfaksem, a następnie przeszli na stronę Masynissy. Być może to szczególnie „przydatna” metoda w pozbywaniu się większych grup – sam Appian napisał, że zbiegłych jeźdźców były cztery tysiące. Specjalne tortury, jak ukrzyżowanie wzmiankowane przez Liwiusza, były zarezerwowane dla wodzów kartagińskich, którzy się nie sprawdzili w bitwie. Appian czyni z Hannibala postać w pewien sposób tragiczną, gdyż świadomą tego zjawiska. Píše, że „Hannibal z doświadczenia znał wiarołomstwo i niewdzięczność Kartagińczyków wobec własnych wodzów”: τῆς Καρχηδονίων ἐς τοὺς ἄρχοντας ἀπιστίας τε καὶ ἀχαριστίας ἐς πεῖραν ἐρχόμενος⁴³. Być może taka perspektywa postrzegania

³⁹ Mix 1970: 7: „Aside from historicity, Regulus stands as an integral illustration of values which recur in Roman thought and social practice”.

⁴⁰ App. *Hann.* 32 (132): καὶ ὁ μὲν Ἀννίβας αὐτοῦ τὴν γυναικα καὶ τὰ τέκνα ζῶντας ἔκαυσε („Hannibal zaś spalił żywcem żonę jego i dzieci”); *Hann.* 44 (190): καὶ ὁ Ἀννίβας τοὺς μὲν αἰτίους τῆς ἀποστάσεως ἔκαυσε ([Hannibal] kazał spalić winnych odstępstwa”).

⁴¹ App. *Hann.* 59 (249): τοὺς λοιποὺς κατηκόντισεν ἅπαντας („kazał wszystkich pozostałych wymordować oszczepami”); *Pun.* 33 (140): κατηκόντισεν.

⁴² App. *Hann.* 28 (121).

⁴³ App. *Hann.* 58 (243): „Hannibal [...] z doświadczenia znał wiarołomstwo i niewdzięczność Kartagińczyków wobec własnych wodzów”.

jest mu w jakiś sposób bliska, ponieważ powtarza to także w innym miejscu, będącym jednak kontynuacją poprzedniego wątku. Moment opowieści jest mniej więcej ten sam – to powrót Hannibala do Afryki: τὴν ἐς τοὺς ἄρχοντας ἀπιστίαν τοῦ δήμου καὶ ταχυεργίαν ὑφορώμενος⁴⁴.

Oprócz tego pojawiają się jeszcze czasowniki takie jak ἀποπνίγω – oznaczające śmierć przez uduszenie. Z zachowanych fragmentów Kassjusza Diona dowiadujemy się, że Hannibal tuż po zajęciu miasta Nuceria rozkazał zamknąć w łaźni członków rady i ich zadusić: τοὺς μὲν βουλευτὰς ἐς βαλανεῖα κατακλείσας ἀπέπνιξεν⁴⁵. Stało się to tuż po zawartej z mieszkańcami umowie związanej z opuszczeniem miasta przez każdego mieszkańca w jednej tylko szacie. Nie wiemy, jaka dokładnie była umowa, Kassjusz jednak pisze, że wielu mieszkańców Hannibal zabił w drodze, nie precyzuje jednak w jaki sposób (użył on, podobnie jak później Zonaras, jedynie ogólnego czasownika φονεύω – „mordować, zabijać”). Zacytowany powyżej fragment zdania pojawia się w takiej samej postaci u Zonarasa⁴⁶.

U Kassjusza, kilka fragmentów dalej, napotykamy powtórzenie zdarzeń, mających miejsce w Nucerii, tym razem w mieście Acerrae: ὅτι τὰ αὐτὰ ἐποίησε [τοὺς Ἀκερανοὺς] καὶ τοῖς Νουκερίοις, πλὴν καθ’ ὅσον ἐς φρέατα τοὺς βουλευτὰς καὶ οὐκ ἐς βαλανεῖα ἐνέβαλεν⁴⁷. Nazwa tej miejscowości, a raczej jej mieszkańców, została zrekonstruowana przez Bekkera najprawdopodobniej z epitomy Zonarasa⁴⁸. Różnicę, podkreślaną przez Diona, niewystępującą jednak w tekście Zonarasa, stanowiło miejsce egzekucji. W Nucerii były to łaźnie (ἐς βαλανεῖα), natomiast w Acerrae studnia (ἐς φρέατα). Rzeczownik τὸ φρέαρ oznacza także „źródło” oraz „sadzawkę”, czyli generalnie zbiornik wody, nie jestem jednak pewna, czy zawartość wody ma jakiegokolwiek znaczenie. Występujący z nim czasownik ἐμβάλλω

⁴⁴ App. *Pun.* 33 (138): „mając w pamięci wiarołomstwo i zmienność swego ludu wobec wodzów”.

⁴⁵ Cass. Dio 15, 30: „zamknął radnych w łaźni i zadusił”.

⁴⁶ Zon. 9, 2.

⁴⁷ Cass. Dio 15, 34: „Postąpił z Acerrańczykami tak samo, jak z mieszkańcami Nucerii, z tą różnicą, że radnych wepchnął do studni, a nie do łaźni”.

⁴⁸ Zon. 9, 2: [...] Ἀκερανοὺς εἴλε λιμῶ [...].

(w formie aorystu) tłumaczy się jako „wrzucić, wtrącić”, co – niestety – nie precyzuje rodzaju śmierci. Nie wiemy, czy ludzie ci zostali utopieni żywcem w jakimś zbiorniku wodnym, czy wrzucono ich do studni, gdzie zapewne ponieśli śmierć wskutek skręcenia karku. Podobne wątpliwości pojawiają się przy wydarzeniach w Nucerii. W jaki sposób ludzie zamknięci w łaźni zostali uduszeni? Wszyscy naraz, czy też każdy pojedynczo? W pierwszym wypadku byłoby to możliwe jedynie przy zastosowaniu jakichś trujących gazów, ale na temat takiej taktyki starożytni historycy nie przekazali nam żadnej wiadomości – być może chodziłoby o zwykłe zaczadzenie. W drugim wypadku zamknięcie w czterech ścianach odcinałoby drogę ucieczki i gwarantowałoby skuteczność. Nasuwa się pytanie, czy fakt, że była to łaźnia ma jakieś znaczenie? Czasownik ἄποπνίγω jednak nie jest tak oczywisty, jakby mogło się wydawać na pierwszy rzut oka. Można go także przetłumaczyć jako „utopić”⁴⁹, podobnie jak πνίγω, od którego pochodzi złożenie. W przypadku takiego tłumaczenia zbiorniki wodne mają jednak ogromne znaczenie – topienie jest jednak rodzajem duszenia, a więc śmierci zadanej poprzez odcięcie dopływu powietrza do płuc. Sprawę jednak komplikuje wersja Waleriusza Maksymusa, znajdująca się w rozdziale zatytułowanym *De perfidia*. Precyzuje on mianowicie mord w Nucerii słowami *vapore et fumo balnearum strangulando*⁵⁰, czyli poprzez uduszenie gorącymi oparami, a więc po prostu parą kąpieli⁵¹. Choć *vapor* i *fumus* są w zasadzie synonimami oznaczającymi parę, *vapor* także ma znaczenie „gorąco, żar”⁵². Nie wiem tylko, czy taki rodzaj śmierci należy nazwać uduszeniem, czy raczej ugotowaniem, zależy to chyba od temperatury pary. Waleriusz jest jednak pomocny przy rekonstrukcji wypadków w drugim kampańskim mieście. Opisując perfidię Hannibala, w tym samym zdaniu zgrabnie zawarł także opis wydarzeń w Acerae, używając analogicznej konstrukcji gramatycznej: *in profundum puteorum abicendo*⁵³. Czasownik *abicare*, oznaczający „wrzucać, strącać”,

⁴⁹ LSJ, s. 213.

⁵⁰ Val. Max. 9, 6 ext., 2.

⁵¹ Arthur Pomeroy przekonująco argumentuje, że w tym okresie używano raczej wannę typu *Sitzbad*, a nie *hypocaustum*, zob. POMEROY 1989: 164–165.

⁵² Zob także POMEROY 1989: 165, n. 10.

⁵³ Val. Max. 9, 6 ext., 2.

odpowiada ἐμβόλλω, użytemu przez Kassjusza Diona. *In profundum puteorum*, czyli „na dno studni” bądź „w studzienne otchłanie”, podkreśla, że nie chodziło o utopienie kogokolwiek, raczej o złamanie karku. Ponieważ cała populacja Acerranczyków nie zmieściłaby się nawet do wszystkich studni w mieście, Waleriusz doprecyzował, że przykrość ta spotkała jedynie *Acerranorum senatum*.

Najbardziej zapadającym w pamięć fragmentem dzieła Florusa jest jednozdaniowa wzmianka o moście z trupów na potoku Wergellus, będącym odnogą rzeki Aufidus, nad którą rozegrała się w 216 r. p.n.e. bitwa pod Kannami, znajdującymi się po południowej stronie rzeki. Wergellus, podobnie jak częściej przywoływany Aufidus, byłby więc obrazowym symbolem klęski rzymskiej. Zaskakującą jest rzeczą, że nie wykorzystali tej wiadomości autorzy chrześcijańscy – być może zwyczajnie jej nie wychwycili. Wspominają o tej szokującej pogłosce jeszcze dwaj inni autorzy – Appian (bez podania konkretnego miejsca, gdzie to się wydarzyło) i Waleriusz Maksymus (tutaj nowożytni wydawcy zrekonstruowali nazwę potoku, opierając się zapewne na Florusie). Jak stwierdził Liwiusz *famam bellum conficere*⁵⁴, czyli o wyniku walki decyduje pogłoska. Philip Hardie precyzuje, że *fama*, jako pewna tradycja, może oznaczać słowa wiernie notujące przeszłość, ale równocześnie oznacza także potęgę słów mogących tworzyć świat niemający pozatekstowego odpowiednika⁵⁵. Dlatego *fama* jest zestawiana z *facta*, co znalazło już odbicie w Salustiuszowym *fama dictis exaequare*⁵⁶. Poza tym ten rodzaj wiadomości (choć plotka lub właśnie pogłoska jest chyba odpowiednim określeniem) bardzo zapada w pamięć, dlatego nie może nas dziwić fakt, że atmosferę strachu wytworzoną w Italii m.in. poprzez taką propagandę niektórzy nowożytni badacze porównują z atmosferą panującą w czasie wojny z Hitlerem.

Przekaz Florusa: *Documenta cladis cruentus aliquamdiu Aufidus, pons de cadaveribus iussu ducis factus in torrente Vergelli [...]*⁵⁷ jest rozwinięciem Liwiuszowego: *pontibus ac molibus ex humanorum cor-*

⁵⁴ Liv. 27, 45.

⁵⁵ HARDIE 2012: 8.

⁵⁶ Sal. Cat. 3, 2.

⁵⁷ Flor. 1, 22, 18: „Dowodem klęski stał się Aufidus spływający przez jakiś czas krwią, most z trupów zbudowany przez wodza na potoku Wergellus”.

*porum strue faciendis*⁵⁸. Widoczne jest tutaj pewne przesunięcie akcentów – wzmianka Liwiusza jest bezosobowa, natomiast Florus, pisząc *iussu ducis*, wyraźnie wskazuje pomysłodawcę. Podobnie w dwóch kolejnych wzmiankach – u Appiana i Waleriusza Maksymusa, gdzie Hannibal jest podmiotem: ὁ δ' ἔστι μὲν οὗς ἀπέδοτο τῶν αἰχμαλώτων, ἔστι δ' οὗς ὑπ' ὀργῆς ἀνήρει καὶ τοῖς σώμασι τὸν ποταμὸν ἐγεφύρου καὶ ἐπέρα⁵⁹. Jednakże w drugim przypadku mamy bezautorską konstrukcję *ablativus absolutus* – *ponte facto*: *Eorum dux Hannibal, cuius maiore ex parte virtus saevitia constabat, in flumine Ver-gello corporibus Romanis ponte facto exercitum transduxit*⁶⁰. Motywem tym posłużył się także Lukian, u którego Hannibal, walcząc z Aleksandrem o pierwszeństwo, przechwala się rzucaniem po rzekach mostów z ciał⁶¹. Najbardziej jednak twórcze rozwinięcie tego wątku znajdziemy w plastycznym poetyckim opisie w *Punica*: [...] *pons ecce cadentum corporibus struitur, reicitque cadauera fumans Aufidus*, [...] ⁶².

Kwestia autentyczności tego swoistego architektonicznego przedsięwzięcia jest w chwili obecnej raczej nie do rozstrzygnięcia. Ponieważ bardziej interesuje mnie literacka realizacja, pozostawię te ustalenia na boku i skupię się na słowach. Autorzy łacińscy posłużyli się w opisie słowem *pons* – most, Appian zaś użył czasownika γεφυρώω, oznaczającego budowanie mostu. Liwiusz dorzucił jeszcze *moles* – „nasyp”, „grobla” lub „zaporą”. Wszyscy z wyjątkiem Florusa używają rzeczownika „ciało (martwe)”: *corpus* i σώμα, choć Liwiusz złagodził poprzez dodanie przymiotnika *humanum*. Florus nie zawahał się wykorzystać rzeczownika *cadaver*, niosącego ze sobą także znaczenie „padlina, ścierwo”. Jest to jedno z pięciu zaledwie użyć owego słowa i jedyne w księdze pierwszej. Oraz, co ciekawe, niejedyne odniesienie do tej

⁵⁸ Liv. 23, 5, 12: „budując mosty i zapory ze stosów ludzkich”.

⁵⁹ App. *Hann.* 121: „Ten sprzedał teraz część jeńców, innych z gniewu kazał wyciąć, a z ich ciał zrobił sobie pomost przez rzekę i po nim przeprowił się na drugą stronę”.

⁶⁰ Val. Max. 9, 2 ext. 2: „Ich wódz Hannibal, którego *virtus* składała się w większej części z bezwzględności (okrucieństwa), przeprowadził wojsko po zbudowanym z ciał Rzymian moście na strumieniu Vergellus” [tłum. własne].

⁶¹ Luc. *DMort.* 12, 2.

⁶² Sil. *Pun.* 8, 669–670: „oto został zbudowany most z ciał poległych, a spieniony Aufidus odmawiał przyjęcia zwłok” [tłum. własne].

specyficznej architektury. Okazuje się, że pomysł ten został wykorzystany przez wojska Aleksandra przechodzące przez wąwóz, o czym enigmatycznie donosi Arrian⁶³, cytując Ptolemajosa (FGrH 138 fr. 6(5)), oraz przez Juliusza Cezara, szturmującego hiszpańskie miasto Munda w 46 roku p.n.e. W drugiej księdze Florus, opisując wojnę domową i końcowe potyczki pomiędzy Cezarem a Pompejańczykami, odmalował prawdziwie apokaliptyczny obraz:

quanta fuerit hostium caedes, ira rabiesque victoribus, sic aestimari potest, quod a proelio profugi cum se Mundam recepissent, et Caesar obsideri statim victos imperasset, congestis cadaveribus agger effectus est, quae pilis tragulisque confixa inter se tenebantur—foedum etiam in barbaros⁶⁴.

Fragment ten zaskakuje szczegółami technicznymi, nieobecnymi w opisie mostu zbudowanego w czasie II wojny punickiej. Tutaj nie było potrzeby budowania mostu, dlatego pojawia się *agger*, czyli „wał oblężniczy lub obronny”. W zależności od interpretacji tego terminu możemy wskazać (lub nie) na Cezara jako autora pomysłu. Choć mamy wyraźne *Caesar [...] imperasset*, dalsza część zdania ze składnią *ablatus absolutus* oraz *agger* jako podmiotem nie jest już tak klarowna. Aby uniknąć takiej niejasności, w poprzednim opisie, dotyczącym Hannibala, Florus dodał niepozostawiające wątpliwości *iussu ducis* wskazujące na Hannibala.

Zastanawiające jest to, że wzmianka o takim wykorzystaniu ciał ludzkich w bitwie pod Mundą pojawia się jedynie u autorów poprzednio zacytowanych, a więc Florusa, Waleriusza Maksymusa oraz Appiana, a także w anonimowym *Bellum Hispaniense*. Liwiusz nie figuruje w tym zestawieniu, ponieważ część dzieła dotycząca bitwy pod Mundą, znajdująca się w księdze 115, nie zachowała się. Dysponujemy jedynie

⁶³ Arr. *Hist.* 2, 11, 8.

⁶⁴ Flor. 2, 13, 85: „Jak straszna powstała rzeź wrogów i jak wielki wybuchł gniew i wściekłość wśród zwycięzców, można wnioskować z następującego faktu: gdy uciekinierzy z pola bitwy schronili się do Mundy, a Cezar rozkazał natychmiast oblegać zwyciężonych, uczyniono wał z zebranych trupów, które – wstrętny to czyn nawet w stosunku do barbarzyńców – połączono w zwartą masę włóczniami i pociskami”.

niewielką objętościowo periochą tej księgi. Inne źródła na ten temat milczą – nie znajdziemy niczego u Swetoniusza.

Waleriusz Maksymus odmalował taki obraz:

*Diui Iuli exercitus, id est inuicti ducis inuicta dextera, cum armis Mundam clausisset aggerique extruendo materia deficeretur, congerie hostilium cadauerum quam desiderauerat altitudinem instruxit eamque tragulis et pilis, quia roboreae sudes deerant, magistra nouae molitionis necessitate usus uallauit*⁶⁵.

Po przeczytaniu tego fragmentu nie ma już wątpliwości co do tego, kto był pomysłodawcą tego przedsięwzięcia.

Waleriusz bardzo subtelnie rozłożył akcenty, rozmieszczając oba opisy w różnych częściach swego dzieła – dzielą je aż dwie księgi, choć możliwe jest, że przyczyną takiego stanu rzeczy były jego źródła. Budowa wału znalazła się w części dzieła zatytułowanej *De necessitate*, budowa mostu w części *De crudelitate*. Ten sposób, taka sama sytuacja – wykorzystanie ciał poległych przeciwników jako budulca – raz zaliczona została do kategorii konieczności, drugi raz zaś stanowi przykład okrucieństwa. Jako konieczność, pomimo swej makabryczności, może mieć nawet w jakiejś części pozytywny wydźwięk – podkreślając pomysłowość i determinację wodza. Być może wyjaśnienie znajdziemy w fakcie dedykowania dzieła Tyberiuszowi, przybranemu wnukowi Cezara.

Kolejną szokującą wzmianką jest ta o zjadaniu trupów. Pomysł takiego rozwiązywania problemów aprowizacji armii kartagińskiej w czasie przemarszu z Iberii do Italii miał zaproponować według Polibiusza jeden z przyjaciół Hannibala – również Hannibal, z przydomkiem Monomachos:

⁶⁵ Val. Max. 7, 6, 5: „Wojsko boskiego Juliusza, to jest niezwyciężona prawica niezwyciężonego wodza, gdy oblegało zbrojnie Mundę i brakło budulca do wzniesienia wału oblężniczego, wzniosło wał z ciał wrogów na wysokość, jakiej potrzebowało, i z pomocą włóczni i pocisków, ponieważ brakło dębowych żerdzi, obwarowało ją, korzystając z potrzeby – mistrzyni nowego pomysłu” [tłum. własne].

τότε δοκεῖ καὶ πλεονάκις ἐν τῷ συνεδρίῳ περὶ τούτου τοῦ μέρους ἐπιπιπούσης ἀπορίας εἰς τῶν φίλων Ἀννίβας ὁ Μονομάχος ἐπικαλούμενος ἀποφήνασθαι γνώμην διότι μία τις ὁδὸς αὐτῷ προφαίνεται. δι' ἧς ἐστὶν εἰς Ἰταλίαν ἐλθεῖν ἐφικτόν. τοῦ δ' Ἀννίβου λέγειν κελεύσαντος, διδάξαι δεῖν ἔφη τὰς δυνάμεις ἀνθρωποφαγεῖν καὶ τούτῳ ποιῆσαι συνήθεις⁶⁶.

W relacji Polibiusza Kartagińczyk zachował się powściągliwie i nie skorzystał z rady, o którą prosił. W wersji przekazanej przez Kassjusza Diona miał wyrazić obawę, że kiedy żołnierzom braknie tego typu pożywienia mogą zacząć zjadać sami siebie. Wersja Kassjusza, bądź jego źródła, jest wyraźnie doprecyzowana – pożywieniem miało być mięso przeciwników (τῶν ἐναντίων):

[...] καὶ τινος αὐτῷ διὰ τοῦτο γνώμην δόντος ταῖς σαρκὶ τοὺς στρατιώτας σιτίζειν, τὸ μὲν πρῶγμα οὐκ ἐδυσχέραινε, φοβεῖσθαι δὲ ἔφη μήποτε τοιούτων σωμάτων ἀπορήσαντες ἐπ' ἀλληλοφαγίαν τράπωνται⁶⁷.

Oskarżenie dotyczące jedzenia ludzkiego mięsa jest nie tylko poważne, ale i przerażające. Nie znajduje jednak potwierdzenia ani w źródłach, ani w późniejszej literaturze posługującej się toposem Hannibala. Przykładem może tu być *Satyricon* Petroniusza. Jeden z bohaterów, Eumolpus, obarczył swój testament zapisem, według którego warunkiem uzyskania spadku po nim – a był człowiekiem majątnym – było zjedzenie na oczach publiczności kawałka jego ciała. Przytoczył także argumenty historyczne, ale – co ciekawe – osoba Hannibala pojawia się tylko w kontekście Saguntu, a nie jako podmiot opowieści:

⁶⁶ Polyb. 9, 24, 5: „Niejednokrotnie rzecz [sc. wyżywienie żołnierzy] była przedmiotem kłopotliwych obrad na zgromadzeniu, aż jeden z przyjaciół wodza, Hannibal z przydomkiem Monomachos, miał wyrazić zdanie, że widzi jedyny środek, z którego pomocą można dojść do Italii. Wezwany przez Hannibala, aby go podał, rzekł: «trzeba żołnierzy nauczyć, żeby jedli mięso ludzkie, i do tego przyzwyczaić»”.

⁶⁷ Cass. Dio 14, 57, 4.

*Saguntini obsessi ab Hannibale humanas edere carnes nec hereditatem expectabant. Petelini idem fecerunt in ultima fame, nec quicquam aliud in hac epulatione captabant nisi tantum ne esurirent. cum esset Numantia a Scipione capta, inventae sunt matres quae liberorum suorum tenerent semesa in sinu corpora*⁶⁸.

Historycy antyczni dają do zrozumienia, że sam Kartagińczyk wielokrotnie był winny tego, że mieszkańcy oblężonych miast, żeby nie umrzeć z głodu, musieli jeść ludzkie mięso. Drugą z kolei winą Hannibala jest to, że wielu spośród oblężonych wybierało śmierć z własnej ręki, czy to podejmując próbę walki, z góry skazaną na przegranie, czy też jak kobiety popełniając samobójstwo po zamordowaniu dzieci. Najbardziej znanym przykładem jest oczywiście oblężenie Saguntu⁶⁹.

Innym epitetem związanym z Kartagińczykiem jest *cruentus*, który zawiera w sobie kilka znaczeń⁷⁰. Od najbardziej podstawowego „skrważony, zbryzgany krwią” po znaczenie przenośne, które można podzielić w zależności od tego, czy zostały nim określone rzeczy, czy też zwierzęta lub ludzie. W tym pierwszym wypadku najczęściej chodzi o rzeczy mające czerwony kolor i mogące przyjąć zamiennie przymiotnik *rubicundus*. Może jednak także chodzić o zjawiska powstałe poprzez rozlew krwi bądź mające z nim związek, na przykład *imperium* lub *victoria*.

Cruentus jest epitetem najczęściej związanym z tematyką militarną – *frustra cruento Marte carebimus*⁷¹. Określenie przymiotnikiem *cruentus* akcesoriów wojskowych może mieć także wydźwięk pozytywny. Zakrwawiona włócznia⁷² czy tarcze⁷³ są dumnym dowodem waleczności żołnierzy (podobnie często w poezji występujące *cruenta flumina*, będące finalnym obrazem po bitwie⁷⁴), tak więc *cruentus* może być niemalże synonimem „zwycięski”. *Cruenta scuta* były dowodem przegranej

⁶⁸ Petr. *Sat.* 141.

⁶⁹ App. *Hann.* 12 (46).

⁷⁰ Zob. HOPPE 1990: 1237–1241.

⁷¹ Hor. 2, 14, 13.

⁷² Liv. 25, 28, 15: *cruentam cuspidem*.

⁷³ Liv. 25, 39, 10: *cruenta scuta*.

⁷⁴ JONES 2005: 25.

poprzedniej bitwy wywołującym *pavor*⁷⁵ oraz *terror*⁷⁶ wojsk kartagińskich, pokonanych w Hiszpanii w 212 r. p.n.e. przez wojska rzymskie pod wodzą Lucjusza Marcjusza. Niewykluczone, że opis owego spektakularnego zwycięstwa jest próbą kompensacji niedawnej klęski Scypionów, powtórzoną przez Liwiusza za Klaudiuszem Kwadrygariuszem, korzystającym z napisanych po grecku *Annales* Acyliusza⁷⁷, i za Waleriuszem z Ancjum⁷⁸. Co ciekawe, taki sposób prezentacji *virtus militaris* jest dość częsty. W poezji pojawia się u Lukana:

*excitet inuisas dirae Carthaginis umbras
inferiis fortuna nouis, ferat ista cruentus
Hannibal et Poeni tam dira piacula manes.*⁷⁹

Epitet użyty przez Lukana wpisuje się w szerszy obraz – obraz duchów punickich sycących się krwią rzymską⁸⁰: najpierw po bitwie pod Farsalos, która dla Lukana prowadziła do upadku Rzymu⁸¹, następnie na ziemi afrykańskiej, po porażce Kuriona w bitwie z Jubą.

Liwiusz nazwał wojsko punickie „tysiąc razy skąpanym we krwi rzymskiej”: *perfusum miliens cruore Romano*⁸², co z jednej strony miało pokazać efektywność działań Hannibala, a z drugiej wskazuje na jego okrucieństwo i za pomocą tej hiperboli buduje po prostu atmosferę strachu. Tę drugą funkcję może potwierdzać wykorzystanie motywu krwi w poezji, choć François Spaltenstein, autor jedyne go komentarza do *Punica* twierdzi, że epitet ten wydaje się być tradycyjnie przypisany Hannibalowi⁸³. Sylwiusz opisał Hannibala za pomocą takich wyrażen,

⁷⁵ Liv. 25, 39, 10.

⁷⁶ Liv. 25, 39, 11.

⁷⁷ Liv. 25, 39, 12: [...] *qui annales Acilianos ex Graeco in Latinum sermonem vertit.*

⁷⁸ Liv. 25, 39, 14.

⁷⁹ Luc. 4, 788–800.

⁸⁰ Luc. 1, 38–39: „Niech pola Farsalii okropne / przesiąkną krwią! Niech się many nią sycą punickie!”; 4, 788–790: „Niechby dla nowych tych ofiar Fortuna nienawistne cienie / Kartaginy srogiej zbudziła! Niechby ten okup pokutny / Hannibal krwawy sobie i many punickie zabrały”.

⁸¹ THOMPSON – BRUÈRE 2010: 142; Luc. 7, 426 sqq.

⁸² Liv. 30, 28, 5.

⁸³ SPALTENSTEIN 1986: 13.

jak: *penitusque medullis sanguinis humani flagrat sitis*⁸⁴, *sanguineus*⁸⁵, *cruentus*⁸⁶, *sanguine laetum humano*⁸⁷. Podobnie został opisany ojciec Hannibala – Hamilkar, jako *asper amore sanguinis*⁸⁸, co – przywołując na przykład *odium paternum*⁸⁹ – może wskazywać na dziedziczne przekazanie pewnych cech.

Być może kluczem do właściwej oceny takiego wytworu propagandy rzymskiej, jakim był *metus Punicus* pełniący funkcję legitymizującą ostateczne rozwiązanie problemu kartagińskiego w połowie II wieku p.n.e., są słowa Wellejusza Paterkulusa. Odnotował on w swej dość oszczędnej *Historia Romana* myśl, przy której należałoby się na chwilę zatrzymać. Piszac o wydarzeniach poprzedzających zburzenie Kartaginy w roku 146 p.n.e. z perspektywy późniejszej o niemalże dwa wieki, wyraża zdanie, że decyzja senatu zapadła dlatego, że Rzymianie w przypadku wiadomości o Kartagińczykach woleli wierzyć we wszystko, niekoniecznie w przekazy godne wiary: [...] *magis quia uolebant Romani, quidquid de Carthaginiensibus diceretur, credere, quam quia credenda adferebantur*⁹⁰. *Metus Punicus* był bardzo wygodnym mechanizmem manipulacji opinią społeczną. Jest to jedna z tych rzeczy niedających się racjonalnie wytłumaczyć, a co za tym idzie – niedających się także łatwo zmienić. Oczywiście źródła odnotowują *ex post* stan wcześniejszy, na ile jednak wiernie go oddają, tego nie jesteśmy w stanie ocenić.

Metus Punicus i *metus Gallicus*⁹¹ to dwa przykłady *metus hostilis*⁹², o którym dość szeroko pisał Salustiusz. Genezy owego *metus hostilis* należy szukać w pismach Posejdoniosa, którego myśl przejął Diodor

⁸⁴ Sil. *Pun.* 1, 59–60.

⁸⁵ Sil. *Pun.* 1, 40; Zob. także FUCECCHI 1990: 22.

⁸⁶ Sil. *Pun.* 10, 265–266; 12, 168; także Luc. 4, 788–800.

⁸⁷ Sil. *Pun.* 11, 250–251.

⁸⁸ Sil. *Pun.* 1, 147–148.

⁸⁹ Nep. *Hann.* 1, 3.

⁹⁰ Vell. 1, 12, 2: „Rzymianie chcieli wierzyć we wszystko, cokolwiek mówiono o Kartagińczykach, niż żeby przynoszono na ich temat wiarygodne informacje”.

⁹¹ TWYMAN 1997: 1–11.

⁹² Zob. ŚNIEŻEWSKI 2000: 16 sqq.; ŚNIEŻEWSKI 2003: 77 sqq.; EVRIGENIS 2008: 23; JACOBS 2010: 123–139.

Sycylijski⁹³. Z szerokiego *metus Punicus*⁹⁴ można wyodrębnić węższy *metus Hannibalis*, będący w zasadzie jego podstawą, ponieważ funkcjonowały one na trochę innej zasadzie, inne były ich mechanizmy i mówiono o nich z innej perspektywy. Zresztą na podobnej zasadzie co *metus Hannibalis* Tadeusz Kotuła opisał *metus Masinissae*. *Metus Hannibalis* odnosi się tylko i wyłącznie do czasów II wojny punickiej i czasu aż do śmierci Kartagińczyka, natomiast *metus Punicus* był używany przez autorów późniejszych (podobnie jak i *Gallicus*, co jest oczywiście zrozumiałe, gdyż literatura mówiąca o nich jest późniejsza) w funkcji skonstrastowania „teraz” – „dawniej”, a także poprzez wydobycie pewnego napięcia, związanego być może z aktualną autorowi sytuacją lub też sytuacją historyczną opisywaną w momencie wprowadzenia dygresji do legitymizacji dawniejszych posunięć politycznych Rzymu, co związane jest z szeroko dyskutowanym problemem rzymskiego imperializmu. Jak pojemnym workiem był *metus Punicus*, wymownie świadczy wrzucenie do niego zarówno figi afrykańskiej przez Katona, jak i pomysł ekstradycji starego już i niezagrożającego Rzymowi Hannibala. Tutaj również znakomitym przykładem są hiperboliczne słowa wielokrotnie powtarzane, że dopóki istnieje Kartagina, dopóty Rzym nie będzie bezpieczny. A przecież był to Rzym-zwycięzca, niemalże pan ówczesnego świata, nieposiadający już godnego siebie przeciwnika. Być może w roku 149 p.n.e. nie była to populistyczna demagogia, być może z perspektywy Rzymu była to jedyna opcja.

Paterkulus mówi o strachu przed Kartaginą:

*Neque se Roma, iam terrarum orbi superato, securam speravit fore, si nomen usquam stantis maneret Carthagini: adeo odium certaminibus ortum ultra metum durat et ne in uictis quidem deponitur neque ante inuisum esse desinit quam esse desiit*⁹⁵.

⁹³ KORPANTY 1968: 35.

⁹⁴ Zob. WELWEI 1989: 314–320; ZECCHINI 1995: 219–232; KNEPPE 1994.

⁹⁵ Vell. 1, 12, 7: „Rzym nawet wtedy, gdy pokonał już cały świat, nie wierzył w swe bezpieczeństwo, jeśliby ocalało gdzieś imię Kartaginy jako miasta żywych. Do tego stopnia nienawiść wyrosła z rywalizacji i walk trwa dłużej niż lęk; nie wygasa nawet wobec pokonanych i dopóki istnieje, zachowuje swój mściwy charakter”.

ale w następnych słowach zmienia zdanie i twierdzi, że to jednak nienawiść. Oczywiście, nienawiść ta jest afektem wyrosłym także ze strachu, choć Wellejusz precyzuje jej pochodzenie jako *odium certaminibus ortum*.

Metus Hannibalis jest specyficznym tworem pokazującym skalę zagrożenia i napięcia, z jaką musieli sobie radzić mieszkańcy Italii przez 16 lat ciągłego prowadzenia wojny. Opisy okrucieństw i punickiej perfidii z jednej strony budują atmosferę strachu, ale zapewne są też atrakcyjnym kąskiem dla czytelników lubujących się w walkach gladiatorских. Przykładem może być wspomniany fragment Liwiusza. Z drugiej strony ważnym elementem opisu są wyrażenia pokazujące zaskoczenie Rzymian, zwłaszcza na początku wojny, takie jak: „nagle”, „niespodziewanie” etc. *Metus hostilis* pełnił funkcję dyscyplinującą i zarazem spajającą społeczeństwo rzymskie, jednoczącą przeciw przeciwnikowi.

Literacka realizacja pojęcia strachu dokonywana była na różnych poziomach. Jest to widoczne jedynie w dziełach dłuższych, a więc u Liwiusza i Polibiusza. Atmosfera zagrożenia budowana była stopniowo poprzez intensyfikację napięcia. Jednym z poziomów tej realizacji był ten ogólnodostępny dla wszystkich, tuż po wtargnięciu Hannibala do Italii. W opisach napotykamy na powtarzające się przysłowki „nagle” (ἄφνω)⁹⁶, „niespodziewanie” (παράδοξως)⁹⁷, „szybko” (διὰ τὸ τάχους, ταχέως⁹⁸, *celeritate*⁹⁹), *statim*¹⁰⁰. Drugim poziomem był ten, który zazwyczaj dostępny jest tylko dla bezpośrednio zaangażowanych w działania wojenne. Nie jest on wyrażony *expressis verbis* w opisie II wojny punickiej, ale możemy go zrekonstruować. Trzeci poziom łączył w sobie poprzednie dwa, to znaczy opierał się na bezpośrednim doświadczeniu i pośrednich relacjach. Biorąc pod uwagę ówczesne możliwości przekazywania informacji, sprawdzania ich rzetelności i zapobiegania zniekształceniom, nie dziwi fakt, że mogła się wytworzyć pewna psychoza strachu. Czwarty poziom budują relacje o prodigiach, które dość wy-czerpująco opisał Liwiusz. Zwraca uwagę ich nagromadzenie w pierw-

⁹⁶ Polyb. 3, 43, 9.

⁹⁷ Polyb. 3, 41, 7; 3, 43, 9.

⁹⁸ Polyb. 3, 41, 8; 3, 34, 1.

⁹⁹ Liv. 21, 11, 3.

¹⁰⁰ Flor. 1, 22, 9; 10.

szej części wojny z Hannibalem i zmniejszenie w dalszych relacjach. Kolejny poziom, być może nieuruchomiony od razu, to ten związany ze świadomością, jakimi prawami rządzi się wojna.

Innym sposobem wzbudzenia strachu były zapewne przekazywane sobie dość przerażające plastyczne opisy wyglądu trupów na polu bitwy, zabitych za pomocą miecza hiszpańskiego używanego przez część wojska Hannibala. Taki opis napotkać można u Liwiusza¹⁰¹. Nie ma on bezpośredniego związku z II wojną punicką, ponieważ dotyczy działań Filipa Macedońskiego w roku 200 p.n.e., kiedy to w niewielkiej potyczce z oddziałami rzymskimi, używającymi tego właśnie rodzaju miecza, na terenie kraju Dassaretów zginęło po kilkudziesięciu żołnierzy po każdej ze stron. Filip polecił sprowadzić ciała poległych czterdziestu jeźdźców macedońskich, aby ich pogrzebać. To, co miało żołnierzy zagrzać do walki i podnieść na duchu, według Liwiusza wywołało strach (*metus*) i pozbawiło ich energii (*pigritia*): *quod promptiores ad subeundam omnem dimicationem uidebatur facturum, id metum pigritiamque incussit*¹⁰². Dalsza część opisu, przedstawiająca „możliwości” dwusiecznego miecza hiszpańskiego jest ważna dlatego, że nie tylko Rzymianie się nim posługiwali. Przede wszystkim używali go żołnierze Hannibala¹⁰³.

Zresztą w innym miejscu, tuż przed opisem bitwy kanneńskiej, Liwiusz odmalował obraz żołnierzy Hannibala¹⁰⁴. Szczególną uwagę przykuwa fragment dotyczący broni właśnie – mianowicie Afrykańczycy mogli śmiało uchodzić za wojsko rzymskie, ponieważ uzbrojeni byli w broń zdobytą nad Trebią i Jeziolem Trazymeńskim. Dalej następuje krótka, bo zaledwie dwupunktowa, typologia mieczy. Jednym z rodzajów był miecz celtycki, używany przez Galów oraz Rzymian, drugim zaś miecz hiszpański¹⁰⁵. Liwiusz dodał także opis wrażenia, jakie wywoływali Galowie i Hiszpanie, wyróżniający się postawą (*habitus*) budzącą strach z powodu ich wielkości oraz wyglądu (*cum magnitudi-*

¹⁰¹ Liv. 31, 34.

¹⁰² Liv. 31, 34, 3: „Co żołnierzy miało, jak się zdawało, zachęcić do większej gotowości w podejmowaniu wszelkiej walki, to właśnie dodało im strachu i zniechęcenia”.

¹⁰³ Liv. 31, 34, 4–5.

¹⁰⁴ Liv. 22, 46, 4–6.

¹⁰⁵ Liv. 22, 46, 5.

ne corporum, tum specie terribilis erat)¹⁰⁶. Galowie byli nadzy powyżej pępka, Hiszpanie zaś byli ubrani w lniane tuniki obszyte purpurą, lśniąco zadziwiającą bielą (*candore miro fulgentibus*)¹⁰⁷. Jest to ciekawy opis zastosowanej przed bitwą taktyki, mającej na celu wywołanie strachu u przeciwnika.

Metus Hannibalis ma dalszą historię, kończącą się poselstwem w sprawie wydania Hannibala i samobójczą śmiercią Kartagińczyka¹⁰⁸.

Liwiusz, opowiadając o wypadkach roku 200 p.n.e., wkłada w usta poselstwa ateńskiego skargę na Macedończyków. Oskarżenie posłów *qui foeda passi iustius in crudelitate saevitiamque regis inuehi poterant*¹⁰⁹ koncentrowało się na *crudelitas* oraz *saevitia*. Referując Rzymianom postęпки Filipa, wyłączają jednak czyny dozwolone przez zwyczajowe prawo wojny: *esse enim quaedam belli iura, quae ut facere ita pati sit fas: sata exuri, dirui tecta, praedas hominum pecorumque agi misera magis quam indigna patienti esse*¹¹⁰. Były to, jak widać, zwyczajowo dopuszczalne praktyki (*hostilia ab hoste*)¹¹¹.

U Cyclerona znajdziemy przekaz o śnie Hannibala¹¹², pochodzący od Silenosa¹¹³, z którego z kolei korzystał Celiusz¹¹⁴. Ów sen miał mieć miejsce po zdobyciu Saguntu – Jowisz zawezwał Kartagińczyka na radę bogów, na której właśnie sam Jowisz wydał Hannibalowi rozkaz przeniesienia wojny do Italii. Hannibalowi przykazano, by w czasie po-

¹⁰⁶ Liv. 22, 46, 5.

¹⁰⁷ Liv. 22, 46, 6.

¹⁰⁸ Jednego z ośmiu przypadków indywidualnych samobójstw Kartagińczyków odnotowanych w źródłach: Hannibala, Hazdrubala syna Giskona, żony Hazdrubala, Hamilkara, Dydony, wodza Kartagińczyków, Himilkona oraz Magona. Oprócz tego odnotowano dwa przypadki samobójstw zbiorowych: *Poeni obsessi* oraz *perfugae ad Hannibalem*. Zob. szczegółowo *appendix A: 960 cases of self-killing* w: HOOFF 2002: 198–232.

¹⁰⁹ Liv. 31, 30, 1: „którzy po doznanych haniebnych krzywdach mieli nazbyt słuszne powody do napaści na okrucieństwo i mściwą srogość króla”.

¹¹⁰ Liv. 31, 30, 2: „Są bowiem pewne prawa wojny, które się praktykuje i których skutki musi się znosić: palenie zasiewów, burzenie domów, uprowadzanie zdobyczy w ludziach i bydłe, co dla cierpiących jest raczej przykre niż niesłuszne”.

¹¹¹ Liv. 31, 30, 2.

¹¹² DEVILLERS – KRINGS 2006: 337–346.

¹¹³ Fr. 2 (1) Jacoby.

¹¹⁴ Fr. 11 Peter.

chodu wojennego nie oglądał się za siebie, jednak zaciekawiony złamał ten zakaz i zobaczył ogromnego i budzącego strach potwora (*beluam vastam et immanem circumplicatam serpentibus*¹¹⁵), przewracającego drzewa i domy. Było to właśnie spustoszenie Italii pokazane w sposób metaforyczny jako *belua*. Być może jest to metafora nie tylko spustoszenia, a więc samej czynności, ale także sprawcy tego czynu.

Appian przekazuje¹¹⁶, że Hannibal przed odpłynięciem do Afryki postanowił ograbić podległe sobie miasta. Ponieważ jednak „wstydział się” sam łamać układy, posłużył się Hazdrubalem, dowódcą floty. Appian podaje, że w miastach tych doszło do rozlewu krwi oraz gwałtów¹¹⁷. Hannibal został pokazany jako osoba, która chciała pozostać bez winy, ale jeśli rzecz działa się pod koniec pobytu Kartagińczyka w Italii, wypełnionego – jak przecież czytamy – nieustannym łamaniem umów, sformułowanie „wstydział się” brzmi po prostu śmiesznie. Miasta były sprzymierzone, dlatego nie podlegały *direptio*, w związku z czym jest to oczywisty przykład na *perfidia Punica*.

W dość zgrabnym zakończeniu „Wojny Hannibalskiej” ten sam Appian okrągłymi, pełnymi retoryki, zdaniem podsumowuje pobyt Kartagińczyka w Italii, uogólniając przykłady, którymi się posługiwał do tej pory. W zbiorze tym znalazło się kanoniczne już pustoszenie kraju, nieszczęścia i niebezpieczeństwa, jakie spowodował mieszkańcom, a także traktowanie sprzymierzeńców i poddanych jak nieprzyjaciół, kiedy już nie byli do niczego użyteczni.

Ἀννίβας δ' ἐπὶ Λιβύης ἀνήγετο, ἐκκαίδεκα ἔτεσιν ὁμαλῶς πορθήσας τε τὴν Ἰταλίαν καὶ τοὺς ἄνδρας ἐμπλήσας κακῶν μυρίων καὶ ἐς κίνδυνον ἔσχατον πολλὰκις συναγαγὼν τοῖς τε ὑπηκόοις αὐτοῦ καὶ συμμάχοις ἐνυβρίσας ὡς πολεμίοις· ἅτε γὰρ καὶ τέως αὐτοῖς οὐκ ἐπ' εὐνοίᾳ μᾶλλον ἢ χρειᾷ χρώμενος, οὐδὲν ἔχων ἔτι πρὸς αὐτῶν ὠφελεῖσθαι, κατεφρόνησεν ὡς πολεμίων.¹¹⁸

¹¹⁵ Cic. *div.* 1, 49.

¹¹⁶ App. *Hann.* 58 (244–246).

¹¹⁷ Por. opis *direptio* Victumulae: Liv. 21, 57, 13–14.

¹¹⁸ App. *Hann.* 60 (251): „W końcu przecież Hannibal odpłynął do Afryki po 16 ogółem latach pobytu w Italii; spustoszył w tym czasie kraj, mieszkańców pogrążył

Część strachu żywionego względem Hannibala, nie tylko jako wroga ani znakomitego wodza, mogła się wziąć stąd, że przypisywano mu rozpoczęcie wojny¹¹⁹. Jest to często występujący motyw w literaturze historiograficznej. Czasem nie pojawia się w komentarzach odautorskich, tylko, jak u Liwiusza, w słowach Hannona: *hunc iuvenem tamquam furiam facemque huius belli*¹²⁰. Oprócz tego pojawia się na przykład techniczny termin *bellum inferre*, który oznacza wypowiedzenie wojny, ale sam czasownik *inferre* oznacza wniesienie gdzieś czegoś, w związku z czym następny przykład może być grą słów, bo wojna rzeczywiście była wniesiona na terytorium Italii: [...] *[legati] petissent, ne Poeno bellum Italiae inferenti per agros urbesque suas transitum darent* [...] ¹²¹.

Bardzo często w charakterystyce Kartagińczyka pojawia się metafora iskry, tak jak na przykład w kolejnych słowach Hannona, o których w momencie czytania odbiorca wiedział, że były spełniającą się przepowiednią:

*Ego istum iuvenem domi tenendum sub legibus, sub magistratibus, docendum vivere aequo iure cum ceteris censeo, ne quandoque parvus hic ignis incendium ingens exsuscitet*¹²².

Co ciekawe, znajdujemy podobny epitet u Plutarcha, odnoszący się jednak do Hannibala posuniętego już w latach: ἔνιοι δ' ἦσαν οἱ τὸ πεπραγμένον ἐπαινοῦντες, καὶ τὸν Ἀννίβαν ἕως ἔζη πῦρ ἡγού-

w tysiącnych nieszczęściach i wielokrotnie postawił ich przed niebezpieczeństwem zupełnej zatury, a nawet ze swoimi poddanymi i sprzymierzeńcami obszedł się brutalnie jak z nieprzyjaciółmi. Posługiwał się bowiem nimi poprzednio, kierując się nie tyle życzliwością dla nich, ile raczej potrzebą, a kiedy w niczym nie mogli mu być pożyteczni, wzgardę im tylko okazał, jakby byli nieprzyjaciółmi”.

¹¹⁹ Liv. 30, 29, 5: *causa belli*.

¹²⁰ Liv. 21, 10, 11.

¹²¹ Liv. 21, 20, 2: „[posłowie] wzywali, by Punijczykowi idącemu z wojną na Italię nie dawać przejścia przez miasta i ziemie gallickie”.

¹²² Liv. 21, 3, 6: „Moim zdaniem [sc. Hannona] młodzieńca tego należy trzymać w kraju i podporządkować ustawom i władzy, i uczyć żyć na równych z innymi prawach, żeby mały ten ogień nie wznicił kiedyś potężnego pożaru”.

μενοι δεόμενον τοῦ ῥιπίζοντος [...] ¹²³, oraz w trochę innym znaczeniu: αὐτὴν ἔαν περὶ αὐτῇ μαραίνεσθαι τὴν ἀκμὴν τοῦ Ἀννίβου, καθάπερ φλόγα λάμψασαν ἀπὸ μικρᾶς καὶ κούφης δυνάμεως ¹²⁴. Ogień według Evansa jest związany z destrukcją i apokalipsą ¹²⁵, według Fantham zaś w niektórych przypadkach może mieć konotacje związane z pożądaniem bądź wstydem ¹²⁶.

Tradycja obarcza winą Hannibala, jak w dwóch następnych cytatach z Liwiusza: *Hannibal [...] seque non ducem solum sed etiam causam esse belli* ¹²⁷; oraz [...] *partiens curas simul <in> inferendum atque arcendum bellum* [...] ¹²⁸. Ale także mówi o tym, że Kartagińczyk bał się odpowiedzialności za wojnę ¹²⁹. Sam Hannibal także się do tego odnosi, np. w trakcie spotkania ze Scypionem: [...] *qui primus bellum intuli populo Romano* ¹³⁰, przyjmując na siebie nie tylko winę, ale i w jakiejś części chwałę.

Dirus, φοβερός oraz δεινός to epitety, jakimi autorzy antyczni obdarzyli Hannibala, chcąc podkreślić fakt, że Kartagińczyk był osobą przerażającą, budzącą trwogę, a nawet grozę. *Dirus* jest ekwiwalentem greckiego δεινός. Ciekawą rzeczą jest, że występuje on w odniesieniu do Hannibala jedynie w poezji – u Horacego jako *Hannibalemque dirum* ¹³¹ oraz *dirus Afer* ¹³², u Juwenalisa *dirus Hannibal* ¹³³ a u Sydoniusza *dirum Hannibalem* ¹³⁴.

¹²³ Plut. *Flam.* 21, 7: „Ale byli i tacy, którzy to, co zrobił [sc. Flamininus], uznawali za słuszne; bo uważali Hannibala, dopóki żył, za ogień potrzebujący tylko rozniecającej go podniety”.

¹²⁴ Plut. *Fab.* 2, 4: „Mówił [sc. Fabiusz], że Hannibal, doszedłszy do szczytu powodzenia, zgaśnie sam jak ten krótkotrwały płomień, wybuchający z niewielkiej ilości, ale łatwopalnego materiału”.

¹²⁵ EVANS 2008: 61.

¹²⁶ FANTHAM 1972: 7 sqq.

¹²⁷ Liv. 21, 21, 1: „Hannibal [...] dowiedział się [...] także, że sam jest nie tylko wodzem, ale i powodem wojny” (po zdobyciu Saguntu, zimą w Nowej Kartaginie).

¹²⁸ Liv. 21, 21,10: „dzieląc troskę jednocześnie na wzniecanie i odpieranie wojny”.

¹²⁹ App. *Hann.* 58 (243).

¹³⁰ Liv. 30, 30, 3: „ja, który pierwszy wydałem wojnę narodowi rzymskiemu”.

¹³¹ Hor. 3, 6, 30.

¹³² Hor. 4, 4, 42.

¹³³ Iuv. 7, 161.

¹³⁴ Sidon. 7, 129–130.

Chociaż *dirus* generalnie odnosi się do charakteru i zachowania, może także odwoływać się do wyglądu¹³⁵. W tym kontekście znaczeniowym zostało użyte przez Tacyta, opisującego w *Historiae* wodza Klaudiusza Sanktusa, który straszył swoim wyglądem, ponieważ *effoso oculo dirus ore*¹³⁶. Rzuca to nowe światło na możliwości interpretacyjne użycia tego epitetu względem Hannibala. Kartagińczyk także był jednooki, ale jego wygląd był raczej wtórnym powodem strachu. W innym miejscu tego samego dzieła Tacyt mówi o Juliuszu Cywilisie, że chciał być jak drugi Sertoriusz lub Hannibal z powodu *simili oris dehonestamento*¹³⁷, czyli zeszpecenia twarzy mogącego być nawet powodem wstydu.

Przymiotnik *dirus* w węższym znaczeniu, związanym z religią, może – jak wywodzi Tafel – odnosić się do miejsc *infaustae*, *abominandae memoriae*¹³⁸. Przykładem obrazującym jest tutaj Sylusz, który nazywa tak Kartaginę: *bellorum dira creatrix [...] tellus*¹³⁹ oraz Lukan: *invisas dirae Carthaginiis umbras*¹⁴⁰. Epitet ten pojawia się również przy miejscach bitew: Waleriusz Maksymus łączy go z Kannami: *in execrabili ac diro solo [Cannarum]*¹⁴¹ i Jeziorem Trazymeńskim: *Trasimennum lacum dira inustum memoria*¹⁴². Rzeczywiście są to dwa miejsca pełniące rolę pomników pamięci. Sam Waleriusz, przywołując Jezioro Trazymeńskie zaraz dodaje do niego Kanny, które nazywa *Punicae victoriae clarissimum monumentum*¹⁴³.

Przymiotnik *δεινός* oznacza kogoś groźnego i budzącego strach. Jednak u Plutarcha w zestawieniu *δεινὸς ἄθλητής*¹⁴⁴ należałoby go przetłumaczyć jako „zręczny zapaśnik”. *ὁ ἄθλητής* oznacza zarówno „zapaśnika”, „szermierza”, jak i „atletę”. Podkreślone zostało tu przewidywanie ruchów przeciwnika, zajmujące tak ważne miejsce w zestawie

¹³⁵ Tafel 1987: 1271.

¹³⁶ Tac. *Hist.* 4, 62: „okropny był z wejrzenia, bo jedno oko miał wyklute”.

¹³⁷ Tac. *Hist.* 4, 13.

¹³⁸ Tafel 1987: 1270.

¹³⁹ Sil. *Pun.* 15, 184–185.

¹⁴⁰ Luc. 4, 788.

¹⁴¹ Val. Max. 1, 1, 15.

¹⁴² Val. Max. 3, 7, ext. 6.

¹⁴³ Val. Max. 3, 7, ext. 6.

¹⁴⁴ Plut. *Fab.* 5, 4.

cech idealnego wodza. W tym znaczeniu przymiotnik δεινός, moim zdaniem, moglibyśmy przetłumaczyć tylko i wyłącznie jako „zręczny, biegły, umiejący, sprytny”.

Wydaje mi się, że należy podkreślić, iż ten epitet był jednym z ulubionych określeń Plutarcha. W żywocie Fabiusza Maksymusa epitet ten pojawia się trzykrotnie, dwa razy określa on Hannibala¹⁴⁵, a raz Fabiusza: ἄθλητῆς ἀγαθός (w zacytowanym poniżej fragmencie zwraca uwagę porównanie wysiłków Hannibala do chwytów i objęć zapaśniczych. Być może za owe chwytły i objęcia można uznać jakieś konkretne manewry taktyczne zastosowane przez Hannibala w trakcie bitwy):

Τοῦτον δεύτερον θρίαμβον ἐθριάμβευσε λαμπρότερον τοῦ προτέρου Φάβιος, ὥσπερ ἄθλητῆς ἀγαθὸς ἐπαγωνιζόμενος τῷ Ἀννίβᾳ καὶ ῥαδίως ἀπολυόμενος αὐτοῦ τὰς πράξεις, ὥσπερ ἄμματα καὶ λαβὰς οὐκέτι τὸν αὐτὸν ἐχούσας τόνον.¹⁴⁶

Zestawienie w tej samej biografii epitetów δεινός ἄθλητῆς oraz ἄθλητῆς ἀγαθός jest, moim zdaniem, w pewien sposób zestawieniem wartościującym. Przymiotnik δεινός w swoim prymarnym znaczeniu oznacza „budzący strach, groźny”, dopiero w sekundarnym znaczeniu to „zręczny, biegły, sprytny”. Natomiast przymiotnik ἀγαθός, na którego temat powstało wiele prac i artykułów, oznacza „dobry, szlachetny, dzielny”, ale również ma bardzo silne nacechowanie etyczne (np. jako część składowa pojęcia *kalokagathia*, będącego wzorem idealnej postawy człowieka antyku). Z pewnością czytelnicy Plutarcha pamiętali o tym i odbierali treści zawarte w biografii Fabiusa Maximusa poprzez pryzmat znaczeń użytych słów. Gdyby nie było to zamiarem Plutarcha, z łatwością mógłby użyć ich nienacechowanych zamienników. W pozostałych dziełach Plutarcha również pojawia się ta metafora¹⁴⁷, ale tylko

¹⁴⁵ Plut. *Fab.* 5, 4; *Fab.* 19, 3.

¹⁴⁶ Plut. *Fab.* 23, 2: „Z okazji tych sukcesów wojennych Fabiusz odbył drugi swój triumf, o wiele wspanialszy od poprzedniego. Zmagał się bowiem z Hannibalem jak doskonały zapaśnik i teraz już bez trudu udaremniał wszystkie jego wysiłki niby chwytły i objęcia pozbawione już pierwotnej swej prężności”.

¹⁴⁷ Plut. *Per.* 4, 2; *Per.* 28, 5 (ὥσπερ ἄθλητὴν νικηφόρον); *Cato Ma.* 4, 3 (ὥσπερ ἄθλητὴν νικηφόρον); *Comp. Ar. et Cat.* 2, 5 (ὥσπερ ἄθλητῆς ἀγωνιζόμενος); *Phil.*

raz jeszcze jako ἄθλητης δεινός¹⁴⁸. Epitet φοβερός, czyli „wywołujący, wzbudzający strach”, występuje dwukrotnie właśnie u Plutarcha¹⁴⁹.

Obraz Hannibala wroga jest narysowany dość ponurą kreską, ale jest to cecha wspólna portretów wszelkich wrogów. Autorzy posługiwali się niedopowiedzeniami, hiperbolizacją, a także wyrwaniem z kontekstu, jak miało to miejsce z okrucieństwem punickim. Wydaje mi się, że żonglowanie tym argumentem było normalną częścią składową budującą wypowiedź o wrogu. Potwierdza to Liwiuszowa wersja mowy Hannibala do żołnierzy, w której mówi on o Rzymianach: *Crudelissima ac superbissima gens sua omnia suique arbitrii facit*¹⁵⁰, będąca jednocześnie próbą odparcia wciąż powracającego motywu. Użycie stopnia najwyższego przymiotnika jest tzw. użyciem bezwzględny (inaczej niż w konstrukcji *genetivus partitivus*, która przynosi nam informację, spośród czego bądź kogo wyróżnia się podmiot wypowiedzi). Stopień najwyższy wygląda bardzo efektownie, ale tłumaczy się go przez stopień równy z dodatkiem „bardzo”, w tym więc wypadku „bardzo okrutny”, co wciąż pozostaje poważnym zarzutem. W dyskursie wojennym takie uogólnienia oraz hiperbolizacje, bez przytaczania konkretnych przykładów, były na porządku dziennym zarówno po jednej, jak i drugiej stronie. Dlatego nie można oceniać Kartagińczyków jako tych, którzy cechują się okrucieństwem, bez pamiętania, że podobna liczba referencji tego przymiotnika odnosi się do samych Rzymian. Wyrwanie z kontekstu przymiotników, bądź też konkretnych cech, tak jak ma to miejsce u Cyclerona bądź w poezji, utrwała obraz stereotypowy, nie do końca mający wiele wspólnego nawet nie tyle z rzeczywistością, bo tego nie jesteśmy w stanie stwierdzić, ale z przekazem historiograficznym. Okrucieństwo było przypisywane Punijczykom nie tylko w trakcie opi-

3, 5; *Phil.* 18, 3; *Lys.* 15, 5; *Sull.* 29, 1; *Luc.* 23, 1; *Luc.* 30, 2; *Luc.* 38, 4; *Comp. Cim. et Luc.* 2, 1; *Eum.* 16, 7; *Ages.* 13, 3; *Pomp.* 8, 6 (ὥσπερ ἄθλητοῦ πρωτεύσαντος ἐν ἀνδράσι καὶ τοῦ πανταχοῦ καθελόντος ἐνδόξως ἀγῶνας); *Pomp.* 17, 2; *Alex.* 4, 11; *Alex.* 34, 3; *Caes.* 28, 3; *Caes.* 30, 2 (ὥσπερ ἄθλητὴν ἀνθοβολοῦντες); *Agis et Cleom.* 48, 4 (καθάπερ γὰρ οἱ σεσωμασκηκότες ἄθληται); *Arat.* 3, 2.

¹⁴⁸ Plut. *Cimon* 13, 3.

¹⁴⁹ Plut. *Flam.* 21, 2; *Comp. Pelop. et Marc.* 1, 7, 1.

¹⁵⁰ Liv. 21, 44, 5 („Nieludzko okrutny i najbardziej zarozumiały ten naród zagarnia wszystko, wszystko podporządkowuje swej woli.”).

su II wojny punickiej. Przykładem jest Ennius¹⁵¹, odnoszący się być może do ofiary *mol*¹⁵². Oskarżenia o rytualne zabójstwa, podobnie jak o kanibalizm, są wygodnym propagandowym narzędziem stosowanym przez jedną grupę przeciwko drugiej, zwykle bardziej „barbarzyńskiej” niż pierwsza¹⁵³. Nie da się rozstrzygnąć jednak, czy okrucieństwo było cechą „typowo” punicką, czy też zostało im przypisane wtórnie, jako wrogom. Oskarżenie o składanie ofiar z ludzi można wysunąć także przeciw samym Rzymianom, a także Etruskom i Grekom¹⁵⁴. Rzymianie mieli pogrzebać żywcem na Forum Boarium parę galijską i grecką¹⁵⁵ i choć Liwiusz opisuje wydarzenia roku 216 p.n.e., dodaje, że miejsce to było *iam ante hostii humanis, minime Romano sacro, imbutum*¹⁵⁶. Ci sami Rzymianie, dumni ze swojej *clementia*, a konkretnie konsul Gajusz Klaudiusz, po wygranej bitwie nad Metaurem w 207 r. p.n.e., w której zginął brat Hannibala – Hazdrubal, rozkazał rzucić pod postęrunki straży kartagińskich odciętą głowę Hazdrubala¹⁵⁷. Hannibal w podobnej sytuacji, gdy w bitwie zginęli konsulowie rzymscy, rozkazał ich pochować¹⁵⁸.

Ciekawą sprawą jest to, że pojawiające się odstępstwa wcale nie przełamują tak nakreślonego wizerunku Hannibala. Ani komenda *parce ferro*¹⁵⁹, niezgodna z typowym wyobrażeniem, znajdująca odbicie w pytaniu Augustyna:

¹⁵¹ Enn. *Ann.* 7, 160 Baehrens (fr. 237 Warmington): *Poeni suos soliti dis sacrificare puellos*.

¹⁵² Zob. też MARTELLI 1983: 425–436.

¹⁵³ BROWN 1991: 148.

¹⁵⁴ BROWN 1991: 150–167 (ze szczegółową bibliografią także z zakresu literatury antycznej).

¹⁵⁵ Liv. 22, 57, 6: *Interim ex fatalibus libris sacrificia aliquot extraordinaria facta, inter quae Gallus et Galla, Graecus et Graeca in foro boario sub terram vivi demissi sunt*.

¹⁵⁶ Liv. 22, 57, 6: „już dawno skalanym ofiarami z ludzi, bynajmniej nie rzymskim rodzajem ofiary”.

¹⁵⁷ Liv. 27, 51, 11: *C. Claudius consul cum in castra redisset caput Hasdrubalis, quod servatum cum cura attulerat, proici ante hostium stationes [...] iussit*.

¹⁵⁸ CALTABIANO 1975: 65–81; BRIZZI 1984c: 33–43.

¹⁵⁹ Flor. 1, 22, 17.

*De Cannensi autem mirabiliter horrendo malo quid dicam, ubi Hannibal, cum esset crudelissimus, tamen tanta inimicorum atrocissimorum caede satius parci iussisse perhibetur?*¹⁶⁰

ani *clementia* oraz *humanitas*¹⁶¹ Hannibala, pokazana na przykład w scenie pogrzebu konsulów (*Hannibal humator* u Lukana¹⁶²) – Marcellusa, Emiliusza Paulusa i Tyberiusza Graccha¹⁶³, nie wpłynęły na zmianę postrzegania Hannibala, gdyż były elementami dodatkowymi do stypizowanego wizerunku, a więc tymi, które najczęściej bywały pomijane i zapominane.

¹⁶⁰ Aug. *civ. Dei* 3, 19: „A cóż powiedzieć o niesłychanie przerażającej klęsce pod Kannami, kiedy to sam Hannibal, człowiek okrutny, tak już przesycony został widokiem straszliwej rzezi swych najzaciętszych wrogów, że miał nakazać, aby ich już oszczędzano?”.

¹⁶¹ Val. Max. 5, 1, ext. 6.

¹⁶² Luc. 7, 799: *Poenus humator*.

¹⁶³ Plut. *Marc.* 30, 5; Liv. 27, 12; 28, 2; 28, 4; Val. Max. 5, 1, ext. 6; Aug. *laud. funebri* 6, 13 Malcovati.

III

Hannibal dux

Przedstawienie Hannibala jako wodza, jego charakterystyka poprzez cechy związane nieodłącznie z byciem dowódcą, wpisuje się we wzorcowe wyobrażenie wodza idealnego. Taki model stworzyła na gruncie teorii wojskowości grecka myśl¹. Najpełniej został on opisany w *Memorabilia* Ksenofonta, należy jednak podkreślić, że dla autora wzorowy dowódca jest, naturalnie, wyłącznie wojskowym². Ksenofont w III księdze wkłada w usta Sokratesa charakterystykę dowódcy, pokazując swojemu rozmówcy i odbiorcom, że nie tylko nauka taktyki jest ważna:

Ἀλλὰ μὲν, ἔφη ὁ Σωκράτης, τοῦτό γε πολλοστὸν μέρος ἐστὶ στρατηγίας. καὶ γὰρ παρασκευαστικὸν τῶν εἰς τὸν πόλεμον τὸν στρατηγὸν εἶναι χρή, καὶ ποριστικὸν τῶν ἐπιτηδείων τοῖς στρατιώταις, καὶ μηχανικὸν καὶ ἐργαστικὸν καὶ ἐπιμελὴ καὶ καρτερικὸν καὶ ἀγχίνου, καὶ φιλόφρονά τε καὶ ὠμόν, καὶ ἀπλοῦν τε καὶ ἐπίβουλον, καὶ φυλακτικόν τε καὶ κλέπτην, καὶ προετικὸν καὶ ἄρπαγα καὶ φιλόδωρον καὶ πλεονέκτην καὶ ἀσφαλῆ καὶ ἐπιθετικόν, καὶ ἄλλα πολλὰ καὶ φύσει καὶ ἐπιστήμῃ δεῖ τὸν εὖ στρατηγήσοντα ἔχειν.³

Mamy tutaj cały zestaw składający się z cech charakteru (z natury – φύσει) oraz umiejętności (wyuczonych – ἐπιστήμη), charakteryzu-

¹ Zob. szerzej LENGAUER 1979: 129 sqq.

² LENGAUER 1975: 229.

³ Xen. *Mem.* 3, 1, 6.

jących dowódcę. Przede wszystkim powinien on dbać o zaopatrzenie zarówno militarne, jak i żywnościowe swoich żołnierzy. Oprócz tego powinien być pomysłowy (μηχανικός), pracowity (ἐργαστικός), wytrwały i cierpliwy (ἐπιμελής) oraz bystry (ἄγχινους). Dalej następuje antytetyczne wyliczenie – dobry wódz powinien być zarówno przyjazny, jak i okrutny (καὶ φιλόφρονά τε καὶ ὀμόν), prostolinijny i sprytny (καὶ ἀπλοῦν τε καὶ ἐπίβουλον), zarazem ostrożny oraz oszukańczy (καὶ φυλακτικόν τε καὶ κλέπτην). Prócz tego powinien być hojny (προετικός) i szczodry (φιλόδοτος), rabujący lub – w kontekście następnego epitetu – zachłanny (ἄρπαξ) oraz chciwy (πλεονέκτης). Ostatnie przymiotniki odnoszą się zarówno do cech charakteru, jak i taktyki – wódz powinien, pamiętając o bezpieczeństwie (ἀσφαλῆς), wykazywać się odwagą (ἐπιθετικός), czyli umieć zorganizować zarówno obronę, jak i atak, korzystając z wrodzonych cech charakteru.

Biorąc pod uwagę, że ta dość wyczerpująca, ale i trochę chaotyczna charakterystyka powstała w IV w. p.n.e., zaskakuje pewna jej niezmienność oraz aktualność w opisie kartagińskiego wodza. Opis ten jest niezwykle dopasowany do istniejącego toposu wodza, co nie świadczy o jego schematyczności, a jedynie pewnej tendencji historiograficznej podejmującej konkretne wątki.

Jedną z najważniejszych cech, jakimi powinien się charakteryzować dobry wódz, jest *prudencia*, co wielokrotnie podkreślali antyczni historyografowie. Jest to mądrość, czyli cecha charakteru, ale także biegłość, sprawność, wiedza praktyczna, a więc umiejętność⁴. Można chyba powiedzieć, że jest to mądrość wsparta doświadczeniem, dlatego wydaje się być tak ważna w tym zestawie cech.

Nepos we wstępie biografii Hannibala zawarł pochwałę jego *prudencia* powiązaną z laudacją samych Rzymian:

*Si uerum est, quod nemo dubitat, ut populus Romanus omnes gentes uirtute superarit, non est infitandum Hannibalem tanto praestitisse ceteros imperatores prudentia, quanto populus Romanus antecedit fortitudine cunctas nationes*⁵.

⁴ OLD, s. 1509–1510.

⁵ Nep. *Han.* 1, 1: „Jeśli jest prawdą, a nikt w to nie wątpi, iż Rzymianie pokonali wszystkie narody dzięki męstwu, to należy przyznać, że Hannibal górował biegłością

Postawiwszy *prudentia* w jednym szeregu z *virtus* i *fortitudo*, Nepos zaakcentował jej znaczenie w następnym zdaniu, pisząc, że Hannibal, stając do bitwy z Rzymianami na terenie Italii, zawsze wychodził zwycięsko⁶.

Calliditas według autorów *Thesaurus Linguae Latinae* (słowniki łacińskie podają odwrotną definicję) w prymarnym znaczeniu jest synonimem *astutia* i *versutia*, dopiero w sekundarnym *prudentia*, *sapientia*, czy też *acies ingenii*⁷. Prymarne znaczenie przymiotnika *callidus* to m.in. *acutus*, *astutus*, *dolosus*, *fallax*, *insidiosus*, *malitiosus*, *subdolos*, *vaffer*, *versutus*, a więc nacechowane negatywnie⁸. Sekundarne znaczenie związane jest z takimi przymiotnikami, jak: *astutus*, *peritus*, *sapiens*, *sciens*⁹. Jest to o tyle ważne rozróżnienie, gdyż w tekstach antycznych często pojawia się w kontekście Hannibala i Kartagińczyków. To najbardziej podstawowe znaczenie odwołuje się do cech typowo kojarzonych z Punijczykami¹⁰ i poprzez powiązanie znaczeń może funkcjonować w ogólnej świadomości, niestety, w kontekście negatywnym. Interesujące jest jednak znaczenie sekundarne. Jest ono jak najbardziej znaczeniem pozytywnym, a używane było m.in. w opisie cech mówców i wodzów. W kontekście imperatorów pojawia się wielokrotnie także w odniesieniu do Rzymian.

W historiografii i biografistyce przymiotnik ten pojawia się często w stopniu najwyższym. Przykładem może być życiorys Hannibala pióra Neposa. Opisując pomysłowość Kartagińczyka, biograf zastosował składnię *genetivus partitivus*. dopełnieniem stopnia najwyższego są ogólnie przedstawieni „wszyscy” (*omnium*), jednak skojarzenie jest jasne, chodzi o domyślnych *imperatorum*, nie ma bowiem żadnej innej możliwej podstawy porównawczej. Hannibal, obawiając się chci-

nad innymi wodzami tak dalece, jak naród rzymski przewyższa dzielnością inne narody”.

⁶ Nep. *Han.* 1, 2: *Nam quotienscumque cum eo congressus est in Italia, semper discessit superior*. Podobnie Polyb. 15, 11, 7.

⁷ PROBST 1989: 167–169.

⁸ Być może metaforycznym odpowiednikiem jest *vetulum lupum Hannibalem* – Lucil. fr. 29, 826–827.

⁹ PROBST 1989: 172.

¹⁰ Zob. rozdział pierwszy.

wości Kreteńczyków, wpadł na pomysł wypełnienia amfor ołowiem, a z wierzchu cennymi kruszcami i zdeponowania ich w świątyni Diany, udając, że powierza w opiekę cały swój majątek, który tymczasem zabrał do domu. Cały fragment: *uir omnium callidissimus magno se fore periculo, nisi quid prouidisset, propter auaritiam Cretensium [...]*¹¹ może świadczyć o użyciu *calliditas* w sensie pozytywnym. *Callidissimus* zostało wzmocnione czasownikiem *prouidisset*, wiążącym się – moim zdaniem – z *prudencia*. Potwierdzeniem mogą być fragmenty, w których Nepos używa formy przysłówkowej¹², również polisemicznej. Pojawia się ona w opisie Temistoklesa: [...] *et de futuris callidissime coniciebat*¹³ oraz Alcibiadesa: *temporibus callidissime serviens*¹⁴. Z drugiej strony pomysł ten zaliczyć można do podstępów Hannibala, a to wiąże się z przemyślnością właśnie oraz z negatywnym znaczeniem tego przymiotnika. Na dodatek w opisie całej sytuacji Nepos użył czasownika charakteryzującego dość często samego Kartagińczyka: *simulans se suas fortunas illorum fidei credere*¹⁵. *Simulare* i *dissimulare* wrosły w literackie przedstawienia Kartagińczyków, poczynając od Plauta¹⁶, kończąc na opisach podstępów Hannibalowych.

Callidissimus pojawia się także jako określenie wodza i dyktatora rzymskiego Kwintusa Fabiusza Maksymusa¹⁷: *Fabioque, callidissimo imperatori*. Poprzez dodanie słowa *imperator* Nepos podkreśla pozytywny sens przymiotnika i nie pozostawia wątpliwości, w jakim kontekście należy rozumieć owo względne użycie stopnia najwyższego. Ciekawe jest to, że choć autor w innym miejscu nazywa także Antygonosa *callidum imperatorem*¹⁸, to jednak uznał, że takie dopowiedzenie nie jest potrzebne przy opisie Hannibala. Innego zdania był Florus, opisując bitwę pod Kannami¹⁹. Być może Nepos chciał zrównoważyć charakterystykę obu

¹¹ Nep. *Han.* 9, 2.

¹² Zob. także Nep. *Dat.* 8, 4: *quod perito regionum callideque cogitanti saepe accidebat*.

¹³ Nep. *Them.* 1, 4: „i trafnie przewidywał wypadki, które mogły nastąpić”.

¹⁴ Nep. *Alc.* 1, 4: „umiejący nadzwyczaj zręcznie dostosować się do okoliczności”.

¹⁵ Nep. *Han.* 9, 3.

¹⁶ Plaut. *Poen.* 112.

¹⁷ Nep. *Han.* 5, 2.

¹⁸ Nep. *Eum.* 10, 1.

¹⁹ Flor. 1, 22, 16.

wodzów – rzymskiego i kartagińskiego, obdzielając ich podobnymi epitetami, ale wydaje mi się, że nie są one równoważne. Dla pełnej jasności należy przywołać pojawiający się w biografii Diona opis pewnego Ateńczyka imieniem Kallikrates, którego inne źródła nazywają Kalliposem. Nepos obdarzył go całym szeregiem negatywnych przymiotników, zestawiając je trochę tautologicznie dla wymownego podkreślenia negatywnego przekazu: *homo et callidus et ad fraudem acutus, sine ulla religione ac fide*²⁰. Druga część charakterystyki, tak podobna do *nihil veri, nihil sancti, nullus deum metus, nullum ius iurandum, nulla religio* Liwiusza²¹, zdaje się być moralnym toposem. Zacytowane zestawienie pozwala zauważyć jednak, że mimo pewnej drobnej manipulacji językowej obraz Hannibala wyłaniający się ze słów użytych przez Neposa jest zdecydowanie pozytywny.

Nepos nawiązuje do *calliditas* Hannibala i Hamilkara w momencie przejścia do ich biografii: *quos et animi magnitudine et calliditate omnes in Africa natos praestitisse constat*²². Moim zdaniem, w kontekście wspomnianiej *animi magnitudo*, czyli wielkości, a nawet szlachetności ducha, również *calliditas* należy odczytywać jako zaletę. Podobnie w innym miejscu, gdzie, opisując Eumenesa, wylicza Nepos cechy jego umysłu: *uincebat enim omnes cura, uigilantia, patientia, calliditate et celeritate ingenii*²³. Piszac natomiast o pokonaniu Datamesa przez Mitrydatesa, nazywa go *callidus vir*²⁴. Nie byłoby w tym nic nadzwyczajnego, ale w tym samym zdaniu dodaje, że Eumenes został ujęty podstępem: *captus est [...] dolo*. Byłaby to ciekawa gra słów, gdyby Nepos nie doprecyzował swojej definicji użytego przymiotnika, rzucając pewne światło na możliwości translacyjne i interpretacyjne. W ostatnim zdaniu biografii Datamesa napisał bowiem, wykluczając negatywne ro-

²⁰ Nep. *Di.* 8, 1: „człowiek obrotny, przywykły do podstępów, bez czci i wiary”.

²¹ Liv. 21, 4, 9.

²² Nep. *Reg.* 3, 5: „wiadomo przecież, że oni wielkością ducha i przebiegłością przewyższali wszystkich ludzi Afryki”.

²³ Nep. *Eum.* 1, 3: „przewyższał wszystkich zapobiegliwością, bystrością, wytrwałością, sprytem i inteligencją”.

²⁴ Nep. *Dat.* 10, 1.

zumienie użytego wcześniej przymiotnika: *Ita ille uir, qui multos consilio, neminem perfidia ceperat, simulata captus est amicitia*²⁵.

Zupełnie inne podejście ma piszący dużo później, bo w II w. n.e., Florus. Opisując bitwę nad rzeką Trebią, nazwał Kartagińczyków *callidissimi hostes*²⁶. W podobnej stylistyce dodał, opisując pewną reaktywację starań Rzymian po pierwszych klęskach: *quippe adversus hostem totiens victorem tam callidum non virtute tantum, sed suis etiam pugnare consiliis oportebat*²⁷. Proponując walczyć z wrogiem nie za pomocą *virtus* lecz *suis consiliis*, w sposób jasny wyraził, jak należy odczytać zaprojektowany przez siebie program. *Consilium* oznacza niegodziwy zamiar, podstęp, intrygę, a w znaczeniu wojskowym podstęp i fortel. *Suis consiliis* odpowiadałyby więc Hannibalowym *suis artibus* (zob. poniżej), ale jako wymuszone przez przeciwnika byłyby pozbawione negatywnej konotacji, ponieważ w każdym innym momencie Rzymianie posłużyliby się wspomnianą *virtus*.

Opisując bitwę pod Kannami, Florus akcentuje umiejętności taktyczne oraz wiedzę Hannibala, nazywając go w pewnym momencie *callidus imperator* i tym samym poprzez wymienienie „składników” dając własną definicję:

*ibi in excidium infelicis exercitus dux terra, caelum dies, tota rerum natura consensit: si quidem non contentus simulatis transfugis Hannibal, qui mox terga pugnantium ceciderunt, insuper callidus imperator in patentibus campis, observato loci ingenio, quod et sol ibi acerrimus et plurimus pulvis et Eurus ab oriente semper quasi ad constitutum, ita instruxit aciem, ut Romanis adversus haec omnia obversis secundum caelum tenens vento pulvere sole pugnaret*²⁸.

²⁵ Nep. Dat. 11, 5: „Tak oto człowiek, który wielu pokonał taktyką, lecz nikogo zdradą, padł ofiarą udawanej przyjaźni”.

²⁶ Flor. 1, 22, 12.

²⁷ Flor. 1, 22, 26: „W walce bowiem z wrogiem tylekroć zwycięskim, tak przebiegłym nie wystarczyło same męstwo, lecz potrzebna była także rozważa”.

²⁸ Flor. 1, 22, 15–16: „Tam na zagładę nieszczęsnego wojska wódz wszedł w zmwogę z ziemią, niebem, światłem dziennym, słowem, z całą naturą. Hannibal bowiem nie zadowolili się nasłaniem fałszywych dezertków, którzy wkrótce uderzyli na naszych żołnierzy od tyłu, ale jako rozumny dowódca zbadał właściwości terenu, a mianowicie to, gdzie jest najostrejsze słońce, największy kurz i wiatr wiejący zawsze jakby

A zatem Hannibal ustawił szyk bojowy w oparciu o wiedzę zebraną w trakcie rozpoznania terenu, ale Florus dezawuuje jego osiągnięcia, zwracając uwagę na wcześniejszy podstęp i akcentując sprzymierzenie, a może nawet i spisek, z siłami przyrody²⁹.

Wydaje mi się, że należy podkreślić, iż na 12 zastosowań *callidus/calliditas* w dziele Florusa aż trzy z nich, czyli jedna czwarta ogólnej liczby, odnoszą się do Hannibala i Punijczyków. Na marginesie należałoby także odnotować, że Florus określił mianem *vir calliditatis acerrimae* Wiriatusa³⁰, toczącego walki z Rzymianami na terenie Hiszpanii w latach 147–139, oraz *rex callidissimus* Jugurtę³¹. Obaj mogli się kojarzyć Rzymianom z Hannibalem – jeden z powodu walk na terenie Hiszpanii, drugi za sprawą afrykańskiego pochodzenia. Skojarzenia te podkreśla sam Florus, mówiąc o Jugurcie, że był tym, którego po Hannibalu należało się lękać: [...] *Iugurtha quod post Hannibalem timetur*³². Oprócz tego epitetem *rex callidus* obdarzył także Mitrydatesa³³, a *dux callidus* samego Cezara³⁴.

Znamienną rzeczą jest występowanie omawianego epitetu w *Strategemata* Frontinusa, a więc dziele poświęconym podstępom wojennym. W pierwszym fragmencie Hannibal został nazwany jednym [...] *ex duobus callidissimis ducibus Poenorum*³⁵, a w drugim, opisując przybycie poselstwa rzymskiego do Antiocha domagającego się wydania Kartagińczyka, Frontinus podaje, że był on dla króla *gratissimus alioquin et utilis erat propter calliditatem et peritiam bellandi*³⁶. Pewną definicję znajdziemy także u Cyncerona w *De officiis*:

na życzenie od wschodu i w ten sposób na otwartym polu ustawił szyk bojowy, aby mógł walczyć przy pogodnym niebie, z pomocą wiatru, kurzu i słońca, gdy tymczasem Rzymianie byli zwrócenii twarzą do tego wszystkiego”.

²⁹ Na temat meteorologicznych odniesień w opisie II wojny punickiej u Florusa zob. MATUSIAK 2012.

³⁰ Flor. 1, 33, 15.

³¹ Flor. 1, 36, 2.

³² Flor. 1, 36, 2.

³³ Flor. 1, 40, 18.

³⁴ Flor. 2, 13, 84.

³⁵ Fron. *Str.* 1, 1, 9.

³⁶ Fron. *Str.* 1, 8, 7.

*Praeclarum igitur illud Platonis: 'Non, inquit, solum scientia, quae est remota ab iustitia calliditas potius quam sapientia est appellanda, verum etiam animus paratus ad periculum, si sua cupiditate, non utilitate communi impellitur, audaciae potius nomen habeat, quam fortitudinis.' Itaque viros fortes et magnanimos eosdem bonos et simplices, veritatis amicos minimeque fallaces esse volumus; quae sunt ex media laude iustitiae.*³⁷

W innym miejscu tego samego dzieła Ciceron porównał Hannibala z Kwintusem Maksymusem, podając niezwykle ineteresujący zestaw składników tworzący *calliditas*:

*Callidum Hannibalem ex Poenorum, ex nostris ducibus Q. Maximum accepimus, facile celare, tacere, dissimulare, insidiari, prae-ripere hostium consilia.*³⁸

Warto zwrócić uwagę, że w dalszej części wywodu Ciceron dołącza do tego grona także Greków: Jazona Ferejskiego, Solona i Temistoklesa.

Wydaje mi się, że w przypadku samego Hannibala przymiotnik *callidus* był związany z jego zdolnościami taktycznymi, a jako taki nie niósł ze sobą negatywnego przekazu. Jeśli weźmiemy pod uwagę rodzaj literatury, w której występowało odniesienie do *calliditas* Hannibalowej, a więc historiografia, czyli opis II wojny punickiej, teza ta wydaje się jak najbardziej uprawniona. Moim zdaniem pewne przesunięcie znaczeniowe wystąpiło w momencie wyrwania osoby Kartagińczyka z kontekstu militarnego. Pozytywna cecha wpasowała się w ogólne wyobrażenie związane z prymarnym znaczeniem, być może bardziej dopasowanym

³⁷ Cic. *off.* 1, 63: „Znakomicie ujął to Platon: «Nie tylko wiedza – powiada – jeżeli obce jest jej poczucie sprawiedliwości, godna jest raczej nazwy obrotności niż mądrości, lecz także i wystawiająca się na niebezpieczeństwa odwaga, jeżeli powoduje się własną próżnością, a nie dobrem ogólnym, powinna raczej nosić nazwę zuchwalstwa aniżeli męstwa». Chcemy zatem, aby ludzie mężni i wielkoduszni byli zarazem prawi, rzetelni, miłujący prawdę i jak najdalsi od fałszu, co wszystko należy do chwalebnych cech sprawiedliwości”.

³⁸ Cic. *off.* 1, 108: „Wiemy też, że między Punijczykami przebiegły Hannibal, a pośród naszych wodzów Kwintus Maksymus łatwo potrafili zatajać, przemilczać, ukrywać, urządzać zasadzki i uprzedzać zamiary wrogów”.

do powszechnego wyobrażenia. Bądź też przesunięcie to miało związek z pewnym programowym być może założeniem rzymskiej historiografii. Można zauważyć, że pewne cechy funkcjonowały w opisie w zależności od strony, po której występowały, wyrażone dwoma synonimami, niosącymi jednak czasem drobną różnicę w przekazie. Najpełniej wyraził to Hans-Friedrich Müller: „We may note a banal transvaluation that classifies the same quality with slightly varying names under radically different moral categories: what is virtue (*prudentia*) at Rome is infamous vice (*infamis... calliditas*) at Carthage”³⁹. Oparł się on na ustaleniach typologicznych Ilony Opelt, badającej użycie inwektyw skierowanych do przedstawicieli ludów nierzemych⁴⁰.

Należy wziąć pod uwagę także możliwość zaistnienia pewnego sprzężenia zwrotnego – mianowicie epitet *callidus*, nawet występując w kontekście wojennym, mógł być odbierany jako stereotypowa cecha punicka. Liwiusz, definiując *religio Romana*, przeciwstawia jej stereotypową przebiegłość punicką i chytrą grecką, dopowiadając, że zmylenie wroga przynosiło więcej chwały niż zwyciężenie go siłą: [...] *religionis haec Romanae esse, non uersutiarum Punicarum neque calliditatis Graecae, apud <quos> fallere hostem quam ui superare gloriosius fuerit*⁴¹. Stereotypowe ujęcie potwierdza także Waleriusz Maksymus, przerysowując: *ita illa toto terrarum orbe infamis Punica calliditas Romana elusa prudentia Hannibalem Neroni, Hasdrubalem Salinatori decipiendum tradidit*⁴². Jest to także widoczne w Liwiuszowym opisie Bostara, człowieka, który za namową Abeluksa, Hiszpana z Saguntu, wydał Rzymianom punickich zakładników. Liwiusz opisał go jako *homini non ad cetera Punica ingenia callido*⁴³, co potwierdza, że w świadomości rzymskiej istniało wyobrażenie *Punica calliditas*, skoro się do niego odwoływano i bez zbędnych wyjaśnień tekst był zrozumiały.

³⁹ MUELLER 2002: 90.

⁴⁰ OPELT 1965.

⁴¹ Liv. 42, 47, 7.

⁴² Val. Max. 7, 4, 4.

⁴³ Liv. 22, 22, 15: „Bostar nie był człowiekiem chytrym na sposób innych Punijczyków”.

Odpowiednikiem *calliditas* jest Lucyliuszowa fraza: *vetulum illum lupum Annibalem*⁴⁴. *Vetulus lupus* to stary wilk, co może mieć pozytywne znaczenie, podkreślające wagę doświadczenia. Być może polskim odpowiednikiem tutaj mógłby być „szczwany lis”. Ale *vetulus* to nie tylko stary, ale i stareńki, postarzały. *Lupus* zaś to wilk, ale – kontynuując zoologiczne definicje – także okoń oraz rodzaj pająka. Ilona Opelt wymienia to jako jeden z przykładów terminów etycznie negatywnych⁴⁵. Innymi konotacjami związanymi z wilkiem są: *lupus occaecatus*⁴⁶ oraz *quasi lupus esuriens*⁴⁷. Pierwsze użycie jest dookreślone przydawką „zaślepony, ślepy” i odnosi się do propagandy związanej z Ekwami i Wolskami⁴⁸. Drugie związane jest z głodem i oznacza „głodny jak wilk”⁴⁹.

U Lucyliusza wyrażenie to poprzedzone jest rzeczownikiem *veterator*, który oznacza osobę doświadczoną, zręczną, a także starego wygę (lisa). F. Charpin, wydawca i komentator Lucyliusza, zwraca uwagę, że rzeczownik ten w języku wojskowym oznacza weterana, posiadającego długie doświadczenie, co potwierdza komentarz Donata do Terencjusza⁵⁰: *veterator est vetus in astutia et qui in omni re callidus est*⁵¹ – „*veterator* to ktoś doświadczony w podstępach i biegły / szczwany w każdej sprawie / każdych okolicznościach”. Komentatorzy Lucyliusza uznali, że zacytowany fragment odnosi się do klęski Kartagińczyków – według Marxa do bitwy pod Zumą, według Cichoriusa, posiłkującego się również fragmentem 61, do bitwy nad Metaurem w roku 207⁵². Cały fragment oznacza najprawdopodobniej kogoś (być może dowódcę rzymskiej armii?), kogo nazwano Hannibalem (*Annibalem acceptum*) z powodu posiadanego sprytu i zdolności, przypisywanych Kartagińczykowi. Jako tak rozumiany, powinien się znaleźć w rozdziale czwartym,

⁴⁴ Lucil. fr. 29, 58 (826–827 M).

⁴⁵ OPELT 1965: 185; LILJA 1965: 31.

⁴⁶ Liv. 3, 66, 4: *lupi occaecati intestina rabie*.

⁴⁷ Plaut. *Capt.* 911.

⁴⁸ OPELT 1965: 187.

⁴⁹ Zob. także OPELT 1965: 102.

⁵⁰ Ter. *Andr.* 457.

⁵¹ CHARPIN ad loc.: 19.

⁵² Ibidem.

poświęconym odniesieniom do Hannibala, ale ponieważ nie wiadomo, kto został tak nazwany, został przyporządkowany do tego rozdziału.

Liwiuszowy portret Hannibala składa się także z opisu Kartagińczyka jako żołnierza. W najbardziej znanej charakterystyce Hannibala z 21 księgi Liwiusz zawarł opis dobrego żołnierza, będący w zasadzie także modelem idealnego wodza. Opis ten skonstruowany jest z dwóch nierównych części, pokazujących *virtutes* oraz *vitia*. Należy podkreślić, że *virtutes* Kartagińczyka są tylko i wyłącznie militarne, natomiast *vitia* składają się ze stereotypowych cech punickich⁵³. Podsumowując ten portret, Liwiusz akcentuje pochodzenie *virtutes* i *vitia* rzeczownikiem *indoles*⁵⁴, a więc naturą samego Hannibala, jego charakterem, pojedynczą i niepowtarzalną mieszanką wrodzonych cech⁵⁵:

*nunquam ingenium idem ad res diuersissimas, parendum atque imparandum, habilius fuit. itaque haud facile discerneres utrum imperatori an exercitui carior esset; neque Hasdrubal alium quemquam praeficere malle ubi quid fortiter ac strenue agendum esset, neque milites alio duce plus confidere aut audere. plurimum audaciae ad pericula capessenda, plurimum consilii inter ipsa pericula erat. nullo labore aut corpus fatigari aut animus uinci poterat. caloris ac frigoris patientia par; cibi potionisque desiderio naturali, non uoluptate modus finitus; uigiliarum somnique nec die nec nocte discriminata tempora; id quod gerendis rebus superesset quieti datum; ea neque molli strato neque silentio accersita; multi saepe militari sagulo opertum humi iacentem inter custodias stationesque militum conspexerunt. uestitus nihil inter aequales excellens: arma atque equi conspiciebantur. equitum peditumque idem longe primus erat; princeps in proelium ibat, ultimus conserto proelio excedebat. has tantas uiri uirtutes ingentia uitia aequabant, inhumana crudelitas, perfidia plus quam Punica, nihil ueri, nihil sancti, nullus deum metus, nullum ius iurandum, nulla religio*⁵⁶.

⁵³ Na ten temat zob. szerzej w rozdziale pierwszym.

⁵⁴ Liv. 21, 4, 10: *cum hac indole uirtutum atque uitiorum*.

⁵⁵ OLD, s. 886.

⁵⁶ Liv. 21, 4, 3–9: „Nigdy bowiem nie było człowieka tak jednakowo zdolnego do posłuszeństwa i rozkazu. Stąd niełatwo by można ocenić, czy droższy on był wodzowi, czy wojsku. Bo ani Hasdrubal nikomu nie powierzał tak chętnie dowództwa, gdy

Obraz ten posiada cechy idealnego wodza, co zauważył Serge Lancel, stawiając ten opis jako przykład stereotypowego „portretu programowego”⁵⁷. Nie wyklucza on jednak tego, że pewne elementy tego obrazu zostały zapożyczone bezpośrednio od Silenosa, na którego Liwiusz czasem się powołuje, lub Sosilosa – naocznych świadków wydarzeń⁵⁸, lub też za pośrednictwem Celiusza Antypatra.

Dowiadujemy się także, że Hannibal został listownie przyzwany przez Hazdrubala do Hiszpanii, aby ćwiczyć się w sztuce wojennej, na czym zależało stronnictwu barkidzkiemu: *Barcinis nitentibus ut adulesceret militiae Hannibal atque in paternas succederet opes*⁵⁹. Ponieważ nie był jeszcze pełnoletni (*hunc vixdum puberet*⁶⁰, co może wydawać się dziwne, bo kiedy Hamilkar zmarł w roku 228 Hannibal miał 18 lat, a wiemy, że w wojsku Hazdrubala służył przez 3 lata⁶¹, od roku 224/223, czyli w opisywanej sytuacji miał lat 22), jego sprawą zajął się senat kartagiński. Pomimo sprzeciwu Hannona, przywódcy drugiego stronnictwa, przywołującego jako przykład praktykę rzekomo stosowaną przez Hamilkara, którą miałyby kontynuować Hazdrubal: *iuuentutem*

trzeba było przeprowadzić coś dzielnie i energicznie, ani żołnierze pod innym dowódcą nie mieli więcej wiary w siebie i odwagi. Sam wykazywał niezwykłą śmiałość w podejmowaniu niebezpiecznych zadań, niezwykłą przytomność umysłu w samych niebezpieczeństwach. Żaden trud nie zdołał ani fizycznie go zmęczyć, ani psychicznie złamać. Upał czy zimno z jednakową znosił wytrzymałością. Jadł i pił w granicach potrzeby naturalnej, a nie łakomstwa. Nie wyznaczał sobie ani dniem, ani nocą określonych pór czuwania czy snu. Ile wolnego czasu pozostawało po wykonaniu koniecznych zadań, tyle poświęcał na odpoczynek. I nie szukał go w miękkim pośłaniu czy w ciszy. Wielu go nieraz widziało, jak okryty płaszczem żołnierskim leżał na ziemi między strażami i posterunkami wojskowymi. Również w ubiorze niczym się nie różnił od rówieśników. Tylko broń i konie rzucały się w oczy. W piechocie czy konnicy zawsze był nieodróżnialny. Pierwszy szedł w bój, ostatni schodził z pola walki po bitwie. Jednakże tego tak wielkich zalet człowieka cechowały równie wielkie wady: nieludzkie okrucieństwo, wiarołomstwo więcej niż punickie. Nic w nim szczerzego, nic dlań świętego: żadnej bogobojności, żadnej wierności przysiędze, żadnego skrupułu”.

⁵⁷ LANCEL 2001: 75 sqq.

⁵⁸ Nep. *Hann.* 13, 3.

⁵⁹ Liv. 21, 3, 2.

⁶⁰ Liv. 21, 3, 2.

⁶¹ Liv. 21, 4, 10.

*nostram pro militari rudimento adsuefacere libidini praetorum*⁶² Hannibal został wysłany do Hiszpanii. Być może ustami Hannona wypowiedział się nie tylko historyk, ale i Rzymianin, bo choć wiemy o istnieniu kartagińskiego *praefectus morum*⁶³, strażnika pilnującego czystości obyczajów, o którym wspominał jedynie Nepos w kontekście związku Hasdrubala z Hamilkarem, zacytowany fragment przywołuje skojarzenie z innym miejscem. W szóstej księdze swojego dzieła Polibiusz opisuje wojsko rzymskie – jego podział, ekwipunek i zwyczaje. Pisząc o karach pomiędzy przypadkami kradzieży oraz składania fałszywego świadectwa, wspomina także, że karze biczowania podlegają młodzi ludzie przyłapani na „frymarczeniu ciałem”: [...] *καὶν τις τῶν ἐν ἀκμῇ παραχρησάμενος εὐρεθῇ τῷ σώματι*⁶⁴. Być może zarzut wysunięty przez Hannona był prawdziwy, bowiem sytuacja opisana przez Neposa jest echem antybarkidzkiej propagandy, a być może chodziło o kolejne skontrolowanie tego, co rzymskie z tym, co kartagińskie.

W starożytności istniało ogólne przekonanie o tym, że Hannibal był jednym z lepszych dowódców i strategów⁶⁵. Myśl ta wielokrotnie była wyrażona w stwierdzeniach podsumowujących opis taktyki obranej przez Kartagińczyka, bądź po prostu jako coś w rodzaju sloganu, gdyż w toku danej relacji nie nawiązywała do *ars militaris*.

Istnienie pewnego toposu, a może przede wszystkim zmienionego podejścia, można zauważyć w opisie Pescenniusza Nigra i jego uwielbienia dla dawnych wodzów:

idem in con[ten]tione iuravit se, quamdiu in expeditionibus fuisset esse<t>qu[a]e adhuc futurus, non aliter e<gi>sse[t] acturumque esse quam militem, Marium ante oculos habentem et duces tales. nec alias fabulas umquam habuit nisi <de> Annibale[m] ceterisque talibus. denique cum imperatori facto quidam panegyricum recitare

⁶² Liv. 21, 3, 4: „[Nam jednak w żadnej mierze nie wypada pozwalać na to, by] młodzież, zamiast zaprawiać się w wojaczce, zaprawiała się w lubieżności wodzów”.

⁶³ Nep. *Ham.* 3, 2: *quo factum est ut a praefecto morum Hasdrubal cum eo [sc. Hamilcare] vetaretur esse.*

⁶⁴ Polyb. 6, 37, 9.

⁶⁵ Diod. 26, 2, 1; Polyb. 10, 33 – Paul Pédech zwraca jednak uwagę, że osoba Hannibala jest jednak przez Polibiusza idealizowana: PÉDECH 1964: 216. Także SHEAN 1996: 159–187; EDWARDS 2001: 900–905.

*vellet, dixit ei: 'scribe laudes Marii vel Annibalis <vel> cuius<vis> ducis optimi vita functi et dic, quid ille fecerit, ut eum nos imitemur.*⁶⁶

U Kassjusza Diona, we fragmencie trzynastej księgi, znajdziemy opis Hannibala miejscami podobny do charakterystyki Temistoklesa u Tukidydesa⁶⁷, co świadczy o powtarzalności toposu:

ὁ Ἀννίβας [...] συνεῖναι τε γὰρ ὀξύτατα καὶ ἐκφροντίσαι πάνθ' ὅσα ἐνεθυμείτο τάχιστα ἐδύνατοῦ κ ... ωτατος τε γὰρ ἐκ τοῦ ὑπογυωτάτου καὶ διαρκέστατος ἐς τὸ φερεγγυώτατον ἦν· τό τε αἰὶ παρὸν ἀσφαλῶς διετίθετο καὶ τὸ μέλλον ἰσχυρῶς προενόει, βουλευτῆς τε τοῦ συνήθους ἱκανώτατος καὶ εἰκαστῆς τοῦ παραδόξου ἀκριβέστατος γενόμενος, ἀφ' ὧν τό τε ἤδη προσπίπτον οἱ ἐτοιμώτατα καὶ δι' ἐλαχίστου καθίστατο, καὶ τὸ μέλλον ἐκ πολλοῦ τοῖς λογισμοῖς προλαμβάνων ὥς καὶ παρὸν διεσκόπει. κακ' τοῦτου καὶ τοῖς καιροῖς ἐπὶ πλείστον ἀνθρώπων καὶ τοὺς λόγους καὶ τὰς πράξεις ἐφήρμοζεν, ἅτε καὶ ἐν τῷ ὁμοίῳ τό τε ὑπάρχον καὶ τὸ ἐλπίζομενον ποιοῦμενος. ἐδύνατο δὲ ταῦθ' οὕτω πράττειν, ὅτι πρὸς τῇ τῆς φύσεως ἀρετῇ καὶ παιδείᾳ πολλῇ μὲν Φοινικικῇ κατὰ τὸ πάτριον πολλῇ δὲ καὶ Ἑλληνικῇ ἥσκητο, καὶ προσέτι καὶ μαντικῆς τῆς διὰ σπλάχνων ἠπίστατο⁶⁸.

⁶⁶ SHA *Pesc. Nig.* 11, 3-5: „Na zgromadzeniu żołnierskim złożył Niger przysięgę, że jak długo brał, bierze i będzie brał udział w wyprawach, nie postępował i nie postąpi inaczej niż żołnierz, ponieważ ma przed oczyma Mariusza i jemu podobnych wodzów. Zawsze opowiadał tylko historie o Hannibalu i innych podobnych mu wodzach. Wreszcie, kiedy został cesarzem i ktoś chciał przeczytać panegiryk na jego cześć, Niger powiedział mu: 'Pisz pochwały Mariusza, Hannibala lub jakiegokolwiek wybitnego, już nieżyjącego wodza i opowiedz, co zrobił takiego, w czym moglibyśmy go naśladować'”.

⁶⁷ Thuc. 1, 138. Zob. także w rozdziale czwartym.

⁶⁸ Cass. Dio *fr.* 13, 54: „Potrafił on bardzo szybko przeniknąć sprawy i bardzo szybko zaplanować każdą rzecz, która mu przyszła na myśl. [...] Umiał sobie świetnie zarażać, i to bez żadnego przygotowania, a swoją wytrwałością budził zaufanie w stopniu najwyższym. Nie tylko w sposób niezawodny załatwiał obecne sprawy, ale i dokładnie przewidywał przyszłość. Okazał się bardzo zdolnym doradcą w rzeczach zwykłych i wykazywał bardzo trafną dociekliwość w rzeczach niezwykłych. Dzięki tym

Plutarch nazywa Hannibala δεινὸς ἄθλητής – „zręcznym zapaśnikiem”⁶⁹, o czym wspominałam już w rozdziale poprzednim. W żywocie Fabiusza Maksymusa epitet ten pojawia się trzykrotnie⁷⁰, dwa razy określa on Hannibala, a raz Fabiusza: ἄθλητής ἀγαθός. Pierwsza wzmianka przynosi interesujące informacje dotyczące strategii obranej przez Kartagińczyka:

[...] ἐλαττωμένων καὶ δαπανωμένων εἰς τὸ μηδέν, ἐπὶ πᾶσαν ιδέαν στρατηγικῶν σοφισμάτων καὶ παλαισμάτων τρεπόμενος καὶ πειρώμενος ὥσπερ δεινὸς ἄθλητής λαβὴν ζητῶν, προσέβαλλε καὶ διετάραττε καὶ μετήγε πολλαχόσε τὸν Φάβιον, ἐκστήσαι τῶν ὑπὲρ τῆς ἀσφαλείας λογισμῶν βουλόμενος.⁷¹

Druga wzmianka mówi z kolei o taktyce przyjętej przez Fabiusza:

Φάβιος δὲ τῶν πρώτων ἐχόμενος λογισμῶν ἐκείνων, ἥλπιζε μηδεὶν μαχομένου μηδ' ἐρεθίζοντος τὸν Ἀννίβαν αὐτὸν

zdolnościom potrafił uporać się bardzo gładko i w bardzo krótkim czasie z sytuacją, która się przed nim bezpośrednio wyłoniła. Co więcej, w obliczeniach wyprzedzał daleką przyszłość i badał ją, jak gdyby już była rzeczywistością. Wskutek tego górował nad wszystkimi ludźmi w dostosowywaniu słów i czynów do każdej okoliczności. Uwzględniał bowiem jednakowo fakty rzeczywiste i spodziewane. Potrafił postępować tak dlatego, że z zaletami wrodzonymi łączył duże wykształcenie fenickie oparte na wzorach ojczystych już to na nauce greckiej. Ponadto znał się na wieszczbiarstwie opartym na badaniu wnętrzości”.

⁶⁹ Plut. *Fab.* 5, 4.

⁷⁰ Plut. *Fab.* 23, 2: Τοῦτον δεῦτερον θρίαμβον ἐθρίαμβευσε λαμπρότερον τοῦ προτέρου Φάβιος, ὥσπερ ἄθλητής ἀγαθὸς ἐπαγωνιζόμενος τῷ Ἀννίβᾳ καὶ ῥάδιως ἀπολυόμενος αὐτοῦ τὰς πράξεις, ὥσπερ ἄμματα καὶ λαβὰς οὐκέτι τὸν αὐτὸν ἐχούσας τόνον. [„Z okazji tych sukcesów wojennych Fabiusz odbył drugi swój triumf, o wiele wspanialszy od poprzedniego. Zmagał się bowiem z Hannibalem jak doskonale zapaśnik i teraz już bez trudu udaremniał wszystkie jego wysiłki niby chwyt i objęcia pozbawione już pierwotnej swej prężności”].

⁷¹ Plut. *Fab.* 5, 4: „Użył przy tym wszystkich możliwych chwytów strategicznych i próbował na wszelki sposób przeciwnika zmylić i tak jak ten zręczny atleta, starający się zadać przeciwnikowi cios, próbował Fabiusza atakować, niepokoił go, to znowu chciał go za sobą pociągnąć raz tu, raz znowu tam, i odwieść od planu obliczonego na własne bezpieczeństwo”.

ἐπηρεάσειν ἑαυτῷ καὶ κατατριβήσεσθαι περὶ τὸν πόλεμον,
ὥσπερ ἀθλητικοῦ σώματος τῆς δυνάμεως ὑπερέτονου γινο-
μένης καὶ καταπόνου ταχύτατα τὴν ἀκμὴν ἀποβαλόντα.⁷²

Z przekazanych nam przez antycznych historyków relacji drugiej wojny punickiej wyłania się dość spójny obraz walki prowadzonej przez Hannibala. Można nawet stwierdzić, że został on zdefiniowany jako typowo punicki sposób prowadzenia wojny. Liwiusz w opisie taktyki rzymskiej zastosowanej przeciw działaniom Hannibala stwierdza: *non bello aperto sed suis artibus, fraude et insidiis*⁷³ i przeciwstawia *Romanis artibus, virtute opere armis*⁷⁴. W innym miejscu zaś odcina się od takiego prowadzenia wojny: *minime arte Romana, fraude ac dolo*⁷⁵. Kategoria podstępny tak bardzo zrosła się z osobą Hannibala, że Liwiusz, opisując nieudaną próbę zdobycia Salapii w roku 208 p.n.e. przez Kartagńczyka, użył zaimka z enklityczną partykułą niosącą znaczenie emfaticzne – *suamet: ita inde Hannibal suamet ipse fraude captus abiit*⁷⁶. Natomiast Petroniusz każe jednemu z bohaterów „Satyryków”, Eumolpusowi, w trakcie żeglugi wykrzyknąć: *‘Quae autem hic insidiae sunt’ inquit ‘aut quis nobiscum Hannibal navigat?’*⁷⁷, co pokazuje, że wykorzystanie imienia Kartagńczyka niesie ze sobą całą symbolikę.

W przypadku wyżej cytowanych przeciwstawień mamy oczywiście do czynienia z pewnym manifestem programowym. Wyidealizowany sposób rzymskiego prowadzenia wojny został w innym fragmencie wy-

⁷² Plut. *Fab.* 19, 3: „Fabiusz natomiast trzymał się bez przerwy planu, powziętego na samym początku wojny; był bowiem przekonany, że Hannibalowi nie należy ani dawać okazji do bitwy, ani go też zaczepiać, lecz czekać, aż sam przez się ulegnie zniszczeniu i wyczerpie się przez samą długotrwałość wojny, podobnie jak ten atleta, który, wyteżywszy nadmiernie siły swego ciała i przemęczywszy je, bardzo szybko już potem traci zdolność do walki”.

⁷³ Liv. 21, 34, 1: „Nie w otwartej walce, lecz swą własną sztuką – podstępem i zasadzką”.

⁷⁴ Liv. 5, 27, 8.

⁷⁵ Liv. 1, 53, 4.

⁷⁶ Liv. 27, 28, 13: „Tak więc Hannibal oddalił się stamtąd pobity własną swą metodą podstępny”.

⁷⁷ Petr. 101, 4: „Gdzież tu znów jaka zasadzka? Jakież Hannibal z nami płynie?”.

głoszony przez starszych (*veteres et moris antiqui memores*⁷⁸ oraz *seniores*⁷⁹) w roku 171 p.n.e., co mogłoby oznaczać, że mogli to być ludzie pamiętający starcie z Hannibalem:

*ueteres et moris antiqui memores negabant se in ea legatione Romanas agnoscere artes. non per insidias et nocturna proelia, nec simulatam fugam inprouisosque ad incautum hostem reditus, nec ut astu magis quam uera uirtute gloriarentur, bella maiores gessisse: indicare prius quam gerere solitos bella, denuntiare etiam interdum <pugnam et locum> finire, in quo dimicaturi essent. eadem fide indicatum Pyrrho regi medicum uitae eius insidiantem; eadem Faliscis uinctum traditum proditorem liberorum; religionis haec Romanae esse, non uersutiarum Punicarum neque calliditatis Graecae, apud <quos> fallere hostem quam ui superare gloriosius fuerit. interdum in praesens tempus plus profici dolo quam uirtute; sed eius demum animum in perpetuum uinci, cui confessio expressa sit se neque arte neque casu, sed collatis comminus uiribus iusto ac pio esse bello superatum*⁸⁰.

O sposobie prowadzenia walki przez Hannibala w czasie bitwy kanneńskiej wyraził się dość ironicznie Waleriusz Maksymus, kończąc podsumowaniem charakterystyki dzielności punickiej opartej na podstę-

⁷⁸ Liv. 42, 47, 4.

⁷⁹ Liv. 42, 47, 9.

⁸⁰ Liv. 42, 47, 4–8: „Ale starsi, pamiętający o obyczajach przodków, mówili, że nie poznają w tej działalności legatów rzymskiego sposobu postępowania: ‘Przodkowie prowadzili wojny nie podstępem, nie w nocnych walkach, nie przez udawanie ucieczki i niespodziewane zawracanie na niemającego się na baczności wroga, i nie po to, by chęć się raczej chytrąścią niż prawdziwym męstwem. Mieli oni zwyczaj wojnę przed jej prowadzeniem wypowiadać, a niekiedy nawet zapowiadać, i określać, o co będą toczyć walkę. Z taką to rzetelnością wydano królowi Pyrrusowi lekarza knującego go zasadzkę na jego życie, z taką też wydano Faliskom związanego zdrajcę ich dzieci. To są obyczaje prawdziwie rzymskie, a nie obyczaje chytrąści punickiej czy greckiej przemyślności, w których pokonać nieprzyjaciela oszustwem większą jest chwałą, niż zwyciężyć go siłą. Chwilowo osiąga się niekiedy więcej podstępem niż męstwem. Ale dopiero ten zostaje moralnie pobity na zawsze, kogo się zmusi do wyznania, że został zwyciężony nie podstępem czy przez przypadek, lecz w regularnej walce wręcz, w wojnie sprawiedliwej i czystej’”.

pach i kłamstwie: *haec fuit Punica fortitudo, dolis et insidiis et fallacia instructa*⁸¹.

Polibiusz, opisując zmagania I wojny punickiej, wylicza repertuar posunięć stosowanych przez wodzów⁸², nie wartościując ich etycznie. Są to między innymi zasadzki (ἡ ἐνέδρα), przeciwzasadzki (ἡ ἀντε-νέδρα), napady (ἡ ἐπιθεσις) oraz otwarte zaczepki (ἡ προσβολή).

Nie ulega wątpliwości, że dobry wódz powinien być także dobrym mówcą, a zarazem psychologiem. Te umiejętności miały wpływ na kontakty z żołnierzami, co w przypadku II wojny punickiej było niezwykle ważne. Ich znaczenie podkreśla Miron Wolny, analizując bardzo wyczerpująco to zagadnienie⁸³. Andrzej Kunisz podkreśla, że według historyografów był to istotny element roli wodza, mający inspirować i mobilizować⁸⁴.

Plutarch przekazał nam ciekawą anegdotę potwierdzającą umiejętności psychologiczne Hannibala. Przed bitwą pod Kannami dodał on swoim żołnierzom otuchy, żartując z przeciwników:

Ἀλλ' ὁ Τερέντιος ἐμβαλὼν αὐτὸν εἰς τὸ παρ' ἡμέραν ἄρχειν, καὶ τῷ Ἀννίβᾳ παραστρατοπεδεύσας περὶ τὸν Αὐφίδιον ποταμὸν καὶ τὰς λεγομένας Κάννας, ἃμ' ἡμέρᾳ τὸ τῆς μάχης σημεῖον ἐξέθηκεν ἔστι δὲ χιτῶν κόκκινος ὑπὲρ τῆς στρατηγικῆς σκηνῆς διατεινόμενος, ὥστε καὶ τοὺς Καρχηδονίους ἐξ ἀρχῆς διαταραχθῆναι, τὴν τε τόλμαν τοῦ στρατηγοῦ καὶ τὸ τοῦ στρατοπέδου πλῆθος ὀρώντας, αὐτοὺς οὐδ' ἡμισυ μέρος ὄντας. Ἀννίβας δὲ τὴν δύναμιν ἐξοπλίζεσθαι κελεύσας, αὐτὸς ἰππότης μετ' ὀλίγων ὑπὲρ λόφου τινὸς μαλακοῦ κατεσκόπει τοὺς πολεμίους, ἥδη καθισταμένους εἰς τάξιν. εἰπόντος δὲ τινος τῶν περὶ αὐτὸν ἀνδρὸς ἰσοτίμου τοῦνομα Γίσκωνος, ὡς θαυμαστὸν αὐτῷ φαίνεται τὸ πλῆθος τῶν πολεμίων, συναγαγὼν τὸ πρόσωπον ὁ Ἀννίβας ἕτερον εἶπεν ᾧ Γίσκων λέληθέ σε τοῦτου θαυμασιώτερον. ἐρομένου δὲ τοῦ Γίσκωνος τὸ ποῖον, ὅτι ἔφη τούτων ὄντων τοσοῦτων οὐδεὶς ἐν αὐτοῖς Γίσκων καλεῖται. γενομένου δὲ παρὰ δόξαν αὐτοῖς τοῦ σκόμματος

⁸¹ Val. Max. 7, 4, ext. 2.

⁸² Polyb. 1, 57, 3.

⁸³ Zob. WOLNY 2002–2003a: 159–165; WOLNY 2007: 233–241.

⁸⁴ Zob. KUNISZ 1985: 14.

ἐμπίπτει γέλως πᾶσι, καὶ κατέβαινον ἀπὸ τοῦ λόφου τοῖς ἀπαντῶσιν ἀεὶ τὸ πεπαιγμένον ἀπαγγέλλοντες, ὥστε διὰ πολλῶν πολλὴν εἶναι τὸν γέλωτα καὶ μὴδ' ἀναλαβεῖν ἑαυτοὺς δύνασθαι τοὺς περὶ τὸν Ἀννίβαν. τοῦτο τοῖς Καρχηδονίοις ἰδοῦσι θάρσος παρέστη, λογιζομένοις ἀπὸ πολλοῦ καὶ ἰσχυροῦ τοῦ καταφρονοῦντος ἐπιέναι γελᾶν οὕτω καὶ παίζειν τῷ στρατηγῷ παρὰ τὸν κίνδυνον⁸⁵.

Dexter Hoyos uważa, że zacytowana powyżej anegdota o Giskonie, przytoczona przez Plutarcha, musi pochodzić pośrednio lub bezpośrednio od jakiegoś punickiego źródła. Najprawdopodobniej owym źródłem był Silenos lub Sosilos⁸⁶. Dodaje także, że z pewnością istniało więcej anegdot powstałych po bitwie pod Kannami, zapisanych przez historyków z kręgu Hannibala⁸⁷. Wydaje mi się, że jego przekonanie jest słuszne. Anegdota związana z Giskonem jest trudna do zinterpretowania, ponieważ w dzisiejszych czasach w ogóle nie śmieszy. Ale może pokazywać Kartagińczyka jako dobrego psychologa – czy może nawet dziś moglibyśmy powiedzieć menedżera – człowieka, który wie, jak

⁸⁵ Plut. *Fab.* 15, 1–3: „Ale skoro to Warro otrzymał, że każdy z nich co dzień kolejną miał mieć komendę, poszedł prosto naprzeciw Hannibalowi i położył się obozem nad rzeką Aufidus, pod miasteczkiem Kannami. Nazajutrz, jak tylko się dzień zaczynał, znak potyczki – płaszcz purpurowy – nad namiotem komenderującego wodza wywieszono. Złękli się naprzód Kartagińczycy, widząc to zaufanie nowego wodza i tak wielką, tak niespodzianą liczbę wojska, która ich więcej niż połową przewyższała. Hannibal do broni stawać każe; sam z niektórymi idzie na wzgórek dla rozeznania szyku nieprzyjacielskiego. Jednemu z towarzyszy tego rozpoznania, nazwiskiem Giskon, który był równy w stopniu i godności Hannibalowi, zdała się być nadzwyczajna liczba nieprzyjaciół. Na takie jego spostrzeżenie, zmarszczywszy się Hannibal: »Dziwniejsza to, rzecz, na co ty żadnego względu nie dajesz, Giskonie«. »Cóż takiego?« pyta się Giskon ciekawie. »Oto, rzekł Hannibal, w tak wielkiej gromadzie ludu, ani jednego nie ma, któryby się zwał Giskon«. Żart niespodziany wszystkich do śmiechu pobudził. Wracając nazad, nie mogli tych słów zapomnieć. Powtarzali je przed każdym, kogo napotkali, tak dalece, że po całym obozie śmiech się rozszedł i ci co z Hannibalem byli, długo się nie mogli od niego wstrzymać. Wiele to odwagi i ufności Kartagińczykom dodało. Wnosili sobie bowiem, że wódz nigdy by nie był tak wesołym, ani by na widoku bitwy żartował, gdyby się był wprzód dobrze nie zabezpieczył”.

⁸⁶ Hoyos 2005: 220.

⁸⁷ Hoyos 2000: 614.

postępować z innymi i nimi kierować. Myślę, że takie zachowanie mieści się doskonale w zestawie cech wielkiego i idealnego wodza. Poza tym Hannibal został pokazany jako człowiek niepozbawiony humoru i dystansu, a więc nie mieści się to raczej w jego stereotypowym wizerunku. Sama anegdota mogła zaś być przytoczona za jakimś antycznym zbiorem anegdot, które dość często były kompilowane w antyku, podobnie jak zbiory powiedzeń sławnych ludzi (vide: *Regum et imperatorum apophthegmata*).

Warto podkreślić, że w przypadku Hannibala znakomita relacja wojsko-wódz uwidoczniła się już w młodości (*iuuenis Hannibal*)⁸⁸, podobnie jak w przypadku Aleksandra Macedońskiego.

Nie ulega wątpliwości, że kategoria szczęścia, nazywana *felicitas* lub *fortuna* i często pisana w nowszych wydaniach z dużej litery, była jednym z ważnych elementów charakteryzujących dobrego wodza. Pojawia się bardzo często w opisie działań rzymskich wodzów jako podkreślenie jakości ich poczynań. Odpowiada ona greckim pojęciom ἀρετή oraz εὐτυχία. Erik Wistrand w swej monografii⁸⁹ przypomina dyskusję koncentrującą się wokół pytania, czy *felicitas* była ideą magiczną bądź religijną jako wewnętrzna moc (jako przykład podaje *mana* u mieszkańców wysp Morza Południowego), czy raczej była błogosławieństwem danym przez bogów. Powiązanie z religią potwierdza także Hans-Friedrich Müller, analizujący dzieło Waleriusza Maksymusa⁹⁰. Natomiast Wistrand zwraca również uwagę na rozwój semantyczny⁹¹, bazując na ustaleniach Iira Kajanta, który wskazał, że czasem *felicitas* może oznaczać „powodzenie, na które się nie zasłużyło”⁹². Appian charakteryzował za pomocą τύχη Marcellusa, Masynisę, Sertoriusza, Lepidusa, Sekstusa

⁸⁸ Liv. 21, 3, 1: *iuuenis Hannibal in praetorium delatus imperatorque ingenti omnium clamore atque adsensu appellatus erat fauor etiam plebis sequebatur*.

⁸⁹ WISTRAND 1987: 9.

⁹⁰ MUELLER 2002: 121: „Hannibal’s military experience defines him as a man with an authority to investigate the sacrifices pertaining to war that exceeds all the religious skill of Asia. [...] The commander knows better because the gods give him deeper insight”.

⁹¹ WISTRAND 1987: 18.

⁹² WISTRAND 1987: 10, n. 74: „undeserved good luck”. Zob. także wywód Polibiusza o szczęściu Scypiona: Polyb. 10, 2 oraz 10, 5.

Pompejusza oraz Hannibala. Τύχη pojawia się dwukrotnie⁹³ w *Annibalka*, w tym raz jako εὐτυχία⁹⁴, a także u Polibiusza w charakterystyce Hannibala⁹⁵.

Niestety, nie da się dziś rozstrzygnąć, w jaki sposób antyczni odbierali tę część wizerunku Kartagińczyka i na ile słownikowe znaczenie definiujące poszczególne słowa związane z obrazem Hannibala jako wodza, a więc tą częścią wizerunku, która jest najbardziej pozytywna ze wszystkich części, odpowiadało skojarzeniom antycznych i powszechnej świadomości. Najlepiej chyba oddaje podejście do Hannibala jako wodza początek ekscerptu biografii Hannibala pióra Neposa w tzw. *Excerpta Patavina: Hannibal tanto reliquis ducibus praestantior, quanto populus Romanus ceteris clarior*⁹⁶.

⁹³ GOLDMANN 1988: 45.

⁹⁴ App. *Hann.* 6, 21; 18, 78.

⁹⁵ Polyb. 3, 15, 6: ἐπιτυχής.

⁹⁶ *Exc. Pat.* 1: „Hannibal o tyle doskonalszy od innych wodzów, o ile lud rzymski sławniejszy od innych” [tłum. własne].

IV

*Alter Hannibal**

Jednym ze sposobów poznania stosunku Rzymian do Hannibala i jego ewolucji jest określenie funkcji jego imienia w porównaniach, które są jednymi ze szczególnych rodzajów odniesień do jego osoby. W literaturze antycznej znajdujemy jeszcze inne odniesienia, będące figurami oraz tropami zbliżonymi funkcją do porównań. Przede wszystkim są to metafory, uważane czasem za skrócone porównania¹, z podziałem na *similitudo*, *dissimilitudo* i *contrarium* oraz *exempla*. Rozróżnienie pomiędzy tymi figurami dokonywane nie na gruncie retoryki, rządzącej się ścisłymi regułami, lecz na gruncie historiografii sprawia pewną trudność, związaną z płynnym często przenikaniem się ich definicji, znaczeń oraz funkcji.

Porównanie bardzo często jest sygnalizowane przez wyrażenia typu: *jak, jako, jak gdyby, podobny*. W retoryce funkcja porównania zależy od konkretnego miejsca mowy². Różnicę między porównaniem a metaforą można zobrazować graficznie³:

comparatio:

X jest jak Y pod względem Y₁

* Pierwsza wersja tego rozdziału została opublikowana jako MATUSIAK 2009: 67–84.

¹ Zob. ZIOMEK 2000: 157 oraz WÓJTOWICZ 1964: 475–489.

² Zob. szczegółowo LAUSBERG 2002: *passim*.

³ Por. ZIOMEK 2000: 158.

metafora:

X jest Y

gdzie X jest tzw. *comparandum*, czyli rzeczą lub osobą porównywaną, Y jest tzw. *comparans*, czyli rzeczą lub osobą, do której porównujemy, Y₁ jest tzw. *tertium comparationis*, a więc jedną z cech X, którą chcemy przypisać Y, zdefiniowaną jako wspólna cecha semantyczna, motywująca porównanie i stanowiąca jego logiczną podstawę⁴. Porównanie nie tylko pełni funkcję objaśniającą, ale i wartościującą.

Znakomitym przykładem metafory jest bardzo rozpowszechniona w literaturze antycznej, szczególnie u Liwiusza i Plutarcha, przydawka predykatywna, najczęściej w nominativie, określająca Hannibala: *Hannibal hostis* oraz *Hannibal Poenus*. W niektórych przypadkach użycia można przetłumaczyć tę przydawkę, uwypuklając jej funkcję komparatystyczną: „Hannibal jako wróg” oraz „Hannibal jako Punijczyk”.

Heinrich Lausberg uznał, że do zaistnienia metafory przyczyniają się trzy stopnie podobieństwa (podobnie jak w przypadku *exemplum*)⁵: *simile* – „podobieństwo”, *dissimile* – „brak podobieństwa” oraz *contrarium* – „przeciwieństwo”. Wydaje mi się, że ten warunek można również rozciągnąć na *comparatio*, które nie zawsze jest warunkowane przez *similitudo*⁶, a skonstrastowanie dwóch postaci lub postaw bardzo często nadaje efekt ironiczny.

Funkcja metafory jako porównania, a więc formułująca podobieństwo, które sam czytelnik wydobywa z porównania dwóch terminów, jest jednym ze sposobów interpretowania relacji między terminami metafory w ujęciu Maxa Blacka, zaproponowanych w wydanej w 1962 roku książce „Models and metaphors”. Poza porównaniem metafora funkcjonuje według niego w kategoriach substytucji oraz interakcji. O ile interpretacja substytucyjna nie wnosi nic do niniejszego rozdziału, o tyle sama interakcja już tak. Black, idąc za I.A. Richardsem i jego terminologią metafory składającej się z tematu i nośnika, zwraca uwagę, że zarówno temat, jak i nośnik są powiązane własnym zestawem skojarzeń, które wchodzi w interakcję. Za pomocą tej interakcji stwa-

⁴ GŁOWIŃSKI ET AL. 2000: 274–277, 376–377.

⁵ LAUSBERG 2002: 255 sqq. oraz 316 sqq.

⁶ Cic. *Phil.* 5, 25.

rzane jest nowe znaczenie, zazwyczaj niesymetryczne, gdyż nośnik ma wpływ dominujący, i tym bogatsze, im bardziej rozgałęzione są sieci skojarzeń wokół obu ich terminów⁷.

Porównanie często jest związane z amplifikacją oraz z egzemplifikacją. *Exempla* historyczne, a do takich należą odwołania do Hannibala⁸, są bardzo rozpowszechnione w literaturze rzymskiej⁹, w przeciwieństwie do greckiej wykorzystującej tematykę mitologiczną¹⁰. Należy podkreślić, że *res gestae* były uważane za najbardziej wiarygodną opowieść, gdyż powszechnie uznawano, że była oparta na prawdzie, choć jej literacka realizacja już tylko na prawdopodobieństwie. Zapętleniu w tym przypadku sprzyja fakt przedostania się owych *exempla* do literatury i retoryki z historiografii, dzięki której stały się dobrze znane. Co ważne, porównanie wykorzystujące *exempla* bardzo często pełni funkcję epideiktyczną, czyli pochwalną. Według Lausberga¹¹ cechy historii, poezji lub mitu są portretowane w ten sposób, by podmiot, który staje się źródłem pochwały, przewyższał je.

Warto zauważyć, że *comparatio* jest realizowane nie tylko przez zdania komparatywne („*ut*” *comparativum*), użycie odpowiednich przyimków (*quam*, *ut*) czy poprzez przydawkę predykatywną. Wydaje mi się, że dużą rolę odgrywa tutaj także *ablativus comparativus* i w pewnym zakresie *genetivus partitivus*, na gruncie składni łacińskiej. Ten ostatni przykład, choć odnosi się raczej do części pewnej całości, pozwala czasem na odczytanie go jako ogólnego porównania z „wszystkimi” (*omnium*), często w domyśle, lub „wrogami” (*hostium*), pod względem jakiejś cechy, którą możemy potraktować jako *tertium comparationis*. Przykładowo: *vir omnium callidissimus*¹², *inimicissimus nomini Romano*¹³, *hominem omnium, qui uiuerent, infestissimum populo Romano [...]*¹⁴. Często mamy

⁷ DRAAISMA 2009: 21–26.

⁸ Zob. CHAPLIN 2000: 168–169.

⁹ LAUSBERG 2002: 253.

¹⁰ SKIDMORE 1996: 13.

¹¹ SKIDMORE 1996: 137 sqq.

¹² Nep. *Han.* 9, 2.

¹³ Nep. *Han.* 7, 3.

¹⁴ Liv. 39, 51, 2.

do czynienia z hiperbolizacją, a więc przesadą, wyrażoną jednak na bazie pewnej wspólnej cechy.

Toposy z porównania można tworzyć na trzy sposoby¹⁵. Pierwszym z nich jest porównanie rzeczy większej z mniejszą (*a maiori ad minus*), drugim porównanie rzeczy mniejszej z większą (*a minori ad maius*), trzecim natomiast porównanie rzeczy równych (*a pari*). Z powodu podobieństwa funkcji łatwo można pomylić *comparatio* z *similitudo*. Mieczysław Korolko rozróżnia podobieństwo od porównania, twierdząc, że to drugie odnosi się do stanu ilościowego, pierwsze natomiast do stanu jakościowego¹⁶. Płynność obu kategorii podkreśla możliwość stopniowego rozszerzenia *similitudo* do *comparatio*¹⁷. Wydaje mi się, że wyróżnione przez Lausberga trzy poziomy znajomości podobieństwa można rozciągnąć na porównanie¹⁸. Owe poziomy znajomości treści można podzielić na poziom maksymalny, poziom średni (kunsztowny, często spotykany w retoryce) oraz minimalny (odnoszący się do mniej znanych lub specjalistycznych wiadomości, często zbliżający się do *exemplum*).

Ponieważ *comparatio* zazwyczaj zbliża się funkcjonalnie do innych kategorii teoretycznoliterackich, takich jak *similitudo*¹⁹ oraz *dissimilitudo*, *regressio*, *exemplum*, a przede wszystkim do metafory, która często jest nie do odróżnienia od porównania, pozwolę sobie zaakcentować przede wszystkim funkcję wspólną wszystkim wymienionym kategoriom i nazywać je szeroko rozumianymi porównaniami. Hannibal jest zarówno podmiotem (jest porównywany do innych), jak i przedmiotem (innych porównują do niego) tych szeroko rozumianych porównań. Pierwsza kategoria jest skromniejsza, choć dostarcza cennych wiadomości o Kartagińczyku, druga zaś pozostawia większe pole do opisu dla późniejszych autorów, szczególnie ich inwencji, co jest widoczne w poezji u schyłku antyku. Możemy podzielić owe porównania w zależności od *tertium comparationis*, na odniesienia do charakteru, czynów czy też wyglądu. Oślawione podstępny Hannibala można uznać za specjalną sub-

¹⁵ KOROLKO 1990: 65–66.

¹⁶ Ibidem.

¹⁷ Zob. LAUSBERG 2002: 461.

¹⁸ Ibidem.

¹⁹ Zob. VIGH 1986: 257–274.

kategorię czynów²⁰. Wydaje mi się, że można jeszcze wyróżnić porównania intencjonalne – zamierzone i celowe, w niektórych wypadkach zbliżone do kategorii *imitatio* – jak np. w „Filipikach” Cyserona, i takie, które są logicznym rozwinięciem, czy też może uzupełnieniem myśli, skojarzeniem, jak np. rankingi wodzów²¹. Celowość tych porównań widać dobrze w takich sformułowaniach, jak: *novus Hannibal*²², *suus Hannibal*²³, Ἀννίβας ἕτερος²⁴, *alter Hannibal*²⁵, *duos Hannibales*²⁶, choć należy zaznaczyć, że w dwóch ostatnich przypadkach wydźwięk został złagodzony poprzez dodanie przysłówka *prope* – „niemal”, czy też „prawie”. Dodać tu należy niejednoznaczną etycznie z rzymskiego punktu widzenia kategorię *Hannibal Romanus*²⁷, która zazwyczaj objawiała się zwycięstwem po zastosowaniu taktyki Kartagińczyka, lub nawet kojarzonego z Punijczykami podstępem²⁸. Dała ona także tytuł wydanej w zeszłym roku książce Claire Stocks, będącej studium Hannibala w dziele Syliusza Italika²⁹. Stocks zwraca uwagę, że concept rzymskiego Hannibala jest produktem ciągłego procesu „of re-evaluation and re-engagement with the Carthaginian in its [sc. Roman] literature”³⁰. Interesujące jest to, że nieliczne z porównań i odniesień zachowanych w literaturze historiograficznej zostały wypowiedziane przez lub do Hannibala – i tutaj ich „współczesność” oraz osoba nadawcy lub odbiorcy, choć będące literacką wizją autora, mogą odgrywać pewną rolę wyróżniającą³¹. Taki *Hannibal Romanus*, jak w przypadku Fabiusza Maksymusa czy Scypiona Starszego, taka hannibalizacja – jeśli mogą tak rzec – Rzymian,

²⁰ Polyb. 9, 8–9 (porównanie z Epaminondasem).

²¹ Pyrrus, Scypion, Hannibal – Plut. *Pyrr.* 8, 5; Aleksander, Pyrrus, Hannibal – Plut. *Flam.* 21, 4–5; Liv. 35, 14, 5–12; App. *Syr.* 38–42 oraz parodia autorstwa Lukiana *DMort.* 25.

²² Cic. *Phil.* 12, 25.

²³ Liv. 27, 16, 10.

²⁴ Plut. *Fab.* 23, 1.

²⁵ Aur. Vict. *Caes.* 37, 2; Claud. *Stil.* 3, 23, 21–22.

²⁶ Liv. 27, 44, 5.

²⁷ Plut. *Fab.* 23, 1; Liv. 27, 16, 10.

²⁸ WHEELER 1988: 50 sqq.

²⁹ STOCKS 2014.

³⁰ STOCKS 2014: 9.

³¹ ROSSI 2004: 359–381.

a więc przeniesienie pewnych cech Kartagińczyka, jest niczym innym jak laudacją, niekonwencjonalnym podkreśleniem wielkości i godności przeciwnika, pełni funkcję wartościującą, a może nawet dowartościowującą (biorąc pod uwagę, że pojawia się w opisach początków wojny z Hannibalem). Negatywne cechy pierwowzoru stają się nagle pozytywne, bo pozwoliły pokonać wroga – mamy więc tu do czynienia także z aspektem etycznym.

Bardzo ciekawie wygląda sprawa porównań Kartagińczyka niewymienionego *expressis verbis*, będących intertekstualną grą z czytelnikiem wymagającą odczytania i erudycji, jak w *De bello Getico* Klaudiana³², bądź skojarzeń z innym, niezasygnalizowanym tekstem, jak w opisie Hannibala u Kassjusza Diona³³. Czasem jednego Kartagińczyka zastępowano innym, jak sugeruje Ewa Skwara, twierdząc, że Hannon w komedii *Poenulus* to po prostu *Hannibal ante oculos*³⁴. Czasem wystarczyło samo odniesienie do imienia Kartagińczyka, poprzedzone zaimkiem, jak słusznie zauważa C. Stocks w analizie mowy Cyclerona przeciw Werresowi, w której mówca zwraca się do Werresa po prostu *iste Hannibal*³⁵, poprzez samo imię przywołując wszelkie związane z nim skojarzenia, adekwatne do sytuacji.

Przy zapoznaniu się z postaciami, które były porównywane z Hannibalem, widzimy, że zasadniczo byli to wodzowie, w większości wielcy (jeśli nie należałoby powiedzieć: najwięksi), a także znani. Ten drugi czynnik odgrywa ważną rolę – żeby porównanie było zrozumiałe, odbiorca musiał znać nie tylko Hannibala, lecz także osobę porównywaną. Trzeba podkreślić, że dla czytelnego odbioru jednak tenże odbiorca musiał posiadać podstawowe wiadomości o Kartagińczyku (bądź też jakieś jego wyobrażenie zgodne z kanonem przedstawiania, co pozwalało mu zrozumieć istotę porównania i wyczuć intencję mówiącego) – często w tekście znajdujemy dopowiedzenie, dookreślenie sytuacji, ale nie zawsze.

Wspomniany powyżej kanon przedstawiania jest w zasadzie stereotypowym obrazem, będącym czymś w rodzaju odzewu na hasło „Han-

³² Zob. DEWAR 1994: 349–372.

³³ Cass. Dio, fr. 13, 54, 1–3.

³⁴ SKWARA 2013: 267–271.

³⁵ Cic. *Verr.* 5, 31; STOCKS 2014: 7.

nibal”. Jerzy Ziomek, teoretyk literatury, dodaje, że *comparandum* zawsze jest mniej lub gorzej znane od *comparans*, które często jest lepiej znane z powodu swojej stereotypowości oraz przynależności do znaków kulturowych³⁶. Wydaje mi się, że w przypadku porównań w antycznej literaturze historiograficznej ta teza nie zawsze się sprawdza do końca.

Z przedstawionych poniżej przykładów widać, że ten wspomniany stereotypowy obraz (bądź znak kulturowy) budują takie określenia, jak: podstęp, strach, nienawiść, doświadczenie wojskowe, dzielność. Ale czasem się zdarza, że stereotyp ulega dekonstrukcji. Wówczas, na bazie tych samych pojęć, zostaje zbudowany nowy obraz, pełniący już zupełnie inną funkcję. Szczególnie dobrze widać to w „Filipikach” Cyserona, gdzie Hannibal – największy wróg Rzymian, okazuje się jednak mniej groźny niż Antoniusz – *civis Romanus*.

W pierwszej kategorii porównań Hannibal jest podmiotem porównania (*subiectum comparationis*), tzn. jest on porównany do kogoś innego. Choć może się wydawać, że kategoria ta nie do końca mieści się w zakresie tego rozdziału, trzeba podkreślić, że reprezentacja porównań – choć nader skromna – dostarcza cennych wiadomości, budujących obraz Hannibala w wyobraźni czytelników i słuchaczy.

Przede wszystkim Hannibal został porównany do swego ojca – Hamilkara. Liwiusz w charakterystyce Kartagińczyka włożonej w usta żołnierzy napisał, że właśnie ci żołnierze w Hiszpanii, służący wcześniej pod dowództwem Hamilkara, a po jego śmierci Hazdrubala, zauważyli podobieństwo młodego Barkasa do ojca. Miało ono nie tylko wymiar fizyczny, lecz dotyczyło także cech charakteru (*vigor, vis*):

*Missus Hannibal in Hispaniam primo statim aduentu omnem exercitum in se conuertit; Hamilcarem iuuenem redditum sibi ueteres milites credere; eundem uigorem in uultu uimque in oculis, habitum oris lineamentaue intueri*³⁷.

³⁶ ZIOMEK 2000: 158.

³⁷ Liv. 21, 4, 1–2: „Hannibala wysłano do Hiszpanii. W Hiszpanii, od pierwszej chwili pojawienia się, ściągnął Hannibal na siebie uwagę całego wojska. Starzy żołnierze mieli wrażenie, jakby wrócił do nich sam młody Hamilkar. Tę samą widzieli w jego obliczu energię, tę samą w oczach moc, wyraz i rysy twarzy”.

Początkowo owo podobieństwo zjednało Hannibalowi sympatię weteranów, pamiętających jego ojca, podtrzymaną następnie przez późniejsze jego czyny.

W relacji Polibiusza znajdujemy porównanie Hannibala do Hazdrubala, przynoszące wiadomości o sposobie postępowania Hannibala, będącego kontynuacją praktyk Hazdrubala (oraz być może podobieństwie pod względem zachłanności i żądzy panowania) i sposobie jego oceniania przez Kartagińczyków. Biorąc pod uwagę fakt, że cały fragment został zaczerpnięty z Fabiusza Piktora³⁸, nie dziwi dopowiedzenie, że Hannibal miał wydać wojnę Rzymianom wbrew Kartagińczykom³⁹.

Φάβιος δέ φησιν ὁ Ῥωμαϊκὸς συγγραφεὺς ἅμα τῷ κατὰ Ζακανθαίους ἀδικήματι καὶ τὴν Ἀσδρούβου πλεονεξίαν καὶ φιλαρχίαν αἰτίαν γίνεσθαι τοῦ κατ' Ἀννίβαν πολέμου. ἐκεῖνον γὰρ μέγαλην ἀνειληφότα τὴν δυναστείαν ἐν τοῖς κατ' Ἰβηρίαν τόποις, μετὰ ταῦτα παραγενόμενον ἐπὶ Λιβύην ἐπιβλέσθαι καταλύσαντα τοὺς νόμους εἰς μοναρχίαν περιστῆσαι τὸ πολίτευμα τῶν Καρχηδονίων· τοὺς δὲ πρώτους ἄνδρας ἐπὶ τοῦ πολιτεύματος προιδομένους αὐτοῦ τὴν ἐπιβολὴν συμφρονῆσαι καὶ διαστήναι πρὸς αὐτόν τὸν δ' Ἀσδρούβαν ὑπιδόμενον, ἀναχωρήσαντ' ἐκ τῆς Λιβύης τὸ λοιπὸν ἤδη τὰ κατὰ τὴν Ἰβηρίαν χειρίζειν κατὰ τὴν αὐτοῦ προαίρεσιν, οὐ προσέχοντα τῷ συνεδρίῳ τῶν Καρχηδονίων. Ἀννίβαν δὲ κοινωνὸν καὶ ζηλωτὴν ἐκ μεираκίου γεγονότα τῆς ἐκείνου προαιρέσεως καὶ τότε διαδεξάμενον τὰ κατὰ τὴν Ἰβηρίαν τὴν αὐτὴν ἀγωγὴν Ἀσδρούβα ποιεῖσθαι τῶν πραγμάτων. διὸ καὶ νῦν τὸν πόλεμον τοῦτον ἐξηνηνοχέειν κατὰ τὴν αὐτοῦ προαίρεσιν Ῥωμαίοις παρὰ τὴν Καρχηδονίων γνώμην· οὐδένα γὰρ εὐδοκεῖν τῶν ἀξιολόγων ἀνδρῶν ἐν Καρχηδόνι τοῖς ὑπ' Ἀννίβου περὶ τὴν Ζακανθαίων πόλινπραχθεῖσιν.⁴⁰

³⁸ Fr. 25 Peter.

³⁹ WALBANK 1957–1967: 1, 310.

⁴⁰ Polyb. 3, 8, 1–6. „Rzymski historyk Fabiusz opowiada, że obok krzywdy wyrażonej Saguntynom także zachłanność i żądza panowania Hazdrubala były przyczyną wojny hannibalijskiej: „On bowiem zdobywszy wielką potęgę w Iberii przybył następnie do Libii i zamierzał tu obalić prawny ustrój oraz przekształcić w monarchię państwo Kartagińczyków; lecz pierwsi mężowie w państwie, przewidując jego zamy-

Przed bitwą nad rzeką Ticinus w roku 218 p.n.e. Scypion wygłosił przemówienie do swego wojska. Jest to z pewnością fakt historyczny, czego nie możemy już, niestety, powiedzieć o treści mowy. Nie jest to jednak najważniejsze, gdyż mowa ta miała na celu nie prawdziwe przedstawienie wypadków, lecz prawdopodobne – tak więc jako *verum* służy *verisimile*⁴¹. Dla historyka literatury znacznie ciekawszą rzeczą jest badanie mitu i sposobu jego tworzenia. W Liwiuszowej wizji tej bitwy Scypion rysuje portret Kartagińczyków, którzy dopiero co przeszli przez Alpy, jako „cienie ludzi wyniszczonych głodem, zimnem, wilgocią, brudem”⁴², z odmrożeniami, połamanych i pokaleczonych. Zapalając swych żołnierzy do walki, przypomina dawne, wielkie zwycięstwo Rzymian, faktycznie kończące pierwszą wojnę punicką, stwierdzając, że warto się przekonać, czy to ci sami Kartagińczycy, zwyciężeni u Wysp Egackich oraz: [...] *et utrum Hannibal hic sit aemulus itinerum Herculis, ut ipse fert* [...] ⁴³. Hannibal został więc pokazany jako człowiek rywalizujący z wyprawami Herkulesa (według rozpowszechnionej tradycji to Herkules miał być pierwszą osobą, która pokonała Alpy drogą nazwaną później *iter Herculis*). Ale przecież Herkules jest po prostu Melkartem, ważnym bóstwem punickim, pokazanym przez filtr *interpretatio Romana*, a to może zostawiać szerokie pole do interpretacji⁴⁴. Sabatino Moscati tłumaczy fakt identyfikacji bóstwa fenickiego z Herkulesem (choć w tym wypadku poprawną wersją jest Herakles) rozpowszechnieniem

śły, porozumieli się i zajęli wobec niego wrogie stanowisko. Hazdrubal, domyślając się tego, ustąpił z Libii i odtąd już własnowolnie zarządzał Iberią bez oglądania się na senat Kartagińczyków. Hannibal zaś, który od wczesnej młodości był uczestnikiem i zwolennikiem jego usiłowań, a teraz następcą w zarządzaniu Iberią, obrał w swej działalności tę samą drogę, co Hazdrubal. Dlatego też teraz wydał Rzymianom tę wojnę według własnego uznania – wbrew woli Kartagińczyków; bo żaden z poważnych mężów w Kartaginie nie pochwałał tego, co Hannibal uczynił przeciw miastu Saguntynów”.

⁴¹ Por. LAUSBERG 2002: 178.

⁴² Liv. 21, 40, 9: *effigies immo, umbrae hominum*.

⁴³ Liv. 21, 41, 7: „czy ten Hannibal istotnie współzawodniczy tu z wyprawami Herkulesa, jak sam opowiada”.

⁴⁴ Zob. Liv. 21, 21, 9 oraz związana z tym zagadnieniem bibliografia HÄNDL-SAGAWÉ 1995: 134–135; LÓPEZ CASTRO 1995: 84; POVEDA NAVARRO 2003: 35; RAWLINGS 2005: 153–184.

jego kultu wśród Greków⁴⁵. Melkart był bóstwem opiekuńczym Tyru, a więc miasta-matki Kartaginy. Gilbert Charles-Picard⁴⁶ podkreśla, że Barkidzi przedstawiali się jako następcy Melkarta, co da się zauważyć na monetach kartagińskich⁴⁷, gdzie oprócz ich profili została umieszczona maczuga – atrybut tego boga. Ciekawym faktem jest podobieństwo tych przedstawień do wyobrażeń innych władców hellenistycznych (szczególnie Aleksandra Macedońskiego) oraz późniejszych wizerunków rzymskich wodzów (Cezara, Antoniusza) i cesarzy (Augusta, Septymiusza Sewera)⁴⁸. Badacze numizmatyki barkidzkiej są również zdania, że Hannibal był przedstawiany na monetach jako Aleksander Wielki⁴⁹. Jest to dość skomplikowana sytuacja, gdyż mamy do czynienia tutaj z następującym równaniem: Aleksander jako Herkules, Hannibal jako Herkules (Melkart), *ergo* – Hannibal jako Aleksander. Wydaje mi się, że do końca nie da się rozstrzygnąć tej kwestii, ale jeśli obaj wodzowie byli przedstawiani jako Herkules, musi istnieć między nimi pewne podobieństwo, być może tylko i wyłącznie w sferze ideologii⁵⁰. Zresztą porównania do Aleksandra można by mnożyć, poczynając od wspomnianych rankingów wodzów, tworzonych na podstawie takich pojęć jak doświadczenie i przebiegłość; hipotezy dotyczącej przydomka Barakas, identyfikowanego przez niektórych badaczy z greckim *keraunos*, występującym u epigonów Aleksandra; oraz żon innych narodowości niż własna. Porównania takie – nie tylko Hannibala, ale i innych wielkich wodzów, np. Scypiona⁵¹, są nieuchronne w epoce po Aleksandrze⁵².

Dalszym porównaniem w tej kategorii jest odniesienie do *dictum*, jakie miał wypowiedzieć Hannibal po bitwie pod Kannami, naśladując tym samym Pyrrusa:

⁴⁵ MOSCATI 1971: 50.

⁴⁶ CHARLES-PICARD 1971: 67–68.

⁴⁷ VILLARONGA 1973: 48–51; PICARD 1983–1984: 77; MILES 2011: 264 sqq.

⁴⁸ RUNNI ANDERSON 1928: 7–58.

⁴⁹ Zob. BRECKENRIDGE 1983: 111–128. Na temat przedstawień Hannibala zob. także CHARLES-PICARD 1964b: 195–207; CHARLES-PICARD 1963–1964: 31–41.

⁵⁰ Zob. także BERNARD 2000: 318–321.

⁵¹ SKUTSCH 1956: 539; HARRISON 1989: 102 oraz 218, n. 68.

⁵² TISÉ 2002: 13 sqq.; GREEN 1978: 1–26.

[...] εἶπεν οὐ χρήζειν ἑτέρας τοιαύδε νίκης. ὁ καὶ Πύρρον φασὶν εἰπεῖν πρὸ αὐτοῦ, τὸν Ἡπείρου βασιλέα, Ῥωμαίων κάκεινον ἐν Ἰταλίᾳ κρατοῦντα σὺν ὁμοίᾳ ζημίᾳ.⁵³

W ostatnich dwóch porównaniach można zauważyć kolejną kategorię z zakresu teorii literatury: *imitatio*. Odnosi się ona przede wszystkim do *exemplum* i jest intencjonalna. Stylizacja na Herkulesa i odwołanie do przysłowiowego Pyrrusowego zwycięstwa najprawdopodobniej są literacką mitologizacją dokonań Hannibala, wyjaśniającą jednak obrazowo ich istotę.

Jako kolejny przypadek *comparatio* można zaliczyć opis Hannibala w dziele Kassjusza Diona. Jest on podobny do przedstawienia Temistoklesa u Tukidydesa, a częściowo także u Neposa⁵⁴. Oba opisy są zbudowane ze stałych fragmentów składających się na typowy obraz wodza⁵⁵. Podobieństwo opisu Kassjusza Diona może – ale nie musi – być stylizacją na Tukidydesa. Porównanie *similitudo* między Hannibalem a Tukidydesem jest możliwe tylko dla odczytanego odbiorcy i może – ale nie musi – być kluczem do prawidłowego odczytania obrazu Hannibala.

Thuc. 1, 138, 3	Cass. Dio fr. 13, 54, 1–3
Ἦν γὰρ ὁ Θεμιστοκλῆς βεβαιότατα δὴ φύσεως ἰσχύν δηλώσας καὶ διαφερόντως τι ἐς αὐτὸ μᾶλλον ἑτέρου ἄξιος θαυμάσαι οἰκεία γὰρ ξυνέσει καὶ οὕτε προμαθὼν ἐς αὐτὴν	ὁ Ἀννίβας [...] συνεῖναί τε γὰρ ὀξύτατα καὶ ἐκφροντίσαι πάνθ' ὅσα ἐνεθυμείτο τάχιστα ἐδύνατο· κ ... ωτατος τε γὰρ ἐκ τοῦ ὑπογυωτάτου καὶ διαρκέστατος ἐς τὸ φερεγγυώτατον ἦν τό τε ἀεὶ παρὸν ἀσφαλῶς

⁵³ App. *Hann.* 111–112. „[Hannibal] powiedział, że nie pragnie drugiego takiego zwycięstwa. To samo podobno powiedział przed nim król Epiru Pyrrus, który również odniósł zwycięstwo nad Rzymianami w Italii okupione podobnymi stratami”.

⁵⁴ Nep. *Them.* 1, 4: *nulla res maior sine eo gerebatur; celeriter quae opus erant reperiebat, facile eadem oratione explicabat, neque minus in rebus gerendis promptus quam excogitandis erat, quod et de instantibus, ut ait Thucydides, uerissime iudicabat et de futuris callidissime coniciebat.* („Żadne ważniejsze wydarzenie nie obeszło się bez niego, szybko orientował się, jak należy działać, i z łatwością myśl swoją rozwijał; był równie chętny do czynu, jak i do rady, ponieważ – jak twierdzi Tukidydes – i aktualną sytuację dobrze oceniał i trafnie przewidywał wypadki, które mogły nastąpić.”).

⁵⁵ Zob. Xen. *Mem.* 3, 1, 6.

<p>οὐδὲν οὐτ' ἐπιμαθὼν, τῶν τε παραχρήμα δι' ἐλαχίστης βουλῆς κράτιστος γνώμων καὶ τῶν μελλόντων ἐπὶ πλείστον τοῦ γεννησομένου ἄριστος εἰκαστής· καὶ ἃ μὲν μετὰ χειρὸς ἔχοι, καὶ ἐξηγήσασθαι οἷός τε, ὧν δ' ἄπειρος εἴη, κρίναι ἱκανῶς οὐκ ἀπήλλακτο τό τε ἄμεινον ἢ χειρόν ἐν τῷ ἀφανεῖ ἔτι προεώρα μάλιστα. καὶ τὸ ξύμπαν εἰπεῖν φύσεως μὲν δυνάμει, μελέτης δὲ βραχύτητι κράτιστος δὴ οὗτος αὐτοσχεδιάζειν τὰ δέοντα ἐγένετο.*</p>	<p>διετίθετο καὶ τὸ μέλλον ἰσχυρῶς προενόει, βουλευτής τε τοῦ συνήθους ἱκανώτατος καὶ εἰκαστῆς τοῦ παραδόξου ἀκριβέστατος γενόμενος, ἃφ' ὧν τό τε ἤδη προσπίπτον οἱ ἐτοιμότατα καὶ δι' ἐλαχίστου καθίστατο, καὶ τὸ μέλλον ἐκ πολλοῦ τοῖς λογισμοῖς προλαμβάνων ὥς καὶ παρὸν διεσκόπει. καὶ τοῦτου καὶ τοῖς καιροῖς ἐπὶ πλείστον ἀνθρώπων καὶ τοὺς λόγους καὶ τὰς πράξεις ἐφήρμοζεν, ἅτε καὶ ἐν τῷ ὁμοίῳ τό τε ὑπάρχον καὶ τὸ ἐλπιζόμενον ποιοῦμενος, ἐδύνατο δὲ ταῦθ' οὕτω πράττειν, ὅτι πρὸς τῇ τῆς φύσεως ἀρετῇ καὶ παιδείᾳ πολλῇ μὲν Φοινικῇ κατὰ τὸ πάτριον πολλῇ δὲ καὶ Ἑλληνικῇ ἥσκητο, καὶ προσέτι καὶ μαυτικῆς τῆς διὰ σπλάχνων ἠπίστατο.**</p>
---	---

* „W istocie Temistokles ze względu na wyjątkową siłę ducha, której najoczywistsze składał dowody, zasługiwał na większy podziw niż ktokolwiek inny: dzięki bowiem wrodzonemu talentowi, bez żadnych uprzednich czy późniejszych studiów, oceniał po krótkim zastanowieniu najtrafniej każdą aktualną sytuację i najlepiej przewidywał daleką przyszłość; równie jasno umiał wyłuszczyć to, z czym był obznajmiony, jak i trafnie osądzić to, co było mu obce. Bystro przenikał dobre i złe strony przyszłych wypadków, osnutych jeszcze mrokiem tajemnicy. Słowem, był to człowiek, który dzięki wrodzonemu geniuszowi najlepiej ze wszystkich i bez żadnego wysiłku umiał od razu utrafić w sedno rzeczy”.

** „Potrafił on bardzo bystro przeniknąć sprawy i bardzo szybko zaplanować każdą rzecz, która mu przyszła na myśl. [...] Umiał sobie świetnie zaradzić, i to bez żadnego przygotowania, a swoją wytrwałością budził zaufanie w stopniu najwyższym. Nie tylko w sposób niezawodny załatwiał obecne sprawy, ale i dokładnie przewidywał przyszłość. Okazał się bardzo zdolnym doradcą w rzeczach zwykłych i wykazywał bardzo trafną docieklivość w rzeczach niezwykłych. Dzięki tym zdolnościom potrafił uporać się bardzo gładko i w bardzo krótkim czasie z sytuacją, która się przed nim bezpośrednio wyłoniła. Co więcej, w obliczeniach wyprzedzał daleką przyszłość i badał ją, jak gdyby już była rzeczywistością. Wskutek tego górował nad wszystkimi ludźmi w dostosowywaniu słów i czynów do każdej okoliczności. Uwzględniał bowiem jednakowo fakty rzeczywiste i spodziewane. Potrafił postępować tak dlatego, że z zaletami wrodzonymi łączył duże wykształcenie fenickie oparte na wzorach ojczystych już to na nauce greckiej. Ponadto znał się na wieszczbiarstwie opartym na badaniu wnętrzości”.

Drugą kategorię porównań, a więc tych, w których Hannibal był przedmiotem akcji (*obiectum comparationis*), to znaczy to do niego

porównywano, można podzielić na te, które przynoszą nam istotne informacje o nim, i na te, które opisują – za pomocą cech Kartagińczyka – innych, wymagając czasem istotnej wiedzy. Najlepszym podziałem w tej kategorii byłoby rozróżnienie porównań na te, które dotyczą wyglądu, charakteru oraz dokonań Hannibala, ale, biorąc pod uwagę płynność między dwoma ostatnimi kategoriami, postaram się omówić kategorię porównania w odniesieniu do poszczególnych osób.

Świetnym przykładem pierwszej podkategorii – przynoszącej istotne informacje o Hannibale – są opisy dwóch Kartagińczyków: Maharbala i Hazdrubala, brata Hannibala. Maharbal, jeden z żołnierzy kartagińskich, równy jednak Hannibalowi, pełnił w czasie chwilowej nieobecności głównodowodzącego jego obowiązki⁵⁶:

*Nec Sagunti oppugnatio segnior erat Maharbale Himilconis filio – eum praefecerat Hannibal – ita impigre rem agente ut ducem abesse nec ciues nec hostes sentirent*⁵⁷.

Na marginesie warto zaznaczyć, że *impiger* jest jednym z często używanych przez Liwiusza epitetów opisujących charakter postaci, ale w militarnym aspekcie oznaczającym energiczność w walce lub w czasie przygotowań do niej⁵⁸.

W roku 207 p.n.e. miało dojść do połączenia na terenie Italii sił Hannibala i jego brata Hazdrubala, co wywołało trwogę Rzymian, na tyle wielką, że konsul G. Klaudiusz Neron – oczywiście słowami Liwiusza – grzmiał:

Veteres eius belli clades, duo consules proximo anno interfecti terrebant: et ea omnia accidisse cum unus imperator, unus exercitus hostium in Italia esset: nunc duo bella Punica facta, duos ingentes exercitus, duos prope Hannibales in Italia esse. quippe et Hasdru-

⁵⁶ WOLNY 2005: 10.

⁵⁷ Liv. 21, 12, 1: „Zresztą i oblężenie Saguntu nie szło tymczasem opieszale. Dowodził nim z polecenia Hannibala Maharbal, syn Himilkona. Ten tak nieleniwie brał się do dzieła, że nieobecności głównego wodza nie odczuli ani swoi ludzie, ani przeciwnik”.

⁵⁸ SANTORO L'HOIR 1990: 221–241; MOORE 1989: 26–29.

*balem patre eodem Hamilcare genitum, aequae impigrum ducem, per tot annos in Hispania Romano exercitatum bello, gemina uictoria insignem, duobus exercitibus cum clarissimis ducibus deletis. nam itineris quidem celeritate ex Hispania et concitatis ad arma Gallicis gentibus multo magis quam Hannibalem ipsum gloriari posse; quippe in iis locis hunc coegisse exercitum quibus ille maiorem partem militum fame ac frigore, quae miserrima mortis genera sint, amisisset*⁵⁹.

Konsul porównywał nawzajem do siebie dwóch braci, wychwalając ich obu, ale trochę deprecjonując dokonania Hannibala w świetle jakości działań brata, przez co intensyfikował *metus Punicus*, pokazując, że teraz do Italii przybył drugi Hannibal, jeszcze potężniejszy. Być może drugim dnem tej laudacji Hazdrubala przez autora opisującego te wydarzenia z perspektywy czasu jest fakt, że Kartagińczyk zaraz potem został pokonany nad rzeką Metauros między innymi przez Klaudiusza Nerona, ginąc w ostatniej, beznadziejnej szarży. Liwiusz kwituje ten fakt słowami: [...] *ibi, ut patre Hamilcare et Hannibale fratre dignum erat, pugnans cecidit*⁶⁰.

Najazd Hannibala na Italię został porównany przez Plutarcha z wyprawami Aleksandra Wielkiego. Tutaj mamy do czynienia z próbą legitymizacji zajęcia ziem azjatyckich przez Macedończyka, skontrastowaną z kilkunastoletnim pobytem Kartagińczyka w Italii, prowadzącego przecież działania wojenne. Plutarch, broniąc Aleksandra mówi, że nie najechał Azji w sposób rozbójniczy – *ληστυρικῶς* – tak jak Hannibal

⁵⁹ Liv. 27, 44, 5–8: „A straszły też ludzi dawne w tej wojnie klęski i śmierć obu konsulów poprzedniego roku: »I to wszystko zdarzyło się, gdy w Italii jeden był nieprzyjacielski wódz i jedno wojsko. Teraz zrobiły się dwie wojny punickie. Dwa potężne wojska stoją w Italii, dwaj niejako Hannibalowie! Bo i Hazdrubal jest synem tego samego ojca, Hamilkara, wódz równie przedsiębiorczy, przez tyle lat zaprawiony w wojnie z Rzymianami w Hiszpanii, wślawiony podwójnym zwycięstwem i zniszczeniem dwu wojsk z dwoma wybitnymi wodzami. A szybkością marszu z Hiszpanii i porwaniem do wojny ludów gallickich może się chlępić o wiele bardziej nawet niż Hannibal. Bo w tych przecież terenach zebrał to wojsko, w których Hannibal stracił większą część żołnierzy przez najbardziej godną politowania śmierć z głodu i zimna»”.

⁶⁰ Liv. 27, 49, 4: „Tutaj zginął wśród walki w sposób godny swego ojca Hamilkara i brata Hannibala”.

Italiją, co oczywiście jest sprawą dyskusyjną, którą należy analizować poprzez pryzmat praw wojny:

οὐ γὰρ ληστικῶς τὴν Ἀσίαν καταδραμὼν οὐδ' ὥσπερ ἄρπαγμα καὶ λάφυρον εὐτυχίας ἀνελπίστου σπαράξαι καὶ ἀνασύρασθαι διανοηθεῖς, καθάπερ ὕστερον μὲν Ἀννίβας Ἰταλίαν, πρότερον δὲ Τρήρες Ἰωνίαν καὶ Σκύθαι Μηδίαν ἐπῆλθον ἀλλ' ἐνὸς ὑπήκοα λόγου τὰ ἐπὶ γῆς καὶ μιᾶς πολιτείας, ἓνα δῆμον ἀνθρώπους ἅπαντας ἀποφῆναι βουλόμενος, οὕτως ἑαυτὸν ἐσχημάτιζεν· [...]⁶¹.

Jednym z ciekawych, celowych porównań jest przypadek określeń *Hannibal Romanus*, a więc przeniesienie cech Kartagińczyka na rzymskich wodzów: Fabiusza Maksymusa i Scypiona Starszego, ich niejako hannibalizacji. Cechy te, przedstawiane w świetle negatywnym w kontekście osoby Hannibala, uosobione w wyobrażeniu rzymskich wodzów mają wydźwięk pozytywny, gdyż pozwoliły pokonać Kartagińczyka, można by rzec – jego własną bronią (*belli artes*).

Historię odbicia Tarentu podstępem przez Fabiusza Maksymusa znajdziemy w jego biografii pióra Plutarcha⁶² oraz u Liwiusza⁶³. Fabiusz został tutaj obdarzony epitetami Ἀννίβας ἔτερος oraz *suus Hannibal* i to – trzeba podkreślić – przez samego Hannibala. W obu wersjach Kartagińczyk podkreślił, że Tarent został stracony tak samo, jak został zdobyty. Słowa *et Romani suum Hannibalem [...]* *habent*⁶⁴ wypowiedziane przez Kartagińczyka są niekonwencjonalną laudacją rzymskiego wodza.

⁶¹ Plut. *de Alex. fort.* 1, 8 (Stephanus p. 330 B): „Bo przecież nie najechał Azji po zbójceku, nie zamierzając szarpać i rabować jak nieoczekiwany łup i zdobywcą, tak jak później czynił Hannibal, gdy zaatakował Italię, a wcześniej Trerowie Jonię, a Scytowie Medię. On, pragnąc, aby wszyscy na ziemi podlegali jednemu prawu, przynależąc do jednego państwa i chcąc uczynić wszystkich ludzi jednym ludem, sam się do tego dostosował”.

⁶² Plut. *Fab.* 23, 1.

⁶³ Liv. 27, 16, 9–10.

⁶⁴ Liv. 27, 16, 10.

Ἀννίβαν δὲ λέγεται διώκοντα τεσσαράκοντα μόνοις ἀπολειφθῆναι σταδίοις, καὶ φανερώς μὲν εἰπεῖν ἦν ἄρα καὶ Ῥωμαίοις Ἀννίβας τις ἕτερος· ἀπεβάλομεν γὰρ τὴν Ταραντίνων πόλιν ὥς παρελάβομεν [...]⁶⁵.

Opis zdobycia Tarentu u Liwiusza wygląda bardzo podobnie:

Dum haec Tarenti aguntur, Hannibal iis qui Cauloniam obsidebant in deditionem acceptis, audita oppugnatione Tarenti dies noctesque cursim agmine acto cum festinans ad opem ferendam captam urbem audisset, „et Romani suum Hannibalem” inquit „habent; eadem qua ceperamus arte Tarentum amisimus”⁶⁶.

Cyceron porównuje Hannibala z Fabiuszem Maksymusem na podstawie *calliditas* – będącej cechą dobrego wodza (jako rodzaju *prudentia*), bardzo często jednak utożsamianej z *perfidia*, zwłaszcza gdy epitet ten zostaje wyrwany z pierwotnego kontekstu. W tym krótkim fragmencie znajdziemy cały repertuar skutecznych środków, takich jak ukrywanie, milczenie, urządzanie zasadzek oraz uprzedzanie planów wrogów, składających się na definicję owej *calliditas*:

*Callidum Hannibalem ex Poenorum, ex nostris ducibus Q. Maximum accepimus, facile celare, tacere, dissimulare, insidiari, prae-ripere hostium consilia.*⁶⁷

⁶⁵ Plut. *Fab.* 23, 1: „Na wieść o losach Tarentu Hannibal pośpiesznym marszem zawrócił w kierunku tego miasta i znajdował się już od niego w odległości zaledwie czterdziestu stadiów, gdy dowiedział się, że miasto zdobyte. Wówczas to miał wypowiedzieć głośno owe słowa: »A więc i Rzymianie mają swojego Hannibala! Straciliśmy bowiem Tarent tak samo, jakeśmy go zdobyli«”.

⁶⁶ Liv. 27, 16, 9–10: „W czasie tych wypadków w Tarencie Hannibal przyjął podanie się tych, którzy oblegali Kaulonię, po czym usłyszawszy o oblężeniu Tarentu biegiem popędził tam z wojskiem, dniem i nocą spiesząc z pomocą miastu. A gdy usłyszał, że miasto wzięte, powiedział: „Mają więc i Rzymianie swego Hannibala. Jakim sposobem zdobyliśmy Tarent, takim też utraciliśmy to miasto”.

⁶⁷ Cic. *off.* 1, 108: „Wiemy też, że między Punijczykami przebiegły Hannibal, a pośród naszych wodzów Kwintus Maksymus łatwo potrafili zatajać, przemilczać, ukrywać, urządzać zasadzki i uprzedzać zamiary wrogów”.

Warto zwrócić uwagę, że w dalszej części wywodu Ciceron dołącza do tego grona także Greków: Jazona Ferejskiego, Solona i wspomnianego powyżej Temistoklesa, co może być dodatkowym argumentem za uznaniem opisu Hannibala u Kassjusza Diona jako erudycyjnego porównania dla wyrobionych czytelników.

Liwiusz kilkakrotnie używa metafory *par Hannibali dux* w odniesieniu do Fabiusza Maksymusa oraz innych wodzów⁶⁸. Myślę, że nie da się tu płynnie rozróżnić, czy chodzi o cechy charakteru, które powinien posiadać dobry strateg, czy o dokonania obu wodzów – biorąc pod uwagę początkowy etap wojny, z pewnością mogło chodzić tylko o cechy charakteru, później także o dokonania:

*ceterum tacita cura animum incessit quod cum duce haudquaquam
Flamini Sempronique simili futura sibi res esset ac tum demum
edocti malis Romani parem Hannibali ducem quaesissent.*⁶⁹

Zwycięstwo nad Fabiuszem Maksymusem z perspektywy Minucjusza mogło być postrzegane nawet jako większe niż nad Hannibalem:

*Minucius tum utique immodice immodesteque non Hannibale magis
uicto ab se quam Q. Fabio gloriari: illum in rebus asperis unicum
ducem ac parem quaesitum Hannibali [...]*⁷⁰

Trochę inaczej ma się rzecz ze Scypionem Starszym⁷¹, który dostąpił zaszczytu porównania z samym Hannibalem, i to przez niego samego, w trakcie wspólnego spotkania obu wodzów:

⁶⁸ Liv. 22, 12, 5; 22, 27, 3; 24, 8,2; 28, 44, 9 oraz 25, 21, 8: *similis dux*; 27, 1, 7: *par audacia Romanus, consilio et viribus inpar*.

⁶⁹ Liv. 22, 12, 5: „Ale w głębi piersi niepokoiła go [Hannibala] skryta troska, że będzie miał do czynienia z dowództwem zupełnie niepodobnym do Flaminiusza czy Semproniusza; bo teraz dopiero Rzymianie, nauczeni klęskami, wybrali przeciw niemu równego mu wodza”.

⁷⁰ Liv. 22, 27, 1–3: „Minucjusz [...] tak teraz wprost bez miary w zuchwałości chciał się nie mniej zwycięstwem nad Kwintusem Fabiuszem niż nad Hannibalem: «ów jedyny, jakiego znaleziono w ciężkiej sytuacji, i równy Hannibalowi wódz»”.

⁷¹ O Hannibalu i Scypionie u Liwiusza zob. BURCK 1992: 136 sqq. oraz ROSSI 2004.

Quod ego fui ad Trasumennum, ad Cannas, id tu hodie es. Vixdum militari aetate imperio accepto omnia audacissime incipientem nusquam fefellit fortuna. Patris et patruī persecutus mortem ex calamitate uestrae domus decus insigne uirtutis pietatisque eximiae cepisti; amissas Hispanias reciperasti quattuor inde Punicis exercitibus pulsus; consul creatus, cum ceteris ad tutandam Italiam parum animi esset, transgressus in Africam duobus hic exercitibus caesis, binis eadem hora captis simul incensisque castris, Syphace potentissimo rege capto, tot urbibus regni eius, tot nostri imperii ereptis, me sextum decimum iam annum haerentem in possessione Italiae detraxisti. Potest uictoriam malle quam pacem animus⁷².

Należy podkreślić, iż jest to początek dłuższej laudacji rzymskiego wodza. Wygłoszenie jej przez wroga, a zarazem godnego i równego przeciwnika⁷³, ma szczególną wymowę. Podobna wersja rozmowy obu wodzów znajduje się u Polibiusza, jednak bez tego ciekawego porównania⁷⁴, co pozwala się domyślać tutaj inwencji samego Liwiusza bądź też jego źródeł. Trochę inny wydźwięk ma następne porównanie⁷⁵, które w zasadzie odnosi się do Rzymian i Kartagińczyków, a zostało wygłoszone po śmierci Scypiona, przez jego brata Lucjusza:

Et L. Scipio, quem magis pro se quam aduersus legem dicturum apparebat, dissuasor processit. Is morte P. Africani fratris, uiri

⁷² Liv. 30, 30, 12: „[Hannibal:] Czym ja byłem nad Jeziorem Trazymeńskim, czym pod Kannami, tym ty jesteś dzisiaj. Ledwie osiągnąłeś wiek wojskowy, już otrzymałeś dowództwo i poczynąłeś sobie z największą śmiałością, a los nie zawiódł cię nigdy. Szukając pomsty za śmierć ojca i stryja, zyskałeś sobie z klęski waszego domu wybitną sławę cnoty i powinności ojcowskiej. Odzyskałeś utraconą Hiszpanię, wypędziwszy stamtąd cztery wojska punickie. Konsulem zostawszy, kiedy wszystkim innym nie dostawało odwagi do bronięcia Italii, ty przepравиłeś się do Afryki i tu pobiłeś dwa wojska, dwa naraz w jednej godzinie zdobyłeś i spaliłeś obozy, potężnego króla Syfaksa wziąłeś do niewoli, tyle miast spod jego panowania, tyle spod naszej wydarłeś władzy! I wreszcie mnie ściągnąłeś z Italii po szesnastu latach trwałego jej posiadania. Może zatem twój duch pragnąć raczej zwycięstwa niż pokoju”.

⁷³ Liv. 30, 28, 8: *Scipio et Hannibal velut ad supremum certamen comparati duces.*

⁷⁴ Polyb. 15, 7.

⁷⁵ Zob. też inne porównanie Hannibala i Scypiona pod względem wygnania – Sen. Ep. 86, 3.

*omnium fortissimi clarissimique, eam exortam rogationem est conquestus; parum enim fuisse non laudari pro Rostris P. Africanum post mortem, nisi etiam accusaretur; et Carthaginienses exilio Hannibalis contentos esse, populum Romanum ne morte quidem P. Scipionis exsatiari, nisi et ipsius fama sepulti laceretur et frater insuper, accessio invidiae, mactetur*⁷⁶.

Będąc przy porównaniach ze Scypionem, nie można nie wspomnieć o tzw. rankingu wielkich wodzów starożytności, pojawiającym się u Plutarcha⁷⁷ (nawet w dwóch wersjach), Appiana i jako parodia u Lukiana⁷⁸. W wersji Plutarcha, zawartej w żywocie Pyrrusa i, jak zaznacza autor, pojawiającej się także w żywocie Scypiona⁷⁹, kolejność wodzów wygląda następująco: Pyrrus, Scypion, Hannibal. Podstawą porównania było doświadczenie oraz dzielność. W biografii Flaminius⁸⁰, u Appiana⁸¹ oraz Liwiusza⁸² nastąpiło przetasowanie: pierwsze miejsce zajął Aleksander, drugie Pyrrus, a trzecie Kartagińczyk. W tej wersji pojawia się także celne pytanie Scypiona, jak umiejscowiłby się Hannibal, gdyby nie został pokonany przez Afrykańczyka. Odpowiedź, która padła, musiała usatysfakcjonować wodza rzymskiego, gdyż Kartagińczyk stwierdza, że umieściłby się na miejscu pierwszym, a nie trzecim.

⁷⁶ Liv. 38, 54, 8–10: „Lucjusz Scypion, co do którego było widoczne, że będzie mówił bardziej we własnej obronie, niż przeciw ustawie, wystąpił jako przeciwnik wniosku. Skarżył się, że wniosek uknuto, wykorzystując śmierć jego brata, Publiusza Scypiona Afrykańskiego, człowieka nad wszystkich dzielnego i sławnego: »Mało tego, że po śmierci Publiusza Afrykańskiego nie ogłoszono na jego cześć pochwalnej mowy pogrzebowej z mównicy publicznej, to się go jeszcze oskarża. Nawet Kartagińczycy zadowolili się samym wygnaniem Hannibala, a rzymski naród nie zaspokoił się nawet śmiercią Publiusza Scypiona, gdyby nie szarpał sławy pogrzebanego i nie złożył mu nadto w ofierze brata jako dodatkowego nienawiści«”.

⁷⁷ Na ten temat z uwzględnieniem różnych wersji zob. HOLLEAUX 1913: 75–98; EDLUND 1967: 146–168; RUMPF 2006: 159–180.

⁷⁸ *DMort.* 25; *VH* 2, 9. Na ten temat zob. BALDWIN 1990: 51–60.

⁷⁹ Plut. *Pyrr.* 8, 5: ὥς ἐν τοῖς περὶ Σκιπίωνος γέγραπται. Por. GEIGER 1995: 167.

⁸⁰ Plut. *Flam.* 21, 4–5.

⁸¹ App. *Syr.* 38–42.

⁸² Liv. 35, 14, 5–12.

Plut. <i>Pyrrus</i> 8, 5	Plut. <i>Flaminius</i> 21, 4–5
Ἀννίβας δὲ συμπάντων ἀπέφαινε τῶν στρατηγῶν πρῶτον μὲν ἐμπειρίᾳ καὶ δεινότητι Πύρρον, Σκιπίωνα δὲ δεύτερον, αὐτὸν δὲ τρίτον, ὥς ἐν τοῖς περὶ Σκιπίωνος γέγραπται*.	ἔπειτα λόγου περὶ στρατηγῶν ἐμπεσόντος, καὶ τοῦ Ἀννίβου κράτιστον ἀποφνημαμένου γεγονέναι τῶν στρατηγῶν Ἀλέξανδρον, εἶτα Πύρρον, τρίτον δ' αὐτόν, ἡσυχῇ μειδιάσαντα τὸν Ἀφρικανὸν εἰπεῖν· τί δ' εἰ μὴ σ' ἐγὼ νενικήκειν καὶ τὸν Ἀννίβαν οὐκ ἂν ᾧ Σκιπίων φάναι τρίτον ἐμαυτόν, ἀλλὰ πρῶτον ἐποιούμην τῶν στρατηγῶν**.

* „Natomiast Hannibal – pisałem już o tym w biografii Scypiona – wypowiedział zdanie, że ze wszystkich strategów w ogóle pierwsze miejsce co do doświadczenia i dzielności zajmuje Pyrrus, drugie Scypion, a trzecie dopiero on sam”.

** „Potem jeszcze, gdy rozmowa zeszła na wodzów i Hannibal oświadczył, że największym z wodzów był Aleksander, a po nim Pyrrus, trzecim zaś on sam, Scypion uśmiechnął się spokojnie i powiedział: »A jak by to było, gdybym ja ciebie nie pokonał?« Na co Hannibal miał odpowiedzieć: „Wtedy bym, Scypionie, nie na trzecim położył się miejscu, lecz na pierwszym»”.

Wersja Appiana zbliżona jest do Plutarchowego *Flaminius*:

λέγεται δ' ἐν ταῖσδε ταῖς διατριβαῖς ἐν τῷ γυμνασίῳ λεσχηνεῦσαί ποτε πρὸς ἀλλήλους Σκιπίωνα καὶ Ἀννίβαν περὶ στρατηγίας πολλῶν ἐφεστώτων καὶ τοῦ Σκιπίωνος ἐρομένου, τίς οἱ δοκοίη στρατηγὸς ἄριστος γενέσθαι, τὸν Ἀννίβαν εἰπεῖν· ὁ Μακεδὼν Ἀλέξανδρος. Σκιπίωνα δ' ἡσυχάσαι μὲν ἐπὶ τῷδ', ἐξιστάμενον ἄρα Ἀλεξάνδρω, ἐπανερέσθαι δέ, τίς εἴη δεύτερος μετὰ Ἀλέξανδρον. καὶ τὸν φάναι· Ὁ Πύρρος ὁ Ἡπειρώτης, τὴν ἀρετὴν ἄρα τὴν στρατηγικὴν ἐν τόλμῃ τιθέμενον· οὐ γὰρ ἔστιν εὐρεῖν μεγαλοτολμοτέρους τῶνδε τῶν βασιλέων. δακνόμενον δ' ἤδη τὸν Σκιπίωνα ὅμως ἐπανερέσθαι ἔτι, τίτι διδοίη τὰ τρίτα, πάγχυ γοῦν ἐλπίζοντα ἔξιν τὰ τρίτα. τὸν δ' ἐμαυτῷ φάναι· νέος γὰρ ὢν ἔτι Ἰβηρίας τε ἐκράτησα καὶ στρατῷ τὰ Ἀλπεῖα ὄρη μεθ' Ἡρακλέα πρῶτος ὑπερῆλθον ἔς τε τὴν Ἰταλίαν, ὑμῶν οὐδενὸς πω θαρροῦντος, ἐμβαλὼν τετρακόσια ἀνέστησα ἄσθη καὶ περὶ τῇ πόλει τὸν ἀγῶνα πολλάκις ὑμῖν ἐπέστησα, οὔτε μοι χρημάτων οὔτε στρατιᾶς ἐπιπεμπομένης ἐκ Καρχηδόνης. ὥς

δὲ αὐτὸν ὁ Σκιπίων εἶδεν ἀπομυκύνοντα τὴν σεμνολογίαν, ἔφη γελάσας· ποῦ δ' ἂν ἑαυτὸν ἔταττες, ὦ Ἀννίβα, μὴ νενικημένος ὑπ' ἑμοῦ τὸν δέ φασιν, αἰσθανόμενον ἥδη τῆς ζηλοτυπίας, εἰπεῖν, ὅτι ἔγωγε ἔταξα ἂν ἑμαυτὸν πρὸ Ἀλεξάνδρου. οὕτω μὲν ὁ Ἀννίβας ἐπέμεινέ τε τῇ σεμνολογίᾳ καὶ τὸν Σκιπίωνα λαθὼν ἐθεράπευσεν ὥς καθελόντα τὸν ἀμείνονα Ἀλεξάνδρου⁸³.

Rankingi wodzów są dość często spotykane w literaturze. Równie często są sprawą indywidualnego odczucia, np. dla Karakalli największymi wodzami byli Sulla i Hannibal, którym kazał wystawić pomniki⁸⁴. Cyceon, wyjaśniając, kim dla niego jest dobry wódz, podaje jako przykład *Africanorum et Maximorum, Epaminondam atque Hannibalem atque eius generis homines*⁸⁵. Jednak nie jest to tylko czysta egzemplifikacja – podstawą zaliczenia w szeregi dobrych wodzów była m.in. *scientia rei militaris*, którą by można nazwać *tertium comparationis*. Podobną funkcję pełni porównanie u Neposa, wysnute na podstawie *prudentia*:

⁸³ App. Syr. 38–42: „Powiadają, że w czasie takich rozmów w gimnazjum gawędzili raz ze sobą Scypion i Hannibal w obecności wielu świadków o sztuce dowodzenia. Kiedy się Scypion zapytał, kto jego zdaniem był najlepszym wodzem, Hannibal miał odpowiedzieć: »Aleksander Macedoński«. Nie sprzeciwił się temu Scypion gotów może ustąpić Aleksandrowi, ale zapytał: »Kto byłby drugi po Aleksandrze?« Na to podobno Hannibal powiedział: »Pyrrus Epirocki«, dopatrując się wielkości wodza w jego nieustraszonej odwadze, bo nie można znaleźć bardziej zuchwałych ludzi od tych dwóch królów. Urażony Scypion mimo to zapytał jeszcze, komu przyznaje trzecie miejsce, spodziewając się już na pewno, że otrzyma przynajmniej trzecie miejsce. Ale Hannibal miał powiedzieć: »Sobie! Bo jako młody jeszcze człowiek zawojowałem Hiszpanię i z wojskiem pierwszy po Herkulesie przeszedłem przez Alpy do Italii, na co nikt z was się jeszcze nie ośmielił; wkroczywszy do kraju zniszczyłem 400 miast oraz wielokrotnie zagrażałem waszemu miastu, choć z Kartaginy nie przysłano mi ani pieniędzy, ani wojska«. Widząc, że chce przedłużać swą pochwalną mowę, Scypion rzekł z uśmiechem: »Na którymże miejscu umieściłbyś siebie Hannibalu, gdybyś nie został zwyciężony przeze mnie?« Na to Hannibal miał powiedzieć spostrzegłszy już zazdrość: »Umieściłbym się przed Aleksandrem«. W ten sposób Hannibal nie cofnął swej wysokiej oceny, a milcząc pochlebił Scypionowi, że pokonał wodza lepszego od Aleksandra”.

⁸⁴ Hdn. 4, 8, 5.

⁸⁵ Cic. *de orat.* 1, 210.

*si uerum est, quod nemo dubitat, ut populus Romanus omnes gentes uirtute superarit, non est infitandum Hannibalem tanto praestitisse ceteros imperatores prudentia, quanto populus Romanus antecedit fortitudine cunctas nationes*⁸⁶

oraz jego skrócona wersja w *Excerpta Patavina*: *Hannibal tanto reliquis ducibus praestantior, quanto populus Romanus ceteris clarior*.⁸⁷

Warto również odnotować fakt świadomej *imitatio Hannibalis*, zastosowanej przez Scypiona naśladowującego Kartagińczyka w taktyce militarnej⁸⁸: *Duce igitur Scipione in ipsam Africam tota mole conversus imitari coepit Annibalem et Italiae suae clades in Africa vindicare*⁸⁹. Podobnie jak w powyższym ujęciu Florusa jawi się opis strategii Mariusza w bitwie z Cymbrami pod miastem Vercellae w roku 101 p.n.e. Mariusz miał naśladować strategię Hannibala w czasie bitwy pod Cannami: *imperator addiderat virtuti dolum secutus Hannibalem artemque Cannarum*⁹⁰. Owo naśladowanie, a więc powtórzenie strategii opartej na pogodzie – w tym wypadku mgły i wietrze, jakkolwiek jest jedynie wykorzystaniem sprzyjających jednej ze stron walczących warunków meteorologicznych, jednak w tak sformułowanym przekazie Florusa (choć bez użycia epitetu) czyni Mariusza rzymskim Hannibalem.

Florus przytacza także przykład naśladowania w odwrotną stronę – stwierdza mianowicie, że Hannibal chciał naśladować rzymską pewnością siebie: *voluit [...] imitari fiduciam*⁹¹. Jest to dowód na nieustanne wzajemne zwracanie uwagi na przeciwnika i wykorzystywanie dobrych rozwiązań taktycznych.

Zarówno Scypion, jak i Hannibal stanowią bardzo dobre *exemplum* (bo poziom jego znajomości jest wysoki), co widać na przykład

⁸⁶ Nep. *Hann.* 1, 1: „Jeśli jest prawdą, a nikt w to nie wątpi, iż Rzymianie pokonali wszystkie narody dzięki męstwu, to należy przyznać, że Hannibal górował biegłością nad innymi wodzami tak dalece, jak naród rzymski przewyższa dzielnością inne narody”.

⁸⁷ *Exc. Pat.* 1.

⁸⁸ Zob. BRIZZI 1984: 424–431.

⁸⁹ Flor. 1, 22, 55: „Przeto [naród rzymski] pod wodzą Scypiona z całą potęgą zwrócił się ku Afryce i, naśladowując Hannibala, mścił się tam za swoje klęski w Italii”.

⁹⁰ Flor. 1, 38, 15.

⁹¹ Flor. 1, 22, 48.

u Pryscjana, w jego *Institutiones grammaticae*⁹². Podaje on jako sposób porównania wspomniany na początku rozdziału *ablativus comparativus*: *Scipio fortior Hannibale* i inną realizację funkcji komparatywnej: *fortior Scipio quam Hannibal*. Podaje także drugi przykład: *Scipionis quam Hannibalis mirabilior strenuitas erat* jako nieczytelny z powodu podwójnego użycia genetiwów – to znaczy nie wiadomo, kto charakteryzował się niezwykłą energią, czy też pracowitością: Scypion czy Hannibal.

Osoba Scypiona pojawia się również w kontekście strachu i zaskoczenia. Po przegranej bitwie pod Kannami niektórzy z Rzymian zastanawiali się nad ucieczką. Wtedy na ich naradę wpadł uzbrojony Scypion i *haud secus pauidi quam si uictorem Hannibalem cernerent*⁹³.

Zwycięzca Hannibala doczekał się także porównania z Kartagińczykiem, podobnie jak grecki wódz Filopojmen⁹⁴, nie tylko z powodu dokonania militarnych, ale także podobieństwa końca życia:

*Ab scriptoribus rerum Graecis Latinisque tantum huic uiro tribuitur, ut a quibusdam eorum, uelut ad insignem notam huius anni, memoriae mandatum sit tres claros imperatores eo anno decessisse, Philopomenem, Hannibalem, P. Scipionem: adeo in aequo eum duarum potentissimarum gentium summis imperatoribus posuerunt*⁹⁵.

I podobnie ciągnie Liwiusz dalej:

Trium clarissimorum suae cuiusque gentis uirorum non tempore magis congruente comparabilis mors uidetur esse, quam quod nemo eorum satis dignum splendore uitae exitum habuit. iam primum omnes non in patrio solo mortui nec sepulti sunt. ueneno absump-

⁹² Prisc. *inst. gramm.* 18, 32.

⁹³ Liv. 22, 53, 13: „[...] przerazili się nie mniej, niż gdyby zobaczyli przed sobą zwycięskiego Hannibala”.

⁹⁴ Zob. także FOULON 1993: 333–379.

⁹⁵ Liv. 39, 50, 11: „Historycy greccy i łacińscy tak wielką rolę przypisują temu człowiekowi, że niektórzy z nich, jakby dla zaznaczenia wyjątkowości tego roku, przekazali pamięci, że w tym właśnie roku zmarło trzech wielkich ludzi: Filopojmen, Hannibal i Publiusz Scypion. Do tego stopnia stawiali go na równi z najznakomitszymi wodzami dwu najpotężniejszych narodów”.

*ti Hannibal et Philopoemen; exsul Hannibal, proditus ab hospite, captus Philopoemen in carcere et in uinculis exspirauit: Scipio etsi non exsul neque damnatus, die tamen dicta, ad quam non adfuerat reus, absens citatus, uoluntarium non sibimet ipse solum sed etiam funeri suo exsilium indixit*⁹⁶.

W tej kategorii porównań znajdziemy osobę Ksantipposa, który był wodzem spartańskim, a także kartagińskim najemnikiem. W roku 225 p.n.e. pokonał i wziął do niewoli Regulusa. Jego opis znajdziemy w poemacie *Punica* Syliusza Italika, który odwołuje się do militarnych cech Hannibala:

*Nulla uiro species decorisque et frontis egenum
corpus; in exiguis uigor, admirabile, membris
uiuudus et nisu magnos qui uinceret artus.
iam Martem regere atque astus adiungere ferro
et duris facilem per inhospita ducere uitam
haud isti, quem nunc penes est sollertia belli,
cederet Hannibali.*⁹⁷

Luźnym nawiązaniem do charakteru i działań Hannibala jest porównanie cesarza Probusa⁹⁸, zwracające uwagę na młodość, *belli scien-*

⁹⁶ Liv. 39, 52, 7–9: „Śmierć trzech najsławniejszych w swym narodzie wodzów można, jak się wydaje, porównywać nie tyle ze względu na zbieżność czasu, ile ze względu na to, że żaden z nich nie doczekał końca życia godnego swego blasku. Przede wszystkim więc wszyscy trzej umarli i zostali pogrzebani nie na ziemi ojczystej. Hannibal i Filopojmen zmarli od trucizny. Hannibal był wygnańcem, zdradzonym przez człowieka udzielającego mu schronienia. Filopojmen został wzięty do niewoli i wyzionał ducha w więzieniu i w kajdanach. Scypion nie był wprawdzie wygnańcem ani skazańcem, ale wytoczono mu proces sądowy, na który nie stawił się jako oskarżony i został pozwany jako nieobecny, i sam nie tylko sobie, ale i swemu grobowi wyznaczył dobrowolne wygnanie”.

⁹⁷ Sil. *Pun.* 6, 304–315: „Był to człowiek o bardzo pospolitym wyglądzie: nie odznaczał się ani szlachetną postawą, ani piękną twarzą. Ale w tym małym ciele kryła się olbrzymia, godna podziwu energia, którą w działaniu przewyższał olbrzymów. Nawet Hannibalowi znanemu z podstępnej strategii nie ustępował zręcznością w prowadzeniu walki ani chytrością, ani wytrzymałością na trudy wojenne we wrogim kraju” [tłum. S. Stabryła].

⁹⁸ KOTULA 2004: 62.

tia i – rzecz niecodzienna – sadzenie oliwek jako dodatkowe zajęcie w chwilach żołnierskiej bezczynności, będące dowodem *prudentia ducis*. Właśnie tutaj autor nie zawahał się użyć określenia *prope Hannibalem alterum*⁹⁹, wyjaśniając, że chodzi o rozległą wiedzę dotyczącą sztuki wojennej, wyćwiczoną w różnych wojskach, oraz młodość, która miała ich obu zahartować. Być może jest to nawiązanie do pewnego wyobrażenia idealnego wodza¹⁰⁰:

*Probum in Illyrico factum, ingenti belli scientia exercitandisque varie militibus ac duranda iuventute prope Hannibalem alterum. Namque ut ille oleis Africae pleraque per legiones, quarum otium reipublicae atque ductoribus suspectum rebatur, eodem modo hic Galliam Pannoniasque et Moesorum colles vinetis replevit, [...]*¹⁰¹.

Informacja dotycząca Probusa pojawia się w źródłach kilkakrotnie¹⁰², ale tylko Aureliusz Wiktor zestawia cesarza z Hannibalem, być może dlatego, że – jak przypuszcza Carcopino – sam pochodził z Afryki¹⁰³, zaś pochodzenie to według Lewandowskiego także pozwala mu wyrazić się pochwalnie o Kartagińczyku. I tylko w wersji Wiktora żołnierze sadzili oliwki – w pozostałych pojawiają się jedynie określenia dotyczące wina¹⁰⁴. W komentarzu do tego fragmentu pojawia się próba odczytania Hannibala jako Mariusza¹⁰⁵, który również, według *Kroniki egipskiej* 14, miał zatrudnić swoich żołnierzy do tego typu prac. Ciekawym spostrzeżeniem nowożytnych badaczy dotykającym podobieństwa

⁹⁹ Aur. Vict. *Caes.* 37, 1–3.

¹⁰⁰ MARTELLI 1983–1984: 139–140.

¹⁰¹ Aur. Vict. *Caes.* 37, 1–3: „[...] w Illyrii został wybrany Probus – niemal drugi Hannibal, z powodu rozległej wiedzy dotyczącej sztuki wojennej, wyćwiczonej w różnych wojskach i młodości, która miała go zahartować. Ponieważ jak wyżej wspomniany pokrył oliwkami Afrykę, w większości za pomocą legionów, których wolne chwile były podejrzane dla wodzów i samej Rzeczypospolitej, w ten sam sposób [pokrył] Galie, Pannonię i wzgórza Mezji winnicami [...]” [tłum. własne].

¹⁰² Zob. SHA *Prob.* 18, 8; Eutr. 9, 17, 2; Hier. *Chron. A.d.* 280.

¹⁰³ CARCOPINO 1961: 137.

¹⁰⁴ Zob. BARNES 1970: 198–203. Na temat różnic zob. także KACZANOWICZ 1997: 46 sqq.

¹⁰⁵ DUFRAIGNE n. 4 ad loc.; LEWANDOWSKI: ad loc.: 130, n. 359.

pochodzenia jest sformułowanie m.in. na podstawie epitetu Septymiusza Sewera nadanego mu przez jego wrogów – *Punicus Sulla*, twierdzenia o „późnej zemście Hannibala”¹⁰⁶.

Reszta porównań porusza aspekt wrogości oraz strachu. Świetnym przykładem jest opis Mitrydatesa, króla Pontu, zbudowany na zasadzie wyliczenia antytez [i jednocześnie wskazując podstawę porównania]:

*Per ea tempora Mithridates, Ponticus rex, uir neque silendus neque dicendus sine cura, bello acerrimus, uirtute eximius, aliquando fortuna, semper animo maximus, consiliis dux, miles manu, odio in Romanos Hannibal, occupata Asia necatisque in ea omnibus ciuibus Romanis. Quos quidem eadem die atque hora redditus ciuitatibus litteris ingenti cum pollicitatione praemiorum interim iusserat*¹⁰⁷.

Określenie *odio in Romanos Hannibal* jest metonimią, będącą tropem z zakresu sztuki poetyckiej – jak słusznie zwraca uwagę Agnieszka Dziuba¹⁰⁸. Kategoria nienawiści pojawia się również jako *tertium comparationis* nie tylko w historiografii, ale także w pismach filozoficznych, jak w tym fragmencie Cyserona, zestawiającego Kartagińczyka z Pyrrusem:

*Cum duobus ducibus de imperio in Italia est decertatum, Pyrrho et Hannibale; ab altero propter probitatem eius non nimis alienos animos habemus, alterum propter crudelitatem semper haec ciuitas oderit.*¹⁰⁹

¹⁰⁶ KOTULA 1987: 5. Na temat podobieństwa w przedstawieniu obu postaci przez Kasjusza Diona zob.: MOSCOVICH 1990: 109–110.

¹⁰⁷ Vell. 2, 18, 1–2: „W tym czasie prowincję Azję opanował król Pontu, Mitrydates, którego nie sposób pominąć milczeniem ani wymienić mimochodem; energiczny w wojnie, mężny nad podziw, niekiedy szczęściem, zawsze duchem wielki, rozumem – wódz, ramieniem – żołnierz, w nienawiści względem Rzymian – Hannibal. W zdobytym kraju wymordował wszystkich obywateli rzymskich; w listach rozesłanych do poszczególnych miast polecił pozabijać ich jednego dnia i o jednej godzinie, obiecując w zamian sówite nagrody”.

¹⁰⁸ Por. DZIUBA 2004: 130.

¹⁰⁹ Cic. *Lael.* 28: „Z dwoma wodzami toczyliśmy w Italii walkę na śmierć i życie o panowanie, z Pyrrusem i Hannibalem. Do jednego, ponieważ był uczciwy i prawy,

Zestawienie Hannibala z Pyrrusem należałoby jeszcze uzupełnić o Lu- kana, który w pierwszej księdze *Bellum civile* umieszcza obok siebie imiona obu wrogich Rzymianom wodzów¹¹⁰, pokazując ruinę Italii spowodowaną bratobójczą walką. To kolejne, po Cyceronie, porównanie wroga zewnętrznego z wewnętrznym. Co ciekawe, widać pewną tendencję do zestawiania w parze obu nieodległych chronologicznie wodzów. Hannibal z Pyrrusem pojawiają się u Waleriusza Maksymusa¹¹¹, a także u Florusa, kiedy ten opisuje wojnę ze sprzymierzeńcami. Pokazując zniszczenia wojenne Italii, stwierdza: *nec Hannibalis nec Pyrrhi fuit tanta vastatio*¹¹². Horacy do tego zestawienia dodaje jeszcze Antiocha¹¹³.

Liwiusz porównuje obu wodzów jeszcze w inny sposób w przemowie Rzymian wysłanych przez Hannibala do senatu w celu pertraktacji w sprawie jeńców. Pyta ustami posła, czy senatorowie chcieliby mieć do czynienia z Pyrrusem, który traktował swych jeńców jak gości, czy z barbarzyńcą Hannibalem, co do którego nie można stwierdzić, czy bardziej był chciwy, czy też okrutny:

*illud etiam in tali consilio animaduertendum uobis censeam, patres conscripti, si iam duriores esse uelitis, quod nullo nostro merito faciat, cui nos hosti relicturi sitis. Pyrrho uidelicet, qui [uos] hospitum numero captiuos habuit? an barbaro ac Poeno, qui utrum auarior an crudelior sit uix existimari potest?*¹¹⁴

nie czujemy odrazy, drugiego, osławionego okrucieństwem, zawsze otaczała będzie nienawiść naszych obywateli”.

¹¹⁰ Luc. 1, 30–32: „A nie ty, bitny Pyrrusie, sprawcą tak wielkich klęsk będziesz, / ani Punijczyk; nikt z was tu miecza w sercu utopić nie zdołał”.

¹¹¹ Val. Max. 9, 1, 4.

¹¹² Flor. 2, 6, 11: „Takiego spustoszenia nie dokonali ani Hannibal, ani Pyrrus”.

¹¹³ Hor. 3, 6, 35–36.

¹¹⁴ Liv. 22, 59, 13: „A pozwolę sobie wyrazić zdanie, że i to trzeba wam wziąć pod rozwagę w takiej radzie, ojcowie, jakiemu byście nas mieli pozostawić wrogowi, jeżeli już chcielibyście z nami postąpić zbyt twardo – a postąpilibyście tak, bośmy na to naprawdę nie zasłużyli – Pyrrusowi może, który jeńców traktował jak gości, czy też barbarzyńcy Punijczykowi, u którego, nie wiadomo, co gorsze: chciwość czy okrucieństwo”.

Oprócz porównania wyrażonego poprzez *an* mamy tutaj także *ablative comparisonis*, niedokładnie przetłumaczony na język polski. Podobnie ma się rzecz z Sertoriuszem. Jego opis u Appiana, przyrównujący go – zdaniem Celtyberów – do Hannibala, jest uzupełniony informacją o tym, że „rozdrażniony Sertoriusz począł traktować wielu swych ludzi w sposób dziki, barbarzyński i obelżywy, ściągając na siebie nienawiść”¹¹⁵:

πολλὰ δὲ καὶ οἱ Κελτίβηρες αὐτοῖς, ἀφορμῆς λαβόμενοι, ἐνύβριζον ὡς ἀπιστουμένοις. οἱ δ' οὐ τελέως ὅμως τὸν Σερτώριον ἀπεστρέφοντο διὰ τὰς χρείας οὐ γὰρ ἦν τότε τοῦ ἀνδρὸς οὔτε πολεμικώτερος ἄλλος οὔτ' ἐπιτυχέστερος. ὅθεν αὐτὸν καὶ οἱ Κελτίβηρες διὰ τὴν ταχυεργίαν ἐκάλουν Ἀννίβαν, ὃν θρασυτάτον τε καὶ ἀπατηλότετον στρατηγὸν παρὰ σφίσιν ἐδόκουν γενέσθαι.¹¹⁶

Opis Sertoriusza u Plutarcha zawiera słowo οἱ πολεμικώτατοι, które można interpretować jako „najbardziej doświadczeni w wojnie”, bądź też „najbardziej wrodzy”. Wydaje się, że jedna wersja nie wyklucza drugiej i że Plutarch celowo użył tego niejednoznacznego słowa. Do kręgu wodzów scharakteryzowanych tym słowem zaliczył Filipa, Antygona, Hannibala i Sertoriusza¹¹⁷. Zauważył także, że wszyscy oni byli jednoocy¹¹⁸, a była to cecha w powszechnym odczuciu związana nie z umiejętnościami militarnymi, lecz z podstępnością¹¹⁹ (Tacyt dołączył do tego grona także Cywilisa¹²⁰):

¹¹⁵ App. Civ. 1, 13, 112 (520).

¹¹⁶ App. Civ. 1, 13, 112 (522): „Mimo to nie zrywali jednak zupełnie z Sertoriuszem [sc. Celtyberowie] ze względu na własną korzyść; nie było bowiem wówczas drugiego wodza bardziej od niego doświadczonego w wojnie ani też większym cieszącego się szczęściem. Dlatego i Celtyberowie, podziwiając nadto i jego szybkość w działaniu, nazywali go Hannibalem, który uchodził u nich za najśmielszego i najpodstępniejszego wodza”.

¹¹⁷ Plut. Sert. 1, 8.

¹¹⁸ Zob. AFRICA 1970: 528–538; MOELLER 1975: 402–410.

¹¹⁹ Por. KONRAD 1994: 31–32.

¹²⁰ Tac. Hist. 4, 13.

τῶν στρατηγῶν οἱ πολεμικώτατοι καὶ πλεῖστα δόλῳ
κατεργασάμενοι μετὰ δεινότητος ἑτερόφθαλμοι γεγόνασιν·
Φίλιππος, Ἀντίγονος, Ἀννίβας, <καὶ> περὶ οὗ τότε τὸ σύγ-
γραμμα, Σερτώριος¹²¹.

W dalszej części Plutarch stwierdza, że: Ἀννίβου ἡμερώτερον πρὸς
πολεμίους¹²², a więc że Sertoriusz mógłby być bardziej uprzejmy
względem wrogów niż Hannibal. Dalej zaś podsumowuje, że Sertoriusz
nie był gorszy rozumem od żadnego z wodzów, których z nim porów-
nywał: Filipa, Antygonosa i Hannibala, ale w szczęściu od wszystkich.

Jeśli chodzi o tendencję ukazującą strach Rzymian, dobrym przy-
kładem jest porównanie z Antiochem, który przestraszył Rzymian jak
nikt inny po Hannibalu: ἐπ' Ἀντίοχον τὸν μέγαν [ἰ] φοβήσαντα
Ῥωμαίους ὥς οὐδένα ἕτερον μετ' Ἀννίβαν¹²³.

W poematach Klaudiusza Klaudiana mamy arcyciekawe porównania
Hannibala do barbarzyńców – Gildona i Alaryka. Znajdziemy tu wyra-
żenie *alter Hannibal* połączone z hiperbolizującym stopniem wyższym
saevior, mającym pokazać większe okrucieństwo niż to przysłowiowe
punickie:

*Noster Scipiades Stilicho, quo concidit alter
Hannibal, antiquo saevior Hannibale*¹²⁴

Gildon jest nazwany w *praefatio* do trzeciej księgi *De consulatu Stilichonis*, napisanej w roku 400 n.e., a więc dwa lata po jego pobiciu, drugim Hannibalem, jeszcze gorszym od tego pierwszego, Stilichon natomiast został utożsamiony ze Scypionem, „naszym Scypionem”, a więc może „Scypionem naszych czasów”. Pokazuje to cykliczność historii Rzymu (Stilichon jako Scypion, Gildon jako Hannibal, Klau-

¹²¹ Plut. *Sert.* 1, 8: „Najbardziej doświadczeni w wojnie z wodzów i zwyciężający przeważnie podstępem przy pomocy sprytu byli jednoocy: Filip, Antygonos, Hannibal i ten, którego dotyczy ta księga: Sertoriusz” [tłum. własne].

¹²² Plut. *Sert.* 1, 9.

¹²³ Plut. *Cato Ma.* 12, 1.

¹²⁴ Claud. *Stil.* 3 *pr.*, (23), 21–22: „Krwawszy drugi, niż pierwszy z ręki Stilichona/ legł Hannibal za sprawą naszego Scypiona”.

dian jako Enniusz)¹²⁵ i jego epickiej wersji – modelem dla Klaudiana byłby *Punica*¹²⁶.

Inaczej ma się sprawa z poematem *De bello Getico* z roku 402, gdzie Klaudian pokazuje Alaryka jako nowego Hannibala, a najazd Gotów na Italię przyrównuje do najazdu Kartagińczyków. Porównanie to czyni w sposób subtelny, nie nazywając nigdzie dosłownie Alaryka Hannibalem. Raczej czyni aluzje – tworząc świat poetycki wykorzystuje elementy zaczerpnięte między innymi z poematu *Punica* Syliusza Italityka¹²⁷. Tym samym stwarza możliwość lektury na dwóch poziomach. Pierwszą warstwę tworzy dosłowne odczytanie utworu, druga jest widoczna tylko dla wykształconych i odczytanych odbiorców, potrafiących połączyć intertekstualne odniesienia i właściwie zinterpretować ich funkcję. Imitując *Punica*, Klaudian wydobywa podobieństwa między Hannibalem a Alarykiem: młodzieńczą przysięgę¹²⁸, podejście pod Rzym i powstrzymanie szturmów przez bogów, przejście przez Alpy¹²⁹ i najazd barbarzyńców oraz złamanie przymierza¹³⁰. Tym samym Klaudian osiąga swój cel i pokazuje Stylichona nie tylko jako Scypiona, ale także Fabiusza i Marcellusa w jednym, bohaterskiego obrońcę Rzymu¹³¹. Hannibal zaś – stanowiąc przykład jednego z na wpół zmitologizowanych wrogów Republiki, takich jak Pyrrhus oraz Galowie (obok postaci wręcz mitologicznych jak Giganci) – poprzez dobrą znajomość, a nawet można by rzec oswojenie, ma nieść otuchę dla Rzymian współczesnych poecie, obawiających się barbarzyńców. Badaczka Klaudiana, Catherine Ware, w wydanej w 2012 roku monografii „Claudian and the Roman Epic Tradition” stawia tezę, że poeta pokazywał rodakom, że nie ma nowych niebezpieczeństw, a jedynie stare w nowym wydaniu, więc nowy Hannibal zostanie pokonany podobnie jak był pokonywa-

¹²⁵ WARE 2012: 149–150.

¹²⁶ Na temat źródła i inspiracji Klaudiana zob. OLECHOWSKA 1974: 46–60.

¹²⁷ WARE 2012: 60.

¹²⁸ Claud. *Get.* 80–82.

¹²⁹ Claud. *Get.* 194–196.

¹³⁰ Claud. *VI Cons.* 210. Może być to również odniesieniem do Turnusa – Verg. *Aen.* 7, 467–469 oraz WARE 2012: 142.

¹³¹ Claud. *Get.* 138–144. Zob. także DEWAR 1994: 358 oraz CAMERON 1970: 351–352; WARE 2012: 88 i 141.

ny do tej pory¹³², epicki *furor*¹³³ ulegnie cesarskiej *concordia*¹³⁴. Sam Hannibal w porównaniach może przybierać różne wcielenia, poprzez uwypuklenie którejs z charakterystycznych bądź przypisanych mu cech, w zależności od bieżącej potrzeby. O ile Alaryk ukazany jest jako Hannibal gwałtowny, chciwy Turnus, Gigant, Faeton, o tyle Gildon – uznany przez Senat za *hostis publicus*¹³⁵ – jest Hannibalem okrutnym, tyranem, Cezarem, Atreuszem, Faetonem.¹³⁶ Jest to o tyle ciekawe zestawienie, że porównanie Kartagińczyka z Turnusem pojawia się już w hipotezie Nicholasa Horsfalla z 1974 roku. Dopatruje się on w epizodzie z początku IX księgi „Eneidy” świadomego odwołania do próby zajęcia przez Hannibala Rzymu w 211 roku, tak więc Wergiliuszowy Turnus miałby przypominać Hannibala¹³⁷, który w poemacie *Punica* już jest „Punickim Eneaszem”, jak zaproponował Vessey w tym samym roku¹³⁸.

Ostatnim przykładem porównań jest wydobycie aspektu zagrożenia dla republiki. Tym razem wrogiem republiki, wolności i wszelkich cnót rzymskich (a jednocześnie ich gwarantem, co zauważył już Juwenalis¹³⁹ i co jest widoczne w tzw. teorii upadku obyczajów i w *metus Punicus*) jest nie Hannibal, lecz Cezar i Antoniusz. Porównania takie, z pewną dawką ironii, pokazują, jak wiele się zmieniło w postrzeganiu Hannibala.

Cyceron wielokrotnie w „Filipikach” porównuje Antoniusza z Hannibalem, pokazując, że to, czego nie udało się zrobić Hannibalowi-wrogowi, udało się dokonać Antoniuszowi-obywatelowi. Antyteza *hostis – civis* jest bardzo wymowna. Cyceron nie waha się nawet nazwać Antoniusza w przedostatniej z „Filipik” nowym Hannibalem.

¹³² WARE 2012: 118.

¹³³ U Sylliusza to *patrius furor* lub w koniekturach Hilberga oraz Housmana *patrius furor – Pun.* 1, 71; zob. też WARE 2012: 119.

¹³⁴ WARE 2012: 118–119.

¹³⁵ OLECHOWSKA 1974: 49.

¹³⁶ WARE 2012: 134, 148–149.

¹³⁷ HORSFALL 1974: 80 sqq.

¹³⁸ VESSEY 1974: 28; KENNEDY KLAASSEN 2010: 100.

¹³⁹ Zob. Iuv. 6, 287–291.

*Ergo Hannibal hostis, civis Antonius? Quid ille fecit hostiliter quod hic non aut fecerit aut faciat aut molitur et cogitet? Totum iter Antoniorum quid habuit nisi depopulationes, vastationes, caedis, rapinas? quas non faciebat Hannibal, quia multa ad usum suum reservabat: at hi, qui in horam viverent, non modo de fortunis et de bonis civium, sed ne de utilitate quidem sua cogitaverunt*¹⁴⁰.

Do motywu porównania z Hannibalem Ciceron powrócił w trzynastej filipice, akcentując zdolności wodzowskie i nazywając Antoniusza sukcesorem – nowym Hannibalem:

*Quem ita obsides, nove Hannibal aut si quis acutior imperator fuit, ut te ipse obsideas neque te istinc, si cupias, possis explicare*¹⁴¹.

I dalej, kontynuując porównywanie Rzymian z Kartagińczykami, a nawet potęgując je, pyta:

*Est igitur quisquam qui hostis appellare non audeat quorum scelere crudelitatem Carthaginiensium victam esse fateatur? Qua enim in urbe tam immanis Hannibal capta quam in Parma surrepta Antonius?*¹⁴²

¹⁴⁰ Cic. *Phil.* 5, 25: „Hannibala więc nazwiemy wrogiem, a Antoniusza współobywatelem? Czegóż z tych wszystkich rzeczy, których tamten dopuścił się jako wróg, nie uczynił, nadal nie czyni albo nie knuje i nie zamyśla ten? Cóż innego widać na drodze Antoniuszów, jak nie zniszczenie, spustoszenie, rozbój i rzezie? Nie robił tego Hannibal, bo wiele zachowywał na własny użytek. A ci, co żyją z godziny na godzinę, nie tylko nie mieli na względzie majątków i dóbr obywateli, lecz nie pomyśleli nawet o własnym pożytku”.

¹⁴¹ Cic. *Phil.* 13, 25: „Nowy Hannibalu – nazwałbym cię innym mianem, gdyby ktoś był od niego bardziej szczerany – tak Brutusa oblegasz, że sam znalazłeś się w oblężeniu i choćbyś chciał, nie zdołasz się stamtąd wywikłać”.

¹⁴² Cic. *Phil.* 14, 9: „Czy zatem znajdzie się jakiś człowiek, który nie miałby odwagi nazwać wrogami tych ludzi [sc. Antoniuszy], przyznając, że ich zbrodnie przewyższyły okrucieństwo Kartagińczyków? W jakimże przez siebie zdobytym mieście Hannibal postąpił tak nieludzko, jak Antoniusz w Parmie, gdy tylko się do niej wślizgnął?”.

Cyceron nawiązuje również do wysłania poselstwa do Hannibala oblegającego Sagunt, tym samym przypominając początki II wojny punickiej, a może nawet delikatnie wskazuje paralelność sytuacji:

*Non enim ad Hannibalem mittimus ut a Sagunto recedat, ad quem miserat olim senatus P. Valerium Flaccum et Q. Baebium Tampillum—qui, si Hannibal non pareret, Carthaginem ire iussi sunt: nostros quo iubemus ire, si non paruerit Antonius?—ad nostrum civem mittimus, ne imperatorem, ne coloniam populi Romani oppugnet. Itane vero? hoc per legatos rogandum est? Quid interest, per deos immortalis, utrum hanc urbem oppugnet an huius urbis propugnaculum, coloniam populi Romani praesidi causa conlocatam? Belli Punici secundi quod contra maiores nostros Hannibal gessit causa fuit Sagunti oppugnatio. Recte ad eum legati missi: mittebantur ad Poenum, mittebantur pro Hannibalis hostibus, nostris sociis. Quid simile tandem? Nos ad civem mittimus ne imperatorem populi Romani, ne exercitum, ne coloniam circumsedeat, ne oppugnet, ne agros depopuletur, ne sit hostis?*¹⁴³

W następnej filipice znajdują się dwa porównania z Hannibalem. Cyceron kontynuuje myśl o wysyłaniu posłów do Antoniusza jak do wroga: *Quamquam, Quirites, non est illa legatio, sed denuntiatio belli, nisi paruerit: ita enim est decretum ut si legati ad Hannibalem mit-*

¹⁴³ Cic. *Phil.* 5, 27: „Przecież nie ślemy posłów do Hannibala, by odstąpił od Saguntu. Senat niegdyś wysłał doń Publiusza Waleriusza Flakkusa i Kwintusa Bebusza Tampilusa, którzy – jeśliby Hannibal nie posłuchał – mieli rozkaz jechać do Kartaginy. Dokąd rozkażemy udać się naszym posłom, jeśli Antoniusz nimi wzgardzi? Wysyłamy posłów do współobywatela, by nie walczył z imperatorem, by nie oblegał kolonii narodu rzymskiego. Czy tak nie było? O to więc trzeba prosić za pośrednictwem posłów? Na bogów nieśmiertelnych, jakaż to różnica, czy on oblega Miasto czy Miasta przedmurze – kolonię narodu rzymskiego, założoną przecież w celach obronnych? Przyczyną drugiej wojny punickiej, którą Hannibal toczył przeciwko naszym przodkom, było oblężenie Saguntu. Słusznie wyprawiono posłów do Hannibala: wysłano ich do Punijczyka, wysłano ich w obronie jego wrogów, a naszych sprzymierzeńców. Czy jest jakieś podobieństwo? My ich wysłamy do współobywatela, by nie walczył z imperatorem narodu rzymskiego, by nie oblegał wojska, kolonii, by nie pustoszył pól, by nie był wrogiem?”.

terentur¹⁴⁴. Dalej podstawą porównania są oblegane miasta – Mutyna Antoniusza i Sagunt Hannibala: *tamquam Hannibali initio belli Punici denuntiaret ne oppugnaret Saguntum*¹⁴⁵.

To niejedyne porównanie na zasadzie antytezy *hostis* – *civis*. Jest to chyba jedno z ulubionych porównań Cyserona, być może dlatego, że pozwala na wyrażenie ironii, a także na wywołanie uczucia strachu. Tym razem Hannibal został skontrastowany z zarządcami prowincji i samym Katyliną. W pierwszym przypadku mamy jeszcze do czynienia z kategorią *praeteritio*, czyli pominięcia, która w wydaniu Cyserona (często w połączeniu z *enumeratio*) najczęściej nadaje wypowiedzi akcent ironiczny: *Omnia domestica atque urbana mitto, quae tanta sunt ut numquam Hannibal huic urbi tantum mali optarit quantum illi effecerint*.¹⁴⁶ W obu przypadkach, kontrast z największym wrogiem Rzymu zwraca uwagę Rzymianom na istotność sytuacji, w której się znaleźli: *Hostis est enim non apud Anienem, quod bello Punico gravissimum visum est, sed in urbe, in foro—di immortales!*¹⁴⁷

Podobne porównanie, może nie o tak ostrym wydźwięku, jak to u Cyserona, znajdziemy u Liwiusza w mowie Fabiusza do Paulusa. Do Hannibala porównany został konsul Terencjusz Warron:

erras enim, L. Paule, si tibi minus certaminis cum C. Terentio quam cum Hannibale futurum censes; nescio an infestior hic aduersarius quam ille hostis maneat; cum illo in acie tantum, cum hoc omnibus locis ac temporibus certaturus es; aduersus Hannibalem legiones-

¹⁴⁴ Cic. *Phil.* 6, 4: „Kwiryci, jeśli by nie usłuchał [sc. Antoniusz], ma to być nie tyle poselstwo, co wypowiedzenie wojny, tak bowiem postanowiono, jakbyśmy wysyłali posłów do Hannibala”.

¹⁴⁵ Cic. *Phil.* 6, 6: „[senat] zakazuje [kontynuowania oblężenia Mutyny], niczym Hannibalowi Saguntu na początku wojny punickiej”.

¹⁴⁶ Cic. *prov.* 4: „Pomijam wszystkie domowe, w Rzymie popełnione bezprawia, które jednak są takie, że nigdy Annibal temu miastu tyle złego nie życzył, ile oni [sc. zarządcy prowincji] sprawili”.

¹⁴⁷ Cic. *Mur.* 84: „Wróg bowiem jest nie nad rzeką Anio – co w czasie wojny punickiej wydawało się największym niebezpieczeństwem – ale w mieście, na rynku [sc. Katyliną]”.

*que eius tuis equitibus ac peditibus pugnandum tibi est, Uarro dux
tuis militibus te est oppugnaturus.*¹⁴⁸

Równie surowego porównania jak Antoniusz doczekał się Cezar, także ze strony Cycerona, który w liście do Attyka pytał: *Utrum de imperatore populi Romani an de Hannibale loquimur?*¹⁴⁹ W poemacie Lukana znalazło odzwierciedlenie przejście Cezara przez Alpy. Ten fragment mowy wodza do wojsk sprawia wrażenie, jakby Cezar wygłaszał go z wyrzutem, że odbiera się go jako potencjalnego wroga:

*Non secus ingenti bellorum Roma tumultu
concutitur quam si Poenus transcenderit Alpes
Hannibal [...]*¹⁵⁰

U Waleriusza Maksymusa w drugim rozdziale dziewiątej księgi, poświęconym okrucieństwu, znajduje się porównanie Sulli ze Scypionem i Hannibalem. Według historyka nie można Sulli ani pochwalić, ani zganić w dość odpowiedni sposób, ponieważ dla ludu rzymskiego przedstawiał czy też naśladował Scypiona, gdy dążył do zwycięstw, zaś gdy już korzystał z ich efektów – uosabiał samego Hannibala: *dum quaerit uictorias, Scipionem [se] populo Romano, dum exercet, Hannibalem repraesentauit*¹⁵¹. W dalszej części Maksymus podbudowuje swą myśl sformułowaniami takimi jak przysłówki *crudeliter*, czy też bardzo pasującym do obrazu Hannibala z wyjątkiem przymiotnika *civilis* zdaniem mówiącym o tym, jak Sulla zalał wszystkie części Italii potokami krwi obywateli: *omnes Italiae partes ciuilis sanguinis fluminibus inun-*

¹⁴⁸ Liv. 22, 39, 4: „Mylisz się, Lucjuszu Paulusie, jeżeli sądzisz, że z Gajuszem Terencjuszem będziesz miał mniej kłopotu niż z Hannibalem. I mam wrażenie, że większa czeka cię wrogość ze strony tego przeciwnika niż ze strony tamtego wroga. Z tamtym będziesz walczył tylko w szyku bojowym, z tym natomiast na każdym miejscu i w każdej chwili. I przeciw Hannibalowi i jego wojskom walczyć będziesz swoją konnicą i piechotą, a Warron jako wódz twoimi wojskami szturmował będzie ciebie”.

¹⁴⁹ Cic. Att. 7, 11, 1.

¹⁵⁰ Luc. 1, 303–304: „Oto Rzym wrzawą wojenną z nie mniejszą siłą poruszony, / Niż gdyby te Alpy Hannibal punicki przekroczył!”.

¹⁵¹ Val. Max. 9, 2, 1.

dauit. Czasownik *repraesentare* może oznaczać również naśladowanie, ale w tym kontekście nie pojawia się celowa imitacja Kartagińczyka.

Ostatnim bohaterem porównań jest Filip Macedoński, którego paralelę dokonań zamieścił Liwiusz. Po dość rozbudowanym opisie historyk konkluduje, by nie porównywać Filipa z Hannibalem, a Macedończyków z Kartagińczykami, lecz z Pyrrusem:

*Ne illud quidem dubium est quin hunc ipsum Philippum, pactum iam per legatos litterasque cum Hannibale ut in Italiam traiceret, misso cum classe Laeuino qui ultro ei bellum inferret, in Macedonia continuerimus. Et quod tunc fecimus, cum hostem Hannibalem in Italia haberemus, id nunc pulso Italia Hannibale, deuictis Carthaginiensibus cunctamur facere? Patiamur expugnandis Athenis, sicut Sapunto expugnando Hannibalem passi sumus, segnitiam nostram experiri regem: non quinto inde mense, quemadmodum ab Sagunto Hannibal, sed quinto [inde] die quam ab Corintho soluerit naues, in Italiam perueniet. Ne aequaueritis Hannibali Philippum nec Carthaginiensibus Macedonas: Pyrrho certe aequabitur*¹⁵².

Następnie przyrównuje zniszczenia Abydosu do Saguntu, stwierdzając, że dodały one odwagi do wojny z Rzymem: *Cum uelut Sagunti excidium Hannibali, sic Philippo Abydenorum clades ad Romanum bellum animos fecisset*¹⁵³.

U Cyclerona znajdziemy także bardzo ironiczne wspomnienie znanego wydarzenia, które stało się przysłowiowym *Hannibal ante portas*.

¹⁵² Liv. 31, 7, 4–8: „Tak samo co do tego nie ma wątpliwości, że Filipa, który przez posłów i pisma umówił się już z Hannibalem, że się przeprawi do Italii, zatrzymaliśmy w Macedonii dzięki wysłaniu Lewinusa z flotą, który nawet sam właśnie miał temu królowi narzucić wojnę. Cośmy więc wtedy zrobili, kiedyśmy wroga Hannibala mieli w Italii, tego nie będziemy chcieli zrobić teraz, kiedyśmy go z Italii wypędzili i Kartagińczyków pobili? Pozwólmy, żeby król, zdobywając Ateny, skosztował naszej gnuśności, tak jak pozwoliliśmy, by jej skosztował Hannibal przy zdobyciu Saguntu: nie w pięć miesięcy później, jak Hannibal spod Saguntu, ale piątego dnia od chwili wypłynięcia spod Koryntu przybędzie do Italii! Nie porównujcie zresztą Filipa z Hannibalem ani Macedończyków z Kartagińczykami: na pewno jednak porównacie go z Pyrrusem”.

¹⁵³ Liv. 31, 18, 9: „Kłęska Abydosu dodała mu [sc. Filipowi] odwagi do wojny z Rzymem, jak Hannibalowi zniszczenie Saguntu”.

Cyceron, zły na Antoniusza, że ściągnął go na obrady senatu, wykpiwa powagę sytuacji, przy okazji porównując zagrożenie kartagińskie z tym, którego sprawcą był Pyrrus:

*Quid tandem erat causae cur die hesterno in senatum tam acerbe cogerer? Solusne aberam, an non saepe minus frequentes fuistis, an ea res agebatur ut etiam aegrotos deferri oporteret? Hannibal, credo, erat ad portas aut de Pyrrhi pace agebatur, ad quam causam etiam Appium illum et caecum et senem delatum esse memoriae proditum est*¹⁵⁴.

Znakomitym przykładem na metaforę, którą możemy traktować jako *comparatio* są dwa miejsca z Liwiusza, odnoszące się do bycia zwycięzcą. W pierwszym stwierdza on: *Poenum sedere ad Cannas, in captiuorum pretiis praedaeque alia nec uictoris animo nec magni ducis more nundinantem*¹⁵⁵. W drugim zaś – nieco dalej – podkreśla Liwiusz, trochę deprecjonując: *namque Hannibal secundum tam prosperam ad Cannas pugnam uictoris magis quam bellum gerentis intentus curis*¹⁵⁶.

Przykładem na *contrarium* zbliżone funkcją do porównania może być kolejne miejsce z Liwiusza, będące szyderstwem skierowanym do Rzymian, którzy dostali się do niewoli hannibalskiej:

*P. Sempronium ciuem uestrum non audistis arma capere ac sequi se iubentem; Hannibalem post paulo audistis castra prodi et arma tradi iubentem.*¹⁵⁷

¹⁵⁴ Cic. *Phil.* 1, 11. „Jakaż była przyczyna tego, że zostałem wczoraj tak ostro przywołany do senatu? Czy mnie jednego zabrakło? Czyż często nie gromadziliście się mniej licznie? Czy radzono o takiej sprawie, że nawet chorych należało tu przynieść? Pewnie Hannibal stał u bram albo rozprawiano o pokoju z Pyrrusem, kiedy to – jak wszyscy pamiętają – przyniesiono nawet słynnego Appiusza, niewidomego starca”. Zob. także Cic. *fin.* 4, 22.

¹⁵⁵ Liv. 22, 56, 3: „Punijczyk siedzi pod Kannami, zajęty targiem o cenę jeźdźców i innych łupów, ani w duchu zwycięzcy, ani w stylu wielkiego wodza”.

¹⁵⁶ Liv. 22, 58, 1: „Hannibal po tak pomyślnej bitwie pod Kannami zajęty był raczej już sprawami zwycięzcy niż prowadzącego jeszcze wojnę”.

¹⁵⁷ Liv. 22, 60, 16: „Publiusza Semproniusza nie słyszeliście, jak wzywał do broni i marszu za nim, ale Hannibala wkrótce potem usłyszeliście, gdy wam kazał wydać obóz i złożyć broń?!”.

Należy wspomnieć również o dwóch nieskonkretyzowanych porównaniach, będących w zasadzie pytaniami retorycznymi. Pierwsze z nich znajdziemy u Cyserona, wychwalającego Hannibala, jego roztropność, odwagę oraz czyny, co przenosi się także na odbiór wodzów rzymskich z nim walczących:

*Quis Carthaginensium pluris fuit Hannibale consilio, virtute, rebus gestis, qui unus cum tot imperatoribus nostris per tot annos de imperio et de gloria decertavit?*¹⁵⁸

Z pewnością możemy tutaj mówić o funkcji pochwalnej i wartościującej wielkiego wroga Rzymian. Drugi przykład, zawarty u Polibiusza, również pełni podobną funkcję:

πρῶτον μὲν γὰρ ἂν τίς φανείη στρατηγὸς ἀλογιστότερος Ἀννίβου, τίς καὶ σκαιότερος ἡγεμὼν, ὃς τοσοῦτων ἡγούμενος δυνάμεων καὶ τὰς μεγίστας ἐλπίδας ἔχων ἐν τοῦτοις τοῦ κατορθώσειν τοῖς ὅλοις, οὔτε τὰς ὁδοὺς οὔτε τόπους, ὥς οὐτοὶ φασιν, οὔτε ποῦ πορεύεται τὸ παράπαν οὔτε πρὸς τίνας ἐγίνωσκε, τὸ δὲ πέρας, οὐδ' εἰ καθόλου [τοῦναντίον] δυνατοῖς ἐπιβάλλεται πράγμασιν ἄλλ' ὕπερ οἱ τοῖς ὅλοις ἐπαικότες καὶ κατὰ πάντα τρόπον ἐξαποροῦντες οὐχ ὑπομένουσιν, ὥστ' εἰς ἀπρονοήτους καθιέναι τόπους μετὰ δυνάμεως, τοῦτο περιτιθέασιν οἱ συγγραφεῖς Ἀννίβα τῷ τὰς μεγίστας ἐλπίδας ἀκεραίους ἔχοντι περὶ τῶν καθ' αὐτὸν πραγμάτων.¹⁵⁹

¹⁵⁸ Cic. *Sest.* 142: „Jaki Kartagińczyk przewyższył roztropnością, odwagą, walecznymi czyni, Hannibala, który z tyłu naszymi wodzami przez lat tyle o panowanie i sławę walczył?”

¹⁵⁹ Pol. 3, 48, 1–4: „Najprzód bowiem jakież strateg okazałby się nierozważniejszy od Hannibala i jakież wódz niezręczniejszy od niego, który – przewodząc tak wielkim siłom zbrojnym i pokładając w nich największe nadzieje szczęśliwego wyniku całego przedsięwzięcia – nie znałby ani dróg, ani okolic, jak oni mówią, ani w ogóle celu swego marszu albo ludów, do których miał przybyć, a wreszcie nawet nie wiedziałby, czy zgoła możliwych podejmuje się rzeczy? Lecz na co nie ważą się nawet ci, którzy poniosłszy zupełną klęskę stają się pod każdym względem bezradni, tak że z wojskiem zapuszczają się w niezbadane okolice, to owi dziejopisarze przypisują Hannibalowi, który żywił wtedy największe i niezmaćcone jeszcze nadzieje co do swych spraw”.

Te ciekawe sformułowania zamykają listę tak szeroko rozumianych porównań. Jak widać na zamieszczonych powyżej przykładach, odwołania mogą mieć różnoraki charakter, ale mają jedną cechę wspólną. Przywołanie imienia jednego z największych wrogów Rzymu gwarantowało skupienie uwagi i podniesienie ważności przekazu. Bezpośrednie porównanie do Hannibala stanowiło poważną broń, z której często korzystano w polityce, Hannibal bowiem stanowił znakomity materiał dla retorycznych popisów, między innymi z powodu wysokiego stopnia znajomości jego osoby i jego dokonań dla przeciętnego odbiorcy. Sam Cyceron przecież stwierdza, że historia republiki jest pełna przykładów, zwłaszcza dzieje drugiej wojny punickiej¹⁶⁰, której znaczeniem i dobrą znajomością możemy tłumaczyć ilość i wagę odniesień.

Inaczej ma się rzecz z historiografią. Tutaj porównania do Hannibala służyły przede wszystkim do wyniesienia zasług czy po prostu laudacji rzymskich wodzów, a także wartościowania (widać to na przykładzie patriotycznego Liwiusza, u którego znajdziemy wiele porównań i tzw. tradycji liwiańskiej, gdzie trudno się ich doszukać). Często były także luźną formą skojarzeń, dopowiedzeniem (np. jednocy wodzowie). Materiał do porównań nie był zbyt obszerny – ograniczano się do przykładów dobrze znanych, by *exemplum* mogło spełnić swą funkcję, co zawężało pole porównawcze przede wszystkim do najwybitniejszych wodzów.

W poezji posługiwano się obrazem Hannibala z większą swobodą, co przykładowo widać w liczbie i różnorodności epitetów Kartagińczyka. *Licentia poetica* ułatwiała kształtowanie wizerunku Hannibala w oparciu o materiał historyczny i wyobraźnię autora. Część porównań pełniła podobną funkcję jak w historiografii, część – jak u Klaudiana – przybierała zawołowaną formę. Ale i w jednym, i w drugim przypadku ważną rolę odgrywała znajomość dziejów Rzymu, bez której odbiorca nie mógł poprawnie odczytać ani zinterpretować wzmianki dotyczącej powiązań Kartagińczyka z innymi. Ta znajomość dziejów Rzymu również ma ogromne znaczenie, bo w tym wypadku nie chodzi o obiektywny przekaz, ale o utrwalone w świadomości, często propagandowe przedstawienie wypadków z przeszłości. Dlatego należy zwrócić bacz-

¹⁶⁰ Cic. *off.* 3, 47.

niejszą uwagę na nacechowanie tekstów i czas ich pisania, uwzględniając propagandę augustowską, wspomniany Liwiuszowy patriotyzm czy Cynceronową chęć pokazania wielkości dawnego, republikańskiego Rzymu. Zwracając uwagę na te wszystkie aspekty, może się okazać, że badając porównania do Hannibala okaże się on – już dla niektórych z pisarzy antycznych – tak naprawdę nie większym wrogiem Rzymu od samych Rzymian.

Zakończenie

Przeprowadzone badania interdyscyplinarne z wykorzystaniem ustaleń z zakresu literaturo- i językoznawstwa, historii starożytnej i pomocniczo z archeologii klasycznej oraz socjologii wykazały, że obraz Hannibala nie jest jednolity, a jego nacechowanie zmienia się w zależności od tego, na jaki fragment obrazu patrzymy. Jego odbiór zmienia się także w zależności od erudycji czytelnika, a więc *intentio lectoris*, oraz czasów, w których funkcjonują potencjalni czytelnicy literatury poruszającej tematykę Hannibala.

Dający się zrekonstruować obraz Hannibala wynika z tekstów antycznych powstałych na podstawie przekazów jednej – zwycięskiej – strony. Nie można go skonfrontować z obrazem kreślonym przez pisarzy kartagińskich (mamy do dyspozycji jedynie fragmenty wydane przez Jacoby'ego) bądź prokartagińskich. Możliwe są oczywiście retusze poprzez uwzględnienie cech propagandy kartagińskiej. Do konfrontacji niewiele wnoszą źródła epigraficzne i numizmatyczne, choć oczywiście nie można wykluczyć nowych odkryć w tym zakresie.

Do tej pory analizowano literacki obraz Hannibala jako pewną niepodzielną całość. Ta homogeniczna masa jednak dzieli się na podobrazy realizowane za pomocą właściwych sobie pojęć, słów, definicji, nierzadko płynnych, lecz na ogół dających się przyporządkować do konkretnego fragmentu wizerunku. Optyka postrzegania Hannibala ustawia w pierwszej kolejności fakt bycia Punijczykiem, następnie wrogiem, a dopiero w dalszej – wodzem. Nacechowanie odbioru poszczególnych etapów zmienia się od negatywnego do wręcz pozytywnego, ale przejście przez

wszystkie etapy wymaga wysiłku. Hannibal, będąc Punijczykiem (*Poenus*), jest zarazem prototypem, a więc typowym przedstawicielem swojej nacji, a także archetypem – odbiór jego osoby wpływa na postrzeganie wszystkich innych Kartagińczyków. Znakomicie także wpisuje się w wyobrażenie Fenicjan, co może świadczyć o pewnym dziedzictwie – niekoniecznie tym kulturowym, przejętym przez Kartagińczyków, lecz swoistej tradycji postrzegania przez Greków i Rzymian. Ten fragment obrazu, mówiąc jednocześnie o obcości, został poddany największej typizacji i doskonale nadaje się do nieustannego konfrontowania z rzymskością i rzymskimi cnotami, a więc jest podatny na wszelkie manipulacje. Wspomniana typizacja dotyczy zarówno stereotypizacji, jak i prototypizacji i trudno rozgraniczyć oba pojęcia z powodu ich płynności, a także dlatego, że pierwsze z nich jest narzędziem badań z zakresu socjologii, a drugie semantyki. Prototyp – jak pisze Renata Grzegorzczkova – jest rozumiany jako najlepszy przykład danej kategorii, stereotyp zaś jako zespół cech odpowiadających prototypowi¹. Idąc za tą definicją, należałoby nazwać Hannibala – a raczej jego literacką realizację – prototypem, stereotypem zaś mogłoby być samo wyobrażenie o nim, jednakże z powodu wzajemnego przenikania się obu kategorii takie rozdzielanie jest niezwykle trudne i – być może – w ogóle niepotrzebne. Jeśli jednak sięgniemy do innego aspektu definicji prototypu, mówiącego o tym, że prototyp jest centrum znaczeniowym, przeciwstawionym peryferiom², zauważymy, że odpowiada on obrazowi Hannibala ukształtowanemu w świadomości przeciętnego odbiorcy – której oczywiście nie jesteśmy w stanie zbadać, możemy jedynie się jej domyślać z powodu pewnej niezmienności owego wizerunku, a także swoistej hierarchii oraz frekwencyjności cech przypisywanych Kartagińczykowi. Dlatego obecny w literaturze opis cech, właściwości, dokonań Hannibala, które zostały uznane za peryferyjne, występuje w każdym z podobrazów (np. troska o pogrzeb konsulów rzymskich rzutująca na obraz wroga, lekkomyślność na polu walki wpływająca na obraz wodza³), jednakże najbardziej w podobrazie bazującym na cechach punickich.

¹ GRZEGORCZYKOWA 1998: 113.

² GRZEGORCZYKOWA 1998: 111–112.

³ Liv. 21, 7, 10.

Kolejny podobraz, odmalowujący Hannibala jako wroga (*hostis*), pokazuje go jako człowieka okrutnego (mimo pojawiających się wspomnianych odstępstw od takiego wizerunku), ale niepozbawionego szacunku swych przeciwników. Jest to niezwykle ważne ze względu na istniejącą typologię przedstawień wroga w literaturze i sztuce – Hannibal nie jest uosobieniem wroga deptanego. Wielkość punickiego wroga (wynikająca także z jego wojskowych umiejętności) jest wprost proporcjonalna do wielkości Rzymu i rzymskich strategów, którzy go ostatecznie pokonali. Hannibal jako symboliczny wróg – a także Punijczyk, ponieważ oba pojęcia mogły być używane synonimicznie: Punijczyk był wrogiem, choć wróg nie zawsze był Punijczykiem – stanowił punkt odniesienia, wykorzystywany jako *exemplum*, widoczne w pismach moralnych i zapewne zwierciadło, które wydobywało rzymskie *virtutes*, nawet jeśli nie różniły się od „anty-*virtutes*” punickich. Hannibal jako jeden z największych wrogów zewnętrznych stanowił porównanie dla innych, późniejszych wrogów republiki i Rzymu porepublikańskiego, a także stanowił wymowny kontrast dla wrogów wewnętrznych, co widać w sformułowanej przez Cyncerona retorycznej antytezie *hostis – civis*.

Hannibal przedstawiony jako wódz (*dux*), a bardzo często jako synonim dobrego wodza i stratega, często pojawia się w porównaniach i pełni funkcję laudacyjną. W ten sposób porównanie z nim (na przykład jako *Hannibal Romanus*) powiększa osobę porównywaną, którą zazwyczaj był dowódca rzymski, w przeciwieństwie do porównania na podstawie cech wroga, co zawsze wpływało na pomniejszenie osoby porównywanej (na przykład jako *novus Hannibal*). Ważne jest, że taką funkcję pełniły także pozornie neutralne odniesienia, stanowiące element konstrukcji fabularnej, często drugorzędny opis, jak na przykład wzmianki mówiące o tym, że ktoś walczył z Hannibalem. Obraz Hannibala jako wodza ma na tyle pozytywną konotację, że w okresie późnego cesarstwa z tego powodu stawiano mu pomniki⁴ oraz postulowano pisanie pochwał, umożliwiających naśladowanie⁵, co pokazuje pewną zmienioną postawę wobec Kartagińczyka – nową perspektywę postrzegania.

⁴ Hdn. 4, 8, 5.

⁵ SHA *Pesc. Nig.* 11, 5: *scribe laude Marii vel Annibalis <vel> cuius<vis> ducis optimi vita functi et dic, quid ille fecerit, ut eum nos imitemur.*

Obraz Kartagińczyka w historiografii w zasadzie nie różni się w zależności od języka – zarówno w literaturze łacińskiej, jak i greckiej mamy rzetelne relacje historiograficzne, jak i te pisane bardziej swobodnie, na dodatek powiązane skomplikowaną siatką zależności źródłowych. Różnice widać dopiero w rodzaju literatury. Przede wszystkim w poezji, która dość swobodnie korzystała z osoby Kartagińczyka, a także w retoryce, gdzie często stanowił przykład i antyprzykład, w zależności od zapotrzebowania mówcy. Co do różnic zaś widocznych na gruncie językowym to epitety wyrażone w języku greckim, przede wszystkim w literaturze historiograficznej, mają swoje analogie łacińskie. Natomiast różnorodność gatunków literackich, w których znajdujemy wzmianki o Hannibalu, na gruncie języka łacińskiego, przede wszystkim poezji, spowodowała większą kreatywność w ich tworzeniu i urozmaicenie niewystępujące na taką skalę w literaturze greckiej.

Różnicę widać także w pewnych delikatnych przesunięciach akcentów – jak już wspomniałam w epoce cesarstwa na plan pierwszy odbioru wysuwał się podobraz Hannibala jako wodza. U schyłku republiki (oraz w późniejszej literaturze opisującej ten schyłek), w epoce targanej konfliktami wewnętrznymi – wroga, natomiast w czasach Augusta – Punijczyka⁶. Każdego z tych elementów używano do celów aktualnie potrzebnej propagandy.

Według Lancela zdemonizowany wizerunek Kartagińczyka łagodnieje wraz z pryncypatem, jednocześnie tracąc wielkość⁷. Badacz uznał, że w czasach panowania pokoju rzymskiego nad światem śródziemnomorskim nie można już było bać się Hannibala. Jego nowy wizerunek kształtował się co prawda na bazie resztek przerażającego obrazu, ale był wzbogacany elementami mitu i folkloru – co widać na przykład u Petroniusza⁸.

Utrwalony w literaturze antycznej obraz Hannibala i jego czynów pozwolił również, a może przede wszystkim, na unieśmiertelnienie chwały i dokonań wielkiego Rzymu⁹ oraz rzymskich wodzów walczących z Kartagińczykiem i w końcu pokonujących go, a co najważniejsze – z każdym kolejnym odczytaniem wciąż i wciąż na nowo.

⁶ RUFUS FEARS 1981b: 884–948.

⁷ LANCEL 2001: 342.

⁸ LANCEL 2001: 342–343.

⁹ DOMAŃSKI 2002: 51 sqq.

Wykaz skrótów

AAntHung	– Acta Antiqua Academiae Scientiarum Hungaricae
AClass	– Acta Classica
AHB	– The Ancient History Bulletin
AJAH	– American Journal of Ancient History
AJPh	– American Journal of Philology
AncSoc	– Ancient Society
AncW	– Ancient World
ANRW	– Aufstieg und Niedergang der römischen Welt
AU	– Der Altsprachliche Unterricht
CAH	– Cambridge Ancient History
CHJ	– Cambridge Historical Journal
CJ	– The Classical Journal
C&M	– Classica et Mediaevalia
CPh	– Classical Philology
CQ	– Classical Quaterly
CR	– Classical Review
CSSH	– Comparative Studies in Society and History
DHA	– Dialogues d'Histoire Ancienne
DNP	– Der Neue Pauly Enzyklopädie der Antike
G&R	– Greece and Rome
GIF	– Giornale Italiano di Filologia
HSPH	– Harvard Studies in Classical Philology
HZ	– Historische Zeitschrift
JMH	– The Journal of Military History

JRS	– The Journal of Roman Studies
LEC	– Les Études Classiques
LSJ	– Liddell and Scott Greek-English Lexicon
MDAI(M)	– Mitteilungen des Deutschen Archäologischen Instituts. Madrider Mitteilungen
MEFRA	– Mélanges de l'École française de Rome
MH	– Museum Helveticum
NJ	– Neue Jahrbücher für das Klassische Altertum Geschichte und Deutsche Literatur und für Pädagogik
OLD	– Oxford Latin Dictionary: Latin-English
PLLS	– Papers of the Langford Latin Seminar
PSN	– The Petronian Society Newsletter
RdN	– Revue du Nord
RE	– Realencyclopädie der Classischen Altertumswissenschaft
REA	– Revue des Études Anciennes
REG	– Revue des Études Grecques
REL	– Revue des Études Latines
RhM	– Rheinisches Museum für Philologie
RPh	– Revue de Philologie, de Littérature et d'Histoire Anciennes
RSA	– Rivista Storica dell'Antichità
RSI	– Rivista Storica Italiana
RStudFen	– Rivista di Studi Fenici
SIFC	– Studi Italiani di Filologia Classica
SPhP	– Symbolae Philologorum Posnaniensium Graecae et Latinae
TAPhA	– Transactions of the American Philological Association
TLL	– Thesaurus Linguae Latinae
WJA	– Würzburger Jahrbücher für die Altertumswissenschaft

Bibliografia

Źródła

Edycje w oryginale

- APPIANUS, *Annibaika*, ed. P. VIERECK, A.G. ROOS, E. GABBA, Lipsiae 1962.
- APPIANUS, *Bella Civilia*, ed. L. MENDELSSOHN, P. VIERECK, Lepizig 1986.
- APPIANUS, *Iberica*, ed. P. VIERECK, A.G. ROOS, E. GABBA, Lipsiae 1962.
- APPIANUS, *Libyca*, ed. P. VIERECK, A.G. ROOS, E. GABBA, Lipsiae 1962.
- APPIANUS, *Sicelica*, ed. P. VIERECK, A.G. ROOS, E. GABBA, Lipsiae 1962.
- APPIANUS, *Syriaca*, ed. P. VIERECK, A.G. ROOS, E. GABBA, Lipsiae 1962.
- AUGUSTINUS AURELIUS SANCTUS, *De civitate Dei lib. XXII*, rec. B. DOMBART, vol. 1 (*libri I–XIII*), Lipsiae 1863.
- AURELIUS VICTOR SEX., *Epitome de Caesaribus*, ed. F. PICHLMAYR, R. GRUENDEL, Lipsiae 1966.
- AURELIUS VICTOR, *Livre des Césars*, texte établi et traduit par P. DUFRAIGNE, Paris 1975.
- AUSONIUS BURDIGALENSIS DECIMUS MAGNUS, *Opuscula*, ed. S. PRETE, Leipzig 1978.
- CICERO M. TULLIUS, *Cato Maior de senectute liber*, ed. C.F.W. MUELLER, Lipsiae 1904.
- CICERO M. TULLIUS, *De divinatione*, ed. C.F.W. MUELLER, Lipsiae 1910.
- CICERO M. TULLIUS, *De finibus bonorum et malorum libri quinque*, ed. C.F.W. MUELLER, Lipsiae 1904.

- CICERO M. TULLIUS, *De natura deorum ad M. Brutum*, ed. C.F.W. MUELLER, Lipsiae 1910.
- CICERO M. TULLIUS, *De officiis ad Marcum filium*, ed. C.F.W. MUELLER, Lipsiae 1904.
- CICERO M. TULLIUS, *De oratore*, ed. K. KUMANIECKI, Leipzig 1969.
- CICERO M. TULLIUS, *De re publica*, ed. K. ZIEGLER, Leipzig 1969.
- CICERO M. TULLIUS, *Epistularum ad Atticum libri sedecim*, ed. C.F.W. MUELLER, Lipsiae 1908.
- CICERO M. TULLIUS, *In C. Verrem*, ed. C.F.W. MUELLER, Lipsiae 1908.
- CICERO M. TULLIUS, *In Catilinam orationes*, ed. C.F.W. MUELLER, Lipsiae 1909.
- CICERO M. TULLIUS, *In L. Calpurnium Pisonem oratio*, ed. C.F.W. MUELLER, Lipsiae 1909.
- CICERO M. TULLIUS, *In M. Antonium orationes Philippicae XIV*, ed. P. PEDELI, Leipzig 1982.
- CICERO M. TULLIUS, *Laelius de amicitia liber*, ed. C.F.W. MUELLER, Lipsiae 1904.
- CICERO M. TULLIUS, *Oratio de haruspicum responsis*, ed. T. MASLOWSKI, Leipzig 1981.
- CICERO M. TULLIUS, *Oratio pro Murena*, ed. H KASTEN, Leipzig 1972.
- CICERO M. TULLIUS, *Paradoxa stoicorum*, ed. C.F.W. MUELLER, Lipsiae 1904.
- CICERO M. TULLIUS, *Pro L. Cornelio Balbo*, ed. C.F.W. MUELLER, Lipsiae 1909.
- CICERO M. TULLIUS, *Pro M. Scauro Oratio*, ed. A. CURTIS CLARK, Oxonii 1907.
- CICERO M. TULLIUS, *Tusculanarum disputationum ad Brutum libri quinque*, ed. C.F.W. MUELLER, Lipsiae 1904.
- CICÉRON, *Discours pour M. Aemilius Scaurus*, texte établi et traduit par P. GRIMAL, Paris 1976.
- CICÉRON, *Pour Sestius*, texte établi et traduit par J. COUSIN, Paris 1995.
- CLAUDIAN, with an English translation by M. PLATNAUER in two volumes, Cambridge (Ma.) – London 1990.
- Die Fragmente der Griechischen Historiker*, ed. F. JACOBY, Berlin 1929–1955.
- Dio's Roman History*, with an English translation by E. CARY, vol. 3, Cambridge (Ma.) – London 1989.
- DIODORUS, *Bibliotheca historica*, ed. L. DINDORFUS, vol. 2, Lipsiae 1857.
- EUTROPIUS, *Breviarum ab urbe condita*, ed. C. SANTINI, Leipzig 1979.
- FLORUS L. ANNAEUS, *Epitome de Tito Livio bellorum omnium annorum DCC libri II*, ed. O. ROSSBACH, Lipsiae 1896.
- FLORUS, *Œuvres*, t. I, ed. P. JAL, Paris 2002.
- Fragmenta Poetarum Latinorum*, ed. A. BAEHRENS, Lipsiae 1886.

- GELLIUS AULUS, *Noctes Atticae libri XX*, vol. 1–2, ed. C. HOSIUS, Lipsiae 1903.
- Grammaticae Romanae Fragmenta, ed. H. FUNAIOLI, vol. 1, Lipsiae 1907.
- HERODIANUS, *Ab excessu divi Marci libri octo*, ed. C. STAVENHAGEN, Stuttgart-gardiae 1967.
- HERODOTUS, *Historiarum libri IX*, ed. H.R. DIETSCH, vol. 1, Lipsiae 1921.
- Historicorum Romanorum Fragmenta*, ed. H. PETER, Lipsiae 1883.
- HOMERUS, *Ilias*, ed. T.W. ALLEN, Oxford 1931.
- HOMERUS, *Odyssea*, ed. P. VON DER MÜHLL, Basel 1962.
- HORATIUS FLACCUS Q., *Carmina*, ed. F. KLINGNER, Leipzig 1982.
- Imperatoris Caesaris Augusti Operum Fragmenta*, ed. H. MALCOVATI, Paraviae 1962.
- INCERTUS AUCTOR, *De viris illustribus urbis Romae*, [w:] SEX. AURELIUS VICTOR, *Epitome de Caesaribus*, ed. F. PICHLMAYR, R. GRUENDEL, Lipsiae 1966.
- ISIDORUS HISPALENSIS EPISCOPUS, *Etymologiarum sive originum libri XX*, ed. W.M. LINDSAY, Oxonii 1957.
- JUVÉNAL, *Satires*, texte établi et traduit par P. LABRIOLLE et F. VILLENEUVE, Paris 1921.
- L'Annalistique Romaine*, t. 3 *L'Annalistique récente, L'Autobiographie politique (Fragments)*, texte établi et traduit par M. CHASSIGNET, Paris 2004.
- LIVIVS T., *Ab urbe condita*, ed. C. WALTERS, R. CONWAY, t. 3 (*libri XXI–XXV*), Oxonii 1930.
- LIVIVS T., *Ab urbe condita libri XXI–XXV. Libri XXI–XXII*, rec. T.A. DOREY, Leipzig 1971.
- LIVIVS T., *Ab urbe condita libri XXI–XXV. Libri XXIII–XXV*, rec. T.A. DOREY, Leipzig 1976.
- LIVIVS T., *Ab urbe condita*, lib. XXVII–XXX, ed. G. WEISSENBORN, M. MÜLLER, Lipsiae 1906.
- LIVIVS T., *Ab urbe condita*, lib. XXXI–XXXVIII, ed. G. WEISSENBORN, M. MÜLLER, Lipsiae 1900.
- LUCANUS M. ANNAEUS, *De bello civili libri decem [Pharsalia]*, ed. C. HOSIUS, Lipsiae 1905.
- LUCIANUS, *Dialogi mortuorum*, ed. M.D. MACLEOD, Cambridge (Ma.) 1961.
- LUCIANUS, *Verae historiae*, ed. M.D. MACLEOD, Oxford 1972.
- LUCILIUS, *Satires*, t. III (*livres XXIX, XXX et fragmentes divers*), texte établi et traduit par F. CHARPIN, Paris 1991.
- LUCRETIUS CARUS T., *De rerum natura libri sex*, ed. J. MARTIN, 1960.
- MACROBIUS A. THEODOSIUS, *Saturnalia*, ed. I. WILLIS, Leipzig 1970.
- MARTIALIS M. VALERIUS, *Epigrammaton libri*, ed. I. BOROVSKIJ, Leipzig 1982.

- Minor Latin Poets*, vol. 2, with an English translation by J. WIGHT DUFF and A.M. DUFF, Cambridge (Ma.) – London 1982.
- OVIDIUS P. NASO, *Fasti*, ed. E.H. ALTON, D.E.W. WORMELL, E. COURTNEY, Lipsiae 1978.
- PETRONIUS ARBITER, *Cena Trimalchionis*, ed. E. V. MARMORALE, Firenze 1947.
- PETRONIUS, *Cena Trimalchionis*, ed. M.S. SMITH, Oxford 1975.
- PETRONIUS, *Satyrice*, ed. K. MÜLLER, W. EHLERS, Lipsiae 1983.
- PLAUTUS MACCIUS T., *Poenulus*, ed. G. GOETZ, FR. SCHOELL, Lipsiae 1913.
- PLINIUS MAIOR C. SECUNDUS, *Naturalis historia*, ed. L. IAN, C. MAYHOFF, Lipsiae 1897–1933.
- PLUTARCHUS, *Cato Maior*, ed. C. LINDSKOG, K. ZIEGLER, Lipsiae 1960.
- PLUTARCHUS, *De Alexandri Magni fortuna aut virtute*, ed. W. NACHSTÄDT, W. SIEVEKING, J.B. TITCHENER, Leipzig 1971.
- PLUTARCHUS, *Fabius Maximus*, ed. C. LINDSKOG, K. ZIEGLER, Lipsiae 1964.
- PLUTARCHUS, *Flamininus*, ed. C. LINDSKOG, K. ZIEGLER, Lipsiae 1935.
- PLUTARCHUS, *Marcellus*, ed. C. LINDSKOG, K. ZIEGLER, Lipsiae 1968.
- PLUTARCHUS, *Mulierum virtutes*, ed. W. NACHSTÄDT, W. SIEVEKING, J.B. TITCHENER, Leipzig 1971.
- PLUTARCHUS, *Philopoemen*, ed. C. LINDSKOG, K. ZIEGLER, Lipsiae 1968.
- PLUTARCHUS, *Praecepta gerendae reipublicae*, ed. C. HUBERT, M. POHLENZ, H. DREXLER, Lipsiae 1960.
- PLUTARCHUS, *Regum et imperatorum apophthegmata*, ed. W. NACHSTÄDT, W. SIEVEKING, J.B. TITCHENER, Leipzig 1971.
- PLUTARCHUS, *Sertorius*, ed. C. LINDSKOG, K. ZIEGLER, Lipsiae 1964.
- POLYBE, *Histoires*, t. 1 (*Introduction générale. Livre I*), texte établi et traduit par P. PEDECH, Paris 2003.
- POLYBE, *Histoires*, t. 3 (*Livre III*), texte établi et traduit par J. DE FOUCAULT, Paris 2004.
- POLYBE, *Histoires*, t. 7 (*Livres VII–IX*), texte établi et traduit par R. WEIL, Paris 2003.
- PROPERTIUS, *Carmina*, ed. R. HANSLIK, Leipzig 1979.
- Remains of Old Latin*, edited and translated by E.H. WARMINGTON, in four volumes, vol. 1 (*Ennius and Caelius*), Cambridge (Ma.) – London 1988; vol. 2 (*Livius Andronicus, Naevius, Pacuvius and Accius*), Cambridge (Ma.) – London 1982; vol. 3 (*Lucilius, The Twelve Tables*), Cambridge (Ma.) – London 1993.
- QUINTILIANUS M. FABIUS, *Institutionis oratoriae libri XII*, ed. L. RADERMACHER, Leipzig 1971.

- SALLUSTIUS CRISPUS C., *Bellum Iugurthinum*, ed. A. KURFESS, Leipzig 1931.
- SCRIPTORES HISTORIAE AUGUSTAE, ed. H. PETER, vol. 1–2, Lipsiae 1865.
- SENECA L. ANNAEUS, *Ad Lucillum epistularum moralium quae supersunt*, ed. O. HENSE, Lipsiae 1914.
- SENECA L. ANNAEUS, *Dialogorum libri XII*, ed. E. HERMES, Lipsiae 1923.
- SILIO ITALICO, *Le guerre puniche*, ed. e traduzione M.A. VINCHESI, vol. 1–2 (testo latino a fronte), Milano 2004.
- SILIUS ITALICUS, *La Guerre Punique*, t. I (*livres I–IV*) texte établi et traduit par P. MINICONI, G. DEVALLET, Paris 2003; t. II (*livres V–VIII*), texte établi et traduit par J. VOLPILHAC, P. MINICONI, G. DEVALLET, Paris 2002; t. III (*livres IX–XIII*) texte établi et traduit par J. VOLPILHAC-LENTHÉRIC, M. MARTIN, P. MINICONI, G. DEVALLET, Paris 2002; t. IV (*livres XIV–XVII*) texte établi et traduit par M. MARTIN, G. DEVALLET, Paris 2002.
- STATIUS PAPINIUS P., *Silvae*, rec. A. MARASTONI, Leipzig 1970.
- STRABO, *Geographica*, ed. A. MAINEKE, vol. 3, Lipsiae 1913.
- SUETONIUS L. TRANQUILLUS, *De vita caesarum*, ed. M. IHM, Lipsiae 1908.
- TACITUS, *Libri qui supersunt*, ed. C. HALM, G. ANDERSEN, t. 2, fasc. 1 (*Historiarum libri*), Lipsiae 1930.
- THUCYDIDES, *Historiae*, ed. C. HUDE, vol. 1 (*libri I–IV*), Lipsiae 1905, vol. 2 (*libri V–VIII*), Lipsiae 1906.
- VALERIUS MAXIMUS, *Factorum et dictorum memorabilium libri novem*, ed. C. KEMPF, Lipsiae 1888.
- VELLEIUS PATERCULUS, *Historiarum ad M. Vinicius consulem libri duo*, ed. W.S. WATT, Leipzig 1988.
- VERGILIUS P. MARO, *Aeneis*, ed. R.A.B. MYNORS, Lipsiae 1972.
- XENOPHON, *Commentarii [Memorabilia]*, ed. W. GILBERT, Lipsiae 1921.

Edycje w przekładach

- AMMIANUS MARCELLINUS, *Dzieje rzymskie*, przeł. I. LEWANDOWSKI, t. 1 (*Księgi XIV–XXV*), Warszawa 2002; t. 2 (*Księgi XXVI–XXXI*), Warszawa 2002.
- APPIAN Z ALEKSANDRII, *Historia rzymska*, przeł. L. PIOTROWICZ, t. 1–3, Wrocław 2004.
- AUGUSTYN ŚW., *Państwo Boże*, przeł. ks. W. KUBICKI, Kęty 1998.
- Brewiaria dziejów rzymskich* (SEXTUS AURELIUSZ WIKTOR *Księga o cesarzach*, EUTROPIUSZ *Brewiarium od założenia miasta*, FESTUS *Brewiarium dziejów ludu rzymskiego*), przeł. P. NEHRING, B. BIBIK, Warszawa 2010.

- CICERO M. TULLIUS, *O najwyższym dobru i złu*, przeł. W. KORNIATOWSKI, [w:] IDEM, *Pisma filozoficzne*, t. 3, Warszawa 1961.
- CICERO M. TULLIUS, *O naturze bogów*, przeł. W. KORNIATOWSKI, [w:] IDEM, *Pisma filozoficzne*, t. 1, Warszawa 1960.
- CICERO M. TULLIUS, *O państwie*, przeł. W. KORNIATOWSKI, [w:] IDEM, *Pisma filozoficzne*, t. 2, Warszawa 1960.
- CICERO M. TULLIUS, *O powinnościach*, przeł. W. KORNIATOWSKI, [w:] IDEM, *Pisma filozoficzne*, t. 2, Warszawa 1960.
- CICERO M. TULLIUS, *O starości*, przeł. Z. CIERNIAKOWA, [w:] IDEM, *Pisma filozoficzne*, t. 4, Warszawa 1963.
- CICERO M. TULLIUS, *O wroźbiarstwie*, przeł. W. KORNIATOWSKI, [w:] IDEM, *Pisma filozoficzne*, t. 1, Warszawa 1960.
- CICERO M. TULLIUS, *Paradoksy stoików*, przeł. W. KORNIATOWSKI, [w:] IDEM, *Pisma filozoficzne*, t. 3, Warszawa 1961.
- CICERO M. TULLIUS, *Rozmowy Tuskulańskie*, przeł. J. ŚMIGAJ, [w:] IDEM, *Pisma filozoficzne*, t. 3, Warszawa 1961.
- CYCERO MAREK TULLIUSZ, *Mowa o odpowiedziach wieszczbiarzów*, przeł. E. RYKACZEWSKI, [w:] IDEM, *Mowy*, t. 3, Paryż 1871.
- CYCERON MAREK TULLIUSZ, *Leliusz o przyjaźni*, przeł. i oprac. J. KORPANTY, Kraków 1997.
- CYCERON MAREK TULLIUSZ, *Mowa przeciw L. Kalpurniuszowi Pizonowi*, przeł. E. RYKACZEWSKI, [w:] IDEM, *Mowy*, t. 3, Paryż 1871.
- CYCERON MAREK TULLIUSZ, *Mowa przeciw Serwiliuszowi Rullowi*, przeł. E. RYKACZEWSKI, [w:] IDEM, *Mowy*, t. 2, Paryż 1870.
- CYCERON MAREK TULLIUSZ, *Mowa za L. Korneliuszem Balbem*, przeł. E. RYKACZEWSKI, [w:] IDEM, *Mowy*, t. 3, Paryż 1871.
- CYCERON MAREK TULLIUSZ, *Mowa za prawem Maniliuszowym*, przeł. E. RYKACZEWSKI, [w:] IDEM, *Mowy*, t. 2, Paryż 1870.
- CYCERON MAREK TULLIUSZ, *Mowa za Publiuszem Sextiuszem*, przeł. E. RYKACZEWSKI, [w:] IDEM, *Mowy*, t. 2, Paryż 1970.
- CYCERON MAREK TULLIUSZ, *O wynalezieniu retorycznym*, przeł. E. RYKACZEWSKI, [w:] IDEM, *Pisma filozoficzne*, cz. 2, Poznań 1879.
- CYCERON MAREK TULLIUSZ, *Przeciw Werresowi*, przeł. E. RYKACZEWSKI, [w:] IDEM, *Mowy*, t. 1, Paryż 1870.
- CYCERON MAREK TULLIUSZ, *Rozmowa o mówcy*, przeł. E. RYKACZEWSKI, [w:] IDEM, *Pisma krasomowcze i polityczne*, [w:] IDEM, *Dzieła*, t. 6, Poznań 1873.

- CYCERON, *Czwarta mowa przeciw Katylinie*, przeł. S. KOŁODZIEJCZYK, [w:] IDEM, *Mowy wybrane*, Warszawa 1960.
- CYCERON, *Filipiki. Mowy przeciwko Markowi Antoniuszowi*, przeł. K. EKES, Warszawa 2002.
- CYCERON, *W obronie Mureny*, przeł. J. MRUKÓWNA, [w:] IDEM, *Mowy wybrane*, Warszawa 1960.
- DION KASJUSZ KOKCEJANUS, *Historia rzymska*, przeł. W. MADYDA, Wrocław 2005.
- FLORUS L. ANNEUSZ, *Zarys dziejów rzymskich*, przeł. I. LEWANDOWSKI, Wrocław 2006.
- HERODIAN, *Historia Cesarstwa Rzymskiego*, przeł. L. PIOTROWICZ, Wrocław 2004.
- HERODOT, *Dzieje*, przeł. S. HAMMER, Warszawa 2008.
- HOMER, *Odyseja*, przeł. J. PARANDOWSKI, Warszawa 1956.
- LIWIUSZ T., *Dzieje Rzymu od założenia miasta. Księgi XXI–XXVII*, przeł. M. BROŻEK, Wrocław–Warszawa–Kraków 1974.
- LIWIUSZ T., *Dzieje Rzymu od założenia miasta. Księgi XXVIII–XXXIV*, przeł. M. BROŻEK, Wrocław–Warszawa–Kraków 1976.
- LIWIUSZ T., *Dzieje Rzymu od założenia miasta. Księgi XXXV–XL*, przeł. M. BROŻEK, Wrocław–Warszawa–Kraków 1981.
- LIWIUSZ T., *Dzieje Rzymu od założenia miasta. Księgi XLI–XLV. Periochy (Streszczenia) ksiąg XLVI–CXLII*, przeł. M. BROŻEK, Wrocław–Warszawa–Kraków 1982.
- LUKAN M. ANNEUSZ, *Wojna domowa*, przeł. M. BROŻEK, Kraków 1994.
- LUKIAN, *Dialogi*, t. 1, przeł. K. BOGUCKI, Wrocław 1960.
- NAMACJANUS RUTYLIVS KLAUDIUSZ, *O powrocie z Rzymu do Galii*, ks. I–II, przeł. S. ŚNIEŻEWSKI, [w:] „Terminus” 2003, t. 5, z. 1, s. 173–215.
- NEPOS KORNELIVS, *Hamilkar*, przeł. J. AXER [w:] IDEM, *Żywoty wybitnych mężów*, red. L. WINNICZUK, Warszawa 1974.
- NEPOS KORNELIVS, *Hannibal*, przeł. J. AXER [w:] IDEM, *Żywoty wybitnych mężów*, red. L. WINNICZUK, Warszawa 1974.
- PETRONIVS, *Satyryki*, przeł. M. BROŻEK, Wrocław 2005.
- PLAUTUS MACCIUS T., *Punijczyk*, [w:] IDEM, *Komedje*, t. 3, przeł. G. PRZYCHOCKI, Kraków 1935, s. 5–131.
- PLUTARCH, *O szczęściu czy dzielności Aleksandra*, przeł. i oprac. K. NAWOTKA, Wrocław 2003.
- PLUTARCH Z CHERONEI, *Żywoty sławnych mężów*, przeł. M. BROŻEK, t. 1–2, Warszawa 2004, t. 3, Warszawa 2006.

- POLIAJNOS, *Podstępy wojenne*, przeł. M. BOROWSKA, Warszawa 2003.
- POLIBIUSZ, *Dzieje*, t. 1, przeł. S. HAMMER, Wrocław 2005; t. 2, przeł. S. HAMMER, M. BROŻEK, Wrocław 2005.
- SEKSTUS AURELIUSZ WIKTOR, *Zarys historii cesarzy*, przekład, wstęp, komentarz I. LEWANDOWSKI, Poznań 2013.
- SENEKA, *Listy moralne do Lucyliusza*, przeł. W. KORNAŃSKI, Warszawa 1998.
- SENEKA, *Pisma filozoficzne*, t. 1, przeł. L. JOACHIMOWICZ, Warszawa 1965.
- STACJUSZ, *Sylwy*, przeł. M. BROŻEK, Wrocław–Warszawa–Kraków 1996.
- PUBLIUSZ PAPIRIUSZ STACJUSZ, *Sylwy*, przeł. S. ŚNIEŻEWSKI, Kraków 2010.
- SYLIUSZ ITALIKUS, *Regulus*, przeł. S. STABRYŁA, [w:] *Rzymska nowela antyczna*, Wrocław 2005, s. 85–105.
- SWETONIUSZ TRANKWILLUS G., *Żywoty Cezarów*, przeł. J. NIEMIŃSKA-PLISZCZYŃSKA, Wrocław–Warszawa–Kraków 1987.
- SYDONIUSZ APOLINARIUSZ, *Listy i wiersze*, przeł. M. BROŻEK, Kraków 2004.
- TUKIDYDES, *Wojna peloponeska*, przeł. K. KUMANIECKI, t. 1, Wrocław 2004.
- WELLEJUSZ PATERKULUS, *Historia rzymska*, przeł. E. ZWOLSKI, Wrocław 2006.

Opracowania

- ACQUARO 1983–1984: ACQUARO E.: *Su i «ritratti Barcidi» delle monete puniche*. RSA 13–14: 83–86.
- ADAMCZYK 1978: ADAMCZYK H.: *Kartagina a Rzym przed wojnami punickimi*. Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.
- ADCOCK 1946: ADCOCK F.E.: *'Delenda Est Carthago'*. CHJ 8: 117–128.
- ADLER 2011: ADLER E.: *Valorizing the Barbarians. Enemy Speeches in Roman Historiography*. Austin: University of Texas Press.
- ADRADOS 1946: ADRADOS F.R.: *La «Fides» Iberica*. „Emerita” 14: 128–209.
- AFRICA 1970: AFRICA T.W.: *The One-Eyed Man against Rome: An Exercise in Euhemerism*. „Historia” 19: 528–538.
- AHL 1976: AHL F.M.: *Lucan. An Introduction*. Ithaca (NY)–London: Cornell University Press.
- AHL ET AL. 1986: AHL F., DAVIS M.A., POMEROY A.: *Silius Italicus*. In: HAASE 1986: 2492–2561.

- ALBRECHT 1964: ALBRECHT M. VON: *Silius Italicus. Freiheit und gebundenheit römischer Epik*. Amsterdam: P. Schippers.
- ALEKSANDROWICZ 2012: ALEKSANDROWICZ T. (ed.): *Scripta Classica*. Vol. 9. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- ALESSIO 1967: ALESSIO G.: 'Hapax legomena' ed altre 'cruces' in Petronio. Napoli: La buona stampa.
- ALONSO-NÚÑEZ 1983: ALONSO-NÚÑEZ J.-M.: *Die politische und soziale Ideologie des Geschichtsschreibers Florus*. Bonn: Habelt.
- ALONSO-NÚÑEZ 1989: ALONSO-NÚÑEZ J.A.: *Historiographie hellénistique pré-Polybienne*. REG 102: 160–174.
- ALONSO-NÚÑEZ 1990: ALONSO-NÚÑEZ J.-M.: *Troque-Pompée sur Carthage*. „Karthago” 22: 11–19.
- ALROTH – SCHAEFFER 2013: ALROTH B., SCHAEFFER C. (eds.): *Attitudes towards the past in Antiquity. Creating Identities. Proceedings of an International Conference held at Stockholm University, 15–17 May 2009 (Acta Universitatis Stockholmiensis)*. Stockholm: Stockholm University.
- ALSTON – SPENTZOU 2011: ALSTON R., SPENTZOU E.: *Reflections of Romanity. Discourses of subjectivity in Imperial Rome*. Columbus: Ohio State University Press.
- AMBAGLIO 2005: AMBAGLIO D.: *Fabio e Filino: Polibio sugli storici della prima guerra punica*. In: SCHEPENS – BOLLANSÉE 2005: 205–222.
- ANKERSMIT 2004a: ANKERSMIT F.: *Narracja, reprezentacja, doświadczenie. Studia z teorii historiografii*. Red. E. DOMAŃSKA. Kraków: Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych Universitas.
- ANKERSMIT 2004b: ANKERSMIT F.: *Język a doświadczenie historyczne*. Przeł. S. SIKORA. In: ANKERSMIT 2004a: 223–246.
- ANKERSMIT 2004c: ANKERSMIT F.: *Reprezentacja historyczna*. Przeł. M. PIOTROWSKI. In: ANKERSMIT 2004a: 131–169.
- ANKERSMIT 2004d: ANKERSMIT F.: *Sześć tez o narratywistycznej filozofii historii*. Przeł. E. DOMAŃSKA. In: ANKERSMIT 2004a: 55–69.
- ANKERSMIT 2004e: ANKERSMIT F.: *Zwrot lingwistyczny. Teoria literatury a teoria historii*. Przeł. M. ZAPĘDOWSKA. In: ANKERSMIT 2004a: 71–129.
- ANNIBALDIS 1982: ANNIBALDIS G.: *Ennio e la prima guerra punica*. „Klio” 64: 407–412.
- ANUSIEWICZ – BARTMIŃSKI 1998: ANUSIEWICZ J., BARTMIŃSKI J. (eds.): *Stereotyp jako przedmiot lingwistyki. Teoria, metodologia, analizy empiryczne*. Wrocław: Towarzystwo Przyjaciół Polonistyki Wrocławskiej.

- ARIETI 1990: ARIETI J.: *Horatian Philosophy and the Regulus Ode (Odes 3.5)*. TAPhA 120: 209–220.
- ARNOTT 1959: ARNOTT W.G.: *The author of the Greek original of the Poenu-lus*. RhM 102: 252–262.
- ASTIN 1967: ASTIN A.E.: *Saguntum and the Origins of the Second Punic War*. „Latomus” 26: 577–596.
- ASTIN 2007: ASTIN A.E.: *Sources*. In: ASTIN ET AL. 2007: 1–16.
- ASTIN ET AL. 2007: ASTIN A.E., WALBANK F.W., FREDERIKSEN M.W., OGILVIE R.M. (eds.): CAH (2nd ed). Vol. 8: *Rome and the Mediterranean to 133 B.C.* Cambridge: Cambridge University Press.
- AUBET 1987: AUBET M.E.: *Tiro y las colonias fenicias de Occidente*. Barcelona: Ediciones Bellaterra.
- AUGOUSTAKIS 2010: AUGOUSTAKIS A. (ed.): *Brill's Companion to Silius Italicus*. Leiden–Boston: Brill.
- AYMARD 1954: AYMARD A.: *Polybe, Scipion l'Africain et le titre de «roi»*. RdN 36: 121–128.
- AYRAULT 2004: AYRAULT D.T.: *Hannibal. A History of War among the Cartha-ginians and Romans down to the Battle of Pydna, 168 B.C., with a De-tailed Account of the Second Punic War*. Jackson (Tn.): Da Capo Press.
- BADIAN 1967: BADIAN E.: *Roman Imperialism in the Late Republic*. Pretoria: University of South Africa.
- BAGNALL 1999: BAGNALL N.: *The Punic Wars. Rome, Carthage and the Strug-gle for the Mediterranean*. London: Pimlico.
- BAGNALL 2002: BAGNALL N.: *The Punic Wars 264–146 BC*. Oxford: Osprey Publishing.
- BAKER 1930: BAKER G.P.: *Hannibal*. London: Eveleigh Nash & Grayson.
- BALDWIN 1987: BALDWIN B.: *Hannibal at Troy: The Sources of Trimalchio's Confusion*. PSN 17: 6.
- BALDWIN 1990: BALDWIN B.: *Alexander, Hannibal, and Scipio in Lucian*. „Emerita” 58: 51–60.
- BALMACEDA 2007: BALMACEDA E.C.: *Virtus Romana en el siglo I a.C.* „Gerión” 25: 285–303.
- BALSDON 1967: BALSDON J.P.V.D.: *T. Quinctius Flaminius*. „Phoenix” 21: 177–190.
- BALSDON 1979: BALSDON J.P.V.D.: *Romans and Aliens*. London: Duckworth; Chapel Hill: University of North Carolina Press.
- BARBU 1933: BARBU N.: *Les procédés de la peinture des caractères et la véri-té historique dans les biographies de Plutarque*. Paris: Nizet et Bastard.

- BARCELÓ 1988: BARCELÓ P.: *Karthago und die Iberische Halbinsel vor den Barkiden. Studien zur karthagischen Präsenz im westlichen Mittelmeerraum von der Gründung von Ebusus (VII. Jh. v. Chr.) bis zum Übergang Hamilcars nach Hispanien (237 v. Chr.)*. Bonn: Habelt.
- BARCELÓ 1994: BARCELÓ P.: *The Perception of Carthage in Classical Greek Historiography*. *AClass* 37: 1–14.
- BARCELÓ 2000: BARCELÓ P.: *El impacto de la España cartaginesa en la política romana anterior a la Segunda Guerra Púnica*. In: BARTHÉLEMY – AUBET 2000: 117–121.
- BARCELÓ 2001: BARCELÓ P.: *Die ideologische Kriegsführung Hannibals*. In: BIANCHETTI ET AL. 2001: 63–80.
- BARCELÓ 2003: BARCELÓ P.: *Hannibal*. München: Beck.
- BARCELÓ 2004a: BARCELÓ P.: *Hannibal. Strategie und Staatsmann*. Stuttgart: Klett-Cotta.
- BARCELÓ 2004b: BARCELÓ P.: *Ideologische Kriegsführung gegen Rom*. In: PETERS 2004: 18–25.
- BARNES 1970: BARNES T.D.: *Three Notes on the Vita Probi*. *CQ* 20: 198–203.
- BARONOWSKI 1995: BARONOWSKI D.W.: *Polybius on the Causes of the Third Punic War*. *CPh* 90: 16–31.
- BARRECA 1971: BARRECA F. (ed.): *L'Espansione fenicia nel Mediterraneo. Relazioni del colloquio in Roma, 4–5 maggio 1970*. Roma: Consiglio Nazionale delle Ricerche.
- BARRECA 1983–1984: BARRECA F.: *Gli eserciti annibalici*. *RSA* 13–14: 43–68.
- BARRECA 1985: BARRECA F.: *Il giuramento di Annibale (considerazioni storico-religiose)*. In: SOTGIU 1985: 71–81.
- BARTHÉLEMY – AUBET 2000: BARTHÉLEMY M., AUBET M.E. (eds.): *Actas del IV Congreso Internacional de Estudios Fenicios y Púnicos, Cádiz, 2 al 6 de Octubre de 1995*. Vol. 1. Cádiz: Universidad de Cádiz.
- BARZANÒ 1987: BARZANÒ A.: *Il confine romano-cartaginese in Spagna dal 348 varr. al 218 a.C.* In: SORDI 1987: 178–199.
- BELL 1997: BELL A.J.E.: *Cicero and the Spectacle of Power*. *JRS* 87: 1–22.
- BEN ALI GHRANDI 2009: BEN ALI GHRANDI N.: *Nihil veri, nihil sancti, nullum ius iurandum: Les Carthaginois vus par les Romains*. In: MAREIN ET AL. 2009: 223–231.
- BENDALA GALÁN 2013: BENDALA GALÁN M. (ed.): *Fragor Hannibalis. Aníbal en Hispania*. Madrid: Museo Arqueológico Regional, Comunidad de Madrid.
- BENEDYKTOWICZ 2000: BENEDYKTOWICZ Z.: *Portrety „obcego”*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.

- BÉRARD 1902: BÉRARD V.: *Les Phéniciens et l'Odyssée*. T. 1. Paris: Armand Colin.
- BERNARD 2000: BERNARD J.-E.: *Le portrait chez Tite-Live. Essai sur une écriture de l'histoire romaine*. Bruxelles: Latomus.
- BERTI 1990: BERTI N.: *Scipione Emiliano, Caio Gracco e l'«evocatio» di «Giunone» da Carthagine*. „Aevum” 44: 69–75.
- BESSONE 1982: BESSONE L.: *La tradizione epitomatoria liviana in età imperiale*. In: HAASE 1982: 1230–1263.
- BESSONE 1993: BESSONE L.: *Floro: un retore storico e poeta*. In: HAASE 1993: 80–117.
- BESSONE 1996: BESSONE L.: *La storia epitomata. Introduzione a Floro*. Roma: L'Erma di Bretschneider.
- BIANCHETTI ET AL. 2001: BIANCHETTI S. ET ALII (eds.): *ΠΟΙΚΙΛΙΑ. Studi in onore di Michele R. Cataudella*. Vol. 1. La Spezia: Agorà.
- BICKERMAN 1944: BICKERMAN E.J.: *An Oath of Hannibal*. TAPhA 75: 87–102.
- BICKERMAN 1952: BICKERMAN E.J.: *Hannibal's Covenant*. AJPh 73: 1–23.
- BILIŃSKI 1937: BILIŃSKI B.: *De Catone Silii in Italiae descriptione (Pun. VIII 356–616) uno solo fonte*. Leopoli Polonorum: Gubrynowicz i syn.
- BIRASCHI ET AL. 2001: BIRASCHI A.M., DESIDERI P., RODA S., ZECCHINI G. (eds.): *L'uso dei documenti nella storiografia antica*. Perugia: Edizioni scientifiche italiane.
- BIRLEY 1988: BIRLEY A.R.: *The African Emperor. Septimius Severus*. London: Batsford.
- BLÁZQUEZ 1983: BLÁZQUEZ J.M.: *Panorama general de la presencia Fenicia y Púnica en España*. In: *Atti del I Congresso Internazionale di Studi Fenici e Punici, Roma, 5–10 Novembre 1979*. Vol. 2. Roma: Consiglio Nazionale delle Ricerche: 311–373.
- BLÁZQUEZ 1996: BLÁZQUEZ J.M.: *España Romana*. Madrid: Cátedra.
- BLÁZQUEZ ET AL. 1999: BLÁZQUEZ J.M., ALVAR J., WAGNER C.C.: *Fenicios y Cartaginenses en el Mediterráneo*. Madrid: Cátedra.
- BLÁZQUEZ MARTÍNEZ ET ALII 1991: BLÁZQUEZ MARTÍNEZ J.M., GARCÍA M.P., PÉREZ G.: *Los Bárquidas en la Península Ibérica*. In: *Atti del II Congresso Internazionale di Studi Fenici e Punici, Roma, 9–14 Novembre 1987*. Vol. 1. Roma: Consiglio Nazionale delle Ricerche: 27–50.
- BLOCH 1976: BLOCH R.: *Religion romaine et religion punique à l'époque d'Hannibal*. «Minime Romano sacro». In: *Mélanges offerts à Jacques Heurgon*. T. 1: *L'Italie préromaine et la Rome républicaine*. Rome: Ecole Française de Rome: 33–40.

- BLOCH 1983: BLOCH R.: *L'alliance étrusco-punique de Pyrgi et la politique religieuse de la république romaine à l'égard de l'Etrurie et de Carthage*. In: *Atti del I Congresso Internazionale di Studi Fenici e Punici, Roma, 5–10 Novembre 1979*. Vol. 2. Roma: Consiglio Nazionale delle Ricerche: 397–400.
- BLOM 2010: BLOM H. van der: *Cicero's Role Models. The Political Strategy of a Newcomer*. Oxford: Oxford University Press.
- BOHAK 2005: BOHAK G.: *Ethnic Portraits in Greco-Roman Literature*. In: GRUEN 2005: 207–237.
- BONDÌ 1990: BONDÌ S.F.: *I Fenici in Erodoto*. In: NENCI – REVERDIN 1990: 255–300.
- BONNET 1989: BONNET C.: *Les connotations sacrées de la destruction de Carthage*. In: DEVIJVER – LIPÍŃSKI 1989: 289–305.
- BONNET 2006: BONNET C.: *Identité et altérité religieuses. À propos de l'hellénisation de Carthage*. „Pallas” 70 (*L'Hellénisation en Méditerranée Occidentale au temps des guerres puniques (260–180 av. J.C.)*). *Actes du Colloque international de Toulouse 31 mars–2 avril 2005*: 364–379.
- BONNET ET AL. 1986: BONNET C., LIPÍŃSKI E., MARCHETTI P. (eds.): *Studia Phoenicia*. T. 4: *Religio Phoenicia*. Namur: Société des Études Classiques.
- BORZSÁK 1983: BORZSÁK S.: *Von Semiramis bis Hannibal. Livius-Interpretationen*. „Eirene” 20: 43–51.
- BOSCH-GIMPERA 1977: BOSCH-GIMPERA P.: *Carcopino et la localisation de l'Èbre*. In: *Hommage à la mémoire de Jérôme Carcopino*. Paris: Les Belles Lettres: 31–34.
- BRADFORD 1981: BRADFORD E.: *Hannibal*. London: Macmillan.
- BRAND 1968: BRAND C.E.: *Roman Military Law*. Austin–London: University of Texas Press.
- BRAVO ET AL. 1988: BRAVO B., LENGAUER W., KOLENDO J. (eds.): *Świat antyczny. Stosunki społeczne, ideologia i polityka, religia. Studia ofiarowane Izbie Bieżącej–Małom w pięćdziesięciolecie pracy naukowej przez Jej uczniów*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- BRECKENRIDGE 1983: BRECKENRIDGE J.: *Hannibal as Alexander*. *AncW* 7: 111–128.
- BRINK – WALBANK 1954: BRINK C.O., WALBANK F.W.: *The Construction of the Sixth Book of Polybius*. *CQ* 4 N.S.: 97–122.
- BRIQUEL 2000: BRIQUEL D.: *La propagande d'Hannibal au début de la deuxième guerre punique: remarques sur les fragments de Silénos de Kalèaktè*. In: BARTHÉLEMY – AUBET 2000: 123–127.

- BRIQUEL 2003: BRIQUEL D.: *Hannibal sur les pas d'Héraklès: le voyage mythologique et son utilization dans l'histoire*. In: DUCHÊNE 2003: 51–60.
- BRISCOE 1981: BRISCOE J.: *A Commentary on Livy. Books XXXIV–XXXVII*. Oxford: Clarendon Press.
- BRISCOE 1989: BRISCOE J.: *A Commentary on Livy. Books XXXI–XXXIII*. Oxford: Clarendon Press; New York: Oxford University Press.
- BRISCOE 1993: BRISCOE J.: *Livy and Polybius*. In: SCHULLER 1993: 39–52.
- BRISCOE 2007: BRISCOE J.: *The Second Punic War*. In: ASTIN ET AL. 2007: 44–80.
- BRISSEON 1969a: BRISSEON J.-P. (ed.): *Problèmes de la guerre à Rome*. Paris: Mouton.
- BRISSEON 1969b: BRISSEON J.-P.: *Les mutations de la seconde guerre punique*. In: BRISSEON 1969a: 33–59.
- BRISSEON 1973: BRISSEON J.-P.: *Carthage ou Rome?* Paris: Fayard.
- BRIZZI 1983: BRIZZI G.: *Ancora su Annibale e l'Ellenismo: la fondazione di Artaxata e l'iscrizione di Era Lacinia*. In: *Atti del I Congresso Internazionale di Studi Fenici e Punici, Roma, 5–10 Novembre 1979*. Vol. 1. Roma: Consiglio Nazionale delle Ricerche: 243–251.
- BRIZZI 1984a: BRIZZI G.: *Studi di storia Annibale*. Faenza: Fratelli Lega.
- BRIZZI 1984b: BRIZZI G.: *Pol. IX, 24, 4–8: Annibale e il suo 'doppio'?* In: BRIZZI 1984a: 7–32.
- BRIZZI 1984c: BRIZZI G.: *Riflessioni sulla morte di un console*. In: BRIZZI 1984a: 33–43.
- BRIZZI 1984d: BRIZZI G.: *App., Hann., 28: Giochi gladiatorii tra i prigionieri cannensi?* In: BRIZZI 1984a: 45–55.
- BRIZZI 1984e: BRIZZI G.: *Ancora sul «papiro di Annibale» (PHamb. 129)*. In: BRIZZI 1984a: 85–102.
- BRIZZI 1984f: BRIZZI G.: *Annibale: postille ad uno studio recente*. In: BRIZZI 1984a: 103–118.
- BRIZZI 1984g: BRIZZI G.: *La guerra annibale: note di epigrafia letteraria tardoantica*. In: BRIZZI 1984a: 119–127.
- BRIZZI 1984h: BRIZZI G.: *Imitari coepit Annibalem (Flor., I, XXII, 55): apporti catoniani alla concezione storiografica di Floro?* „Latomus” 43: 424–431.
- BRIZZI 1986: BRIZZI G.: *Nuove considerazioni sulla 'leggenda' di Annibale*. RSA 16: 111–137.
- BRIZZI 1988: BRIZZI G.: *L'avventura di Annibale*. In: MOSCATI 1988a: 62–71.
- BRIZZI 1989a: BRIZZI G.: *Carcopino, Cartagine e altri scritti*. Sassari: Dipartimento di Storia, Università degli Studi.

- BRIZZI 1989b: BRIZZI G.: *Carcopino, Cartagine e Annibale in un celebre «profilo»*. In: BRIZZI 1989a: 7–65.
- BRIZZI 1989c: BRIZZI G.: *Le testa di Flaminio: fra i Galli ed Annibale*. In: BRIZZI 1989a: 107–115.
- BRIZZI 1989d: BRIZZI G.: *Liv. XXIV, 46–47 e XXVI, 29–32: variazioni sul tema della fides romana*. In: BRIZZI 1989a: 117–142.
- BRIZZI 1991a: BRIZZI G.: *Hannibal – Punier und Hellenist. „Altertum”* 37: 201–210.
- BRIZZI 1991b: BRIZZI G.: *Gli Studi Annibalici*. In: *Atti del II Congresso Internazionale di Studi Fenici e Punici, Roma, 9–14 Novembre 1987*. Vol. 1. Roma: Consiglio Nazionale delle Ricerche: 59–65.
- BRIZZI 1995: BRIZZI G.: *Annibale: esperienze, riflessioni, prospettive*. In: *I Fenici: Ieri Oggi Domani. Ricerche, scoperte, progetti (Roma 3–5 marzo 1994)*. Roma: Istituto per la Civiltà Fenicia e Punica del Consiglio Nazionale delle Ricerche: 65–76.
- BRIZZI 2002: BRIZZI G.: *Di nuovo sulle origini della seconda Guerra Punica: spunti di riflessione da due contributi recenti*. In: DONATI GIACOMINI – UBERTI 2002: 29–45.
- BRIZZI 2003a: BRIZZI G.: *Annibale. Come un'autobiografia*. Milano: Bompiani.
- BRIZZI 2003b: BRIZZI G.: *Considerazioni sui generali dell'età di Annibale: I Punici minori*. In: DONATI GIACOMINI – UBERTI 2003: 89–100.
- BRIZZI 2006: BRIZZI G.: *Hannibal, sa religiosité, sa légende: pour une mise au point du problème*. In: VIGOURT 2006: 17–27.
- BRIZZI 2007: BRIZZI G.: *Scipione e Annibale. La guerra per salvare Roma*. Roma: Laterza.
- BRIZZI 2011: BRIZZI G.: *Carthage and Hannibal in Roman and Greek Memory*. In: HOYOS 2011a: 483–498.
- BROWN 1991: BROWN S.S.: *Late Carthaginian Child Sacrifice and Sacrificial Monuments in their Mediterranean Context*. Sheffield: Sheffield Academic Press.
- BRUNT 1965: BRUNT P.A.: *Reflections on British and Roman Imperialism*. CSSH 7: 267–288.
- BRUNT 1975: BRUNT P.A.: *Did Imperial Rome Disarm Her Subjects? „Phoenix”* 29: 260–270.
- BRUNT 1990: BRUNT P.A.: *Laus Imperii*. In: GARNSEY – WHITTAKER 1990: 159–191.
- BRUUN 2000: BRUUN CH. (ed.): *The Roman Middle Republic. Politics, Religion, and Historiography c. 400 – 133 B.C. (Papers from a conference*

- at the Institutum Romanum Finlandiae, September 11–12, 1998). Rome: Institutum Romanum Finlandiae.
- BÜCHNER 1967: BÜCHNER K.: *Livius und Claudius Quadrigarius. Interpretation*. In: BURCK 1967: 380–382.
- BUKOWSKI – HAYDEL 2009: BUKOWSKI P., HAYDEL M. (eds.): *Współczesne teorie przekładu. Antologia*. Kraków: Wydawnictwo Znak.
- BUNNENS 1983: BUNNENS G.: *La distinction entre Phéniciens et Puniques chez les auteurs classiques*. In: *Atti del I Congresso Internazionale di Studi Fenici e Punici, Roma, 5–10 Novembre 1979*. Vol. 1. Roma: Consiglio Nazionale delle Ricerche: 233–238.
- BURCK 1934: BURCK E.: *Die Erzählungskunst des T. Livius*. Berlin: Weidmann.
- BURCK 1943: BURCK E.: *Das Bild der Karthager in der römischen Literatur*. In: VOGT 1943: 297–345.
- BURCK 1950: BURCK E.: *Einführung in die dritte Dekade des Livius*. Heidelberg: F.H. Kerle.
- BURCK 1962: BURCK E.: *Einführung in die dritte Dekade des Livius*. Heidelberg: F.H. Kerle.
- BURCK 1964: BURCK E.: *Aktuelle Probleme der Livius-Interpretation*. In: *Interpretationen*. Hrsg. von Landesinstitut für den Altsprachlichen Unterricht Nordrhein-Westfalen in Köln. Heidelberg: C. Winter: 21–46.
- BURCK 1967a: BURCK E. (ed.): *Wege zu Livius*. Darmstadt: Wissenschaftliche Buchgesellschaft.
- BURCK 1967b: BURCK E.: *Livius als augusteischer Historiker*. In: BURCK 1967a: 96–143.
- BURCK 1971: BURCK E.: *The Third Decade*. In: DOREY 1971: 21–46.
- BURCK 1988: BURCK E.: *Fides in den „Punica“ des Silius Italicus*. In: SAFAREWICZ 1988: 49–60.
- BURCK 1992: BURCK E.: *Das Geschichtswerk des Titus Livius*. Heidelberg: C. Winter.
- BURIAN 1978: BURIAN J.: *Ceterum autem censeo Carthaginem esse delendam*. „Klio” 60: 169–175.
- BURTON 2003: BURTON P.J.: *Clientela or Amicitia? Modeling Roman International Behavior in the Middle Republic (264–146 B.C.)*. „Klio” 85: 333–369.
- BURZYŃSKA – MARKOWSKI 2007: BURZYŃSKA A., MARKOWSKI M.P.: *Teorie Literatury XX wieku. Podręcznik*. Kraków: Wydawnictwo Znak.
- BURZYŃSKA 2007a: BURZYŃSKA A.: *Semiotyka*. In: BURZYŃSKA – MARKOWSKI 2007: 231–278.

- BURZYŃSKA 2007b: BURZYŃSKA A.: *Poststrukturalizm*. In: BURZYŃSKA – MARKOWSKI 2007: 305–357.
- CADOTTE 2007: CADOTTE A.: *La Romanisation des Dieux. L'interpretatio romana en Afrique du Nord sous le Haut-Empire*. Leiden–Boston: Brill.
- CALTABIANO 1975: CALTABIANO M.: *La morte del console Marcello nella tradizione storiografica*. In: SORDI 1975: 65–81.
- CAMERON 1970: CAMERON AL.: *Claudian. Poetry and Propaganda at the Court of Honorius*. Oxford: Clarendon Press; Toronto: Oxford University Press.
- CAMERON 1989: CAMERON Av. (ed.): *History as Text. The Writing of Ancient History*. London: Duckworth.
- CAMOUS 2007: CAMOUS T.: *Les Phéniciens dans l'historiographie romaine et la sous évaluation du rôle joué par les influences phéniciennes dans la République avant les guerres puniques*. REA 109: 227–246.
- CANTER 1929: CANTER H.V.: *The Character of Hannibal*. CJ 24: 564–577.
- CAPOMACCHIA 1991: CAPOMACCHIA A.M.G.: *L'avidità dei Fenici*. In: *Atti del II Congresso Internazionale di Studi Fenici e Punici, Roma, 9–14 Novembre 1987*. Vol. 1. Roma: Consiglio Nazionale delle Ricerche: 267–269.
- CAPOMACCHIA 1995: CAPOMACCHIA A.M.G.: *Le anfore di Hannibal*. In: HASSINE FANTAR – GHAKI 1995: 249–252.
- CARCPINO 1953: CARCPINO J.: *Le traité d'Hasdrubal et la responsabilité de la deuxième guerre punique*. REA 55: 258–293.
- CARCPINO 1961a: CARCPINO J.: *Profils de conquérants*. Paris: Flammarion.
- CARCPINO 1961b: CARCPINO J.: *Grandeur et faiblesses d'Hannibal*. In: CARCPINO 1961a: 109–237.
- CAREY 1996: CAREY W.L.: *Nullus Videtur Dolo Facere: The Roman Seizure of Sardinia in 237 B.C.* CPh 91: 203–222.
- CAREY ET AL. 2010: CAREY B.T., ALLFREE J.B., CAIRNS J.: *Ostatnia bitwa Hannibala. Zama i upadek Kartaginy*. Przeł. B. WALIGÓRSKA-OLEJNICZAK. Warszawa: Bellona.
- CARNEY 1962: CARNEY T.F.: *The Picture of Marius in Valerius Maximus*. RhM 105: 289–337.
- CARSON – SUTHERLAND 1956: CARSON R.A.G., SUTHERLAND C.H.V. (eds.): *Essays in Roman coinage presented to Harold Mattingly*. Oxford: Oxford University Press.
- CARTER – MORRIS 1995: CARTER J.B., MORRIS S.P. (ed.): *The Ages of Homer. A tribute to Emily Townsend Vermeule*. Austin: University of Texas Press.
- CÀSSOLA 1962: CÀSSOLA F.: *I gruppi politici Romani nel III secolo A.C.* Trieste: Università degli Studi di Trieste, Istituto di Storia Antica.

- CÀSSOLA 1983: CÀSSOLA F.: *Tendenze filopuniche e antipuniche in Roma*. In: *Atti del I Congresso Internazionale di Studi Fenici e Punici, Roma, 5–10 Novembre 1979*. Vol. 2. Roma: Consiglio Nazionale delle Ricerche: 35–59.
- CÀSSOLA 1994a: CÀSSOLA F.: *Scritti di storia politica*. Vol. 2: *Roma*. Napoli: Jovene.
- CÀSSOLA 1994b: CÀSSOLA F.: *Il diadema di Annibale*. In: CÀSSOLA 1994a: 103–106.
- CÀSSOLA 1994c: CÀSSOLA F.: *Tendenze filopuniche e antipuniche in Roma*. In: CÀSSOLA 1994a: 401–437.
- CASTAGNA ET AL. 2010: CASTAGNA L., GALIMBERTI BIFFINO G., RIBOLDI C. (eds.): *Studi su Silio Italico. Atti del Convegno su Silio Italico e i suoi tempi, Milano 27–29 aprile 2009, Università Cattolica del Sacro Cuore („Aevum Antiquum” 6 N.S.)*. Milano: Vita e pensiero.
- CHAMPION 2000: CHAMPION C.: *Romans as Barbaroi: Three Polybian Speeches and the Politics of Cultural Indeterminacy*. CPh 95: 425–444.
- CHAMPION 2011: CHAMPION C.B.: *Polybius and the Punic Wars*. In: HOYOS 2011a: 95–110.
- CHANTRAINE 1980: CHANTRAINE P.: *Dictionnaire étymologique de la langue grecque. Histoire des mots*. T. IV-2. Paris: Klincksieck.
- CHAPLIN 2000: CHAPLIN J.D.: *Livy's Exemplary History*. Oxford: Oxford University Press.
- CHARLES-PICARD – CHARLES-PICARD 1962: CHARLES-PICARD G., CHARLES-PICARD C.: *Życie codzienne w Kartaginie w czasach Hannibala*. Przeł. I. WIECZORKIEWICZ. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- CHARLES-PICARD 1963–1964: CHARLES-PICARD G.: *Le problème du portrait d'Hannibal*. „Karthago” 12: 31–41.
- CHARLES-PICARD 1964a: CHARLES-PICARD G.: *Carthage au temps d'Hannibal*. In: *Studi Annibalici*. Hrsg. von Accademia Etrusca di Cortona. Cortona: Tipografia Commerciale: 9–36.
- CHARLES-PICARD 1964b: CHARLES-PICARD G.: *Le portrait d'Hannibal: hypothèse nouvelle*. In: *Studi Annibalici*. Hrsg. von Accademia Etrusca di Cortona. Cortona: Tipografia Commerciale: 195–207.
- CHARLES-PICARD 1971: CHARLES-PICARD G.: *Hannibal*. Przeł. Z. STEIN. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- CHASSIGNET 1998: CHASSIGNET M.: *La deuxième guerre punique dans l'historiographie romaine: fixation et évolution d'une tradition*. In: DAVID 1998: 55–72.

- CHASSIGNET 2008: CHASSIGNET M.: *L'image des Barcides chez les historiographes latins de la republique: naissance d'une tradition*. In: PIGOŃ 2008: 206–218.
- CHAVES TRISTÁN 1990: CHAVES TRISTÁN F.: *Los hallazgos numismáticos y el desarrollo de la Segunda guerra punica en el sur de la Península Ibérica*. „Latomus” 49: 613–622.
- CHLEBDA 1998: CHLEBDA W.: *Stereotyp jako jedność języka*. In: ANUSIEWICZ – BARTMIŃSKI 1998: 31–41.
- CHRIST 1968: CHRIST K.: *Zur Beurteilung Hannibals*. „Historia” 17: 461–495.
- CHRIST 1974a: CHRIST K. (ed.): *Hannibal*. Darmstadt: Wissenschaftliche Buchgesellschaft.
- CHRIST 1974b: CHRIST K.: *Probleme um Hannibal*. In: CHRIST 1974a: 3–39.
- CHRIST 1974c: CHRIST K.: *Zur Beurteilung Hannibals*. In: CHRIST 1974a: 361–407.
- CHRIST 2003: CHRIST K.: *Hannibal*. Darmstadt: Primus.
- CHRISTIENSEN 1966: CHRISTIENSEN P.G.: *Claudian versus the Opposition*. TAPhA 97: 45–54.
- CHRISTIENSEN 1997: CHRISTIENSEN E.: *Ceterum censeo Carthaginem esse delendam*. C&M 48: 309–313.
- CHROUST 1974: CHROUST A.-H.: *Internationale Verträge in der Antike. Die diplomatischen Verhandlungen zwischen Hannibal und Philip V. von Makedonien*. In: CHRIST 1974a: 275–334.
- CLERMONT-GANNEAU 1880: CLERMONT-GANNEAU Ch.: *L'imagerie phénicienne et la mythologie iconologique chez Grecs*. Paris: Ernest Leroux.
- COLUMBA ET AL. 1934: COLUMBA G.M., FRACCARO P., FUNAIOLI G. (eds.): *Studios liviani*. Roma: Casa ed. Leonardo da Vinci.
- CONNORS 1998: CONNORS C.: *Petronius the Poet. Verse and Literary Tradition in the Satyricon*. Cambridge: Cambridge University Press.
- COPLEY 1970: COPLEY F.O.: *Plautus, Poenulus*, 53–55. AJPh 91: 77–78.
- CORDE 2005: CORDE X.: «Scythes justes» et «Scythes féroces»: deux traditions relatives aux Scythes dans la Géographie de Strabon. DHA 31: 79–91.
- CORNELL 1996: CORNELL T.: *Hannibal's Legacy: The effects of the Hannibalic War on Italy*. In: CORNELL ET AL. 1996: 97–117.
- CORNELL ET AL. 1996: CORNELL T., RANKOV B., SABIN PH. (eds.): *The Second Punic War. A reappraisal*. London: Institute of Classical Studies, University of London, School of Advanced Study.
- COSTA – FERNÁNDEZ 2003: COSTA B., FERNÁNDEZ J. (eds.): *Contactos en el extremo de la oikouménē. Los Griegos en Occidente y sus relaciones*

- con los Fenicios. XVII Jornadas de arqueología Fenicio-Púnica* (Eivissa, 2002). Ibiza: Conselleria d'Educació i Cultura.
- COUDRY 1998: COUDRY M.: *La deuxième guerre punique chez Valère Maxime: un événement fondateur l'histoire de Rome*. In: DAVID 1998: 45–53.
- CRAWLEY QUINN – VELLA 2014: CRAWLEY QUINN J., VELLA N.C. (eds.): *The Punic Mediterranean. Identities and Identification from Phoenician Settlement to Roman Rule*. Cambridge: Cambridge University Press.
- CRUZ MARÍN CEBALLOS 2003: CRUZ MARÍN CEBALLOS M.: *Los dioses de la Carthago Púnica*. In: COSTA – FERNÁNDEZ 2003: 63–90
- CURTIS 2005: CURTIS A.E.: *Hannibal and the Punic Wars*. Bl Publishing: Warhammer Historical Series.
- CZYKWIN 2007: CZYKWIN E.: *Stygmat społeczny*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- DAVID 1998: DAVID J.-M. (ed.): *Valeurs et mémoire à Rome. Valère Maxime ou la vertu recomposée*. Paris: de Boccard.
- DAVIS 1959: DAVIS E.W.: *Hannibal's Roman Campaign of 211 B.C. „Phoenix”* 13: 113–120.
- DAWSON 1967: DAWSON A.: *Hannibal and the Chemical Warfare*. CJ 63: 117–125.
- DE BEER 1967: DE BEER G.: *Hannibal's March*. London: Sidgwick & Jackson.
- DE BEER 1969: DE BEER G.: *Hannibal. The Struggle for Power in the Mediterranean*. London: Thames & Hudson.
- DELARUE 1992: DELARUE F.: *Sur l'architecture des Punica de Silius Italicus*. REL 70: 149–165.
- DEROW 1979: DEROW P.S.: *Polybius, Rome, and the East*. JRS 69: 1–15.
- DESIDERI 2002: DESIDERI P.: *La distruzione di Cartagine: Periodizzazioni imperiali tra Polibio e Posidonio*. RSI 114: 738–755.
- DEVALLET 1987: DEVALLET G.: *Tite-Live et les “Mortes Parallèles”: Hannibal, Cicéron*. In: *Lalies. Actes des sessions de linguistique et de littérature, 5, (Aussois, 29 août–3 septembre 1983)*. T. 5. Paris: Université de la Sorbonne nouvelle Paris III, Service des publications: 255–264.
- DEVIJVER – LIPÍŃSKI 1989: DEVIJVER H., LIPÍŃSKI E. (eds.): *Studia Phoenicia*. Vol. 10: *Punic Wars*. Leuven: Peeters.
- DEVILLERS – KRINGS 2006: DEVILLERS O., KRINGS V.: *Le songe d'Hannibal. Quelques réflexions sur la tradition littéraire. „Pallas” 70 (L'Hellénisation en Méditerranée Occidentale au temps des guerres puniques (260–180 av. J.C.). Actes du Colloque international de Toulouse 31 mars–2 avril 2005)*: 337–346.

- DEWAR 1994: DEWAR M.: *Hannibal and Alaric in the later poems of Claudian*. „Mnemosyne” 47: 349–372.
- DEWITT 1941: DEWITT N.J.: *Pseudolus and Hannibal's Elephant*. CPh 36: 189–190.
- DILLON – WELCH 2005: DILLON S., WELCH K.E. (eds.): *Representations of War in Ancient Rome*. Cambridge–New York: Cambridge University Press.
- DIONISOTTI 1988: DIONISOTTI A.C.: *Nepos and the Generals*. JRS 78: 35–49.
- DOBESCH ET AL. 1995: DOBESCH G., HARRAUER H., SIEWERT P., WEBER E. (eds.): *TYCHE. Beiträge zur Alten Geschichte Papyrologie und Epigraphik*. Bd. 10. Wien: Holzhausen Verlag.
- DOBRYŃSKA 1984: DOBRYŃSKA T.: *Metafora*. Wrocław–Warszawa–Kraków: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Instytut Badań Literackich Polskiej Akademii Nauk.
- DOMAŃSKA 2005: DOMAŃSKA E.: *Mikrohistorie. Spotkania w międzyświatach*. Poznań: Wydawnictwo Poznańskie.
- DOMAŃSKA 2012: DOMAŃSKA E.: *Historia egzystencjalna*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- DOMAŃSKI 2002: DOMAŃSKI J.: *Tekst jako uobecnienie. Szkic z dziejów myśli o piśmie i książce*. Kęty: Antyk.
- DOMÍNGUEZ MONEDERO 1995: DOMÍNGUEZ MONEDERO A.J.: *Libios, libiofenicios, blastofenicios: elementos púnicos y africanos en la Iberia Bárquida y sus supervivencias*. „Gerión” 13: 223–239.
- DOMÍNGUEZ MONEDERO 2003: DOMÍNGUEZ MONEDERO A.J.: *Fenicios y Griegos en Occidente. Modelos de asentamiento e interacción*. In: COSTA – FERNÁNDEZ 2003: 19–59.
- DOMINIK ET AL. 2009: DOMINIK W.J., GARTHWAITE J., ROCHE P.A. (eds.): *Writing Politics in Imperial Rome*. Leiden–Bristol: Brill.
- DONALDSON 1962: DONALDSON G.H.: *Modern Idiom in an Ancient Context: Another Look at the Strategy of the Second Punic War*. G&R 9: 134–141.
- DONATI GIACOMINI – UBERTI 2002: DONATI GIACOMINI P., UBERTI M.L. (eds.): *Fra Cartagine e Roma. Seminario di studi italo-tunisino, Bologna, 23 febbraio 2001*. Faenza: Fratelli Lega.
- DONATI GIACOMINI – UBERTI 2003: DONATI GIACOMINI P., UBERTI M.L. (eds.): *Fra Cartagine e Roma II. Secondo Seminario di studi italo-tunisino*. Faenza: Fratelli Lega.
- DOREY – DUDLEY 1971: DOREY T.A., DUDLEY D.R.: *Rome against Carthage*. London: Seeker and Warburg.

- DOREY 1959: DOREY T.A.: *The Treaty with Saguntum*. „Humanitas” 8 N.S.: 1–10.
- DOREY 1961: DOREY T.A.: *Hannibal's route across the Alps*. „Romanitas” 3–4: 325–330.
- DOREY 1971: DOREY T.A. (ed.): *Livy*. London–Toronto: Routledge and K. Paul.
- DOUGHERTY 2001: DOUGHERTY C.: *The Raft of Odysseus. The Ethnographic Imagination of Homer's Odyssey*. Oxford: Oxford University Press.
- DOVER 1988a: DOVER K.J.: *The Greeks and their Legacy. Collected Papers*. Vol. II: *Prose Literature, History, Society, Transmission, Influence*. Oxford–New York: Blackwell.
- DOVER 1988b: DOVER K.J.: *Anecdotes, Gossip and Scandal*. In: DOVER 1998a: 45–52.
- DOWLING 2006: DOWLING M.B.: *Clemency & Cruelty in the Roman World*. Ann Arbor: University of Michigan Press.
- DRAAISMA 2009: DRAAISMA D.: *Machina metafor. Historia pamięci*. Przeł. R. PUCEK. Warszawa: Aletheia.
- DRAAISMA 2012: DRAAISMA D.: *Księga zapominania*. Przeł. R. PUCEK. Warszawa: Aletheia.
- DRAY 1995: DRAY W.H.: *History as Re-enactment. R.G. Collingwood's Idea of History*. New York: Clarendon Press.
- DREXLER 1959: DREXLER H.: *Iustum Bellum*. RhM 102: 97–140.
- DUBUISSON 1982: DUBUISSON M.: *Y a-t-il une politique linguistique romaine?* „Ktema” 7: 187–210.
- DUBUISSON 1983: DUBUISSON M.: *L'image du Carthaginois dans la littérature latine*. In: GUBEL ET AL. 1983: 159–167.
- DUBUISSON 1989: DUBUISSON M.: *'Delenda est Carthago': remise en question d'un stereotype*. In: DEVIJVER – LIPÍŃSKI 1989: 279–287.
- DUCHÊNE 2003: DUCHÊNE H. (ed.): *Voyageurs et Antiquité classique*. Dijon: Éditions universitaires de Dijon.
- DZIUBA 2004: DZIUBA A.: *Curiositas „Historii rzymskiej” Wellejusza Paterkulusa*. Lublin: Wydawnictwo KUL.
- ECKSTEIN 1983: ECKSTEIN A.M.: *Two Notes on the Chronology of the Outbreak of the Hannibalic War*. RhM 126: 255–272.
- ECKSTEIN 1989: ECKSTEIN A.M.: *Hannibal at New Carthage: Polybius 3.15 and the Power of Irrationality*. CPh 84: 1–15.
- EDLUND 1967: EDLUND I.: *Before Zama. A Comparison between Polybios' and Livy's Descriptions of the Meeting between Hannibal and Scipio*. „Eranos” 65: 146–168.

- EDWARDS 2001: EDWARDS J.: *The irony of Hannibal's elephants*. „Latomus” 60: 900–905.
- EGELHAAF 1922: EDELHAAF G.: *Hannibal. Ein Charakterbild*. Stuttgart: C. Krabbe.
- EIGLER ET AL. 2003: EIGLER U., GOTTER U., LURAGHI N., WALTER U. (eds.): *Formen römischer Geschichtsschreibung von den Anfängen bis Livius. Gattungen-Autoren-Kontexte*. Darmstadt: Wissenschaftliche Buchgesellschaft.
- EISENHUT 1973: EISENHUT W.: *Virtus Romana. Ihre Stellung in römischen Wertsystem*. München: W. Fink.
- ELLIOT 2010: ELLIOT J.: *Ennius as Universal Historian: the Case of the Annales*. In: LIDDEL – FEAR 2010: 148–161.
- ERKELL 1952: ERKELL H.: *Augustus, Felicitas, Fortuna. Lateinische Wortstudien*. Göteborg: Elanders Boktryckeri Aktiebolag.
- ERRINGTON 1970: ERRINGTON R.M.: *Rome and Spain before the Second Punic War*. „Latomus” 29: 25–57.
- ERSKINE 1993: ERSKINE A.: *Hannibal and the Freedom of the Italians*. „Hermes” 12: 58–62.
- ERSKINE 2013: ERSKINE A.: *Encountering Carthage: Mid-Republican Rome and Mediterranean Culture*. In: GARDNER ET AL. 2013: 113–129.
- EVANS 1992: EVANS J. DE ROSE: *The Art of Persuasion. Political Propaganda from Aeneas to Brutus*. Ann Arbor: University of Michigan Press.
- EVANS 2008: EVANS R.: *Utopia Antiqua. Readings of the Golden Age and Decline at Rome*. London–New York: Routledge.
- EVRIGENIS 2008: EVRIGENIS I.D.: *Fear of Enemies and Collective Action*. Cambridge: Cambridge University Press.
- FACCHINI TOSI 2006: FACCHINI TOSI C.: *Annibale visto da un satirico*. GIF 58: 103–115.
- FANTAR 1971: FANTAR M.H.: *Tunisie*. In: BARRECA 1971: 99–143.
- FANTAR 1995: FANTAR M.H.: *Carthage. La cite punique*. Paris: Centre National de la Recherche Scientifique.
- FANTHAM 1972: FANTHAM E.: *Comparative Studies in Republican Latin Imagery*. Toronto: University of Toronto Press.
- FARISELLI 2002: FARISELLI A.Ch.: *I mercenari di Cartagine*. Bologna: Agorà.
- FARISELLI 2006: FARISELLI A.Ch.: *Il progetto politico dei Barcidi*. „Pallas” 70 (*L'Hellénisation en Méditerranée Occidentale au temps des guerres puniques (260–180 av. J.C.)*). Actes du Colloque international de Toulouse 31 mars–2 avril 2005): 105–122.

- FELDHERR 2003: FELDHERR A.: *Cicero and the Invention of 'Literary' History*. In: EIGLER ET AL. 2003: 196–212.
- FELDHERR 2010: FELDHERR A.: *Hannibalic Laughter: Sallust's Archaeology and the End of Livy's Third Decade*. In: POLLEICHTNER 2010: 203–232.
- FERRARY 1988: FERRARY J.-L.: *Philhellénisme et impérialisme. Aspects idéologiques de la conquête romaine du monde hellénistique, de la seconde guerre de Macédoine à la guerre contre Mithridate*. Roma: Ecole Française de Rome.
- FERRIS 2000: FERRIS I.M.: *Enemies of Rome. Barbarians Through Roman Eyes*. Stroud: Sutton.
- FIELDS 2010: FIELDS N.: *Roman Conquests: North Africa*. Barnsley: Pen & Sword Military.
- FINLEY 1985: FINLEY M.I.: *Ancient History. Evidence and Models*. London: Chatto & Windus.
- FISCHER 2003: FISCHER S.R.: *A History of Reading*. London: Reaktion Books.
- FOUCAULT 1968: FOUCAULT J.-A. DE: *Tite-Live traducteur de Polybe*. REL 46: 208–221.
- FOULON 1989: FOULON E.: *Polybe, X, 2–20: La prise de Carthagène par Scipion*. RPh 63: 241–246.
- FOULON 1993: FOULON E.: *Philopoemen, Hannibal, Scipion: Trois Vies Parallèles chez Polybe*. REG 106: 333–379.
- FRANKO 1994: FRANKO G.F.: *The Use of Poenus and Carthaginiensis in Early Latin Literature*. CPh 89: 153–158.
- FRANKO 1995: FRANKO G.F.: *Incest and ridicule in the Poenulus of Plautus*. CPh 45: 250–252.
- FRANKO 1996: FRANKO G.F.: *The Characterization of Hanno in Plautus' Poenulus*. AJPh 117: 425–452.
- FRASER 2009: FRASER P.M.: *Greek Ethnic Terminology*. Oxford–New York: Oxford University Press for the British Academy.
- FREYBURGER 1986: FREYBURGER G.: *Fides. Étude sémantique et religieuse depuis les origins jusqu'à l'époque augustéenne*. Paris: Les Belles Lettres.
- FRÉZOULS 1983: FRÉZOULS E.: *Sur l'historiographie de l'impérialisme romain*. „Ktema” 8: 141–162.
- FRIGHETTO 2002: FRIGHETTO R.: *Infidelidade e barbárie na Hispania visigoda*. „Gerión” 20: 491–509.
- FRONZAROLI 1978: P. FRONZAROLI (ed.): *Atti del Secondo Congresso Internazionale di Linguistica Camito-Semitica, Firenze, 16–19 Aprile 1974*. Firenze: Istituto di linguistica e di lingue orientali, Università di Firenze.

- FUCECCHI 1990a: FUCECCHI M.: *Empietà e titanismo nella rappresentazione Siliana di Annibale*. „Orpheus” 11 N.S.: 21–42.
- FUCECCHI 1990b: FUCECCHI M.: *Il declino di Annibale nei Punica*. „Maia” 42: 151–166.
- FUCECCHI 1992: FUCECCHI M.: *Irarum proles: Un figlio di Annibale nei Punica di Silio Italico*. „Maia” 44: 45–54.
- FUCECCHI 1993: FUCECCHI M.: *Lo spettacolo delle virtù nel giovane eroe predestinato: analisi della figura di Scipione in Silio Italico*. „Maia” 45: 17–48.
- FUGMANN 2000: FUGMANN J.: *Hannibal als vir illustris. Zur Hannibal-Biographie in der Schrift „De viris illustribus urbis Romae“*. MH 57: 141–150.
- GABBA 1993: GABBA E.: *Aspetti culturali dell'imperialismo Romano*. Firenze: Sansoni.
- GADAMER 2009: GADAMER H.-G.: *Lektura jest przekładem*. Przeł. M. ŁUKASIEWICZ. In: BUKOWSKI – HAYDEL 2009: 319–325.
- GARCIA Y BELLIDO 1942: GARCIA Y BELLIDO A.: *Fenicios y Cartagineses en Occidente*. Madrid: Escuela de Estudios Hebraicos.
- GARDNER ET AL. 2013: GARDNER A., HERRING E., LOMAS K. (eds.): *Creating Ethnicities & Identities in the Roman World*. London: Institute of Classical Studies, School of Advanced Study, University of London.
- GARLAND 2010: GARLAND R.: *Hannibal*. Bristol: Bristol Classical Press.
- GARNSEY – WHITTAKER 1990: GARNSEY P.D.A., WHITTAKER C.R. (eds.): *Imperialism in the Ancient World*. Cambridge–New York: Cambridge University Press.
- GÄRTNER 1981: GÄRTNER H.A.: *Polybios und Panaitios (Überlegungen zu Polybios VI 3–9)*. WJA 7: 97–112.
- GEIGER 1985: GEIGER J.: *Cornelius Nepos and ancient political biography*. Stuttgart: Franz Steiner Verlag.
- GEIGER 1995: GEIGER J.: *Plutarch's Parallel Lives: The Choice of Heroes*. In: SCARDIGLI 1995a: 165–190.
- GENTILI – CERRI 1988: GENTILI B., CERRI G.: *History and Biography in Ancient Thought*. Amsterdam: J.C. Gieben.
- GEUS 1994a: GEUS K.: *Prosopographie der literarisch Bezeugten Karthager (Studia Phoenicia 13)*. Leuven Peeters: Departement Oriëntalistiek.
- GEUS 1994b: GEUS K.: *Hannibal*. In: GEUS 1994a: 75–94, 9.
- GIARRATANO 1934: GIARRATANO C.: *Fabio Marcello e Scipione secondo Livio*. In: COLUMBA ET AL. 1934: 159–182.
- GIBSON 2005: GIBSON B.J.: *Hannibal at Gades: Silius Italicus 3.1-60*. PLLS 12 (*Greek and Roman Poetry, Greek and Roman Historiography*): 177–195.

- GILL – WISEMAN 1993: GILL CH., WISEMAN T.P. (eds.): *Lies and Fiction in the Ancient World*. Exeter: University of Exeter Press.
- GŁOMBIOWSKA 1994: GŁOMBIOWSKA Z. (ed.): *Studia Classica et Neolatina*. T. 1. Gdańsk: Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego.
- GŁOMBIOWSKI 1994: GŁOMBIOWSKI K.: *Horacjuszowa „hybris“*. *Głos w dyskusji*. In: GŁOMBIOWSKA 1994: 53–58.
- GŁOMBIOWSKI 2002: GŁOMBIOWSKI K.: *W kręgu słów i gestów – pojęcie „hellenizmu” i „barbaryzmu” w kulturze greckiej epoki archaicznej i wczesnoklasycznej*. „Meander” 56: 303–317.
- GŁOMBIOWSKI 2003: GŁOMBIOWSKI K.: *Pojęcia „hellenizmu” i „barbaryzmu” jako wyznaczniki Herodotowej i europejskiej humanitas*. „Meander” 57: 253–263.
- GŁOWIŃSKI – OKOPIEŃ-SŁAWIŃSKA 1983: GŁOWIŃSKI M., OKOPIEŃ-SŁAWIŃSKA A. (eds.): *Studia o metaforze*. T. 2. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- GŁOWIŃSKI ET AL. 2000: GŁOWIŃSKI M., KOSTKIEWICZOWA T., OKOPIEŃ-SŁAWIŃSKA A., SŁAWIŃSKI J.: *Słownik terminów literackich*. Red. J. SŁAWIŃSKI. Wrocław–Warszawa–Kraków: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- GOLDBERG 1989: GOLDBERG S.M.: *Poetry, Politics, and Ennius*. TAPhA 119: 247–261.
- GOLDMANN 1988: GOLDMANN B.: *Einheitlichkeit und Eigenständigkeit des Historia Romana des Appian*. Hildesheim–Zürich–New York: Olms.
- GOLDSWORTHY 2001a: GOLDSWORTHY A.: *The Punic Wars*. London: Cassell.
- GOLDSWORTHY 2001b: GOLDSWORTHY A.: *Cannae*. London: Cassell Military.
- GÓMEZ ESPELOSÍN 1993: GÓMEZ ESPELOSÍN F.J.: *Appian’s ‘Iberiké’. Aims and Attitudes of a Greek Historian of Rome*. In: HAASE 1993: 403–427.
- GÖRLITZ 1970: GÖRLITZ W.: *Hannibal. Eine politische Biographie*. Stuttgart: W. Kohlhammer Verlag.
- GOUD – YARDLEY 1988: GOUD T.E., YARDLEY J.C.: *Dido’s Burning Effigy: Aeneid 4.508*. RhM 131: 386–388.
- GRABSKI 2011: GRABSKI A.F.: *Dzieje historiografii*. Poznań: Wydawnictwo Poznańskie.
- GRATWICK 1971: GRATWICK A.S.: *Hanno’s Punic speech in the Poenulus of Plautus*. „Hermes” 99: 25–45.
- GRATWICK 1972: GRATWICK A.S.: *Plautus, Poenulus 967–981: Some Notes*. „Glotta” 50: 228–233.
- GREEN 1978: GREEN P.: *Caesar and Alexander: Aemulatio, imitatio, comparatio*. AJAH 3: 1–26.

- GREENLAND 2006: GREENLAND F.: *Devotio Iberica and the Manipulation of Ancient History to Suit Spain's Mythic Nationalist Past*. G&R 53: 235–251.
- GRIFFIN 1976: GRIFFIN J.: *Augustan Poetry and the Life of Luxury*. JRS 66: 87–105.
- GRIFFITH 1935: GRIFFITH G.T.: *An Early Motive of Roman Imperialism (201 B.C.)*. CHJ 5: 1–14.
- GRUEN 1970: GRUEN E.S. (ed.): *Imperialism in the Roman Republic*. New York–London: Holt, Rinehart and Winston.
- GRUEN 1993: GRUEN E.S.: *Culture and National Identity in Republican Rome*. London: Duckworth.
- GRUEN 2005: GRUEN E.S. (ed.): *Cultural Borrowings and Ethnic Appropriations in Antiquity*. Stuttgart: F. Steiner.
- GRZEGORCZYKOWA 1998: GRZEGORCZYKOWA R.: *O rozumieniu prototypu i stereotypu we współczesnych teoriach semantycznych*. In: ANUSIEWICZ – BARTMIŃSKI 1998: 109–115.
- GSELL 1921a: GSELL S.: *Histoire Ancienne de l'Afrique du Nord*. T. 2: *L'État Carthaginois*. Paris: Librairie Hachette.
- GSELL 1921b: GSELL S.: *Histoire Ancienne de l'Afrique du Nord*. T. 3: *Histoire militaire de Carthage*. Paris: Librairie Hachette.
- GSELL 1924: GSELL S.: *Histoire Ancienne de l'Afrique du Nord*. T. 4: *La civilisation carthaginoise*. Paris: Librairie Hachette.
- GSELL 1928a: GSELL S.: *Histoire Ancienne de l'Afrique du Nord*. T. 7: *La république romaine et les rois indigènes*. Paris: Librairie Hachette.
- GSELL 1928b: GSELL S.: *Histoire Ancienne de l'Afrique du Nord*. T. 8: *Jules César et l'Afrique. Fin des royaumes indigènes*. Paris: Librairie Hachette.
- GUBEL ET AL. 1983: GUBEL E., LIPÍŃSKI E., SERVAIS-SOYEZ B. (eds.): *Studia Phoenicia*. Vol. 1–2: *Histoire Phénicienne*. Leuven: Peeters.
- GÜNTHER 1989: GÜNTHER L.-M.: *Hannibal im Exil: seine antirömische Agitation und die römische Gegnerwahrnehmung*. In: DEVIJVER – LIPÍŃSKI 1989: 241–250.
- GÜNTHER 1998: GÜNTHER L.M.: *Hannibal*. In: DNP 5. Stuttgart–Weimar: Verlag J.B. Metzler: 152–154, 4.
- HAASE 1981: HAASE W. (ed.): *ANRW*. Vol. II. B. 17. Berlin–New York: De Gruyter.
- HAASE 1982: HAASE W. (ed.): *ANRW*. Vol. II *Prinzipat*. B. 30.2. Berlin–New York: De Gruyter.
- HAASE 1984: HAASE W. (ed.): *ANRW*. Vol. II *Prinzipat*. B. 32.1. Berlin–New York: De Gruyter.

- HAASE 1986: HAASE W. (ed.): *ANRW*. Vol. II *Prinzipat*. B. 32.4. Berlin–New York: De Gruyter.
- HAASE 1993: HAASE W. (ed.): *ANRW*. Vol. II *Prinzipat*. B. 34.1. Berlin–New York: De Gruyter.
- HABRAJSKA 1998: HABRAJSKA G.: *Prototyp – stereotyp – metafora*. In: ANUSIEWICZ – BARTMIŃSKI: 116–123.
- HAFFTER 1967: HAFFTER H.: *Rom und römische Ideologie bei Livius*. In: BURCK 1967a: 277–297.
- HAFNER 1973: HAFNER G.: *Das Bildnis Hannibals*. MDAI(M) 14: 143–150.
- HAGENDAHL 1967: HAGENDAHL H.: *Augustine and the Latin Classics*. Vol. 1: *Testimonia*. Göteborg: Almqvist & Wiksell.
- HAHN 1972: HAHN I.: *Appian und Hannibal*. AAntHung 20: 95–121.
- HAHN 1993: HAHN I.: *Appian und Rom*. In: HAASE 1993: 364–402.
- HÄHNEL 1888: HÄHNEL G.: *Die Quellen des Cornelius Nepos im Leben Hannibals*. Greifswald: Druck von J. Abel.
- HALL 2002: HALL J.: *The Philippics*. In: MAY 2002: 273–304.
- HAMMOND 1972: HAMMOND M.: *The City in the Ancient World*. Cambridge (Ma.): Harvard University Press.
- HAMPL 1958: HAMPL F.: *Das Problem der Datierung der ersten Verträge zwischen Rom und Karthago*. RhM 101: 58–75.
- HAMPL 1983–1984: HAMPL F.: *Einige Probleme der Forschung zum Hannibalschen Krieg in alter und neuer Sicht*. RSA 13–14: 9–29.
- HÄNDL-SAGAWÉ 1995: HÄNDL-SAGAWÉ U.: *Der Beginn des 2. Punischen Krieges. Ein Historisch-Kritischer Kommentar zu Livius Buch 21*. München: Editio Maris.
- HANS 1991: HANS L.-M.: *L'immagine di Amilcare Barca presso i Romani*. In: *Atti del II Congresso Internazionale di Studi Fenici e Punici, Roma, 9–14 Novembre 1987*. Vol. 1. Roma: Consiglio Nazionale delle Ricerche: 113–116.
- HARDIE 2012: HARDIE P.: *Rumor and Renown. Representations of Fama in Western Literature*. Cambridge: Cambridge University Press.
- HARRIS 1984: HARRIS W.V. (ed.): *The Imperialism in the Mid-Republican Rome*. Rome: American Academy in Rome.
- HARRIS 1991: HARRIS W.V.: *War and Imperialism in Republican Rome 327–70 B.C.* Oxford Clarendon Press.
- HARRIS 2007: HARRIS W.V.: *Roman expansion in the west*. In: ASTIN ET AL. 2007: 107–162.

- HARRISON 1989: HARRISON E.L.: *The Aeneid and Carthage*. In: WOODMAN – WEST 1989: 95–115.
- HARRISON 2008: HARRISON T.: *Ancient and Modern Imperialism*. G&R 55: 1–22.
- HARTOG 1988: HARTOG F.: *The Mirror of Herodotus. The Representations of the Other in the Writing of History*. Transl. J. LLOYD. Berkeley–Los Angeles–London: University of California Press.
- HASSINE FANTAR – GHAKI 1995: HASSINE FANTAR M., GHAKI M. (eds.): *Actes du III^e Congrès International des Études Phéniciennes et Puniques, Tunis, 11–16 novembre 1991*. Vol. 1. Tunis: Institut National du Patrimoine.
- HAZELTON 1940: HAZELTON H.E.: *The Roman Use of Anecdotes in Cicero, Livy & the Satirists*. New York: Longmans, Green & Co.
- HEALY 1999: HEALY M.: *Cannae 216 BC. Hannibal Smashes Rome's Army*. Oxford: Osprey Military.
- HEINZE 1967: HEINZE R.: *Livius und Claudius Quadrigarius. Interpretation*. In: BURCK 1967a: 378–379.
- HELDMANN 1993: HELDMANN K.: *Zuerst Avaritia oder zuerst Ambitio? Zu Sallust, Cat. 10,3 und 11,1*. RhM 136: 288–292.
- HENDERSON 1975: HENDERSON J.: *The Maculate Muse. Obscene Language in Attic Comedy*. New Heaven–London: Yale University Press.
- HENRY 1979: HENRY N.: *A Note on Livy 21. 2. CQ 29 N. S.*: 221–222.
- HERBERT 1957: HERBERT K.: *The Identity of Plutarch's Lost Scipio*. AJPh 78: 83–88.
- HERMANN 2007: HERMANN M.: *Metaforyka astralna w poezji rzymskiej*. Kraków: PAU.
- HERMON 1979: HERMON E.: *L'impérialisme romain à l'époque des Gracques*. „Ktema” 4: 250–258.
- HEUBECK – HOEKSTRA 2006: HEUBECK A., HOEKSTRA A.: *A Commentary on Homer's Odyssey*. Vol. 2 (*Books IX–XVI*). Oxford: Clarendon Press; New York: Oxford University Press.
- HEUBNER 1991: HEUBNER F.: *Hannibal und Sagunt bei Livius*. „Klio” 73: 70–82.
- HEURGON 1969: HEURGON J.: *La guerre romaine aux 4^e–3^e siècles et la Fides Romana*. In: BRISSON 1969a: 23–32.
- HEURGON 1973: HEURGON J.: *Rzym i świat śródziemnomorski do wojen punickich*. Przeł. E. BĄKOWSKA. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.

- HEUSS 1964: HEUSS A.: *Der Erste Punische Krieg und das Problem des Römischen Imperialismus (Zur Politischen Beurteilung des Krieges)*. Darmstadt: Wissenschaftliche Buchgesellschaft.
- HEYDENREICH 1878: HEYDENREICH E.: *Fabius Pictor und Livius*. Freiberg: Engelhardt.
- HOCH 1951: HOCH H.: *Die Darstellung der politischen Sendung Roms bei Livius*. Frankfurt am Main: V. Klostermann.
- HOFFMANN 1967: HOFFMANN W.: *Livius und die römische Geschichtsschreibung*. In: BURCK 1967a: 68–95.
- HOFFMANN 1974a: HOFFMANN W.: *Die römische Kriegserklärung an Karthago im Jahre 218*. In: CHRIST 1974a: 134–155.
- HOFFMANN 1974b: HOFFMANN W.: *Hannibal und Rom*. In: CHRIST 1974a: 40–74.
- HOFFMANN 1974c: HOFFMANN W.: *Hannibal und Sizilien*. In: CHRIST 1974a: 335–357.
- HOLLEAUX 1913: HOLLEAUX M.: *L'Entretien de Scipion l'Africain et d'Hannibal*. „Hermes” 48: 75–98.
- HOLMES 2003: HOLMES T.M.: *Classical Blitzkrieg: The Untimely Modernity of Schlieffen's Cannae Programme*. JMH 67: 745–771.
- HÖLSCHER 2005: HÖLSCHER T.: *The Transformation of Victory into Power: From Event to Structure*. In: DILLON – WELCH 2005: 27–48.
- HONEYMAN 1947: HONEYMAN A.M.: *Varia Punica*. AJPh 68: 77–82.
- HOOFF 2002: HOOFF A. VAN: *From Autothanasia to Suicide. Self-killing in Classical Antiquity*. London–New York: Routledge.
- HOPPE 1990: *Cruentus*. In: TLL. Vol. 4. 6. Stuttgartiae: In aedibus B.G. Teubneri: 1237–1241.
- HORSEFALL 1974: HORSEFALL N.: *Turnus ad portas*. „Latomus” 33: 80–86.
- HORSEFALL 1985: HORSEFALL N.: *Illusion and Reality in Latin Topographical Writing*. G&R 32: 197–208.
- HOURS-MIÉDAN 1998: HOURS-MIÉDAN M.: *Kartagina*. Przeł. K. MARCZEWSKA. Warszawa: Oficyna Wydawnicza Volumen.
- HOWARD 1906: HOWARD A.A.: *Valerius Antias and Livy*. HSPh 17: 161–182.
- HOYOS 1983: HOYOS B.D.: *Hannibal: What kind of genius?* G&R 30: 171–180.
- HOYOS 1987: HOYOS B.D.: *Cato's Punic Perfidies*. AHB 1: 112–121.
- HOYOS 1990: HOYOS B.D.: *Cato's 'Duovicesimo Anno' and Punic Treaty-Breach in the 230s B.C.* AHB 4: 31–36.
- HOYOS 1994: HOYOS D.: *Barcid 'Proconsuls' and Punic Politics, 237–218 B.C.* RhM 137: 246–274.

- HOYOS 1998: HOYOS B.D.: *Unplanned Wars: The Origins of the First and Second Punic Wars*. Berlin–New York: Walter de Gruyter.
- HOYOS 2000: HOYOS D.: *Maharbal's Bon Mot: Authenticity and Survival*. CQ 50 N.S.: 610–614.
- HOYOS 2005: HOYOS D.: *Hannibal's Dynasty. Power and politics in the western Mediterranean, 247–183 BC*. London–New York: Routledge.
- HOYOS 2008: HOYOS D.: *Hannibal. Rome's Greatest Enemy*. Exeter: Bristol Phoenix.
- HOYOS 2011a: HOYOS D. (ed.): *A Companion to the Punic Wars*. Chichester–Malden (Ma.): Wiley–Blackwell.
- HOYOS 2013: HOYOS D. (ed.): *A Companion to Roman Imperialism*. Leiden: Brill.
- HOYOS 2015: HOYOS D.: *Mastering the West. Rome and Carthage at War*. Oxford–New York: Oxford University Press.
- HUSS 1986: HUSS W.: *Hannibal und die Religion*. In: BONNET ET AL. 1986: 223–238.
- HUSS 1996: HUSS W.: *Karthago. Historischer Überblick (Von der phönizischen Gründung bis zur römischen Kolonie)*. In: DNP 6. Stuttgart–Weimar: Verlag J.B. Metzler: 295–297.
- IRMSCHER 1989: IRMSCHER J.: *Die punischen Kriege in griechischer Sicht*. In: DEVIJVER – LIPÍŃSKI 1989: 307–316.
- ISAAC 2004: ISAAC B.: *The Invention of Racism in Classical Antiquity*. Princeton (NJ)–Oxford: Princeton University Press.
- JACOB 1988: JACOB P.: *L'Ebre de Jérôme Carcopino*. „Gerión” 6: 187–221.
- JACOBS 2010: JACOBS J.: *From Sallust to Silius Italicus: Metus Hostilis and the Fall of Rome in the Punica*. In: MILLER – WOODMAN 2010: 123–139.
- JACOBSON 1998: JACOBSON H.: *Aeneid 4.622–3*. CQ 48 N.S.: 313–314.
- JACZYŃSKA 1996: JACZYŃSKA M.: *Narodziny i rozwój imperializmu rzymskiego*. Poznań: Wydawnictwo VIS.
- JAEGER 1997: JAEGER M.: *Livy's Written Rome*. Ann Arbor: University of Michigan Press.
- JEFFERIS 1943: JEFFERIS J.D.: *The Concept of Fortuna in Cornelius Nepos*. CPh 38: 48–50.
- JOHNER 1996: JOHNER A.: *La violence chez Tite-Live. Mythographie et historiographie*. Strasbourg: A.E.C.R.
- JONES 2005: JONES P.J.: *Reading Rivers in Roman Literature and Culture*. Lanham (MD)–Oxford: Lexington Books.

- KACZANOWICZ 1997: KACZANOWICZ W.: *Cesarz Probus 276–282 n.e.* Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- KAJANTO 1967: KAJANTO I.: *Die Götter und das Fatum bei Livius.* In: BURCK 1967a: 475–485.
- KAMIŃSKA-SZMAJ 2004: KAMIŃSKA-SZMAJ I.: *Propaganda, perswazja, manipulacja – próba uporządkowania pojęć.* In: KRZYŻANOWSKI – NOWAK 2004: 13–27.
- KAPUŚCIŃSKI 2007a: KAPUŚCIŃSKI R.: *Ten Inny.* Kraków: Znak.
- KAPUŚCIŃSKI 2007b: KAPUŚCIŃSKI R.: *Wykłady wiedeńskie I.* In: KAPUŚCIŃSKI 2007a: 9–19.
- KATZ 1983: KATZ B.R.: *Notes on Sertorius.* RhM 126: 44–68.
- KĘCIEK 2003: KĘCIEK K.: *Dzieje Kartagińczyków.* Warszawa: Wydawnictwo ATTYKA.
- KĘCIEK 2005: KĘCIEK K.: *Wojna Hannibala.* Warszawa: Bellona.
- KELLER 1874: KELLER L.: *Zu den Quellen des Hannibalischen Krieges.* RhM 29: 88–98.
- KENNEDY KLAASSEN 2010: KENNEDY KLAASSEN E.: *Imitation and the Hero.* In: AUGOUSTAKIS 2010: 99–126.
- KLINGER 1967: KLINGER F.: *Livius.* In: BURCK 1967a: 48–67.
- KLOTZ 1933: KLOTZ A.: *Die Stellung des Silius Italicus unter den Quellen zur Geschichte des Zweiten Punischen Krieges.* RhM 82: 1–34.
- KLOTZ 1935a: KLOTZ A.: *Die Quellen Plutarchs in der Lebensbeschreibung des Titus Quinctius Flamininus.* RhM 84: 46–53.
- KLOTZ 1935b: KLOTZ A.: *Über die Quelle Plutarchs in der Lebensbeschreibung des Q. Fabius Maximus.* RhM 84: 125–153.
- KLOTZ 1936a: KLOTZ A.: *Appians Darstellung des Zweiten Punischen Krieges. Eine Voruntersuchung zur Quellenanalyse der dritten Dekade des Livius.* Paderborn: F. Schöningh.
- KLOTZ 1936b: KLOTZ A.: *Über die Stellung des Cassius Dio unter den Quellen zur Geschichte des zweiten Punischen Krieges. Eine Vorarbeit zur Quellenanalyse der dritten Dekade des Livius.* RhM 85: 68–116.
- KLOTZ 1940: KLOTZ A.: *Der Zweite Punische Krieg bei Florus.* RhM 89: 114–127.
- KLOTZ 1940–1941: KLOTZ A.: *Livius und seine Vorgänger.* 1–2. Leipzig–Berlin: B.G. Teubner.
- KLOTZ 1967: KLOTZ A.: *Die Quellen des Livius.* In: BURCK 1967a: 217–223.

- KNEPPE 1994: KNEPPE A.: *Metus temporum. Zur Bedeutung von Angst in Politik und Gesellschaft der römischen Kaiserzeit des 1. und 2. Jhdts. n. Chr.* Stuttgart: F. Steiner.
- KOLENDO 1970: KOLENDO J.: *L'influence de Carthage sur la civilisation materielle de Rome.* „Archeologia” 21: 9–22.
- KONRAD 1994: KONRAD CH.F.: *Plutarch's Sertorius. A Historical Commentary.* Chapel Hill–London: University of North Carolina Press.
- KONSTAN 2006: KONSTAN D.: *The Emotions of the Ancient Greeks. Studies in Aristotle and Classical Literature.* Toronto: University of Toronto Press.
- KOROLKO 1990: KOROLKO M.: *Sztuka retoryki. Przewodnik encyklopedyczny.* Warszawa: Wiedza Powszechna.
- KORPANTY 1968: KORPANTY J.: *Teoria upadku obyczajów w Rzymie w II i I w. p.n.e. i jej funkcja ideologiczna.* „Meander” 23: 29–44.
- KORPANTY 1976: KORPANTY J.: *Studia nad łacińską terminologią polityczno-socjalną okresu republiki rzymskiej.* Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk.
- KORPANTY 1979: KORPANTY J.: *Rzeczpospolita potomków Romulusa. Ludzie – wydarzenia – idee.* Warszawa: Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik”.
- KOSZNICKI 2007: KOSZNICKI M.: *Obcy w twórczości późnoantycznych sofistów.* In: NAWOTKA – PAWLAK 2007: 327–334.
- KOTULA 1967–1968: KOTULA T.: *Rzekoma reforma demokratyczna Hannibala w Kartaginie.* „Eos” 57: 272–281.
- KOTULA 1972: KOTULA T.: *Afryka północna w starożytności.* Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- KOTULA 1983–1984: KOTULA T.: *Hannibal-Sufet und seine vermeintlich demokratische Reform in Karthago.* RSA 13–14: 87–101.
- KOTULA 2004: KOTULA T.: *Barbarzyńcy i dworzanie. Rzym a barbarzyńcy w cesarskiej literaturze późnorzymskiej.* Kraków: PAU.
- KRAFFT 2007: KRAFFT P.: *Hannibals Perücken. Motivik und Erzählstruktur von Livius 22, 1.* RhM 150: 67–88.
- KRAGELUND 2001: KRAGELUND P.: *Dreams, Religion and Politics in Republican Rome.* „Historia” 50: 53–95.
- KRAMER 2005: KRAMER E.A.: *Book One of Velleius' „History”: Scope, Levels of Treatment, and non-Roman Elements.* „Historia” 54: 144–161.
- KRAUS – WOODMAN 1997: KRAUS C.S., WOODMAN A.J.: *Latin Historians.* Oxford: Oxford University Press for the Classical Association.

- KRINGS 1989: KRINGS V.: *La destruction de Carthage: problèmes d'historiographie ancienne et modern.* In: DEVIJVER – LIPÍŃSKI 1989: 329–344.
- KRINGS 2005: KRINGS V.: *La critique de Sisylos chez Polybe III 20.* In: SCHEPENS – BOLLANSÉE 2005: 223–236.
- KROMAYER 1907: KROMAYER J.: *Hannibal und Antiochos der Grosse.* NJ 19–20: 681–699.
- KROMAYER 1909: KROMAYER J.: *Hannibal als Staatsmann.* HZ 103: 237–273.
- KRÖNER 1969: KRÖNER H.-O.: *Strenuus bei Cicero.* RhM 112: 29–37.
- KRUEGER 2007a: KRUEGER M.: *Fenicjanie i Grecy w zachodniej części basenu Morza Śródziemnego – współpraca czy rywalizacja?* In: NAWOTKA – PAWLAK 2007: 25–33.
- KRUEGER 2007b: KRUEGER M.: *Teoretyczne ujęcie stosunków Fenicjan z autochtoniczną ludnością Półwyspu Iberyjskiego.* SPHP 17: 5–12.
- KRZYŻANOWSKI – NOWAK 2004: KRZYŻANOWSKI P., NOWAK P. (eds.): *Manipulacja w języku.* Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.
- KÜPPERS 1986: KÜPPERS J.: *Tantaram causas irarum. Untersuchungen zur einleitenden Bücherdyade der Punica des Silius Italicus.* Berlin–New York: W. de Gruyter.
- KUHN-CHEN 2002: KUHN-CHEN B.: *Geschichtskonzeptionen griechischer Historiker im 2. und 3. Jahrhundert n. Chr. Untersuchungen zu den Werken von Appian, Cassius Dio und Herodian.* Frankfurt am Main: Peter Lang.
- KULA 2002: KULA M.: *Nośniki pamięci historycznej.* Warszawa: DiG.
- KULA 2004: KULA M.: *Krótki raport o użytkowaniu historii.* Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- KUNISZ 1985: KUNISZ A.: *Rola wybitnych jednostek a rola mas w ocenie antycznej historiografii drugiej wojny punickiej.* In: MICHALKIEWICZ 1985: 7–27.
- KWIATKOWSKI 2008a: KWIATKOWSKI P.T.: *Pamięć zbiorowa społeczeństwa polskiego w okresie transformacji.* Warszawa: Wydawnictwo Scholar, Instytut Studiów Politycznych PAN.
- KWIATKOWSKI 2008b: KWIATKOWSKI P.T.: *Pamięć zbiorowa jako przedmiot badań socjologicznych.* In: KWIATKOWSKI 2008a: 9–63.
- LACONI 1988: LACONI S.: *Virtus. Studio semantico e religioso dale origini al Basso imperio.* Cagliari: Centro Stampa della Facoltà di Magistero.
- LACROIX 1965: LACROIX B.: *Orose et ses idées.* Montréal–Paris: Institut d'études médiévales.
- LAMB 1959: LAMB H.: *Hannibal: One Man Against Rome.* London: Hale.

- LANA 1952: LANA I.: *Velleio Patercolo o della propaganda*. Torino: Università di Torino.
- LANCEL 2001: LANCEL S.: *Hannibal*. Przeł. R. WIŚNIEWSKI. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- LAPPI 2001: LAPPI U.: *L'uso di materiale documentario in Livio*. In: BIRASCHI ET AL. 2001: 433–465.
- LAUSBERG 2002: LAUSBERG H.: *Retoryka opisowa*. Przeł. A. GORZKOWSKI. Bydgoszcz: Homini.
- LAWALL 1958: LAWALL G.: *Exempla and Theme in Juvenal's Tenth Satire*. TAPhA 89: 25–31.
- LAZENBY 1996: LAZENBY J.: *Was Maharbal Right?* In: CORNELL ET AL. 1996: 39–48.
- LAZENBY 2012: LAZENBY J.F.: *Pierwsza wojna punicka. Historia militarna*. Przeł. T. ŁADOŃ. Oświęcim: Napoleon V.
- LAZENBY 2015: LAZENBY J.: *Wojna Hannibala. Historia militarna drugiej wojny punickiej*. Przeł. T. ŁADOŃ. Oświęcim: Napoleon V.
- LEBRECHT SCHMIDT 1993: LEBRECHT SCHMIDT P.: *Livius-Rezeption und kaiserzeitliche Historiographie*. In: SCHULLER 1993: 189–201.
- LEE-STECUM 2010: LEE-STECUM P.: *Mendacia maiorum: Tales of Deceit in pre-republican Rome*. In: TURNER ET AL. 2010: 249–269.
- LEHMANN 1967: LEHMANN G.A.: *Untersuchungen zur historischen Glaubwürdigkeit des Polybius*. Münster: Aschendorff.
- LEIDL 1993: LEIDL CH.G.: *Appians 'Annibaike': Aufbau – Darstellungstendenzen – Quellen*. In: HAASE 1993: 428–462.
- LEIDL 1996: LEIDL CH.: *Appians Darstellung des 2. Punischen Krieges in Spanien (Iberike c. 1-38 § 1-158a). Text und Kommentar*. München: Editio Maris.
- LEIGH 2004: LEIGH M.: *Comedy and the Rise of Rome*. Oxford: Oxford University Press.
- LENGAUER 1975: LENGAUER W.: *Dowódca wojskowy w greckiej praktyce i teorii V/IV w. p.n.e. Studium militaryzmu*. Warszawa: Uniwersytet Warszawski [rozprawa doktorska].
- LENGAUER 1979: LENGAUER W.: *Greek commanders in the 5th and 4th centuries B.C. Politics and ideology: A study of militarism*. Warszawa: Uniwersytet Warszawski.
- LENSCHAU 1912: LENSCHAU T.: *Hannibal*. In: RE 14. Stuttgart: J. B. Metzler: 2323–2351, nr 8.

- LENSCHAU 1919: LENSCHAU T.: *Karthago*. In: RE 20. Stuttgart: J. B. Metzler: 2150–2242.
- LETTA 2001: LETTA C.: *Documenti d'archivio e iscrizioni nell'opera di Cassio Dione: un sondaggio sulla narrazione fino ad Augusto*. In: BIRASCHI ET AL. 2001: 595–622.
- LEVENE 1993: LEVENE D.S.: *Religion in Livy*. Leiden–New York–Köln: Brill.
- LEVENE 2012: LEVENE D.S.: *Livy on the Hannibalic War*. Oxford: Oxford University Press.
- LEVI 1985: LEVI M.A.: *'Pax Romana' e imperialismo*. In: SORDI 1985: 203–210.
- LEWANDOWSKI 1984: LEWANDOWSKI I.: *Wierność przysiędze czyli Marek Atyliusz Regulus*. „Filomata” 362: 238–245.
- LEWANDOWSKI 2007: LEWANDOWSKI I.: *Historiografia rzymska*. Poznań: Wydawnictwo Poznańskie.
- LIDDEL – FEAR 2010: LIDDEL P., FEAR A. (eds.): *Historiae Mundi. Studies in Universal History*. London: Duckworth.
- LIMONIER 1999: LIMONIER F.: *Rome et la destruction de Carthage: Un crime gratuit?* REA 101: 405–411.
- LINDERSKI 1984: LINDERSKI J.: *Si vis pacem, para bellum: Concepts of defensive Imperialism*. In: HARRIS 1984: 133–164.
- LINTOTT 1981: LINTOTT A.: *What was the 'Imperium Romanum'?* G&R 28: 53–67.
- LIPIŃSKI 1992: LIPIŃSKI E. (ed.): *Dictionnaire de la civilisation Phénicienne et Punique*. Paris: Brepols.
- LIPIŃSKI 1995: LIPIŃSKI E.: *Dieux et déesses de l'univers Phénicien et Punique (Studia Phoenicia 14)*. Leuven: Peeters, Departement Oosterse Studies.
- LIPIŃSKI 2013: LIPIŃSKI E.: *Studia z dziejów i kultury starożytnego Bliskiego Wschodu*. Kraków: Zakład Wydawniczy NOMOS.
- LIPPOLD 1954: LIPPOLD A.: *Der erste Punische Krieg bei Orosius*. RhM 97: 254–286.
- LÓPEZ CASTRO 1995: LÓPEZ CASTRO J.L.: *Hispania Poena. Los Fenicios en la Hispania Romana (206 a.C.–96 d.C.)*. Barcelona: Crítica.
- ŁOŚ – NAWOTKA 2005: ŁOŚ A., NAWOTKA K. (eds.): *Antiquitas. T. 28: Elite in Greek and Roman Antiquity*. Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.
- LUCARINI 2004: LUCARINI C.M.: *Le fonti storiche di Silio Italico*. „Athenaeum” 92: 103–126.
- LUTHER 2003: LUTHER A.: *Zur Regulus-Ode (Horaz, C. 3,5)*. RhM 146: 10–22.

- MAASS 2004: MAASS M.: *Ceterum censeo... oder so*. In: PETERS 2004: 380–382.
- MACDONALD 2015: MACDONALD E.: *Hannibal. A Hellenistic Life*. New Haven–London: Yale University Press.
- MADER 1993: MADER G.: Ἀννίβας ὀβριστης: traces of a 'tragic' pattern in *Livy's Hannibal portrait in book XXI?* *AncSoc* 24: 205–224.
- MALKIN 2005: MALKIN I.: *Herakles and Melquart: Greeks and Phoenicians in the Middle Ground*. In: GRUEN 2005: 238–257.
- MANGUEL 2003: MANGUEL A.: *Moja historia czytania*. Przeł. H. JANKOWSKA. Warszawa: Warszawskie Wydawnictwo Literackie MUZA SA.
- MANTEL 1991: MANTEL N.: *Poeni foedifragi. Untersuchungen zur Darstellung römisch-karthagischer Verträge zwischen 241 und 201 v. Chr. durch die römische Historiographie*. München: Editio Maris.
- MARBACH 1931: MARBACH A.: *Wortbildung, Wortwahl und Wortbedeutung als Mittel der Charakterzeichnung bei Petron*. Gießen: Heinrich Pöppinghaus.
- MARCHETTI 1978: MARCHETTI P.: *Histoire économique et monétaire de la Deuxième Guerre Punique*. Bruxelles: Académie royale de Belgique.
- MARCINIAK 2008: MARCINIAK K.: *Cicero vortit barbaram*. Gdańsk: słowo/obraz terytoria.
- MAREIN ET AL. 2009: MAREIN M.-F., VOISIN P., GALLEGRO J. (eds.): *Figures de l'étranger autour de la Méditerranée antique. Actes du Colloque International Antiquité méditerranéenne: à la rencontre de «l'autre». Perceptions et représentations de l'étranger dans les littératures antiques*. Paris: L'Harmattan.
- MARINCOLA 1997: MARINCOLA J.: *Authority and Tradition in Ancient Historiography*. Cambridge: Cambridge University Press.
- MARINCOLA 2007: MARINCOLA J. (ed.): *A Companion to Greek and Roman Historiography*. Vol. 1–2. Malden (Ma.)–Oxford: Blackwell Publishing Ltd.
- MARIOTTI 2001: MARIOTTI S.: *Il Bellum Poenicum e l'arte di Naevio. Saggio con edizione dei frammenti del Bellum Poenicum*. Bologna: Pàtron Editore.
- MARITZ 2000: MARITZ J.A.: *The Classical Image of Africa: The Evidence from Claudian*. *AClass* 43: 81–99.
- MARKIEWICZ 1983: MARKIEWICZ H.: *Uwagi o semantyce i budowie metafory*. In: GŁOWIŃSKI – OKOPIEŃ-SŁAWIŃSKA 1983: 9–22.
- MARKOWSKI 2007: MARKOWSKI M.P.: *Hermeneutyka*. In: BURZYŃSKA – MARKOWSKI 2007: 173–195.

- MARKS 2003: MARKS R.: *Hannibal in Linternum*. In: THIBODEAU – HASKELL 2003: 128–144.
- MARKS 2005: MARKS R.: *From Republic to Empire. Scipio Africanus in the Punica of Silius Italicus*. Frankfurt am Main–New York–Oxford: Peter Lang.
- MARÓTI 1983: MARÓTI E.: *On the Causes of Carthage's Destruction*. „Oikumenē” 4: 223–231.
- MARSHALL 1976: MARSHALL A.J.: *Library Resources and Creative Writing at Rome*. „Phoenix” 30: 252–264.
- MARTELLI 1983: MARTELLI F.: *Aspetti di cultura religiosa punica (il molk) negli autori cristiani*. In: *Atti del I Congresso Internazionale di Studi Fenici e Punici, Roma, 5–10 Novembre 1979*. Vol. 2. Roma: Consiglio Nazionale delle Ricerche: 425–436.
- MARTELLI 1983–1984: MARTELLI F.: *Un profilo inedito di Annibale: in margine a Aur. Vict., XXXVII, 2–3*. RSA 13–14: 139–141.
- MARUGÁN – GARAY TOBOSO 1995: MARUGÁN F.R., GARAY TOBOSO J.I.: *El asedio y toma de Sagunto según Tito Livio XXI. Comentarios sobre aspectos técnicos y estratégicos*. „Gerión” 13: 241–274.
- MASLAKOV 1984: MASLAKOV G.: *Valerius Maximus and Roman Historiography. A Study of the exempla Tradition*. In: HAASE 1984: 437–496.
- MATIER 1989: MATIER K.O.: *Hannibal: The Real Hero of the Punica?* AClass 32: 3–17.
- MATTINGLY – ALCOCK 1997: MATTINGLY D.J., ALCOCK S.E. (eds.): *Dialogues in Roman Imperialism. Power, discourse, and discrepant experience in the Roman Empire*. Portsmouth (Ri.) (JRA Supplement. Vol. 23).
- MATUSIAK 2009: MATUSIAK P.: *Alter Hannibal. Z problematyki badań nad obrazem Hannibala w literaturze antycznej*. In: SĄKOWSKI – WOLNY 2009: 67–84.
- MATUSIAK 2010: MATUSIAK P.: *Hannibal stelió (Petr. Sat. 50, 5)*. In: SĄPOTA 2010: 51–54.
- MATUSIAK 2012: MATUSIAK P.: *Tempestas Punici belli. Notes on Three 'Meteorological' Passages from Florus's Epitome of Roman History*. In: ALEK-SANDROWICZ 2012: 75–79.
- MATUSIAK 2014: MATUSIAK P.: *Hannibal Goes to Rome as an Example of How Antiquity Is Received in New Media*. In: SĄPOTA – SZCZEPANIAK 2014: 111–117.
- MAURACH 1988: MAURACH G.: *Der Poenulus des Plautus*. Heidelberg: C. Winter.

- MAY 2002: MAY J.M. (ed.): *Brill's Companion to Cicero. Oratory and Rhetoric*. Leiden–Boston–Köln: Brill.
- MAZZA 1988: MAZZA F.: *The Phoenicians as Seen by the Ancient World*. In: MOSCATI 1988a: 548–568.
- MAZZA 1995: MAZZA F.: *Civiltà fenicia e fonti classiche: temi, problemi, prospettive*. In: *I Fenici: Ieri Oggi Domani. Ricerche, scoperte, progetti (Roma 3–5 marzo 1994)*. Roma: Istituto per la Civiltà Fenicia e Punica del Consiglio Nazionale delle Ricerche: 77–85.
- MCDERMOTT – ORENTZEL 1977: MCDERMOTT W., ORENTZEL A.E.: *Silius Italicus and the Domitian*. *AJPh* 98: 24–34.
- MCDONALD 1938: MCDONALD A.H.: *Scipio Africanus and Roman Politics in the Second Century B.C.* *JRS* 28: 153–164.
- MCDONALD 1975: MCDONALD A.H.: *Theme and Style in Roman Historiography*. *JRS* 65: 1–10.
- MCNEILL POTEAT 1926–1927: MCNEILL POTEAT H.: *Hannibal Trismegistus*. *CJ* 22: 189–201.
- MEHL 2011: MEHL A.: *Roman Historiography. An Introduction to its Basic Aspects and Development*. Transl. H.-F. MUELLER. Chichester–Malden (Ma.): Wiley-Blackwell.
- MEISTER 1971: MEISTER K.: *Annibale in Sileno*. „Maia” 23: 3–9.
- MELLER – TRYBUŚ 2004: MELLER K., TRYBUŚ K. (eds.): *Literatura i język*. Poznań: Wydawnictwo „Poznańskie Studia Polonistyczne”.
- METTE 1967: METTE H.J.: *Livius und Augustus*. In: BURCK 1967a: 156–166.
- MEYER 1924a: MEYER E.: *Kleine Schriften*. Bd. 2. Halle (Saale): M. Niemeyer.
- MEYER 1924b: MEYER E.: *Silenos und Coelius über Hannibals Traum*. In: MEYER 1924a: 368–375.
- MEYER 1924c: MEYER E.: *Die Römische Politik vom ersten bis zum Ausbruch des zweiten Punischen Kriegs*. In: MEYER 1924a: 375–401.
- MEYER 1924d: MEYER E.: *Zu den Spanischen Feldzügen Hannibals*. In: MEYER 1924a: 401–406.
- MEYER 1924e: MEYER E.: *Ursprung und Entwicklung der Überlieferung über die Persönlichkeit des Scipio Africanus und die Eroberung von Neukarthago*. In: MEYER 1924a: 423–457.
- MEYER 1974: MEYER E.: *Hannibals Alpenübergang*. In: CHRIST 1974a: 195–221 [oraz MEYER 1958: *MH* 15: 227–241].
- MICHALKIEWICZ 1985: MICHALKIEWICZ S. (ed.): *Wybitni i przeciętni przywódcy a lud i społeczeństwo w dziejach*. Katowice: Uniwersytet Śląski.

- MICHEL 1969: MICHEL A.: *Les lois de la guerre et les problèmes de l'impérialisme Romain dans la philosophie de Cicéron*. In: BRISSON 1969a: 171–183.
- MICHEL 1990: MICHEL A.: *La conquête républicaine: impérialisme ou principat?* REL 68: 19–22.
- MIERZWA 2002: MIERZWA E.A.: *Historia historiografii*. T. 1: *Starożytność – Średniowiecze*. Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek.
- MILES 1990: MILES G.B.: *Roman and Modern Imperialism: A Reassessment*. CSSH 32: 629–659.
- MILES 2011: MILES R.: *Hannibal and Propaganda*. In: HOYOS 2011a: 260–279.
- MILLAR 1966: MILLAR F.: *A study of Cassius Dio*. Oxford: Clarendon Press.
- MILLAR 1968: MILLAR F.: *Local Cultures in the Roman Empire: Libyan, Punic and Latin in Roman Africa*. JRS 58: 126–134.
- MILLER – WOODMAN 2010: MILLER J.F., WOODMAN A.J. (eds.): *Latin Historiography and Poetry in the Early Empire. Generic Interactions*. Leiden–Boston: Brill.
- MILLER ET AL. 2002: MILLER J.F., DAMON C., MYERS K.S. (eds.): *Vertis in usum. Studies in Honor of Edward Courtney*. München–Leipzig: Saur.
- MIX 1970: MIX E.R.: *Marcus Atilius Regulus: Exemplum Historicum*. The Hague–Paris: Mouton.
- MODZELEWSKI 2002: MODZELEWSKI K.: *Barbarzyńska Europa*. Warszawa: „Iskry”.
- MOELLER 1975: MOELLER W.O.: *Once more the one-eyed man against Rome*. „Historia” 24: 402–410.
- MÖLLER 2001: MÖLLER A.: *Monumenti falsi, tradizioni fittizie un Prolegomenon per una patologia del document*. In: BIRASCHI ET AL. 2001: 111–121.
- MOMIGLIANO 1960a: *Secondo Contributo alla storia degli studi classici*. Roma: Edizioni di storia e letteratura.
- MOMIGLIANO 1960b: MOMIGLIANO A.: *Some Observations on Causes of War in Ancient Historiography*. In: MOMIGLIANO 1960a: 13–27.
- MOMIGLIANO 1975a: *Quinto contributo alla storia degli studi classici e del mondo antico*. T. 1. Roma: Edizioni di storia e letteratura.
- MOMIGLIANO 1975b: MOMIGLIANO A.: *Annibale politico*. In: MOMIGLIANO 1975a: 333–345.
- MOMIGLIANO 1975c: MOMIGLIANO A.: *Alien Wisdom: The Limits of Hellenization*. Cambridge: Cambridge University Press.
- MONTANARI 1990: MONTANARI E.: *Mito e storia nell' annalistica Romana delle origini*. Roma: Edizioni dell'Ateneo.

- MOORE 1989: MOORE T.J.: *Artristry [sic!] and Ideology: Livy's Vocabulary of Virtue*. Frankfurt am Main: Athenäum.
- MOORE 2010: MOORE T.J.: *Livy's Hannibal and the Roman Tradition*. In: POLLEICHTNER 2010: 135–167.
- MORWOOD 1997: MORWOOD J.: *A Note on Juvenal, Satires 10.147*. CQ 47 N.S.: 613.
- MOSCATI 1971: MOSCATI S.: *Świat Fenicjan*. Przeł. M. GAWLIKOWSKI. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- MOSCATI 1972: MOSCATI S.: *I Fenici e Cartagine*. Torino: Unione tipografica-editrice torinese.
- MOSCATI 1974: MOSCATI S.: *Problematica della civiltà fenicia*. Roma: Consiglio nazionale delle ricerche.
- MOSCATI 1988a: MOSCATI S. (ed.): *I Fenici*. Milano: Bompiani.
- MOSCATI 1988b: MOSCATI S.: *Fenicio o Punico o Cartaginese*. RStudFen 16: 3–13.
- MOSCOVICH 1990: MOSCOVICH M.J.: *Septimius Severus and the Tomb of Hannibal*. AHB 4: 108–112.
- MROZEWICZ 1989: MROZEWICZ L.: *Die punischen Kriege in der polnischen Geschichtsschreibung*. In: DEVIJVER – LIPÍŃSKI 1989: 345–352.
- MUELLER 2002: MUELLER H.-F.: *Roman Religion in Valerius Maximus*. London–New York: Routledge.
- MÜLLER ET AL. 2000: MÜLLER J.-F., MÜLLER S., RICHTER T.: *Die Hannibal-Tragödie des Cornelius Nepos*. AU 6: 49–60.
- MUÑOZ 1986: MUÑOZ F.A.: *Los inicios del imperialismo Romano. La política exterior romana entre la Primera y la Segunda Guerra Púnica*. Granada: Editorial Universidad de Granada.
- MURAWSKA 2005: MURAWSKA M.: *Problem innego. Analiza porównawcza koncepcji intersubiektywności Maurice'a Merleau-Ponty'ego i Emmanuela Lévinasa*. Warszawa: Wydział Filozofii i Socjologii Uniwersytetu Warszawskiego.
- MYERS 1992: MYERS K.S.: *The Lizard and the Owl: An Etymological Pair in Ovid, Metamorphoses Book 5*. AJPh 113: 63–68.
- MYŚLIWIEC 1990: MYŚLIWIEC H.: *Zur Prosodie des punischen Namens 'Hannibal' im Latein*. „Eos” 78: 315–324.
- NAVASCUÉS 1961–1962: NAVASCUÉS J.M.^a DE: *Ni Bárquidas ni Escipión*. In: *Homemaje al profesor Cayetano de Mergelina*. Murcia: Facultad de Filosofía y Letras: 665–686.

- NAWOTKA – PAWLAK 2007: NAWOTKA K., PAWLAK M. (eds.): *Antiquitas*. T. 29: *Grecy, Rzymianie i ich sąsiedzi*. Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.
- NENCI – REVERDIN 1990: NENCI G., REVERDIN O. (eds.): *Hérodote et les peuples non Grecs*. Vandœuvres–Genève: Fondation Hardt.
- NENCI 1964: NENCI G.: *La testimonianza di Catone sulla “decessio de foedere” saguntina (Fr. 84 Peter²)*. In: *Studi Annibalicci*. Hrsg. von Accademia Etrusca di Cortona. Cortona: Tipografia Commerciale: 71–81.
- NESSLRATH 1986: NSSLRATH H.-G.: *Zu den Quellen des Silius Italicus*. „Hermes” 114: 203–230.
- NICOL 1936: NICOL J.: *The historical and geographical sources used by Silius Italicus*. Oxford: B. Blackwell.
- NICOLET 1978a: NICOLET C. (ed.): *Rome et la conquête du monde méditerranéen 264-27 avant J.-C*. T. 2: *Genèse d'un empire*. Paris: Presses universitaires de France.
- NICOLET 1978b: NICOLET C.: *L'«Impérialisme» romain*. In: NICOLET 1978a: 883–920.
- NIKITINA 1998: NIKITINA S.J.: *Stereotypy jako bariery kulturowe*. In: ANUSIEWICZ – BARTMIŃSKI 1998: 155–159.
- NORTH 1982: NORTH J.A.: *The Development of Roman Imperialism*. JRS 71: 1–9.
- NOWACZYK 2008: NOWACZYK B.: *Kartagina 149–146 p.n.e*. Warszawa: Bellona.
- OKOPIEŃ-SŁAWIŃSKA 1983: OKOPIEŃ-SŁAWIŃSKA A.: *Metafora bez granic*. In: GŁOWIŃSKI – OKOPIEŃ-SŁAWIŃSKA 1983: 23–44.
- OLECHOWSKA 1974: OLECHOWSKA E.M.: *Le ‘De bello Gildonico’ de Claudien et la tradition épique*. MH 31: 46–60.
- OLKO – PRZĄDKA-GIERSZ 2007: OLKO J., PRZĄDKA-GIERSZ P. (eds.): *Wyobrażenie wroga w dawnych kulturach*. Warszawa: OBTA, Wydawnictwo DiG.
- OLZSCHA 1970: OLZSCHA K.: *Die etruskische Hannibal-Inschrift*. „Gymnasium” 77: 461–466.
- OPELT 1965: OPELT I.: *Die lateinischen Schimpfwörter und verwandte sprachliche Erscheinungen. Eine Typologie*. Heidelberg: C. Winter.
- PALADINO 1991: PALADINO I.: *Marcii e Atilii tra Fides Romana e Fraus Punica*. In: *Atti del II Congresso Internazionale di Studi Fenici e Punici, Roma, 9–14 Novembre 1987*. Vol. 1. Roma: Consiglio Nazionale delle Ricerche: 179–185.

- PALERM VINCENTE 1992: PALERM VINCENTE R.: *Plutarco y Nepote. Fuentes e interpretación del modelo biografico plutarqueo*. Zaragoza: Departamento de Ciencias de la Antigüedad, Universidad de Zaragoza.
- PALMER 1997: PALMER R.E.A.: *Rome and Carthage at Peace*. Stuttgart: F. Steiner.
- PANVINI ROSATI 1964: PANVINI ROSATI F.: *La monetazione Annibalica*. In: *Studi Annibalici*. Hrsg. von Accademia Etrusca di Cortona. Cortona: Tipografia Commerciale: 167–180.
- PÉDECH 1964: PÉDECH P.: *La méthode historique de Polybe*. Paris: Les Belles Lettres.
- PENELLA 1990: PENELLA R.J.: *Vires/robur/opes and ferocia in Livy's account of Romulus and Tullus Hostilius*. CQ 40 N.S.: 207–213.
- PETERS 2004: PETERS S. (ed.): *Hannibal ad portas. Macht und Reichtum Karthagos*. Stuttgart: Theiss.
- PICARD – PICARD 1970: PICARD G.-C., PICARD C.: *Vie et mort de Carthage*. Paris: Hachette.
- PICARD 1983–1984: PICARD G.: *Hannibal hegemon hellénistique*. RSA 13–14: 75–81.
- PICARD 1992: PICARD G.-CH.: *Hannibal*. In: LIPÍŃSKI 1992.
- PICCALUGA 1981: PICCALUGA G.: *Fides nella religione romana di età imperiale*. In: HAASE 1981: 703–735.
- PICCALUGA 1983: PICCALUGA G.: *Fondare Roma, domare Cartagine: un mito delle origini*. In: *Atti del I Congresso Internazionale di Studi Fenici e Punici, Roma, 5–10 Novembre 1979*. Vol. 2. Roma: Consiglio Nazionale delle Ricerche: 409–424.
- PICCALUGA 1983–1984: PICCALUGA G.: *Urbs trunca. Passato mitico ed espansionismo contro la Capua del «dopo Hannibal»*. RSA 13–14: 103–125.
- PIGOŃ 2008: PIGOŃ J. (ed.): *The Children of Herodotus: Greek and Roman Historiography and Related Genres*. Newcastle: Cambridge Scholars Publishing.
- PINA POLO 2003: PINA POLO F.: *Dziejopisarstwo, mos maiorum i rzymska tożsamość*. Przeł. L. OLSZEWSKI. Poznań: VIS.
- PIOTROWICZ 1921: PIOTROWICZ L.: *Plutarch a Appjan. Studja źródłowe do historii Rzymu w epoce rewolucji. Okres I (133–70)*. Poznań: Gebethner i Wolff.
- POLASZEK 1984: POLASZEK E.: *Sztuka portretowania postaci w romansie greckim*. Wrocław–Warszawa–Kraków: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.

- POLLEICHTNER 2010: POLLEICHTNER W. (ed.): *Livy and Intertextuality. Papers of a Conference Held at the University of Texas at Austin, October 3, 2009*. Trier: WVT Wissenschaftlicher Verlag Trier.
- POMEROY 1986: POMEROY A.J.: *Polybius Death Notices*. „Phoenix” 40: 407–423.
- POMEROY 1989: POMEROY A.J.: *Hannibal at Nuceria*. „Historia” 38: 162–176.
- POVEDA NAVARRO 2003: POVEDA NAVARRO A.M.: *Melqart y Astarté en el Occidente Mediterráneo: La evidencia de la península ibérica (siglos VIII–VI a. C.)*. In: COSTA – FERNÁNDEZ 2003: 25–61.
- PRADOS MARTÍNEZ 2007: PRADOS MARTÍNEZ F.: *La presencia neopúnica en la Alta Andalucía: a propósito de algunos referentes arquitectónicos y culturales de época bárquida (237–205 a.C.)*. „Gerión” 25: 83–110.
- PRAG 2014: PRAG J.R.W.: *Phoinix and Poenus. Usage in Antiquity*. In: CRAWLEY QUINN – VELLA 2014: 11–23.
- PRANDI 1979: PRANDI L.: *La ‘fides punica’ e il pregiudizio anticartaginese*. In: SORDI 1979: 90–97.
- PRANDI 2001: PRANDI L.: *Tre riflessioni sull’uso dei documenti scritti in Polibio*. In: BIRASCHI ET AL. 2001: 373–390.
- PROBST 1989: PROBST: *Calliditas*. In: *TLL*. Vol. 3. 1. Leipzig: In aedibus B.G. Teubneri: 167 sqq.
- QUASTHOFF 1998: QUASTHOFF U.M.: *Etnocentryczne przetwarzanie informacji. Ambiwaleńcja funkcji stereotypów w komunikacji międzykulturowej*. In: ANUSIEWICZ – BARTMIŃSKI 1998: 11–30.
- RANKOV 1996: RANKOV B.: *The Second Punic War at sea*. In: CORNELL ET AL. 1996: 49–57.
- RAWLINGS – BOWDEN 2005: RAWLINGS L., BOWDEN H. (eds.): *Herakles and Hercules. Exploring a Graeco-Roman Divinity*. Swansea: Classical Press of Wales.
- RAWLINGS 2005: RAWLINGS L.: *Hannibal and Hercules*. In: RAWLINGS – BOWDEN 2005: 153–184.
- RAWSON 1972: RAWSON E.: *Cicero the Historian and Cicero the Antiquarian*. *JRS* 62: 33–45.
- RAWSON 2007: RAWSON E.: *Roman tradition and the Greek world*. In: ASTIN ET AL. 2007: 422–476.
- REMEDIOS SANCHEZ ET AL. 2012: REMEDIOS SANCHEZ S., PRADOS MARTINEZ F., BERMEJO TIRADO J. (eds.): *Aníbal de Cartago: historia y mito*. Madrid: Polifemo.

- RIBICHINI 1983: RIBICHINI S.: *Mito e storia: l'immagine dei Fenici nelle fonti classiche*. In: *Atti del I Congresso Internazionale di Studi Fenici e Punici, Roma, 5–10 Novembre 1979*. Vol. 2. Roma: Consiglio Nazionale delle Ricerche: 443–448.
- RIBICHINI 1985: RIBICHINI S.: *Poenus Advena. Gli dei Fenici e l'interpretazione classica*. Roma: Consiglio Nazionale delle Ricerche.
- RICH 1976: RICH J.W.: *Declaring War in the Roman Republic in the Period of Transmarine Expansion*. Bruxelles: Latomus.
- RICH 1996: RICH J.: *The origins of the Second Punic War*. In: CORNELL ET AL. 1996: 1–37.
- RICHARDSON 1986: RICHARDSON J.S.: *Hispaniae: Spain and the development of Roman imperialism, 218–82 BC*. Cambridge–London–New York: Cambridge University Press.
- RICOEUR 1989a: RICOEUR P.: *Język, tekst, interpretacja. Wybór pism*. Przeł. P. GRAFF, K. ROSNER. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- RICOEUR 1989b: *Teoria interpretacji: dyskurs i nadwyżka znaczenia*. Przeł. K. ROSNER. In: RICOEUR 1989a: 63–187.
- RICOEUR 1989c: RICOEUR P.: *Metafora a centralny problem hermeneutyki*. Przeł. P. GRAFF. In: RICOEUR 1989a: 246–271.
- RICOEUR 2006: RICOEUR P.: *Pamięć, historia, zapomnienie*. Przeł. J. MARGAŃSKI. Kraków: Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych Universitas.
- RICOEUR 2009: RICOEUR P.: *Paradygmat przekładu*. Przeł. M. KOWALSKA. In: BUKOWSKI – HAYDEL 2009: 357–370.
- RIDLEY 1986: RIDLEY R.T.: *To be Taken with a Pinch of Salt: The Destruction of Carthage*. CPh 81: 140–146.
- RIDLEY 2000: RIDLEY R.T.: *Livy and the Hannibalic War*. In: BRUUN 2000: 13–40.
- RIDLEY 2014: RIDLEY R.T.: *Livy the Critical Historian*. „Athenaeum” 102: 444–474.
- ROBINSON 1956: ROBINSON E.S.G.: *Punic Coins of Spain and their bearing on the Roman Republican series*. In: CARSON – SUTHERLAND 1956: 34–53.
- ROCHETTE 1997: ROCHETTE B.: *Sur le bilinguisme dans les armées d'Hannibal*. LEC 65: 153–159.
- ROLFE 1919: ROLFE J.C.: *Claudian*. TAPhA 50: 135–149.
- ROLLER 2009: ROLLER M.B.: *The Politics of Aristocratic Competition: Innovation in Livy and Augustan Rome*. In: DOMINIK ET AL. 2009: 153–172.

- ROMILLY 1988: ROMILLY J. DE: *Plutarch and Thucydides or the Free Use of Quotations*. „Phoenix” 42: 22–34.
- ROMILLY 1993: ROMILLY J. DE: *Les Barbares Dans la Pensee de la Grece Classique*. „Phoenix” 47: 283–292.
- RONET 2009: RNET P.: *Les comparaisons animals chez Silius Italicus: Hannibal, cet animal barbare*. In: MAREIN ET AL. 2009: 75–84.
- RONNICK 1993: RONNICK M.V.: *Stellio non lacerta et bubo non strix: Ovid Metamorphoses 5.446–61 and 534–50*. AJP 114: 419–420.
- ROSENBERGER 1992: ROSENBERGER V.: *Bella et expeditiones. Die antike Terminologie der Kriege Roms*. Stuttgart: Steiner.
- ROSS 1977: ROSS D.O. JR.: *Hannibal’s Spanish Flocks? (Livy 21. 43. 8)*. CPh 72: 315.
- ROSSI 2003: ROSSI A.: *Contexts of War. Manipulation of Genre in Virgilian Battle Narrative*. Ann Arbor: University of Michigan Press.
- ROSSI 2004: ROSSI A.: *Parallel Lives: Hannibal and Scipio in Livy’s Third Decade*. TAPhA 114: 359–381.
- ROTH 2005: ROTH J.P.: *Siege Narrative in Livy: Representation and Reality*. In: DILLON – WELCH 2005: 49–67.
- RUFUS FEARS 1981a: RUFUS FEARS J.: *The Theology of Victory at Rome: Approaches and Problems*. In: HAASE 1981: 736–826.
- RUFUS FEARS 1981b: RUFUS FEARS J.: *The Cult of Virtues and Roman Imperial Ideology*. In: HAASE 1981: 827–948.
- RUMPF 2006: RUMPF L.: *Scipio und Hannibal vor Zama: Beobachtungen zur Struktur historischer Urteile und Vergleiche bei Livius und Polybios*. „Hermes” 134: 159–180.
- RUNNI ANDERSON 1928: RUNNI ANDERSON A.: *Heracles and His Successors: A Study of a Heroic Ideal and the Recurrence of a Heroic Type*. HSPH 39: 7–58.
- RUSSEL 1966: RUSSEL D.A.: *On Reading Plutarch’s ‘Lives’*. G&R 13: 139–154.
- SACKS 1981: SACKS K.: *Polybius on the Writing of History*. Berkeley–Los Angeles–London: University of California Press.
- SAFAREWICZ 1988: SAFAREWICZ J. (ed.): *Munera philologica et historica Mariano Plezia oblata*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- SAGE 1978: SAGE M.M.: *The De Viris Illustribus: Chronology and Structure*. TAPhA 108: 217–241.
- SAJKOWSKI – WOLNY 2009: SAJKOWSKI R., WOLNY M. (eds.): *Grecja, Kartagina, Rzym*. Olsztyn: Pracownia Wydawnicza ElSet.

- SAJKOWSKI 2007: SAJKOWSKI R. (ed.): *Studia z dziejów starożytnego Rzymu*. Olsztyn: Pracownia Wydawnicza ElSet.
- SALMON 1957: SALMON E.T.: *Hannibal's March on Rome*. „Phoenix” 2: 153–163.
- SALMON 1960: SALMON E.T.: *The Strategy of the Second Punic War*. G&R 7: 131–142.
- SÁNCHEZ GONZÁLEZ 2000: SÁNCHEZ GONZÁLEZ L.: *La Segunda Guerra Púnica en Valencia. Problemas de un casus belli*. València: Institució Alfons el Magnànim, Diputació de València.
- SANCHO ROYO 1976: SANCHO ROYO A.: *En torno al tratado del Ebro entre Roma y Asdrubal*. „Habis” 7: 75–110.
- SANDERS 1898: SANDERS H.A.: *Die Quellencontamination im 21. und 22. Buche des Livius*. Berlin: Mayer und Müller.
- SANTORO L'HOIR 1990: SANTORO L'HOIR F.: *Heroic Epithets and Recurrent Themes In Ab Urbe Condita*. TAPhA 120: 221–241.
- SANTOS YANGUAS 1977: SANTOS YANGUAS N.: *El tratado del Ebro y el origen de la segunda guerra púnica*. „Hispania” 37: 269–298.
- SAPOTA – SZCZEPANIAK 2014: SAPOTA T., SZCZEPANIAK A. (eds.): *Scripta Classica*. Vol. 11. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- SAPOTA 2010: SAPOTA T. (ed.): *Scripta Classica*. Vol. 7. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- SARSILA 1982: SARSILA J.: *Some Aspects of the Concept of Virtus in Roman Literature until Livy*. Jyväskylä: University of Jyväskylä.
- SAWICKA 1998: SAWICKA G.: *Funkcje stereotypu w nominacji językowej*. In: ANUSIEWICZ – BARTMIŃSKI 1998: 146–154.
- SAYLOR RODGERS 1986: SAYLOR RODGERS B.: *Great Expeditions: Livy on Thucydides*. TAPhA 116: 335–352.
- SCARDIGLI 1995a: SCARDIGLI B. (ed.): *Essays on Plutarch's Lives*. Oxford: Clarendon Press.
- SCARDIGLI 1995b: SCARDIGLI B.: *Introduction*. In: SCARDIGLI 1995: 1–46.
- SCARDIGLI 2001: SCARDIGLI B.: *Documenti in Appiano*. In: BIRASCHI ET AL. 2001: 577–593.
- SCHACTER 2003: SCHACTER D.L.: *Siedem grzechów pamięci*. Przeł. E. HAMAN, J. RĄCZASZEK. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- SCHEPENS – BOLLANSÉE 2005: SCHEPENS G., BOLLANSÉE J. (eds.): *The Shadow of Polybius. Intertextuality as a Research Tool in Greek Historiography. Proceedings of the International Colloquium (Leuven, 21–22 September 2001)*. Leuven–Paris–Dudley (Ma.): Peeters.

- SCHEPENS 1989: SCHEPENS G.: *Polybius on the Punic Wars. The Problem of Objectivity in History*. In: DEVIJVER – LIPÍŃSKI 1989: 317–327.
- SCHETTINO 2001: SCHETTINO M.T.: *Documenti diplomatici scritti e documenti militari non scritti nel Polibio „Romano”*. In: BIRASCHI ET AL. 2001: 391–411.
- SCHETTINO 2009: SCHETTINO M.T.: *Pyrrhos en Italie: la construction de l'image du premier ennemi venu de l'Orient grec. „Pallas” 79 (Sicile antique. Pyrrhus en Occident)*: 173–184.
- SCHIFFMANN 1986: SCHIFFMANN I.: *Phönizisch-punische Mythologie und geschichtliche Überlieferung in der Widerspiegelung der antiken Geschichtsschreibung*. Roma: Consiglio Nazionale delle Ricerche.
- SCHMELING 2002: SCHMELING G.: *(Mis)Uses of Mythology in Petronius*. In: MILLER ET AL. 2002: 152–163.
- SCHRADER ET AL. 1997: SCHRADER C., RAMÓN V., VELA J. (eds.): *Plutarco y la historia. Actas del V Simposio Español sobre Plutarco. Zaragoza, 20–22 de Junio de 1996*. Zaragoza: Universidad de Zaragoza.
- SCHULLER 1993: SCHULLER W. (ed.): *Livius. Aspekte seines Werkes*. Konstanz: Universitätsverlag Konstanz.
- SCHULTZE 2010: SCHULTZE C.: *Universal and Particular in Velleius Paterculus. Carthage versus Rome*. In: LIDDEL – FEAR 2010: 116–130.
- SCULLARD 1952: SCULLARD H.H.: *Rome's declaration of war on Carthage in 218 B.C.* RhM 95: 209–216.
- SCULLARD 1953: SCULLARD H.H.: *Ennius, Cato, and Surus*. CR 3 N.S.: 140–142.
- SCULLARD 1973: SCULLARD H.H.: *Roman Politics 220-150 B.C.* Oxford: Clarendon Press.
- SCULLARD 2007: SCULLARD H.H.: *The Carthaginians in Spain*. In: ASTIN ET AL. 2007: 17–43.
- SEEFRIED BROUILLET 1994: SEEFRIED BROUILLET M. (ed.): *From Hannibal to Saint Augustine. Ancient Art of North Africa from the Musée du Louvre*. Atlanta (Ga.): Michael C. Carlos Museum, Emory University.
- SEIBERT 1989: SEIBERT J.: *Zur Logistik des Hannibal-Feldzuges: Nachschub über die Alpen?* In: DEVIJVER – LIPÍŃSKI 1989: 213–221.
- SEIBERT 1993a: SEIBERT J.: *Forschungen zu Hannibal*. Darmstadt: Wissenschaftliche Buchgesellschaft.
- SEIBERT 1993b: SEIBERT J.: *Hannibal*. Darmstadt: Wissenschaftliche Buchgesellschaft.

- SEIBERT 1997: SEIBERT J.: *Hannibal. Feldherr und Staatsmann*. Mainz am Rhein: von Zabern.
- SEIBERT 2004: SEIBERT J.: *Hannibal als Feldherr*. In: PETERS 2004: 26–37.
- SERAFIN 1991: SERAFIN P.P.: *L'elettro Annibalico: Un problema di lega?* In: *Atti del II Congresso Internazionale di Studi Fenici e Punici, Roma, 9–14 Novembre 1987*. Vol. 1. Roma: Consiglio Nazionale delle Ricerche: 313–321.
- SHACKLETON BAILEY 1971: SHACKLETON BAILEY D.R.: *Cicero*. London: Duckworth.
- SHEAN 1996: SHEAN J.F.: *Hannibal's Mules: The Logistical Limitations of Hannibal's Army and the Battle of Cannae, 216 B.C.* „Historia” 45: 159–187.
- SIKORSKI 1984: SIKORSKI J.: *Kanny 216 p.n.e.* Warszawa: Wydawnictwo Ministerstwa Obrony Narodowej.
- SITNICKA 1985a: SITNICKA Z.: *Rola exemplów historycznych w pismach filozoficznych Cyserona*. „Filomata” 365: 51–54.
- SITNICKA 1985b: SITNICKA Z.: *M. Atilius Regulus – documentum fidei w pismach etycznych Cyserona*. „Filomata” 369: 298–303.
- SKIDMORE 1996: SKIDMORE C.: *Practical Ethics for Roman Gentlemen. The Work of Valerius Maximus*. Exeter: University of Exeter Press.
- SKUTSCH 1956: SKUTSCH O.: *De fulminum appellatione Scipionibus indita et de locis quibusdam ovidianis*. SIFC 27–28: 536–540.
- SKWARA 2004: SKWARA E.: *Cudzoziemiec na scenie, czyli o funkcji języka obcego w tekście dramatycznym (Plautus, Poenulus, w. 992–1029)*. In: MELLER – TRYBUŚ 2004: 69–77.
- SKWARA 2013: SKWARA E.: *Hannibal ante oculos! A comic image of an enemy*. In: ALROTH – SCHAEFFER 2013: 267–271.
- SMETHURST 1955: SMETHURST S.E.: *Politics and Morality in Cicero*. „Phoenix” 9: 111–121.
- SMITH 1940: SMITH R.E.: *Plutarch's Biographical Sources in the Roman Lives*. CQ 34: 1–10.
- SMITH 1944: SMITH R.E.: *The Sources of Plutarch's Life of Titus Flamininus*. CQ 38: 89–95.
- SMITH 1993: SMITH P.J.: *Scipio Africanus and Rome's invasion of Africa (a historical commentary on Titus Livius, book XXIX)*. Amsterdam: J.C. Gieben.
- ŚNIEŻEWSKI 2000: ŚNIEŻEWSKI S.: *Koncepcja historii rzymskiej w „Ab Urbe Condita” Liwiusza: aspekt filozoficzno-polityczny*. Kraków: Księgarnia Akademicka.

- ŚNIEŻEWSKI 2003: ŚNIEŻEWSKI S.: *Salustiusz i historia Rzymu*. Kraków: Wydawnictwo Homini.
- ŚNIEŻEWSKI 2006: ŚNIEŻEWSKI S.: *Wojna, pokój i bogowie w starożytnym Rzymie*. Kraków: Księgarnia Akademicka.
- SOLTAU 1893: SOLTAU W.: *Coelius und Polybius im 21. Buche des Livius*. „Philologus. Supplementband” 6: 701–726.
- SOLTAU 1897: SOLTAU W.: *Livius' Geschichtswerk, seine Komposition und seine Quellen*. Leipzig: Dieterich'sche Verlagsbuchhandlung.
- SOLTYSIAK 2007: SOLTYSIAK A.: *Czy istnieje archetyp wroga? Rozważania o agresji u ludzi i innych zwierząt*. In: OLKO – PRZĄDKA-GIERSZ 2007: 9–26.
- SORDI 1975: SORDI M. (ed.): *Storiografia e propaganda*. Milano: Vita e pensiero.
- SORDI 1979: SORDI M. (ed.): *Conoscenze etniche e rapporti di convivenza nell'antichità*. Milano: Vita e pensiero.
- SORDI 1985: SORDI M. (ed.): *La pace nel mondo antico*. Milano: Vita e pensiero.
- SORDI 1987: SORDI M. (ed.): *Il confine nel mondo classico*. Milano: Vita e pensiero.
- SORDI 1994: SORDI M. (ed.): *Emigrazione e immigrazione nel mondo antico*. Milano: Vita e pensiero.
- SORDI 2002a: SORDI M. (ed.): *Guerra e diritto nel mondo Greco e Romano*. Milano: Vita e pensiero.
- SORDI 2002b: SORDI M.: *Bellum iustum ac pium*. In: SORDI 2002a: 3–11.
- SOTGIU 1985: SOTGIU G. (ed.): *Studi in onore di Giovanni Lilliu per il suo settantesimo compleanno*. Cagliari: Università de Cagliari.
- SPALTENSTEIN 1986: SPALTENSTEIN F.: *Commentaire des Punica de Silius Italicus*. T. 1 (*livres 1 à 8*). Genève: Droz.
- SPALTENSTEIN 1990: SPALTENSTEIN F.: *Commentaire des Punica de Silius Italicus*. T. 2 (*livres 9 à 17*). Genève: Droz.
- SPAÑO GIAMMELLARO 2005: SPAÑO GIAMMELLARO A. (ed.): *Atti del V Congresso Internazionale di Studi Fenici e Punici, Marsala – Palermo, 2–8 ottobre 2000*. Vol. 1. Palermo: Università di Palermo, Facoltà di lettere e filosofia.
- STADTER 1965: STADTER P.A.: *Plutarch's Historical Methods. An Analysis of the "Mulierum Virtutes"*. Cambridge (Ma.): Harvard University Press.
- STADTER 1995: STADTER P.A.: *Plutarch's Comparison of Pericles and Fabius Maximus*. In: SCARDIGLI 1995a: 155–164.
- STADTER 1997: STADTER P.A.: *Plutarch's Lives: The Statesman as a Moral Actor*. In: SCHRADER ET AL. 1997: 65–81.

- STANKIEWICZ 2008: STANKIEWICZ L. (ed.): *Classica Wratislaviensia*. T. 28 (*Libet sapere sine pompa, sine invidia. Tom jubileuszowy poświęcony Profesor Ludwice Rychlewskiej*). Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.
- STARKS 1999: STARKS J.H. JR.: *Fides Aeneia: The Transference of Punic Stereotypes in the Aeneid*. CJ 94: 255–283.
- STARKS 2000: STARKS J.H. JR.: *Nullus me est hodie Poenus Poenior: Ballanced Ethnic Humor in Plautus' Poenulus*. „Helios” 27: 163–186.
- STARR 1980: STARR R.J.: *Velleius' Literary Techniques in the Organization of His History*. TAPhA 110: 287–301.
- STEEL 2006: STEEL C.E.W.: *Cicero, Rhetoric, and Empire*. Oxford: Oxford University Press.
- STEELE 1918: STEELE R.B.: *The Similes in Latin Epic Poetry*. TAPhA 49: 83–100.
- STEELE 1922: STEELE R.B.: *The Method of Silius Italicus*. CPh 17: 319–333.
- STEVENS 1988: STEVENS S.T.: *A Legend of the Destruction of Carthage*. CPh 83: 39–41.
- STOCKS 2014: STOCKS C.: *The Roman Hannibal: Remembering the Enemy in Silius Italicus' Punica*. Liverpool: Liverpool University Press.
- STÜBLER 1964: STÜBLER G.: *Die Religiosität des Livius*. Amsterdam: A.M. Hakkert.
- STÜBLER 1967: STÜBLER G.: *Das Bild des Augustus*. In: BURCK 1967a: 147–151.
- STÜRNER 2006: STÜRNER F.: *'Ut poesis pictura': Hannibals Schild bei Silius Italicus*. In: CASTAGNA ET AL. 2010: 171–195.
- STURM 1883: STURM J.B.: *Quae ratio inter tertiam T. Livi decadem et L. Coeli Antipatri historias intercedat*. Wirceburgi: Becker.
- STYKA 2008a: STYKA J.: *Sydoniusz Apollinaris i kultura literacka w Galii V wieku*. Kraków: Polska Akademia Umiejętności.
- STYKA 2008b: STYKA J.: *Znaczenie Annales Enniusza w rozwoju rzymskiego eposu narodowego*. In: STANKIEWICZ 2008: 51–57.
- SUMNER 1968: SUMNER G.V.: *Roman Policy in Spain before the Hannibalic War*. HSPh 72: 205–246.
- SUMNER 1970: SUMNER G.V.: *The Truth about Velleius Paterculus: Prolegomena*. HSPh 74: 257–297.
- SUTHERLAND 1934: SUTHERLAND C.H.V.: *Aspects of Imperialism in Roman Spain*. JRS 24: 31–42.
- SWAIN 1989: SWAIN S.: *Character Change in Plutarch*. „Phoenix” 43: 62–68.

- SWAIN 1990: SWAIN S.C.R.: *Hellenic Culture and the Roman Heroes of Plutarch*. JHS 110: 126–145.
- SWANSON 1963: SWANSON D.C.: *A Formal Analysis of Petronius' Vocabulary*. Minneapolis: Perine Book Co.
- SYED 2005: SYED Y.: *Vergil's Aeneid and the Roman Self. Subject and Nation in Literary Discourse*. Ann Arbor: University of Michigan Press.
- SYME 1959: SYME R.: *Livy and Augustus*. HSPh 64: 27–87.
- SZACKA 2006: SZACKA B.: *Czas przeszły – pamięć – mit*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- SZNYCER 1967: SZNYCER M.: *Les passages puniques en transcription latine dans le »Poenulus« de Plaute*. Paris: Klincksieck.
- SZNYCER 1978: SZNYCER M.: *L'emploi des termes "Phénicien", "Punique", "Néopunique" (Problèmes de méthodologie)*. In: FRONZAROLI 1978: 261–268.
- SZNYCER 2005: SZNYCER M.: *Les Phéniciens et les Punique vus a travers les études classiques (Gréco-Romaines). Le cas de Carthage*. In: SPANO GIAMMELLARO 2005: 207–220.
- TABARONI 1977: TABARONI P.: *La tradizione Annibalica fra Trebbia e Trasimeno*. Cortona: Academia Etrusca.
- TAFEL 1987: TAFEL: *Dirus*. In: *TLL*. Vol. 5. 1. 6. Stuttgartiae: In aedibus B.G. Teubneri: 1271 sqq.
- TAIFACOS 1982: TAIFACOS I.G.: *Tito Livio e una fonte antiromana di Polibio*. „Latomus” 41: 817–832.
- TEIXIDOR 1994: TEIXIDOR J.: *Hannibal as seen by classical authors*. In: SEEFRIED BROUILLET 1994: 37–39.
- TELUS 1998: TELUS M.: *Stereotyp grupowy a predykacja*. In: ANUSIEWICZ – BARTMIŃSKI 1998: 135–145.
- TESORIERO 2010: TESORIERO CH. (ed.): *Lucan*. Oxford: Oxford University Press.
- THIBODEAU – HASKELL 2003: THIBODEAU P., HASKELL H. (eds.): *Being There Together. Essays in Honour of Michael C.J. Putnam on the Occasion of His Seventieth Birthday*. Afton (Minn.): Afton Historical Society Press.
- THIEL 1954: THIEL J.H.: *Punica fides*. Amsterdam: Noord-Hollandsche Uitg. Mij. [oraz wersja angielska: THIEL 1994a: 129–150].
- THIEL 1994a: *Studies in Ancient History*. Ed. H.T. WALLINGA. Amsterdam: J.C. Gieben.
- THIEL 1994b: THIEL J.: *Ancient History and Historical Criticism, Past and Present*. In: THIEL 1994a: 151–170.

- THOMPSON – BRUÈRE 2010: THOMPSON L., BRUÈRE R.T.: *Lucan's Use of Virgilian Reminiscence*. In: TESORIERO 2010: 107–148.
- TIMONEN 2000: TIMONEN A.: *Cruelty and Death. Roman Historian's Scenes of Imperial Violence from Commodus to Philippus Arabs*. Turku: Turun Yliopisto.
- TISÉ 2002: TISÉ B.: *Imperialismo romano e imitatio Alexandri. Due studi di storia politica*. Galatina (Lecce): M. Congedo.
- TITCHENER 1995: TITCHENER F.: *Plutarch's Use of Thucydides in the „Moralia”*. „Phoenix” 49: 189–200.
- TOLSTAJA 1998: TOLSTAJA S.M.: *Stereotyp w „języku kultury”*. In: ANUSIEWICZ – BARTMIŃSKI 1998: 99–104.
- TORREGARAY PAGOLA 2003: TORREGARAY PAGOLA E.: *La influencia del modelo de Alejandro Magno en la tradición escipiónica*. „Gerión” 21: 137–166.
- TOYNBEE 1965: TOYNBEE A.J.: *Hannibal's Legacy*. Vol. 1 (*Rome and her neighbours before Hannibal's entry*), vol. 2 (*Rome and her neighbours after Hannibal's exit*). London–New York–Toronto: Oxford University Press.
- TOYNBEE 2000: TOYNBEE A.J.: *Antyczna grecka myśl historyczna*. Przeł. A. Pi-skożub. Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek.
- TRÄNKLE 1977: TRÄNKLE H.: *Livius und Polybios*. Stuttgart: Schwabe.
- TRÄNKLE-ZÜRICH 1972: TRÄNKLE-ZÜRICH H.: *Livius und Polybios*. „Gymnasium” 79: 13–31.
- TSCHIEDEL 2010: TSCHIEDEL H.J.: *Annibale como padre e marito*. In: CASTAGNA ET AL. 2010: 243–256.
- TURNER ET AL. 2010: TURNER A.J., KIM ON CHONG-GOSSARD J.H., VERVAET F.J. (eds.): *Private and Public Lies. The Discourse of Despotism and Deceit in the Graeco-Roman World*. Leiden–Boston: Brill.
- TUSA 1964: TUSA V.: *La questione Fenicio-Punica in Sicilia*. In: *Studi Annibalicci*. Hrsg. von Accademia Etrusca di Cortona. Cortona: Tipografia Commerciale: 37–55.
- TWYMAN 1997: TWYMAN B.L.: *Metus Gallicus. The Celts and Roman Human Sacrifice*. AHB 11: 1–11.
- TYNECKA-MAKOWSKA 2002: TYNECKA-MAKOWSKA S.: *Antyczny paradygmat prezentacji snu*. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- UBERTI M.L.: *Cartagine fenicia e Cartagine punico-libica: Oriente e Occidente*. In: DONATI GIACOMINI – UBERTI 2002: 5–14.
- UHLE 2006: UHLE T.: *Antaeus – Hannibal – Caesar. Beobachtungen zur Exkurstechnik Lucans am Beispiel des Antaeus-Exkurses (Lucan. 4, 593–660)*. „Hermes” 134: 442–454.

- URSO 1994: URSO G.: *Il concetto di 'alienigena' nella guerra annibalica*. In: SORDI 1994: 223–236.
- VALCÁRCEL 1995: VALCÁRCEL V.: *La «Vita Hannibalis» de C. Nepote*. „Veleia” 12: 267–286.
- VELLA 1996: VELLA N.: *Elusive Phoenicians*. „Antiquity” 70: 245–250.
- VESSEY 1974: VESSEY D.: *Silius Italicus on the Fall of Saguntum*. CPH 69: 28–36.
- VEYNE 1975: VEYNE P.: *Y a-t-il eu un impérialisme romain?* MEFRA 87: 793–855.
- VIGH 1986: VIGH Á.: *Porównanie i podobieństwo*. „Pamiętnik Literacki” 4: 257–274.
- VIGOURT 2006: VIGOURT A., LORIOT X., BÉRENGER-BADEL A., KLEIN B. (eds.): *Pouvoir et religion dans le monde romain, en hommage à Jean-Pierre Martin*. Paris: Presses de l'Université Paris-Sorbonne.
- VILLARONGA 1973: VILLARONGA L.: *Las monedas hispano-cartaginesas*. Barcelona: Patrocinado por la Sección Numismática del Círculo Filatélico y Numismático.
- VOGEL-WEIDEMANN 1989: VOGEL-WEIDEMANN U.: *Carthago delenda est: Aitia and Prophasis*. AClass 32: 79–95.
- VOGT 1943: VOGT J. (ed.): *Rom und Karthago*. Leipzig: Koehler und Amelang.
- VOGT 1953: VOGT J.: *Das Hannibal-Portrait im Geschichtswerk des Titus Livius und seine Ursprünge*. Freiburg i[m] Br[eisgau] [Diss.] (non vidi).
- VOLKMANN 1954: VOLKMANN H.: *Griechische Rhetorik oder römische Politik? Bemerkungen zum römischen »Imperialismus«*. „Hermes” 82: 465–476.
- VOLLENWEIDER 1953: VOLLENWEIDER M.-L.: *Das Bildnis des Scipio Africanus*. MH: 27–45.
- VOLLMER 1881: VOLLMER A.: *Die Quellen der dritten Dekade des Livius*. Berlin: Mayer.
- VOLLMERUS 1872: VOLLMERUS A.: *Quaeritur unde belli Punici secundi scriptores sua hauserint*. Gottingae: Ex officina academica E. A. Huth.
- WAGNER 1989: WAGNER C.G.: *The Carthaginians in Ancient Spain: From Administrative Trade to Territorial Annexation*. In: DEVIJVER – LIPÍŃSKI 1989: 145–156.
- WAGNER 1999: WAGNER C.G.: *Los Bárquidas y la conquista de la Península Ibérica*. „Gerión” 17: 263–294.
- WALBANK 1956: WALBANK F.W.: *Some Reflections on Hannibal's Pass*. JRS 46: 37–45.

- WALBANK 1957–1967: WALBANK F.W.: *A Historical Commentary on Polybius*. Vol. 1 (*Commentary on books I–VI*), vol. 2 (*Commentary on books VII–XVIII*). Oxford: Clarendon Press.
- WALBANK 1962: WALBANK F.W.: *Polemic in Polybius*. JRS 52: 1–12.
- WALBANK 1963: WALBANK F.W.: *Polybius and Rome's Eastern Policy*. JRS 53: 1–13.
- WALDENFELS 2002: WALDENFELS B.: *Topografia obcego. Studia z fenomenologii obcego*. Przeł. J. SIDOREK. Warszawa: Oficyna Naukowa.
- WALSH 1954: WALSH P.G.: *The Literary Techniques of Livy*. RhM 97: 97–114.
- WALSH 1961: WALSH P.G.: *Livy. His Historical Aims and Methods*. Cambridge: University Press.
- WALSH 1965: WALSH P.G.: *Massinissa*. JRS 55: 149–160.
- WALSH 1967a: WALSH P.G.: *Die literarischen Methoden des Livius*. In: BURCK 1967a: 352–375.
- WALSH 1967b: WALSH P.G.: *Die religiösen, philosophischen und moralischen Vorstellungen*. In: BURCK 1967a: 486–507.
- WALSH 1982: WALSH P.G.: *Livy and the Aims of 'historia': An Analysis of the Third Decade*. In: HAASE 1982: 1058–1074.
- WARDMAN 1971: WARDMAN A.E.: *Plutarch's Methods in the Lives*. CQ 21: 254–261.
- WARE 2012: WARE C.: *Claudian and the Roman Epic Tradition*. Cambridge: Cambridge University Press.
- WATHELET 1983: WATHELET P.: *Les Phéniciens et la tradition Homérique*. In: GUBEL ET AL. 1983: 235–243.
- WEISSENBERGER 2002: WEISSENBERGER M.: *Das Imperium Romanum in den Proömien dreier griechischer Historiker: Polybios, Dionysios von Halikarnassos und Appian*. RhM 145: 262–281.
- WELWEI 1989: WELWEI K.-W.: *Zum Metus Punicus in Rom um 150 v. Chr. „Hermes”* 117: 314–320.
- WESTAWAY 1922: WESTAWAY K.M.: *The Educational Theory of Plutarch*. London: University of London Press, ltd.
- WHEELDON 1989: WHEELDON M.J.: *'True Stories': the reception of historiography in antiquity*. In: CAMERON 1989: 36–63.
- WHITE 2000a: WHITE H.: *Poetyka pisarstwa historycznego*. Red. E. DOMAŃSKA, M. WILCZYŃSKI. Kraków: Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych Universitas.
- WHITE 2000b: WHITE H.: *Tekst historiograficzny jako artefakt*. Przeł. M. WILCZYŃSKI. In: WHITE 2000a: 78–109.

- WHITE 2000c: WHITE H.: *Interpretacja tekstów*. Przeł. A. MARCINIAK. In: WHITE 2000a: 110–134.
- WHITE 2000d: WHITE H.: *Fabularyzacja historyczna a problem prawdy*. Przeł. E. DOMAŃSKA. In: WHITE 2000a: 211–236.
- WHITE 2009a: WHITE H.: *Proza historyczna*. Red. E. DOMAŃSKA. Kraków: Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych Universitas.
- WHITE 2009b: WHITE H.: *Fikcja historyczna, historia fikcjonalna i rzeczywistość historyczna*. Przeł. A. ŻYCHLIŃSKI. In: WHITE 2009a: 181–198.
- WHITTAKER 1990: WHITTAKER C.R.: *Carthaginian Imperialism in the Fifth and Fourth Centuries*. In: GARNSEY – WHITTAKER 1990: 59–90.
- WHITTAKER 1997: WHITTAKER C.R.: *Imperialism and culture: the Roman initiative*. In: MATTINGLY – ALCOCK 1997: 143–163.
- WILL 1983: WILL W.: *Mirabilior adversis quam secundis rebus. Zum Bild Hannibals in der 3. Dekade des Livius*. WJA 9 N.F.: 157–171.
- WILSON 2004: WILSON M.: *Ovidian Silius*. „Arethusa” 37: 225–249.
- WINTER 1995: WINTER I.J.: *Homer's Phoenicians: History, Ethnography, or literary trope? A perspective on early orientalism*. In: CARTER – MORRIS 1995: 247–271.
- WISEMAN 1993: WISEMAN T.P.: *Lying Historians: Seven Types of Mendacity*. In: GILL – WISEMAN 1993: 122–146.
- WISTRAND 1987: WISTRAND E.: *Felicitas imperatoria*. Göteborg: Acta Universitatis Gothoburgensis.
- WÓJTOWICZ 1964: WÓJTOWICZ H.: *Struktura porównania homeryckiego*. „Meander” 19: 475–489.
- WOLNY 2001: WOLNY M.: *Pierwsze starcie armii Hannibala z Rzymianami w okolicach rzeki Ticinus w roku 218 p.n.e. Strategiczne i taktyczne znaczenie bitwy*. „DO-SO-MO” 3: 79–85.
- WOLNY 2002–2003a: WOLNY M.: *Przemówienia Hannibala do wojsk w roku 218 p.n.e. – prawda o relacjach wodza z żołnierzami czy wymysł antycznej historiografii?* „DO-SO-MO” 4–5: 159–165.
- WOLNY 2002–2003b: WOLNY M.: *Operacyjny oddział Magona w bitwie nad rzeką Trebią 218 p.n.e.* „DO-SO-MO” 4–5: 167–175.
- WOLNY 2005a: WOLNY M.: *Hannibal's oath before expedition to Gades (237 BC) – functions and way of reception*. In: ŁOŚ – NAWOTKA 2005: 27–31.
- WOLNY 2005b: WOLNY M.: *Maharbal – poddowódca kartagiński w wojsku Hannibala (219–216/215 r. p.n.e.)*. „Echa przeszłości” 6: 7–29.
- WOLNY 2006: WOLNY M.: *Kłopoty Hannibala z przekroczeniem rzeki Rodan*. „Nowy Filomata” 2: 111–115.

- WOLNY 2007a: WOLNY M.: *Hannibal w Italii (218–217 p.n.e.). Studia nad uwarunkowaniami początkowych sukcesów kartagińskich*. Olsztyn: Wydawnictwo Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego.
- WOLNY 2007b: WOLNY M.: *Poselstwo Magona do Kartaginy w sprawie wynegocjowania nowych posiłków militarnych dla Hannibala w roku 215 p.n.e.* In: SĄKOWSKI 2007: 14–23.
- WOLNY 2007c: WOLNY M.: *Rola poddowódców kartagińskich w zwycięskim marszu Hannibala przez Italię (218–216 r. p.n.e.)*. In: NAWOTKA – PAWLAK 2007: 211–224.
- WOLNY 2013: WOLNY M.: *Studia nad statusem i kompetencjami dowódców kartagińskich w okresie przewagi Barkidów (237–201 p.n.e.)*. Olsztyn: Instytut Historii i Stosunków Międzynarodowych Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie.
- WOLNY 2014: WOLNY M.: *Inhumana crudelitas wodza Hannibala*. „Echa przeszłości” 15: 7–18.
- WOODMAN – WEST 1989: WOODMAN T., WEST D. (ed.): *Poetry and politics in the age of Augustus*. Cambridge – New York: Cambridge University Press.
- WOOTEN 1983: WOOTEN C.W.: *Cicero's Philippics and Their Demostenic Model. The Rhetoric of Crisis*. Chapel Hill–London: University of North Carolina Press.
- WRZOSEK 1995: WRZOSEK W.: *Historia – kultura – metafora. Powstanie nieklasycznej historiografii*. Wrocław: Wydawnictwo Leopoldinum Fundacji dla Uniwersytetu Wrocławskiego.
- ZALĘSKA 2007: ZALĘSKA M.: *Lingwistyka w badaniach kultury: analiza językowej konceptualizacji pojęcia „wróg”*. In: OLKO – PRZĄDKA-GIERSZ 2007: 27–39.
- ZECCHINI 1995: ZECCHINI G.: *Polybios zwischen metus hostilis und nova sapientia*. In: DOBESCH ET AL. 1995: 219–232.
- ZETZEL 1989: ZETZEL J.E.G.: *Romane Memento: Justice and Judgement in Aeneid 6*. TAPhA 119: 163–284.
- ZIELIŃSKI 1880: ZIELIŃSKI T.: *Die letzten Jahre des zweiten Punischen Krieges*. Leipzig: Teubner.
- ZIÓLKOWSKI 1988: ZIÓLKOWSKI A.: *Urbs direpta. Los miasta zdobytego przez Rzymian w okresie wielkich podbojów*. In: BRAVO ET AL. 1988: 87–116.
- ZIÓLKOWSKI 2004: ZIÓLKOWSKI A.: *Historia Rzymu*. Poznań: Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk.
- ZIOMEK 2000: ZIOMEK J.: *Retoryka opisowa*. Wrocław–Warszawa–Kraków: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.

ZURLI 1980: ZURLI L.: *Ius iurandum patrare, id est sancire foedus* (Liv. 1, 24, 6). RhM 123: 337–348.

The image of Hannibal in ancient literature

Summary

The main aim of this book was to analyse the image of Hannibal in ancient literature. His representation was based on three concepts: Hannibal as a Punic, as an enemy and finally as a leader. The perception of each of these features changed gradually from negative to positive. Hannibal as a Punic was analysed in the first chapter. *Hannibal-Poenus* presented as the ‘Other’ and a typical representative of his nation constituted an antithesis of ‘typical Roman virtues’. It is important to make a clear distinction between the negative term *Punic* and the neutral, or in other contexts even positive *Carthaginensis*. This particular representation of Hannibal became basically a *topos* in Roman literature and as such was prone to over interpretation and exaggeration. *Hannibal-hostis*, discussed in the second chapter, was defined as cruel and dreadful thus, was often used as a rhetorical *exemplum*. The image of *Hannibal-dux* is based on prudence and shrewdness – virtues that stemmed from his war experience, and when used by authors as means of comparison had a clear laudatory function. Such comparisons created yet another subcategory that combined the images of *Hannibal Romanus* or *novus Hannibal*, and finally the image of ‘Alter Hannibal’ discussed in Chapter Four. When making a thorough analysis of the image of Hannibal in ancient literature one has to take into consideration the modifications of his portrayal when it comes to different literary genres or geographical and historical context – ancient poetry handled the image of Hannibal with much more liberty than for example historiography. Moreover, there is a distinct emphasis on the image of *Hannibal-hostis* in the literature of Roman Republic, while the image of *Hannibal-Poenus* took prominence in the works of the authors of Augustan era, and *Hannibal-dux* in the writings of Roman Empire.

L'immagine di Annibale nella letteratura antica

Sommario

Lo scopo della presente ricerca è offrire un'analisi dell'immagine di Annibale, ricorrente nella letteratura antica. Questa immagine può essere divisa in tre sotto-immagini: Annibale per i Romani è soprattutto un Punicense, dopo un nemico e alla fine un condottiero. La percezione nelle singole fasi percorre una strada, addirittura, dal negativo fino al positivo. Annibale come Punicense, descritto nel primo capitolo *Hannibal Poenus*, è un estraneo, l'erede dei Fenici, quindi tutto l'opposto a un "tipico" romano, dotato di qualifiche totalmente discordanti con quelle romane. È importante notare la differenza tra la denominazione negativa del "Punicense" e quella neutrale e perfino positiva del "Cartaginese". Questo frammento dell'immagine di Annibale fu sottoposto alla maggiore tipizzazione ed era suscetibile a tutte le forme di manipolazioni. Annibale nemico, descritto nel secondo capitolo *Hannibal hostis*, è un uomo spietato, che fa paura, usato molto spesso nel linguaggio retorico, come *exemplum*. La similitudine del condottiero analizzata nel terzo capitolo *Hannibal dux* si basa sui concetti di prudenza, intelligenza ed esperienza. Quest'immagine viene spesso utilizzata per creare una similitudine ad Annibale, svolgendo una funzione di laudatio. Quelle comparazioni costituiscono una categoria a parte, che crea un'immagine del Cartaginese in cui si può distinguere il concetto del *Hannibal Romanus* e del *novus Hannibal*, presentato nel capitolo quarto *Alter Hannibal*. L'immagine di Annibale, infine, dipende anche dal genere letterario – la poesia si serve con più disinvoltura della denominazione Cartaginese rispetto alla storiografia – e dal periodo di provenienza. Alla caduta della Repubblica romana si metteva in risalto una sotto-immagine del nemico, nei tempi di Augusto del punicense e nell'epoca degli imperatori del condottiero.

Redakcja i korekta: Agata Sowińska
Projekt okładki: Małgorzata Pleśniar
Redakcja techniczna: Barbara Arenhövel
Łamanie: Edward Wilk

Copyright © 2015 by
Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego
Wszelkie prawa zastrzeżone

ISSN 0208-6336
ISBN 978-83-8012-757-9
(wersja drukowana)
ISBN 978-83-8012-758-6
(wersja elektroniczna)

Wydawca
Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego
ul. Bankowa 12B, 40-007 Katowice
www.wydawnictwo.us.edu.pl
e-mail: wydawus@us.edu.pl

Wydanie I. Ark. druk. 13,75. Ark. wyd. 14,0.
Papier offset kl. III, 90 g Cena 20 zł (+ VAT)

Druk i oprawa: EXPOL, P. Rybiński, J. Dąbek, Spółka Jawna
ul. Brzeska 4, 87-800 Włocławek

Więcej o książce



CENA 20 ZŁ	ISSN 0208-6336
(+ VAT)	ISBN 978-83-8012-752-9